

Z PO-żytkiem
dla Różana

ROZLICZENIE ROCZNE
ZA 2013 ROK

PROJEKTY REALIZOWANE
W GOUK-U

DOŁĄCZ DO NAS
PREZENTACJA DZIAŁALNOŚCI GOUK

ŚWIERSZCZ RÓZAŃSKI

**22. FINAL WOŚP
NA RATUNEK**

**Trzy, dwa, jeden, start
– sylwestrowy Różan**

Fot. D. Mroczkowski

Burmistrz Piotr Świderski informuje



Fot. S. Olszewik

Odchodzący powoli w niepamięć 2013 rok obfitował w gminie Różan w inwestycje. Wydatki majątkowe pochłonęły blisko 20% budżetu, co pozwoliło na realizację wielu zadań wpływających na poprawę jakości życia mieszkańców. Środki te mogłyby być jeszcze większe, gdyby nie konieczność kilkumilionowego dofinansowania zadań oświatowych. Należy również pamiętać, że gmina Różan dotuje opłatę za wodę i odbiór ścieków, nie ogranicza dostępu do świadczeń z pomocy społecznej, finansuje wakacyjny wyjazd wszystkich chętnych uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Wspiera również organizację pozarządową oraz aktywnie uczestniczy w programach profilaktyki zdrowotnej dla mieszkańców. Od zeszłego roku dofinansowuje również funkcjonowanie klubu sportowego UKS FC 2012 Różan, który wystartował w oficjalnych rozgrywkach piłkarskich PZPN.

Wśród wiodących zeszłorocznych inwestycji znalazła się przebudowa i modernizacja stadionu sportowego oraz jego zaplecza. Różan może się pochwalić obiektem na wysokim poziomie, wyposażonym w oświetlenie, boisko wielofunkcyjne – oprócz głównego ma także poliuretanową bieżnię i skatepark. Oficjalne otwarcie obiektu i inauguracja rozgrywek piłkarskich miały miejsce we wrześniu 2013 roku. Stadion kosztował ponad 3,8 mln zł, z czego pół miliona stanowiła dotacja z Ministerstwa Sportu.

W minionym roku przebudowano również kilka dróg, m.in. drogę w miejscowości Prycanowo

i drogę wewnętrzną przy ul. Poniatowskiego. Na tę pierwszą użytkaliśmy dotację od samorządu województwa w kwocie 40 tys. zł. Gmina dofinansowała ponadto pierwszy etap przebudowy drogi powiatowej biegnącej przez Załęże Wielkie i Załęże-Gartki. Inwestycje drogowe pochłonęły ponad milion złotych. Na bieżąco remontowano inne drogi o nawierzchni asfaltowej i żwirowej.

Znaczne nakłady zostały poczynione na budowę wodociągów i kanalizacji. Zakończyła się ostatecznie budowa stacji uzdatniania wody i sieci wodociągowej po lewobrzeżnej części Narwi, w miejscowościach Chełsty, Dąbrówka i Kaszewiec. Na jej dofinansowanie gmina otrzyma dotację w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości około 1,5 mln zł. Wybudowano ponadto kilka innych wodociągów m.in. w samym Różanie i Dzbędu. Możliwość podłączenia się do sieci kanalizacji sanitarnej uzyskali mieszkańcy Chrzczonek oraz osiedla na terenie dawnej Warszawskiej Fabryki Pomp.

Zeszłoroczne wydatki na inwestycje obejmują także przygotowanie dokumentacji projektowych na kolejne działania w roku 2014 i latach następnych. Są to: dokumentacja na wymianę wodociągu w ul. Polnej, budowę wodociągu łączącego wodociąg we wsi Załęże Wielkie i Szygi, budowę komunalnego budynku wielorodzinnego, budowę chodników i oświetlenia zarówno w mieście, jak i na terenie sołectw. Mamy gotową dokumentację na zagospodarowanie fortu nr 4. Będzie to gminne centrum rekreacyjno-kulturalne, ze ścieżkami edukacyjnymi, miejscem do zabawy dla najmłodszych i amfiteatrem, połączone z ul. Sienkiewicza kładką nad drogą krajową nr 60. Tyle tytułem podsumowania ubiegłego roku.

W uchwalonym na 2014 rok budżecie znalazły się środki na kontynuację przebudowy drogi powiatowej przez Załęże-Gartki i Załęże-Sędzieta, przebudowę dwóch dróg w Dyszobabie, drogi

w Mroczkach-Rębiszewie, opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi w Dąbrówce i Podborzu. Gmina chce w tym roku wybudować chodnik w Załuziu oraz przy ul. Kościuszki w Różanie. Wśród tegorocznych inwestycji znalazła się również budowa nowej stacji uzdatniania wody w Różanie, która zastąpi stary i wysłużony SUW przy ul. Ostrowskiej. Katalog inwestycji jest otwarty i będzie uzupełniony o środki z otrzymanych dotacji. W planach jest jeszcze budowa i modernizacja oświetlenia w kilku miejscach gminy czy też opracowanie dokumentacji na rewitalizację fortu nr 1. Jest to miejsce, w którym co roku odbywają się pikniki militarne. Gmina prowadzi wiele inwestycji jednocześnie, jest otwarta na wnioski i pomysły mieszkańców.

Sylwestrowa noc na placu Obrońców Różana, podczas której mieszkańcy i nasi goście mogli wspólnie przywitać Nowy Rok, przyniosła mi kilka spostrzeżeń. Po pierwsze, warto organizować imprezy, które integrują i wywołują pozytywne emocje. Było to szczególnie widoczne przed północą, gdy wspólnie odliczaliśmy ostatnie sekundy 2013 r., o północy, gdy przy dźwiękach muzyki z „Piratów z Karaibów” rozpoczął się festiwal fajerwerków, i po północy, gdy składaliśmy sobie życzenia, dzieląc się powinszowaniami i szampanem. Po drugie, warto otwierać się i wprowadzać nowe elementy do oferty Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury. Sylwester to kolejny aspekt jego działalności. Od ponad roku w GOUK-u dzieje się więcej, ciekawiej i przy zaangażowaniu organizacji pozarządowych. Budynek tętni życiem, udało się wyjść z częścią zadań kulturalnych do sołectw. Dzięki realizowanemu programom zapełniają się dziećmi, młodzieżą i dorosłymi wiejskie świetlice. Pozdrawiam i życzę wszystkim mieszkańcom udanego 2014 roku.

Piotr Świderski

RÓŻAN



1378

Świerszcz Różański

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.
Redaktor naczelna:
Aleksandra Warsztocka
Współpracownicy:
J.M. Zytowiecki, K. Daszowski, A.E. Ziółkowska,
W. Łaskarzewski, J. Świderski, S. Olszewik

Adres redakcji,
wydawca i druk:

Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel./faks 29 76 69 042

Skład i łamanie:
K. Kruszkowski
Korekta:
M. Matuszewska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie prawa lub praw osób trzecich, wynikłe z zawieranych umów w trakcie pokazów odbywających się w budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, organizowanych przez firmy zewnętrzne.

ISSN 1640-1573
Data wydania 30 I 2014 r.
Cena: 2 zł
Ogłoszenia:
do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł



Fot. S. Olszewik

POSTANOWIENIA NOWOROCZNE

Styczeń może być dobrą okazją do określenia sobie celów, które chcielibyśmy zrealizować w nowym 2014 roku. Zachęcam do tego, żeby stawiać sobie cele zarówno w sferze zawodowej, osobistej, jak i społecznej, ponieważ wtedy nasza energia i podświadomość są skoncentrowane na osiągnięciu ich i będziemy czuć pełną satysfakcję.

Kolejna kwestia to: jak stawiać sobie cele, żeby je osiągnąć? Przede wszystkim cele powinny być realne do osiągnięcia i takie, na których naprawdę nam zależy wewnętrznie, a nie takie, które chciałaby inna osoba dla nas, np. żona, mąż. Cel realny to taki, który nie jest zbyt trudny do osiągnięcia lub wręcz niemożliwy.

Z mojego doświadczenia, jako coacha, czyli osoby, która wspiera klientów w rozwoju osobistym, wynika, że wiele osób nie jest zadowolonych ze swojej sytuacji z różnych powodów, ale oprócz narzekania nie robią nic, żeby to zmienić. Jak można to zmienić? Moim zdaniem warto sobie określić cele i zaplanować działania. Może w tym pomóc narysowanie drzewa myślowego, które podzielone jest na cele osobiste, zawodowe i społeczne. Cele osobiste to te, które dotyczą siebie oraz swoich relacji z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Cele zawodowe to takie, które dotyczą poprawy sytuacji w pracy, znalezienia jej lub podniesienia kwalifikacji zawodowych. Natomiast cele społeczne dotyczą naszego zaangażowania w działanie wszelkiego rodzaju organizacji pozarządowych, które realizują swoją misję w sferze pożytku publicznego. Często zapominamy o celach społecznych i skupiamy się na dwóch pozostałych. Nawet jeśli nie mamy pracy, warto wyjść z domu, spotkać się z ludźmi, którzy angażują się w działania społeczne. Można zrobić coś pożytecznego, poczuć się dowartościowanym i zacząć myśleć pozytywnie, co jest początkiem wszelkich zmian na lepsze we wszystkich sferach. W gminie Różan działają obecnie trzy stowarzyszenia, do których warto dołączyć: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej, Stowarzyszenie Aktywne Panie z Załuzia

oraz Cafe Mama Klub. Można również założyć nową organizację pozarządową, która bardziej będzie odpowiadać naszej wewnętrznej misji. W taki właśnie sposób buduje się społeczeństwo obywatelskie – świadome swoich praw i obowiązków, angażujące się w działania nie tylko dla siebie i swoich bliskich, ale też całej społeczności lokalnej czy regionalnej. Poniżej zamieszczam drzewo myślowe jednej z moich klientek coachingowych, które pomogło jej zrealizować cele kilka lat temu. Mam nadzieję, że będzie to dobra inspiracja do narysowania swojego własnego drzewa, którego szablon przedstawiam.



Życzę czytelnikom „Świerszcza Różańskiego” postawienia sobie realistycznych celów w 2014 roku we wszystkich trzech sferach życia i zrealizowania ich w satysfakcjonującym stopniu. Do siego roku.

Redaktor naczelna Aleksandra Warsztocka

UCHWAŁA ZA UCHWAŁĄ... WKRA CZAMY W NOWY ROK

23 grudnia 2013 roku miało miejsce XXVII posiedzenie Rady Miejskiej w Różaniu. Było to szczególne, bo ostatnie spotkanie, jeśli chodzi o ubiegły rok. Mimo świątecznej atmosfery Rada Miejska uchwaliła kilka ważnych uchwał dotyczących zmian w budżecie gminy na rok 2013, zmian w wieloletniej prognozie finansowej dla gminy Różan na lata 2013–2017, udzielenia dotacji dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej w Różaniu. Kolejne zatwierdzone uchwały traktowały o wieloletnim programie gospodarowania mieszkaniowym zasobem naszej gminy na lata 2014–2018. Uchwalono warunki trybu finansowania rozwoju sportu oraz regulaminu korzystania ze stadionu sportowego w naszym mieście. Określono również warunki i tryb składania deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Na zakończenie posiedzenia wszyscy uczestnicy otrzymali świąteczne upominki – kalendarze ze zdjęciami gminy Różan. Był też punkt specjalny całego spotkania, czyli wręczenie odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia nadanej przez Polski Czerwony Krzyż, którą otrzymał gość specjalny – Mariusz Bujnowski. Odznakę wręczyli burmistrz Różana oraz przewodniczący Rady Miejskiej.

Zaraz po posiedzeniu Rady Miejskiej w GOUK-u odbyła się wigilia, której organizatorem był Ośrodek Pomocy Społecznej w Różaniu. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz samorządowych, m.in. burmistrz Piotr Świdorski, Wojciech Prusik, Mirosław Chrzanowski, Radosław Kaczmarczyk, Jolanta Kruszewska, Katarzyna Brzózy, Jan Szuffeński, Stanisław Teofilak oraz specjalnie zaproszony na tę okazję ksiądz proboszcz Antoni Bardłowski. Obecni byli także mieszkańcy Różana, członkowie Klubu Seniora i wiele innych osób. Po wspólnej modlitwie, przemówieniu, dzieleniu się opłatkiem i składanych wzajemnie życzeniach wszyscy usiedli do wspólnej symbolicznej wigilijnej. Razem spędzony czas minął bardzo szybko w miłej i świątecznej atmosferze, którą potęgowały koledy. To już minęło i jest za nami. Przed nami wszystkimi nowy rok i nowe wyzwania. Nowe, ważne do podjęcia decyzje i kroki, które poprowadzą nas do lepszego stanu świadomości społecznej i funkcjonowania polityki lokalnej. Życzę nam wszystkim abyśmy podejmowali same trafne decyzje i współpracowali ze sobą, aby rok 2014 był jeszcze bardziej kreatywny i owocny dla mieszkańców oraz gości regularnie odwiedzających Różan.

S. Olszewik



Z PO-żytkiem dla Różana

niczący Rady Miejskiej Wojciech Prusik oraz przewodniczący Różańskiego Koła PO Janusz Świdorski. Wśród zaproszonych specjalnie na tę okazję gości obecni byli znani z wielkiego świata polityki: poseł na Sejm Andrzej Halicki, poseł Marcin Kierwiński, wicemarszałek województwa mazowieckiego Wiesław Raboszuk, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Ryszard Dziadak, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego struktur powiatowego PO, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Ostrołęce Mariusz Popielarz, starosta ostrowski Zbigniew Kamiński, członkowie rady powiatu ostrowskiego, makowskiego, ostrołęckiego, burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski, członkowie Rady Miejskiej w Różaniu i wielu innych. Na spotkaniu poruszano tematy istotne dla przyszłości Różana. Dyskusje dotyczyły sposobów wspierania rozwoju naszej gminy, wykorzystania jej potencjału i metod uzyskania dodatkowych dofinansowań na realizację planowanych inwestycji. Uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami. Bardzo dobrze, że osoby widywane przez nas w telewizyjnych ekranach odwiedzają Różan i interesują się naszymi lokalnymi problemami.

Przewodniczący Różańskiego Koła PO Janusz Świdorski jest mieszkańcem Różana, który aktywnie działa i podejmuje inicjatywy sprzyjające promocji naszego miasta i gminy poza jej granicami. Należy do wielu stowarzyszeń i podejmuje działania, przez co poświęca mnóstwo czasu dla rozwoju życia społecznego, sportowego i politycznego.

Kto zainicjował powstanie Koła PO i w jakich okolicznościach?

Janusz Świdorski: Pomysł powołania do życia Koła Platformy Obywatelskiej w Różaniu zrodził się na krótko przed wyborami samorządowymi w 2010 roku. Wspólnie z obecnym przewodniczącym Rady Miejskiej Wojtkiem Prusikiem zdecydowaliśmy o założeniu Koła.

Ilu członków liczy Koło i czy trudno było zorganizować grupę chętnych do działania osób?

Obecnie Różańskie Koło liczy 15 członków. Gdy zaczynaliśmy działalność polityczną, było nas siedem osób. Ludzi chętnych do działania na rzecz społeczności lokalnej nietrudno znaleźć, w naszych szeregach są osoby zaangażowane na co dzień w działania prospołeczne, członkowie różnych stowarzyszeń funkcjonujących na terenie naszej gminy oraz radni miejscy, którym nieobce są problemy codziennego życia.

Jakie są główne założenia i cele Różańskiego Koła PO?

Cel, jaki sobie stawiamy, jest jeden. Działanie na rzecz różańskiej społeczności tak, aby nam wszystkim żyło się lepiej w naszej małej ojczyźnie. Wspieranie działań, jakie są podejmowane przez władze gminy dla dobra mieszkańców i rozwoju gminy. Chodzi o pracę dla dobra lokalnej społeczności i wspieranie w takich działaniach burmistrza, bo to jest dla nas najważniejsze.

Jakie działania zostały podjęte do realizacji tych celów?

Jak wspominałem wcześniej, członkowie Koła aktywnie działają na rzecz naszego społeczeństwa w Radzie Miejskiej, w różnego rodzaju organizacjach porządkowych na wielu płaszczyznach życia społecznego – to zaangażowanie jest widoczne na co dzień.

Jak zachęćciez naszych czytelników do współpracy z Kołem PO?

Zachęcam wszystkich mieszkańców do działania na rzecz naszego miasta. Sam staram się, jak to tylko możliwe, angażować w różnego rodzaju przedsięwzięcia, żeby urozmaicić naszą różańską codzienność. Nie podpieram się partyjnym szyldem, ponieważ przede wszystkim jesteśmy ludźmi, a nie politykami. Nieważne jest to, jakie kto ma poglądy, ale to, co własnymi rękoma może zrobić, by było lepiej. Już dawno zauważyłem w Różaniu pewną prawidłowość. Wszyscy mamy tendencję do narzekania i przy okazji oczekiwania, że w mieście będzie się działo, a my będziemy się temu tylko przyglądać. Wiem, że aby coś zmienić, trzeba wziąć sprawy w swoje ręce. Czekanie nic nie da, jeśli sami nie zaangażujemy się w poprawę naszej rzeczywistości. Zachęcam do współpracy na rzecz miasta i gminy nie jako członek Platformy Obywatelskiej, ale jako człowiek, mieszkaniec, społecznik. Warto ze sobą współpracować, a efekty przyjdą w najbliższym czasie.

S. Olszewik

Różan jest miasteczkiem położonym w bardzo atrakcyjnym miejscu. Jego walorami i przyrodą, która nas otacza, zachwycają się zarówno wszyscy przejezdni, jak i stale odwiedzające nas osoby. Mamy potencjał, który należy wykorzystać. Pod względem turystycznym jesteśmy w stanie zawstydzić wszystkich naszych sąsiadów. Trzeba jednak do tego wielkiej determinacji i samozaparca. Stowarzyszenia działające w naszej gminie powoli realizują te plany, np. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej. Od niedawna w Różaniu zaczęła funkcjonować grupa ludzi, którzy podejmują działania sprzyjające rozwojowi naszego miasta. Jest to Różańskie Koło PO. Inicjatywy, spotkania z politykami, rozmowy na wysokich szczeblach i wymienianie się doświadczeniami oraz decyzjami, które zaowocowały w innych rejonach poprawą życia i ekonomii społecznej, to na razie wstępne kroki postawione jako cel przez naszych lokalnych zapaleńców.

Jedno ze spotkań podejmowanych przez tych lokalnych patriotów odbyło się przy okazji świąt Bożego Narodzenia 20 grudnia w Różaniu. Organizatorami byli przewod-



DLATEGO TEŻ WEŹMY SPRAWY W SWOJE RĘCE...

Zyjemy coraz szybciej i aktywniej, nastawieni na zysk i konsumpcję. W codziennym natłoku obowiązków brakuje nam czasu na spotkania z przyjaciółmi czy nawet ploteczki z sąsiadami. Zamykamy się we własnym świecie otoczeni problemami, przybieramy bierną postawę, narzekając na wszystkich i na wszystko.

Niedawno miałam okazję uczestniczyć w cyklu szkoleń „Szkoła Animacji Lokalnej” zorganizowanych przez Regionalny Ośrodek Funduszu Społecznego w Ostrołęce, prowadzonych przez Stowarzyszenie BORIS. Celem animacji społecznej jest pobudzenie mieszkańców do działania na rzecz rozwoju swojej miejscowości. Dzięki działaniom animacyjnym ludzie uczą się ze sobą rozmawiać i współpracować, zaczynają sobie ufać, a także utożsamiają się z miejscem, w którym żyją. W szkoleniu wzięło udział 15 osób, m.in. pracownice świetlic środowiskowych, członkinie stowarzyszeń, osoby bezrobotne oraz zapracowane matki. Łączył nas wspólny cel: jak zmienić otaczającą rzeczywistość i pobudzić ludzi do integracji i wspólnego działania? Kluczowym punktem spotkań był wyjazd studyjny. Odwiedziliśmy wioskę tematyczną Pogrodzie oraz Dom Sąsiedzki w Gdańsku, gdzie poznaliśmy sposób i efekty pracy lokalnych animatorów. W miejscowościach tych to mieszkańcy przy wsparciu animatorów wzięli sprawy we własne ręce

i postanowili zmierzyć się z doskwierającymi im problemami. Mimo początkowych obaw zebrała się duża grupa aktywnych, dając przykład pozostałym obywatelom. W swoich działaniach spotykają się, aby się wzajemnie motywować i wspierać, a kiedy trzeba, wspólnie zabierają się do pracy, dzieląc się obowiązkami. Udało im się m.in. utworzyć świetlicę, gdzie mogą kreatywnie i aktywnie spędzić czas z całymi rodzinami, zorganizować wakacje miejscowym dzieciakom oraz otworzyć plac zabaw na użytek społeczności. Potrzebne środki pozyskują z różnych źródeł, m.in. poprzez udział w projektach, od sponsorów, z funduszy obywatelskich czy chociażby organizując zbiórki lub loterie. Dzięki swojej aktywności niektórym z nich udało się nabyć nowe umiejętności, a nawet znaleźć zatrudnienie. Mieszkańcy zgodnie potwierdzają, że żyje im się lepiej, od kiedy wzięli sprawy we własne ręce. Swoją sukces zawdzięczają dzięki zaangażowaniu i wzajemnemu wsparciu.

Na szczęście w ostatnim czasie zmienia się mentalność również mieszkańców naszej gminy. Coraz częściej porzucamy roszczeniową postawę i chętniej włączamy się w lokalne działania. Na własnym podwórku także znajdziemy przykłady aktywnych miejscowości. Pierwszeństwo ma Załuzie, gdzie bardzo aktywnie działają, wspierane przez swoje rodziny, panie z tamtejszego stowarzyszenia. Mieszkańcy miejscowości

Załęż-Gartki też nie pozostają bierni. Na pochwałę zasługuje postawa pana Krzysztofa Daniłowskiego, który bardzo poważnie traktuje obowiązki sołtysa. Wspierany przez żonę, dużo robi dla lokalnej społeczności, jest otwarty na nowe pomysły i angażuje się w sprawy wioski. Widząc taką postawę, pozostali mieszkańcy bardzo chętnie włączają się do pomocy. Wspólnie mają na swoim koncie zorganizowanie sylwestra w 2012 roku, kuligu połączonego z ogniskiem oraz kilka spotkań świetlicowych. 22 grudnia 2013 roku po raz pierwszy zorganizowali wigilię integracyjną, na którą zaproszeni zostali mieszkańcy sąsiednich wiosek: Załęża-Wielkiego, Załęża-Sędziąt i Załęża-Eliaszy. Na spotkanie przybyły 24 osoby, które w świątecznej atmosferze podzieliły się opłatkiem, składając sobie życzenia. Wśród obecnych znalazł się również Piotr Świdorski, burmistrz gminy Różan. Wigilię udało się zorganizować przy wsparciu GOUK-u w Różanie oraz dzięki środkom przekazanych przez Stowarzyszenie BORIS.

Mam nadzieję, że przytoczone przeze mnie przykłady przybliżą, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywają troska o wspólne dobro oraz pozytywne relacje sąsiedzkie. Możemy kreować otaczającą nas rzeczywistość, dlatego też weźmy sprawy w swoje ręce, aby nam się żyło lepiej, bezpieczniej i milej.

AK

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

CENNIK USŁUG

STAWKI ZA ROBOCZOGODZINĘ (NETTO)

Koparka, ładowarka	75,00	78,50	82,00
Ciągnik gąsienicowy	80,00	83,50	87,00
Wózek widłowy	61,00	64,50	68,00
Fiat doblo	68,00	71,50	75,00
	(1,10 zł/km)		
CIĄGNIK	58,00	61,50	65,00
z zamiatarką	64,00	67,50	71,00
z kosiarką	64,00	67,50	71,00
(0,08 zł/m.b.)			
z pługiem	63,00	66,50	70,00
z ładowaczem	60,00	63,50	67,00
z rozsiewaczem	61,00	64,50	68,00
z przyczepą	60,00	63,50	67,00
	Stawka podstawowa	Stawka powyżej 8 godz.	Stawka w niedziele i święta
PRACOWNIK	24,50	28,00	31,50
z kosiarką	32,00	35,50	39,00
z wykaszarką	31,00	34,50	38,00
z zagęszczarką	33,00	36,50	40,00
z piłą do asfaltu	70,00	73,50	77,00
z piłą łańcuchową	32,00	35,50	39,00
z agregatem prądow.	42,00	45,50	49,00

WODA I ŚCIEKI

- dostawa wody – 2,20 zł za m³ + 8% VAT (5,53zł – całkowity koszt wyprodukowania wody)
- odbiór ścieków – 2,60 zł za m³ + 8% VAT (8,62 zł – całkowity koszt oczyszczenia ścieków)
- opłata stała do wody, wodomierz o średnicy Ø 20 mm – 3,43 zł + 8% VAT
- opłata stała do wody, wodomierz o średnicy Ø 25–50 mm – 7,27 zł + 8% VAT
- opłata stała do wody, wodomierz o średnicy > Ø 50 mm – 46,88 zł + 8% VAT

OPRÓŻNIANE ZBIORNIKÓW BEZODPLYWOWYCH

1. Za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu do 3 km od oczyszczalni ścieków w Różanie – 62,23 zł + 8% VAT
2. Za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu powyżej 3 km od oczyszczalni ścieków w Różanie – 75,12 zł + 8% VAT
3. Za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu do 5 km od oczyszczalni ścieków w Różanie, spoza terenu gminy – 106,53 zł + 8% VAT
4. Za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu do 8 km od oczyszczalni ścieków w Różanie, spoza terenu gminy – 126,53 zł + 8% VAT
5. Za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu do 10 km od oczyszczalni ścieków w Różanie, spoza terenu gminy – 139,87 zł + 8% VAT



ROZLICZENIE ROCZNE ZA 2013 ROK

Kolejny rok za nami. Jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia, wspomnienia i znajomości. Pełni nadziei i planów na przyszłość wkraczamy w nowy 2014 rok. Nie zapominajmy jednak, że ciąży na nas obowiązek rozliczenia się z przychodów osiągniętych w 2013 roku. Im wcześniej złożymy zeznanie podatkowe, tym mamy większą szansę na wcześniejszy zwrot zaliczek pobranych na podatek.

Zeznanie podatkowe złożyć należy:

- dla osób pracujących na umowę o pracę, zlecenie, dzieło i inne:

PIT-37 do 30 kwietnia 2014 roku

- dla osób prowadzących działalność gospodarczą:

PIT-16A (karta podatkowa)

PIT-28 (ryczałt) do 31 stycznia 2014 roku

PIT-36 (skala podatkowa)

PIT-36L (liniowy) do 30 kwietnia 2014 roku.

Termin końcowy mija o godzinie 23:59 dnia wskazanego powyżej. Podatnicy, którzy nie złożą deklaracji w terminie, powinni liczyć się z konsekwencjami i karą za opóźnienie.

Rozliczenie podatkowe musi złożyć każdy, kto uzyskał przychody. Deklarację składa także podatnik, który zarobił mniej niż wynosi wartość **kwoty wolnej od podatku** – czyli mniej niż 3091 zł (dane na 2013 rok). W takim przypadku podatek wyniesie zero złotych i podatnik otrzyma zwrot podatku, jeśli były pobierane zaliczki na podatek dochodowy.

Duża część naszego społeczeństwa korzysta z przysługujących ulg podatkowych, dlatego warto zapoznać się z nowymi zasadami rozliczeń. Wprowadzone zmiany dotyczą: **kosztów uzyskania** przychodu, **ulgi podatkowej – ulga na dzieci** (prorodzinna) oraz **ulgi na internet**.

ZMIANY W ULDZE INTERNETOWEJ

Z ulgi internetowej można korzystać tylko przez dwa bezpośrednio następujące po sobie lata podatkowe. Czyli jeżeli podatnik skorzystał z tej ulgi za 2011 i 2012 rok, to nie może już z niej więcej skorzystać. Jeśli ktoś jeszcze z ulgi nie skorzystał, to można to zrobić w rozliczeniu za 2013 rok i w kolejnym. Maksymalna kwota ulgi internetowej wynosi 760 zł odliczanej od dochodu.

ZMIANY W ROZLICZANIU

KOSZTÓW UZYSKANIA PRZYCHODÓW

Wprowadzone zmiany dotyczą podmiotów rozliczających **podwyższone koszty uzyskania przychodów – wynoszące 50%** z uzyskiwanego wynagrodzenia, np. umowy o pracę, wynagrodzenia twórców, umowy o dzieło. Dotyczy to tylko niepowtarzalnego wykonania dzieła. Pamiętajmy, że w roku podatkowym łączne podwyższone koszty uzyskania przychodów nie mogą przekroczyć połowy kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału skali podatkowej, czyli kwoty 42 764 zł.

ZMIANY W ULDZE NA DZIECI (PRORODZINNEJ)

Na zmianie skorzystają rodzice, którzy mają więcej niż dwoje dzieci. W zależności od liczby dzieci limit ulgi wynosi od 92,67 zł do 185,34 zł miesięcznie na dziecko, co daje od 1112,04 do 2224,08 zł rocznie.

Wysokość ulgi:

– 1 dziecko:

$1 \times 92,67 \text{ zł} \times 12 \text{ m-cy} = 1 \text{ 112,04 zł}$

– 2 dzieci:

$2 \times 92,67 \text{ zł} \times 12 \text{ m-cy} = 2 \text{ 224,08 zł}$

– 3 dzieci:

$(2 \times 92,67 \text{ zł} + 1 \times 139,01 \text{ zł}) \times 12 \text{ m-cy} = 3 \text{ 892,20 zł}$

– 4 dzieci:

$(2 \times 92,67 \text{ zł} + 1 \times 139,01 \text{ zł} + 1 \times 185,34 \text{ zł}) \times 12 \text{ m-cy} = 6 \text{ 116,28 zł}$

Kwoty te odliczamy od podatku. W przypadku dwojga dzieci **ulga prorodzinna** przysługiwać będzie w tym wymiarze co w roku poprzednim.

Natomiast przy jednym dziecku rodzice muszą od tego roku kontrolować limit osiągniętych dochodów. W tym ostatnim przypadku prawo do ulgi przysługiwać będzie łącznie:

– gdy łączne dochody małżonków pozostających przez cały rok w związku małżeńskim nie przekroczyły 112 000 zł,

– gdy dochody rodzica niepozostającego przez cały rok w związku małżeńskim w roku podatkowym nie przekroczyły 56 000 zł (limit dochodu jest wyższy i wynosi 112 000 zł dla osoby spełniającej warunki osoby **samotnie wychowującej dziecko**).

Niestety, w przypadku przekroczenia powyższych dochodów ulga na dziecko nam nie przysługuje.

JAK PRZEKAZAĆ ROZLICZENIE

ROCZNE DO URZĘDU SKARBOWEGO

Mimo XXI wieku większość z nas składa swoje zeznanie podatkowe w okienku podawczym urzędu skarbowego. Składając deklarację osobiście, pamiętajmy o poświadczeniu odbioru. Takie poświadczenie nie jest obowiązkowe, więc sami powinniśmy zadbać, by stempel urzędu skarbowego znalazł się na kopii naszego formularza.

Mamy do wyboru także inne możliwości, np. wysłanie zeznania podatkowego w formie dokumentu elektronicznego poprzez aplikację e-Deklaracje. Więcej informacji na ten temat można uzyskać na stronie www.finanse.mf.gov.pl/systemy-informatyczne/e-deklaracje, gdzie również można znaleźć program zawierający formularze PIT-ów do wypełnienia samodzielnego oraz umożliwiający wysyłkę formularza elektronicznego bez podpisu kwalifikowanego. Trzeba pamiętać, aby po wysłaniu PIT-u pobrać urzędowe poświadczenie odbioru (UPO), które jest dokumentem potwierdzającym, że nasz PIT dotarł do urzędu skarbowego.

Złożenie deklaracji przez internet wbrew pozorom jest bardzo proste i nie wymaga posiadania e-podpisu. Weryfikacja podatnika odbywa się za pomocą pięciu pytań dotyczących podatnika:

– NIP albo numer PESEL – w zależności od podatnika,

– imię (pierwsze),

– nazwisko,

– data urodzenia,

– kwota przychodu wskazana w zeznaniu rocznym za rok podatkowy o dwa lata

wcześniejszy niż rok, w którym jest składany dokument elektroniczny (składając deklarację za 2013, podajemy kwoty z deklaracji za 2012 rok).

Zeznanie podatkowe możemy również wysłać listownie za pośrednictwem Poczty Polskiej. W tym przypadku liczy się data stempla pocztowego, a nie data dotarcia deklaracji do urzędu skarbowego.

CZY WARTO PRZEKAZAĆ 1%?

Decydując się na przekazanie 1% naszego podatku, wspieramy organizacje pożytku publicznego. Wybieramy „bliskie” nam organizacje, te, których cel przyswieca naszemu sercu, jak i działające na naszym terenie. Warto mieć wpływ (choćby jednoprocentowy) na to, jak zostanie wykorzystany nasz podatek.



...Trzy, dwa, jeden, start

SYLWESTROWY RÓŻAN _____ S. Olszewik

Noc sylwestrowa jest okresem hucznych, szampańskich zabaw, pięknych i dostojnych balów sylwestrowych oraz imprez spędzanych wśród najbliższych nam osób. Choć możliwości jest dużo, wielu z nas nie ma sprecyzowanych planów na tę wyjątkową noc i nagle okazuje się, że zostajemy zrezygnowani w domu przed telewizorem. Pojawiła się jednak pewna propozycja, bezprecedensowe wydarzenie, które sprawiło, że różański rynek stał się miejscem przywitania i świętowania nadejścia nowego roku.

Sylwestrowa noc na różańskim rynku była ogromnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką dla wszystkich. Organizatorami całej imprezy byli burmistrz gminy Różan Piotr Świdorski oraz Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu. Na tę okazję została zamówiona nawet pogoda, której zapewne nikt się nie spodziewał w tym roku. Tylko brak śniegu, który zawsze potęguje aurę świąt, powinien być jedynym niedosytem w naszej pamięci. Już od godzin



popołudniowych na rynku rozbrzmiewała muzyka, która zwiastowała nadejście przełomowego wydarzenia w różańskim życiu kulturalnym. Dokładnie o godz. 22 rozpoczęła się zabawa nocy sylwestrowej. Na scenie pojawiły się dzieci z Sonatina GOUK. Grupa taneczna prowadzona przez panią Lucynę Leską-Rajską zaprezentowała publiczności kilka układów tanecznych. Był to pierwszy występ młodych tancerzy, za co należy im się duże uznanie, ponieważ odbyli zaledwie kilka prób. Po krótkiej przerwie na scenę wkroczyła gwiazda wieczoru zespół De Facto z Konina. Grupa zaprezentowała publiczności największe hity muzyki rockowej w bardzo udany, żywiołowy i skoczny sposób. Mogliśmy usłyszeć kompozycje takich wykonawców jak: Red Hot Chili Peppers, Lady Pank, U2, Lenny Kravitz, T.Love i wielu innych. Lidera grupy mogliśmy poznać w telewizyjnym programie „The Voice of Poland”. Grupa ma na koncie debiutancki album pod tytułem „Frunę”.

Tuż przed rozpoczęciem nowego roku na scenie pojawili się burmistrz Piotr Świdorski, przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Prusik oraz dyrektor GOUK-u Aleksandra Warsztoczek. Po złożeniu wszystkim obecnym noworocznych życzeń i wspólnym odliczaniu końcowych sekund starego roku nad Różanem rozbrzmiał bardzo widowiskowy pokaz sztucznych ogni. Muzyka, smak szampana, szczerze życzenia oraz fajerwerki to punkt kulminacyjny sylwestrowej nocy w Różaniu. Impreza zakończyła się godzinę później.

Sylwestrowa noc w Różaniu jest jednym z efektów powolnych zmian, jakie zachodzą w naszym mieście. Była to pierwsza impreza, jeśli chodzi o zabawę sylwestrową, i mam gorącą nadzieję, że nie ostatnia. Ktoś zawsze może kręcić nosem, że coś było nie tak, jednak umówmy się, że to nie sylwester z Polsatem. Nie było tu rozmachu, megagwiazd, telewizyjnej, sztucznej otoczki i Krzysztofa Ibisza. Założenie i cel to dobra zabawa, wspólna integracja, wyjście z domu i huczne świętowanie. Biorąc udział w takich imprezach, możemy razem przeżywać szczególne momenty, jako mieszkańcy, znajomi, jako różańska wspólnota i jedność.



Fot. D. Mroczkowski





22. FINAŁ WOŚP W RÓZANIE NA RATUNEK

Akacja charytatywna WOŚP stała się częścią

naszej tradycji. Ma ona zasięg nie tylko ogólnopolski, ale wręcz światowy. Z roku na rok bity jest rekord sumy pieniędzy, jakie zbierane są z licytacji i datków ludzi dobrej woli. Zebrane pieniądze służą do zakupu nowoczesnych sprzętów medycznych, ratunkowych i rehabilitacyjnych, które służą ratowaniu życia najmłodszym, najstarszym i wszystkim tym, którzy tego potrzebują. W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pod wodzą Jerzego Owsiaka zbierała pieniądze na zakup specjalistycznego sprzętu

dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów.

W Różanie również nie brakuje osób, którzy aktywnie włączają się w akcje Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 12 stycznia od samego rana 50 wolontariuszy zbierało datki dla najbardziej potrzebujących. Młodzież z orkiestrowymi puszkami mogliśmy zobaczyć niemal wszędzie. Zbiórka odbywała się w Różanie, Sieluniu, Młynarzach i Czerwoncu. Organizatorem całej akcji była, podobnie jak w latach poprzednich, Jolanta Kruszewska, dyrektor ZS w Różanie. Wielki finał różańskiej WOŚP odbył się o godz. 17.00 w Zespole Szkół w Różanie. Cały koncert rozpoczął się występem 12. Drużyny Harcerskiej „Wajdelota” pod opieką Kata-

rzyny Borajkiewicz. Następnie rozpoczęła się licytacja pamiątek, rzeczy i gadżetów, które specjalnie na tę okazję przekazali mieszkańcy Różana i nie tylko. Znajdowały się wśród nich również pamiątki nadesłane przez sztab Jurka



ZESPÓŁ SZKÓŁ
im. Jana Pawła II
W RÓZANIE

★ **12.01.2014**
**NA ZAKUP SPECJALISTYCZNEGO SPRZĘTU
DLA DZIECIĘCEJ MEDYCYN Y RATUNKOWEJ
I GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ SENIORÓW**



Fot. B. Okrągliński



Owsiaka. Całość poprowadził Sebastian Ol-szewik. Licytacja przeplatana była występem zespołu muzyczno-wokalnego z różańskiego Publicznego Gimnazjum pod opieką Tomasza Grześkowicza. Kolejnym punktem imprezy był koncert Orkiestry Dętej OSP w Różanie pod batutą Janusza Chojnowskiego.

z występami różańskich artystów cieszyła się dużym powodzeniem. Licytowane przedmioty osiągały dosyć wysokie ceny. Najwyżej zlicytowane okazały się pamiątkowe T-shirty. Można było także zlicytować własnoręcznie wykonany obraz autorstwa Radosława Obrębskiego przedstawiający postać Marilyn



Gwiazdą wieczoru był doskonale znany wszystkim mieszkańcom Różana zespół Nixon pod wodzą jakże charyzmatycznego i przebojowego Dariusza Bereszczynskiego (wokal, gitara). Koncert w ich wykonaniu był – tak jak zawsze bywa w przypadku Nixona – bardzo energetyczny, żywiołowy i porywający do zabawy. Licytacja połączona

Monroe, inne rękodzieła, figurki, płyty CD, książki, zabawki, odzież, piłki, parasole i wiele innych. Kulminacyjny moment, czyli światelko do nieba, nastąpiło o godz. 20.00. Był to zarazem koniec hucznej imprezy ale nie koniec publicznej zbiórki pieniędzy, która zakończy się dopiero po podliczeniu przez sztab.



W chwili pisania tego tekstu rekord z zeszłego roku (8719,82 zł) został pobity z imponującym wynikiem 10 850,75 zł, z czego 7918,76 zł to kwota zebrana przez wolontariuszy do puszek, a 2931,99 zł z samej licytacji.

Organizatorzy 22. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pragną gorąco podziękować wszystkim wolontariu-



szom, występującym artystom, sponsorom i fundatorom oddanych do licytacji rzeczy oraz wszystkim tym, którzy otworzyli swoje serca i wzięli udział w tej jakże ważnej i szczytnej akcji.

Siema.



Fot. D. Mroczkowski

DOŁĄCZ DO NAS _____ S. Olszewik

PREZENTACJA DZIAŁALNOŚCI GOUK

31 stycznia o godzinie 19:00 odbył się w pierwszy w tym roku, z koncertów prezentujących postępy i wyniki osiągnięte przez dzieci uczęszczające na zajęcia. W ten piątkowy wieczór zaprezentowały się dzieci biorące udział w indywidualnej nauce gry na instrumentach dętych, prowadzonych przez panią Martę Gołębiewską oraz dzieci z grupy pani Katarzyny Waśkiewicz, które uczęszczają na indywidualną naukę gry na instrumentach klawiszowych. Wszystkie dzieci zaprezentowały się znakomicie, przedstawiły swoim licznym słuchaczom repertuar składający się z kolęd i innych utworów klasycznych

W porównaniu z innymi ośrodkami i domami kultury w naszym rejonie, w różańskim GOUK-u dzieje się bardzo dużo. Placówka kładzie szczególny nacisk na rozwój umiejętności i talentów najmłodszych mieszkańców Różana. Zajęcia, które obecnie są prowadzone cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Grafiki jest wypełniony od

poniedziałku do piątku, natomiast w soboty i niedziele często odbywają się szkolenia w ramach różnych programów i projektów. Różański GOUK idzie zgodnie z duchem czasu, systematycznie rozwija się i poszerza swoje formy działalności. Jest to jednak silnie uzależnione od budżetu, jakim dysponujemy, dlatego cały czas pozyskiwane są środki zewnętrzne do realizacji zamierzonych planów. Kolejnym naszym sukcesem w tym obszarze jest wygranie konkursu na projekt: „Kino za rogiem”. Pozyskaliśmy środki – ponad 70 tys. zł (tj. 80 % wartości projektu), za które zostanie zmodyfikowana sala konferencyjna w budynku Gouk-u i uruchomione kino już w kwietniu bieżącego roku.

W związku z nadchodzącą przerwą zimową, pragniemy zaprosić wszystkie dzieci na Kulturalne Ferie 2014 organizowane przez GOUK. W tym roku mamy do zaoferowania zabawy i atrakcje w sali GOUK typu: występ iluzjonisty, karaoke, drużynowe zabawy żeglarskie,

gra na Xboksie, gry planszowe, kalambury oraz eksperymenty chemiczne. Pragniemy zachęcić dzieci do zabawy na świeżym powietrzu, więc zapraszamy do udziału w grze miejskiej typu Qest, spacerze ścieżkami Różana oraz na lepienie megabałwana. Mamy nadzieję, że aura nie pokrzyżuje naszych planów. Zajęcia będą się odbywały codziennie w trakcie ferii zimowych od poniedziałku do piątku w godzinach 14:00 – 16:00.

Co jeszcze dzieje się w naszym Ośrodku? Oprócz koncertów jazzowych i bluesowych, podpisano kontrakt z Filharmonią Narodową, która systematycznie, co miesiąc występuje u nas z bardzo ciekawymi koncertami. Dochodzą do tego koncerty i imprezy z okazji obchodów różnych świąt w celu kultywowania tradycji i lokalnego folkloru. Serdecznie zapraszamy na koncert i warsztaty muzyczne prowadzone przez Ben'a Prevo, To ceniony i wybitny amerykański gitarzysta, wokalistai kompozytor. Koncert odbędzie się 3 lutego o godzinie 13.00, zaś warsztaty muzyczne w godz. 17.00 – 20.00.

Mieszkańcy naszej gminy mają możliwość rozwoju w różnych dziedzinach: gra na instrumentach dętych, klawiszowych, gitarze, udział w kółkach: plastycznym, „art-deco”, szchowym „Mat” zajęcia z rytmiki oraz taneczne, nauka

języka angielskiego oraz zajęcia teatralne. Udostępniana jest także sala prób osobom, które chcą rozwijać swoje talenty muzyczne i wokalne. Jest to niewątpliwie ogromna szansa dla wszystkich dzieci do dalszego rozwoju ich umiejętności, co z pewnością zaowocuje dla nich w przyszłości. Otwierane są przed nimi nowe perspektywy i świat pełen wyzwań, który czeka na nie. Staramy się i chcemy przygotować je do tego, aby wchodziły w swoje dorosłe życie z nabytymi u nas umiejętnościami i poczuciem własnej wartości oraz pewności siebie.

GOUK oferuje mieszkańcom Różana wysokiej jakości wydarzenia kulturalne w formie koncertów, spektakli, wystaw, zajęć i kółek zainteresowań. Ma dużo świeżych pomysłów i ciekawych projektów, jednak wszystko może się jeszcze zmienić i przybrać nowe formy oraz kierunki – zachęcamy do aktywnej współpracy z nami; chętnie przyjmujemy nowe pomysły, które pochodzą od naszych mieszkańców. GOUK istnieje dla mieszkańców i im właśnie poświęca całą swoją energię, która mamy nadzieję zaowocuje pozytywnym wynikiem dla nas wszystkich. Zachęcamy wszystkich do odwiedzania Ośrodka i śledzenia jego propozycji oraz informacji na facebooku oraz stronach internetowych www.gouk.pl, swierszcz.gouk.pl.

FILHARMONIA NARODOWA – DAJ SIĘ SKUSIĆ _____ S. Olszewik

Morpheus Saxophone Quartet to zespół, w którego skład wchodzi młodzi, pełni energii muzycy. Oczarowali nas swoją grą na saksofonach w ramach koncertu Filharmonii Narodowej

„Saksofonowy zawrót głowy”, który miał miejsce 18 grudnia 2013 roku w GOUK-u. Mogliśmy poznać specyfikę brzmienia saksofonu sopranowego, altowego, tenorowego oraz barytonowego.

Wszystko to z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adolfa Saxa, belgijskiego konstruktora instrumentów i wynalazcy saksofonu. Instrument ten wbrew

intencjom nie zdomował się na stałe w orkiestrze symfonicznej. Odnalazł swoje miejsce w muzyce jazzowej, musicalowej i filmowej. Publiczność miała okazję usłyszeć kompozycje specjalnie napisane na te instrumenty oraz opracowania słynnych utworów muzyki poważnej i współczesnych melodii popularnych.

Kolejnym jubileuszem w muzycznym świecie, który zainspirował Filharmonię Narodową, jest setna rocznica urodzin światowej sławy kompozytora Witolda Lutosławskiego. Właśnie z tej okazji 22 stycznia w GOUK-u odbył się koncert „Od Chopina do Lutosławskie-

go – z czego Polska w świecie słynie”. Przybyli na to wydarzenie mogli usłyszeć program poświęcony muzyce polskiej, złożony z najważniejszych kompozycji naszych najślawniejszych twórców (Chopin, Moniuszko, Wieniawski, Szymanowski oraz Lutosławski), znanych na całym świecie. Dzięki tak bogatemu repertuariowi muzyka była bardzo zróżnicowana, okraszona polskim folklorem, który przejawiał się tu jako bardzo ważne źródło inspiracji. Występujący artyści porwali wszystkich w świat muzyki za pomocą skrzypiec, fortepianu oraz sopranu na najwyższym poziomie.



Fot. D. Mroczkowski

PROJEKTY REALIZOWANE W GOUK-u

Celem Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różaniu jest rozwój kulturalny społeczeństwa w gminie Różan. Realizujemy naszą misję zarówno poprzez zajęcia stałe (tańce, rytmika, szachy, indywidualna nauka gry na instrumentach, art déco, zajęcia plastyczne), jak i poprzez regularnie organizowane koncerty (m.in. raz w miesiącu odbywają się koncerty Filharmonii Narodowej) oraz wiele imprez animujących społeczność lokalną, takich jak: zabawa andrzejkowa, mikołajki, ferie zimowe, warsztaty gitarowe, majówka i wreszcie nasza największa impreza – Dni Różana. Ośrodek Kultury otrzymuje sporą dotację z urzędu gminy na swoją działalność – w wysokości 700 tys. zł rocznie, jednak w związku z tym, że cały czas się rozwijamy, a oferta jest coraz bogatsza, potrzebne jest pozyskiwanie wsparcia ze źródeł zewnętrznych. W ciągu ostatniego półtora roku GOUK aplikował po wiele funduszy zewnętrznych i często odnosiliśmy sukcesy. Czasem otrzymujemy pomoc finansową, a czasem pozafinansową w postaci np. szkoleń dla społeczności lokalnych lub doradztwa. Warto przybliżyć, jak wygląda taka droga od pomysłu do pozyskania środków z zewnątrz.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że jest to żmudna praca polegająca na śledzeniu na bieżąco informacji na kilkudziesięciu stronach internetowych dotyczących możliwości uzyskania grantu (dofinansowania). Takie ogłoszenia zamieszczają różne fundacje, stowarzyszenia, izby, Ministerstwo Kultury itp. Następnie trzeba sprawdzić, czy spełniamy zakładane przez darczyńcę kryteria, m.in. czy

możemy być odbiorcami konkursu oraz czy nasza miejscowość ma odpowiednią liczbę mieszkańców. Do tej pory pozyskailiśmy środki z zewnątrz na realizację sześciu projektów.

Na przełomie 2012 i 2013 roku GOUK w Różaniu realizował projekt pt. „Latający animatorzy kultury i socjologowie na Mazowszu”. Zorganizowaliśmy warsztaty z zakresu animacji kultury i badań społecznych finansowane przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”. Miały one na celu aktywizację świetlic wiejskich. Zapoczątkowany został cykl spotkań dla mieszkańców pod hasłem „Spotkajmy się razem”. Dzięki tej inicjatywie rozpoczęły się regularne spotkania w trzech wiejskich świetlicach: Załężu-Gartkach, Dzbędzu i Załuziu.

W 2013 roku udało nam się pozyskać wsparcie zewnętrzne dla kolejnych czterech projektów: Wiejski Inkubator Ekonomii Społecznej w gminie Różan, „Tydzień z internetem”, „Lato na wsi 2013” oraz „Jesteśmy aktywni – młodzież gminy Różan”.

W dniach 25 i 28 marca 2013 roku włączyliśmy się w ogólnopolską kampanię „Tydzień z Internetem 2013”, której koordynatorem była Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jej celem było zachęcenie jak największej liczby osób starszych do poznania możliwości, jakie daje internet. Chęć udziału w tej kampanii wyraziły osoby, które systematycznie spotykają się w Domu Dziennego Pobytu w Różaniu. Tematem przedwornim był wybrany przez seniorki temat „Koncert życzeń”. Wspólnie z pracownikiem GOUK-u panią Iwoną Murzyn uczestniczki zapoznały się z wieloma serwisami internetowymi, dowiedziały się, jak bezpiecznie korzystać z sieci oraz w jaki sposób można znaleźć ciekawe i pomocne strony. Seniorki wyszukiwały w serwisie YouTube swoje ulubione piosenki i skecze kabaretowe z minionych lat i ich słuchały. Podczas tego spotkania uczestniczki kampanii mogły podzielić się wspomnieniami i anegdotami związanymi z daną piosenką czy też kabaretem.

Wiejski Inkubator Ekonomii Społecznej w gminie Różan to projekt realizowany dzięki Stowarzyszeniu Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych; trwał od maja do grudnia 2013 roku i obejmował pięć miejscowości: Chelsty, Dzbądz, Załęże-Gartki, Załęże-Eliasze i Załuzie. Głównym zadaniem



przedsięwzięcia było wspieranie aktywności obywatelskiej w naszej gminie, zarówno działalności organizacji pozarządowych, jak i inicjatyw społecznych przy współpracy sprzyjającego samorządu. Uczestnicy poprzez cykl szkoleń odbywających się w GOUK-u w Różaniu oraz wizytę studyjną odkryli potrzeby i główne cele rozwoju swoich miejscowości tak, aby rozwój społeczny współgrał z rozwojem gospodarczym. Okazało się, że stworzenie oferty wioski tematycznej nie jest takie trudne i nie wymaga dużych nakładów. Trzeba tylko mieć trochę zapału i grupę osób, która chce się zaangażować w takie działania. Mamy nadzieję, że projekt zaowocuje utworzeniem chociaż jednej wioski tematycznej w naszej gminie i zaczną do nas przyjeżdżać turyści. W ramach projektu odbywały się również otwarte spotkania z animatorem oraz z ekspertami. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców udało się stworzyć plany rozwoju dla wyżej wymienionych pięciu wsi. Dzięki temu łatwiej będzie rozwijać się poszczególnym miejscowościom, ponieważ wiedzą, w jakim kierunku podążają. Umożliwi to również pozyskiwanie dla nich środków finansowych z zewnątrz. 17 grudnia 2013 roku uczestnicy spotkali się na wspólnym, podsumowującym spotkaniu oplatkowym, gdzie w miłej atmosferze przeżywali raz jeszcze wszystkie wydarzenia związane z realizacją projektu.

Kolejny projekt, w którym GOUK brał udział, odbył się dzięki pozyskaniu dofinansowania z Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki na realizację projektu animacyjno-edukacyjnego „Lato na wsi 2013”. Były to warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży z gminy Różan w miejscowościach Załęże-Gartki, Dzbądz oraz Załuzie. Dzięki tym warsztatom 77 dzieci w wieku 4–18 lat mogło twórczo spędzić wakacje i rozwinąć swoje talenty plastyczne i manualne. We wrześniu odbyła się w GOUK-u wystawa twórczości dzieci biorących udział w projekcie, poza tym prace te zostały wysłane na konkurs MCKiS. 18 dzieci pojechało na wycieczkę do Warszawy na uroczystość wręczenia nagród. Każde dziecko otrzymało katalog „Lato na wsi 2013”, w którym zostały przedstawione prace powstałe na warsztatach plastycznych.

Od 13 stycznia br. rozpoczęliśmy realizację projektu „Jesteśmy aktywni – młodzież



**WERNISZAŻ
PRAC DZIECI
„LATO NA WSI”**

**GOUK W RÓŻANIU
2 WRZEŚNIA 2013
GODZ. 10³⁰**

PROJEKT REALIZOWANY
PRZEZ GOUK W RÓŻANIU
I DOFINANSOWANY PRZEZ MCKiS.

Równać szanse 2013

www.rownacsanse.pl



Ogólnopolski Program Równać Szanse
Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
realizowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży
wspiera organizacje pozarządowe, biblioteki publiczne, domy kultury
i grupy mieszkańców podejmujące działania wyrównujące
szanse na dobry start w dorosłym życiu młodzieży z małych miast i wsi.

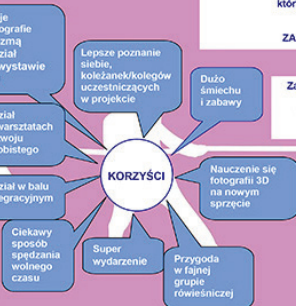
Chcesz wiedzieć więcej?

lwona@gouk.pl

29 7669042

Mamy dla Was wspaniałą wiadomość -
wygraliśmy dofinansowanie na realizację projektu „Jesteśmy
aktywni – młodzież gminy Różan”,
który realizowany będzie w Gminnym Ośrodku
Upowszechniania Kultury w Różaniu
w terminie 13.01.2014 r. – 12.07.2014 r.
ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ w wieku 13 - 15 lat.

Zapisy w dniach: 3.01 – 8.01.2014 r. w GOUK
w godz. 8:00 – 16:00 u koordynatora
projektu pani Iwony Murzyn. Decyduje
kolejność zgłoszeń.



gminy Różan”, na który GOUK pozyskał dofinansowanie w kwocie 7 tys. zł z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Równać szanse”. Celem projektu jest ułatwienie młodzieży gimnazjal-

nej startu w dorosłe życie poprzez zdobycie wielu umiejętności społecznych, pracy w grupie, konstruktywnego rozwiązywania konfliktów, autoprezentacji oraz wzmocnienia poczucia wiary we własne siły. Młodzież weźmie udział w warsztatach integracyjnych, komunikacji interpersonalnej z elementami występów publicznych oraz fotografii 3D, na których nauczy się ze sobą współpracować, zapozna się z techniką wykonywania zdjęć w formie trójwymiarowej 3D oraz ich obrabiania w programie komputerowym. Warsztaty odbywać się będą raz, dwa razy w miesiącu w GOUK-u po wcześniejszym uzgodnieniu terminu i godzin zajęć z młodzieżą. Na zakończenie realizacji projektu uczestnicy sami przygotują wystawę fotograficzną, która zostanie udostępniona lokalnej społeczności oraz wysłana do różnych placówek kulturalnych w kraju i za granicą, żeby promować naszą gminę. Udział w projekcie jest bezpłatny. W ramach projektu zakupione zostaną dwa profesjonalne aparaty 3D.

Od lutego GOUK rozpoczyna realizację projektu „Od serca dla dziecka” dotyczącego utworzenia w Różaniu grup zabawowych. Partnerem projektu jest Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego. Jest to nowa forma edukacji pozwalająca dziecku zaspokoić jego

naturalną ciekawość świata poprzez wykorzystanie odpowiednich piosenek z animacją ruchową, rymowanek, zabawek pobudzających wyobraźnię dziecka oraz przedmiotów dnia codziennego. Będą to cykliczne spotkania dla małych dzieci (w wieku 6 miesięcy – 3 lata) i ich opiekunów (rodziców, babć i dziadków). Zajęcia będą polegały na wspólnej zabawie dzieci i dorosłych, poznawaniu siebie i otaczającego świata. Są to również zajęcia wspierające umiejętności wychowawcze rodziców i opiekunów. Dzięki utworzeniu takiej grupy w naszej miejscowości rodzice i opiekunowie poznają nowe formy oraz metody spędzania wolnego czasu z dzieckiem poprzez zabawę. Taka forma zajęć będzie atrakcyjna nie tylko dla małych dzieci, ale też dla mam, które są często na urlopie wychowawczym lub pozostają bez pracy. Utworzenie grupy zabawowej da możliwość wyjścia z domu rodzicom/opiekunom, porozmawiania z innymi osobami uczestniczącymi w tej nowo powstałej formie edukacji. Wspólne przebywanie z pociechami wpłynie korzystnie na budowę relacji rodzic – dziecko, a także pomoże matkom małych dzieci w rozwoju własnym oraz w animowaniu rozwoju ich pociech. Obecnie w GOUK-u trwa rekrutacja do tego projektu. Serdecznie zapraszamy.

Iwona Murzyn, Agnieszka Kluczek



Pierwszego grudnia 2013 roku Zarząd Koła Wędkarskiego nr 63 „Różanka” zorganizował spinningowe zawody wędkarskie o Puchar Prezesa Zarządu Narew Styl Sp. z o.o., które odbyły się w miejscowości Brzózce. Mimo przenikliwego zimna i silnego wiatru nad wodą stawiła się spora grupa wędkarzy. Zawody trwały jedną turę, czyli trzy godziny, po upływie których nastąpiło ważenie złowionych ryb. Tego dnia ryby nie brały zbyt chętnie i tylko trzech wędkarzy mogło pochwalić się swymi zdobyczami. Pierwsze miejsce zdobył Edward Krawczyk, drugie miejsce zajął Ryszard Daszewski, a trzecie – Robert Olbryś.

Puchar oraz nagrody zostały wręczone zwycięzcom przez pana Zbigniewa Ciszrowskiego, który reprezentował firmę Narew Styl Sp. z o.o. z Różana.

Zarząd Koła Wędkarskiego pragnie gorąco podziękować prezesowi Zarządu Narew Styl panu Bronisławowi Krawczykowskiemu za ufundowanie cennych nagród, mając jednocześnie nadzieję, że zawody te na stałe zagospodzą w kalendarzu imprez Koła. Serdecznie dziękujemy wędkarzom za udział i sympatykom wędkarstwa za doping.

Zarząd Koła Wędkarskiego „Różanka”

OGŁOSZENIE

Zarząd Koła PZW „Różanka” w Różaniu informuje, że opłaty wędkarskie można realizować w sklepie zoologiczno-wędkarskim ul. Gdańskiej 12 w Różaniu.

Od poniedziałku do piątku
w godz. 09.00–17.00
W soboty od godz. 09.00 do 15.00

ZAWIADOMIENIE

Koło Wędkarskie nr 63 w Różaniu zwołuje na 16 lutego 2014 roku NADZWY- CZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KOŁA w sprawie wyboru prezesa i zarządu Koła, w pierwszym terminie o godz. 11:00, w drugim terminie o godz. 11:30, które odbędzie się w SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIASTA I GMINY W RÓŻANIE.

Zarząd prosi członków Koła PZW o wzięcie udziału w zgromadzeniu.
Komisarz
Robert Olbryś

WIGILIA U BORYNY



Taki tytuł nosiła uroczystość wigilijna, która odbyła się 20 grudnia 2013 roku w Zespole Szkół w Różaniu. Miała ona za zadanie przybliżyć zwyczaje staropolskie i twórczość wybitnego polskiego noblisty, a przede wszystkim zjednoczyć ludzkie serca w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie.

Część sali gimnastycznej zamieniono na chłopską chatę, w której znajdowały się: ława, stół, wykonane z bibuły ozdoby, żelaz-

ko na duszę, snop żyta, gliniane naczynia itp. Wykonana ze szczególnością dokładnością oddająca realia epoki scenografia oraz ludowe stroje aktorów grających Borynę, Jagnę, Józkę, Dominikową, Rocha, Jagustynkę, Witka i Jasia pięknie podkreślały charakter przedstawienia i wprowadzały w bardzo uroczysty nastrój oczekiwania. Ten

przedświąteczny klimat budowały też kolędy wygrywane na organkach i trąbce, odgłosy kościelnych dzwonów, głosy zwierząt czy też dźwięki dobiegające z Borynowej chaty. Za przygotowanie tej akademii szkolnej odpowiedzialni byli: p. Grażyna Rawa, p. Anna Olkowska, p. Renata Kaźmierczak, p. Elżbieta Żelazińska oraz ks. Bartłomiej Jaźwiński. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wicestarosta makowski Janusz Gójski, ksiądz

kanonik Antoni Bardłowski oraz przedstawiciele rady rodziców. Z wielką przyjemnością należy przytoczyć słowa wicestarosty, który stwierdził, że społeczność Zespołu Szkół w Różaniu, przygotowując uroczystości szkolne, wyróżnia się spośród wszystkich szkół powiatu makowskiego i w związku z tym zasługuje na szczególną pochwałę. Ksiądz kanonik oraz rodzice również nie szczędzili pochwał.

Ostatnim punktem uroczystości było łamanie się opłatkiem i składanie sobie świątecznych i noworocznych życzeń. Warto zauważyć, że ten wigilijny wieczór namalowany słowem przez Władysława Stanisława Reymonta w powieści „Chłopi”, a odtworzony przez uczniów wcielających się w bohaterów literackich zrobił na wszystkich zebranych wielkie wrażenie.

(inf. zsrozan.pl)

KONKURS „O NAGRODĘ RODZINY RZEPKA”

Tematem konkursu „O nagrodę Rodziny Rzepka” była historia i kultura Żydów polskich z terenu Różana i okolic (Rzepka to rodzina żydowska pochodząca z Różana). Konkurs zorganizowany został przez fundację rodziny Azrieli z Kanady i Stowarzyszenie Pomocy Liceum w Makowie Mazowieckim. Skierowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. I miejsce w konkursie zajęła uczennica Zespołu Szkół w Różaniu Joanna Mikołajczewska, a III Adrianna Kołodziejczyk, również uczennica tej szkoły. Opiekunem biorących udział w konkursie była Jolanta Świerczewska, nauczycielka języka

polskiego i wiedzy o kulturze. Wszyscy otrzymali podziękowania oraz nagrody pieniężne.

Wyniki konkursu zostały ogłoszone podczas uroczystości podsumowującej, która odbyła się 12 grudnia 2013 roku w budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim. Na uroczystości obecni byli m.in. burmistrz Makowa Mazowieckiego Janusz Jankowski, prezes stowarzyszenia Pomocy Liceum Jan Rutkowski i ekspert z Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie Piotr Kowalik.

(inf. zsrozan.pl)



NAJBLIŻSZE KONCERTY FILHARMONII NARODOWEJ W GOUK-U

INSTRUMENTY Z GÓRY PARTYTURY – KWINTET DĘTY (flet, obój, klarnet, fagot, róg)

Niewątpliwą atrakcją proponowanego programu jest prezentacja pięciu różnych instrumentów dętych zajmujących pierwsze miejsca w orkiestrowych partyturach. Takie zestawienie instrumentów pozwoli słuchaczom na obserwację podobieństw i różnic między nimi, porównanie ich budowy oraz brzmienia. Barwy dźwięku fletu, oboju, klarnetu, fagotu oraz rogu znakomicie uzupełniają się w kwintecie dętym, zespole docenionym przez wielu kompozytorów, głównie twórców XX wieku. Oryginalny repertuar kameralny napisany na ten zestaw instrumentów wzbogacony będzie o efektowne aranżacje znanych przebojów muzyki klasycznej i filmowej.

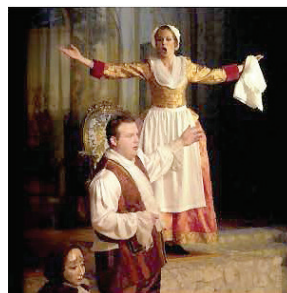
12 LUTEGO, GODZ. 18.00



PIETRO CHIARINI „WYSZYDZONY ZAZDROŚNIK”

Przedstawienie operowe w kostiumach (sopran, baryton, aktor, fortepian)

Na nowy sezon artystyczny teatr operowy zapowiada premierę komedii muzycznej jednego z twórców włoskiej *opery buffa* Pietro Chiariniego. „Il geloso schernito”, czyli „Wyszydzony zazdrośnik”, jest pełną wdzięku zabawą, którą prowadzi wartko rozwijająca się akcja sceniczna, melodyjne arie i pełne humoru duety. Z bohaterami miłosnych niepokojów Doriną i Masacco wystąpi aktor, który zgodnie z tradycją *commedii dell'arte* będzie bawił publiczność.



Mamy nadzieję, że nowa inscenizacja intermezja Chiariniego z udziałem znakomych artystów nie tylko oczaruje naszych słuchaczy, ale też przypomni historię narodzin *opery buffa*.

12 MARCA, GODZ. 18.00



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Wzrok się pogarsza? Przemycać oczy esencją herbacianą, brać witaminę A+E – i wzrok poprawia się sam. Przemycać esencją, ale można na wieczór robić okłady na 20–30 minut. Przy zapaleniu spojówek też robić okłady z esencji herbacianej, a poza tym brać witaminę A+E w kapsułkach albo trzy duże gotowane marchwie codziennie zjeść z masłem.

Lamanie w kościach – trzeba pić dużo mleka i dużo herbaty z mlekiem. Rano jedną szklankę, w południe drugą szklankę i co drugi dzień po śniadaniu szklankę mocnej herbaty bez mleka z łyżką spirytusu, który rozrzedza krew do najwyższych granic, a esencja herbaciana zawiera kofeinę i delikatną teinę – rozszerza naczynia krwionośne i po nocnym zastoju momentalnie serce zmuszone jest do silnej pracy, nogi zaczynają się robić ciepłe.

Jaką sól powinniśmy spożywać?

Mycie, płukanie i warzenie soli to jest zbrodnia przeciw naturze. Sól kopalniana niesie ze sobą ogromne bogactwo selenu, żelaza i kobaltu, które są wypłukiwane do Wisły, a stamtąd do morza, na dodatek trując po drodze pół życia w rzekach. Co dalej robi nasz przemysł żywnościowy? Otóż kupuje się za granicą za ciężkie dolary jod, joduje się nim wypłukiwaną sól, miele ją, bieli i sprzedaje bezwartościową substancję, z której jod – po otwarciu torebki – bardzo szybko ulatuje. Szukajmy soli kopalnianej, jak najmniej oczyszczonej, szarej, brzydkiej z wyglądu.

Przy okazji zwracam uwagę na to, by nie dać się nabrać na jakieś wymyślne, próżniowe niepróżniowe opakowania artykułów spożywczych. Na przykład taką zdrowotną kaszę gryczaną pakuje się ostatnio do jednorazowych torebek z grubego plastiku, bardzo wulgarnych, nieestetycznie podziurawionych i w tym się gotuje. Kasza z tego plastiku nie nadaje się do jedzenia, ponieważ są w niej wygotowane z opakowania substancje chemiczne. Poza tym nie przypomina swoją konsystencją puszystości potrawy gotowanej właściwie. I naturalnie produkt jest droższy, ktoś przecież na tych opakowaniach zarabia. Polskie społeczeństwo powinno bronić się przed raptowną zmianą tanich substancji w drogie przez przesypanie ich z jednego opakowania do drugiego.

Czy zdarzyło się kiedyś, że Jan Grande przekroczył próg restauracji McDonald's?

Nie. Już same nazwy: McDonald's, Coca-Cola, Pepsi-Cola, hamburger, hot dog przypra-

wiają mnie o drgawki. To jest skandal, że mając taki zasób własnych możliwości żywieniowych, sprzedaliśmy przemysł spożywczo-żywnościowy amerykańskim biznesmenom. Jako stary mnich, mimo całego mojego życiowego optymizmu, przepowiadam, iż w roku 2000 [artykuł drukowany był po raz pierwszy w roku 1990 – przyp. red.] Polacy będą na terenie swojego własnego kraju muryńskimi wyrobnikami. Będą przejeżdżać przez Polskę transkontynentalne pociągi, będą migać po autostradach zagraniczne samochody, a tubylcy spadną do roli czyszcicieli z miotłami w rękach.

Jest to wizja bardziej katastroficzna od tych, którymi straszyl nas za komunistów Orwell.

Powiem tylko tyle: dziękuję Bogu, że jestem stary, niedługo umrę i nie będę tego wszystkiego oglądał.

Zaprzeczamy z całą mocą. Nasz rozmówca jest mężczyzną w sile wieku, który po prostu, zwyczajnie i po ludzku czegoś nienawidzi. Głupoty współrodaków? Ich zdolności do małpiego naśladownictwa? Samobójczych inklinacji ludzkości?

Wszystkich tych spraw naraz. Lękam się, by przeszczerp amerykańizmu nie wyrządził nam więcej szkody aniżeli komunizm, który jednak liczył się z jakimiś regułami. Na przykład nie wystawiano w kioskach obok zdjęcia papieża pornograficznego obrazka. I naprawdę nie chodzi mi o fałszywą dewocję, ale takich rzeczy nie robi się z powodu zwykłego szacunku dla ludzkich przekonań... Uważam, że Polacy, po tej pierwszej fazie durnoty, już powinni się opamiętać i wprowadzać prywatyzację, ale nie taką, która rozdaje Polskę obcym. Zachowajmy ją dla siebie.

Czym grozi system amerykańskiego żywienia?

Sklerotyzacją organizmu oraz zanikiem pamięci z powodu choroby Alzheimera. Jeśli ludzkość się nie opamięta i nie przestanie produkować fałszywej żywności, to do 2100 roku nie dożyje nas ani 10% populacji. Przestańmy więc wydziwiać i zacznijmy produkować w prosty, sprawdzony przez dziesiątki tysięcy lat sposób zdrową żywność. Zgodnie z naturą. Natury nie wolno poprawiać. Przewidziany tak ją ukształtował, że jakiegokolwiek poprawianie zawsze coś w niej kategorycznie zepsuje.

Czy istnieje w naszych polskich warunkach jakiś wzorzec, kanon żywieniowo-kulinarny, do którego moglibyśmy się odwołać?

Naturalnie. Takim wzorcem, dostarczającym nam drogocennych wskazówek, jest polska kuchnia przedrozbiorowa, zbierająca ciąg wielowiekowych doświadczeń. Później wszystko się urwało. Przyszła nędza okresu rozbiorowego, pierwsza wojna światowa i związany z nią głód; potem ten króciutki czas niepodległości, zbyt krótki, by matki mogły przekazać swoje doświadczenie córkom; druga wojna światowa i degeneracja pojęć o żywieniu (co złapię, to zjem, aby tylko jako tako przetrwać), a po wojnie – wiadomo, jak było. Kobiety zaangażowane w pracę zawodową szukały sposobów na jak najszybsze przygotowanie posiłków i uciekały od tradycyjnych potraw bogatych w biopierwiastki, mikroelementy, witaminy, substancje, które kiedyś niosły ze sobą zdrowie i życie.

Przedrozbiorowa kuchnia słowiańska była tak pożywna, że można było ściany rozwaląć z nadmiaru energii. Chleb był własny, pieczony we własnym piecu, wielki na pół stołu, położony na łąciu łopuchowym, posypany czarnuszką albo kminkiem. Jak się takiego chleba odkroiło nożem jak kosą – to on aż błyszczał w środku, tak był dobrze wykwasony...

Ojcie Janie, Czytelnicy uznali „przepisy na zdrowe życie” za rewelację. Świadczy o tym listy i telefony, jakie odbieraliśmy po każdym odcinku. Rozpoczynając ten cykl rozmów, chcielibyśmy nadrobić zaległości i bardziej przybliżyć Czytelnikom sylwetkę ojca. Proszę nam opowiedzieć trochę o sobie...

Zakonnik nie ma prawa opowiadać swojego życiorysu. Powiem tylko, że pochodzę z Grodna, urodziłem się w 1934 roku, jako dziecko ciężko chorowałem przez wiele lat na gruźlicę przewodu pokarmowego, a komunizmu uczono mnie na stepach syberyjskich za Irtyszem. Koczowali tam Mongołowie, którzy nawet nie wiedzieli, że skończyła się druga wojna światowa, a którym przedstawiono nas – polskich zesłańców – jako ludożerców. Bardzo się dziwili, że „twoja budiet kuszac moja” i że ludzie o tak małym rozstawie szczęk mogą mieć tak wielki apetyt...

No potem był Tybet, Petersburg, Kijów... W Kijowie zetknąłem się ze starą szkołą niekonwencjonalnej medycyny i dużo z niej korzystałem dla siebie. Właściwie moje zainteresowanie leczeniem zaczęło się od samoleczenia.

„Dziennik Zachodni” – przedruk

5 LAT CAFE

21 grudnia 2013 roku spotkaliśmy się na V Wigilii Integracyjnej w Cafe Mama, połączonej z uroczystymi obchodami pięciolecia stowarzyszenia. Uroczystość podzieliśmy na dwie części. Pierwszą była tradycyjna wigilia, obchodzona uroczyście co roku, od pięciu lat, podczas której dzieliliśmy się naszymi sukcesami,



radością, opłatkami, a także podziękowaliśmy osobom, które w sposób szczególnie wspierają nasze działania. Osoby te od 2010 roku nagradzamy Złotą Filiżanką oraz przyznajemy im honorowy tytuł Przyjaciela Cafe Mama. Dotychczas naszymi laureatami zostali: 2010 rok – p. Aldona Rusinek, p. Barbara Rusinek, p. Jan Szuffeński, p. Wojciech Prusik; 2011 rok – p. Piotr Świdorski; 2012 rok – pp. Dorota i Piotr Godziewscy, p. Magdalena Kowalska, p. Katarzyna Sadzikowska. Tym razem uhonorowaliśmy również wyjątkową osobę



– p. Pawła Kacprzykowskiego, wójta gminy Czerwonka, który przez zaledwie trzy lata swojej kadencji zdziałał na rzecz osób niepełnosprawnych więcej niż niejednym latami. Od 2012 roku tradycją także stało się, że dziękujemy za szczególną współpracę osobom życzliwym naszej organizacji. W ubiegłym roku były to podziękowania dla Klubu Seniora z Różana przekazane na ręce p. Celinę Gołębiewskiej. W 2013 roku gorąco podziękowaliśmy za dobrą współpracę p. Aleksandrze Warsztoczek, dyrektor GOUK-u, za stosunek do działań organizacji pozarządowych oraz umiejętność promowania wyników współpracy, co jest pozytywnym i cennym bodźcem do podejmowania kolejnych wyzwań i poszerzania działań. Od dwóch lat możemy czynnie brać udział w Dniach Różana, które organizuje GOUK, promować na łamach „Świerszcza Różańskiego” sprawy osób niepełnosprawnych, redagując dodatek „Wyjątkowa Mama”, a także od ponad roku działać w GOUK-u na rzecz integracji poprzez działania kulturalne, np. bale, wigilia czy integracyjne koło teatralne, gdzie dzieci zdrowe mają okazję wspólnie z dziećmi niepełnosprawnymi bawić się, tworzyć i uczyć, że inny nie znaczy gorszy.

Następnie był tradycyjny opłatek, życzenia i degustacja potraw wigilijnych. Po tej części zaprosiliśmy do wspólnego oglądania prezentacji multimedialnej

„5 lat Cafe Mama w pigułce”, po której wjechał ogromny tort w kształcie logo organizacji. Na zakończenie naturalnie do dzieci przyjechał Mikołaj ze skrzynią pełną prezentów (więcej na stronie www.cafemamaklub.pl).



na www.cafemamaklub.x25.pl; w TO i w profilach Cafe Mama na NK i Facebooku). Jednocześnie chcielibyśmy podziękować wszystkim ludziom dobrej woli za wspieranie nas. Bez Waszej pomocy wiele tych działań nie doszłoby do skutku. Nawet ta ostatnia uroczystość to także okazja do podziękowania osobom wielkiego serca, które wsparły Mikołaja i pozostałe atrakcje.



Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 Numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdorski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.pszozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 043 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

**TELEFONY
ALARMOWE**

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 Linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰ w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰.

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października.

**Zakład Gospodarki Komunalnej
i Mieszaniowej**

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklama-

cji w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

76 69 081 Załuże

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar, rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne



FINAL KONKURSU
RÓŻAN KWITNIE NAD NARWIĄ

KULTURALNE
FERIE

I MOŻNA
5 LAT CAFE

KULTURALNE
FERIE

BLISKO 2 MLN ZŁ NA INWESTYCJE!

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

Kulturalna premiera
Upiór w GOUK-u

JESTEŚMY AKTYWNI
MŁODZIEŻ GMINY RÓŻAN





Fot. S. Olszewik

(w tym przede wszystkim drogowa), oraz położenie na szlaku dwóch dróg krajowych nr 60 i 61. Gmina Różan od lat współpracuje z dysponentem składowiska – Zakładem Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Otwocku Świerku. Jest to współpraca oparta na zaufaniu, pełnej transparentności podejmowanych działań, informowaniu się i udziale społeczeństwa w sprawowaniu kontroli nad działalnością składowiska. Udało się zbudować platformę wzajemnych pozytywnych relacji, dzięki której mieszkańcy są w stanie zaakceptować radioaktywne sąsiedztwo.

ustawowym, który zagwarantował gminie, na terenie której znajduje się Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych, coroczną opłatę z budżetu państwa. Do niedawna zapis całego art. 57 ustawy Prawo atomowe brzmiał: „Art. 57.1. Gminie, na terenie której znajduje się Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych, przysługuje coroczna opłata z budżetu państwa:

1) od dnia przyjęcia pierwszego odpadu do składowiska do dnia podjęcia decyzji o zamknięciu składowiska w wysokości 400% dochodów z tytułu podatku od nieruchomości znajdujących

RÓŻAN



1378

Świerszcz
Różański

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.
Redaktor naczelna:
Aleksandra Warsztacka
Współpracownicy:
J.M. Żytowiecki, K. Daszowski, E.A. Ziółkowska,
W. Łaskarzewski, J. Świdorski, S. Olszewik

Adres redakcji,
wydawca i druk:

Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel./faks 29 76 69 042

Skład i łamanie:
K. Kruszewski
Korekta:
M. Matuszewska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamierzonych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie prawa lub praw osób trzecich, wynikłe z zawieranych umów w trakcie pokazów odbywających się w budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, organizowanych przez firmy zewnętrzne.

ISSN 1640-1573

Data wydania:

31 III 2014 r. Cena 2 zł

Ogłoszenia:

do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł

BURMISTRZ PIOTR ŚWIDERSKI WYWALCZYŁ BLISKO 2 MLN ZŁ NA INWESTYCJE!

W piątek, 4 kwietnia 2014 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął nowelizację ustawy Prawo atomowe, która gwarantuje Gminie Różan wzrost rekompensaty z tytułu lokalizacji Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych o prawie dwa miliony rocznie, począwszy od 1 stycznia 2015 r. Głosowanie zakończyło najważniejszy etap batalii o zmianę zapisu, który ograniczał opłatę do 8,55 mln. Teraz będzie to 10,5 mln!

Prace nad ustawą, w których aktywnie uczestniczył burmistrz Piotr Świdorski trwały ponad rok. Udało się przez ten czas utworzyć koalicję osób przychylnych Różanowi. Wszyscy parlamentarzyści z okręgu siedlecko-ostrołęckiego, wnosząc się ponad partyjne podziały obiecali pomoc naszej gminie. Niestety, nie wszyscy wywiązali się ze swoich obietnic.

Podczas głosowania w Sejmie RP za zmianą ustawy i wsparciem Różana opowiedziały się kluby parlamentarne PO, PSL, SLD, TR i większość posłów niezrzeszonych. Z niewiadomych powodów, ponieważ nowelizacja ustawy dotyczyła jedynie kwestii bezpieczeństwa w postępowaniu z odpadami promieniotwórczymi, przeciwni byli wszyscy posłowie PiS i Solidarnej Polski. Przeciwko Różanowi zagłosowali m.in. poseł Arkadiusz Czartoryski i Henryk Kowalczyk, których wybierali mieszkańcy naszej gminy. Ocenę takiego zachowania zostawiamy bez komentarza – niech osądzą to wyborcy. Burmistrzowi natomiast gratulujemy wygranej batalii i życzymy wykorzystania tych środków z jak największym pożytkiem dla naszej gminy i jej mieszkańców.

Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych w Różanie funkcjonuje nieprzerwanie od 50 lat. Warto zauważyć, że ze względu na brak postępów w zakresie wskazania lokalizacji nowego Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych, jak wynika z deklaracji ZUOP, Ministerstwa Gospodarki i Państwowej Agencji Atomistyki, składowisko w Różanie będzie funkcjonowało w obecnym stanie co najmniej do 2023 r. Jego usytuowanie w granicach administracyjnych miasta, w nieodległym od zabudowań carskim forcie, w bardzo atrakcyjnej turystycznie Dolinie Dolnej Narwi, skutecznie ogranicza możliwości rozwoju całej gminy Różan. Mowa tu zarówno o ograniczeniach dotyczących zabudowy mieszkaniowej, jak i obawach ewentualnych inwestorów zainteresowanych prowadzeniem działalności gospodarczej w Różanie. Obaw tych nie uspokajają: racjonalna polityka podatkowa gminy, ułatwienia dla inwestorów, doskonale rozwinięta infrastruktura techniczna

Budowanie wspomnianych relacji nie było łatwe. Różaniacy oraz pracownicy ZUOP w Świerku, zapewne pamiętają początek lat 90. i bardzo głośne protesty mieszkańców związane z lokalizacją jedynej w Polsce „wysypiska odpadów radioaktywnych”. Nie pomagały w tym ówczesne doniesienia mediów, szczególnie prasy, o zagrożeniach płynących ze strony składowiska, plotki na temat rodzaju przechowywanych w nim odpadów, brak jakiegokolwiek rekompensaty dla gminy z tytułu jego lokalizacji. W wyniku gwałtownych protestów mieszkańców, począwszy od 1990 r., pomiędzy gminą Różan a Instytutem Energii Atomowej były zawierane porozumienia i umowy o partycypacji w rozbudowie infrastruktury komunalnej i społecznej gminy. Na podstawie tych dokumentów otrzymywaliśmy niewielką rekompensatę z tytułu utraconych przez gminę korzyści związanych z lokalizacją składowiska.

Ostatecznie sprawa rekompensaty znalazła swój finał w zapisie

ych się na terenie gminy, uzyskanych w roku poprzednim, jednak nie większa niż 8,55 mln zł, obecnie 10,5 mln zł
2) *po podjęciu decyzji o zamknięciu składowiska – w wysokości 50% dochodów z tytułu podatku od nieruchomości znajdujących się na terenie gminy, uzyskanych w roku zamknięcia składowiska, przez okres odpowiadający okresowi eksploatacji składowiska.*

2. *Opłata, o której mowa w ust. 1, jest przekazywana gminie z budżetu państwa w równych ratach kwartalnych, w terminie do 14 dni od upływu ostatniego miesiąca kwartału.*

3. *Rata kwartalna nie przysługuje gminie, jeżeli w następstwie decyzji organów gminy albo powiatu, na którego obszarze położona jest gmina, nie było możliwe w dowolnym okresie w danym kwartale przyjmowanie odpadów promieniotwórczych do składowiska”.*

Od momentu uchwalenia ustawy Prawo atomowe i jej wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. opłata, o której mowa wyżej, była rokrocznie

waloryzowana o wskaźnik uzyskanych przez gminę dochodów podatkowych w roku poprzednim i wynosiła w latach 2004–2009:

Rok	Uzyskany podatek od nieruchomości	Oplata
2004	1 988 563,20	7 529 796,58
2005	2 015 597,83	7 954 252,00
2006	2 104 711,74	8 062 392,00
2007	2 082 123,71	8 418 846,96
2008	2 135 467,44	8 328 494,84
2009	2 227 406,09	8 541 869,76

Począwszy od roku 2010, gmina Różan otrzymuje z budżetu państwa maksymalną stawkę opłaty, tzn. 8,55 mln zł. Stanowi to blisko 40% dochodów budżetowych samorządu. Pieniądże te są w zasadzie jedyną wartością dodaną dla lokalizacji Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych, które funkcjonuje w Różanie.

W związku z wypłacaną z budżetu państwa opłatą przez lata został w gminie rozbudowany system wsparcia dla mieszkańców. Gmina Różan dotuje sprzedaż wody, odbiór nieczystości płynnych i stałych od mieszkańców. Podatki i opłaty lokalne, podatek rolny i leśny są w Różanie najniższe w województwie mazowieckim i prawdopodobnie jedne z najniższych w Polsce. Rokrocznie gmina finansuje wyjazdy swoich najmłodszych mieszkańców na kolonie nad morze, wspiera

programy zdrowotne, niepełnosprawnych, osoby niezaradne życiowo i najbardziej. Wszystko w imię przekonania mieszkańców, że Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych jest dla Różana dobrem, a nie złem, jak się powszechnie uważa w innych regionach kraju. Dzięki temu mieszkańcom żyje się łatwiej.

Przede wszystkim jednak gmina Różan aktywnie inwestuje w infrastrukturę poprawiającą jakość życia swoich obywateli, lwia część budżetu przeznaczana na inwestycje w drogi, wodociągi, kanalizację, sport, kulturę itp. Plasujemy się wysoko w rankingach udziału wydatków inwestycyjnych w ogólnej sumie wydatków budżetu. Niestety, począwszy od 2010 r., zaczęły nas dotykać ograniczenia w wydatkowaniu niezbędnych środków finansowych. Od trzech lat nie wzrastała opłata za lokalizację KSOP, która – gdyby nie ograniczenie ustawowe – wynosiłaby:

Rok	Uzyskany podatek od nieruchomości	Oplata
2010	2 265 816,52	8 909 624,36
2011	2 376 748,93	9 063 266,08
2012	2 460 670,52	9 506 995,72
2013	–	9 842 682,08

Tymczasem wydatki bieżące gminy z roku na rok są coraz wyższe. Coraz więcej kosztuje utrzymanie gminnej infrastruktury

i dotychczasowego zabezpieczenia socjalnego mieszkańców, przekonanych, że należy im się to ze względu na „radioaktywne sąsiedztwo”. Gmina stała się zakładnikiem lokalizacji KSOP, ponieważ z jednej strony wysokość opłaty od kilku lat pozostawała na takim samym poziomie, z drugiej nie było możliwości zwiększania swoich dochodów poprzez wyższe obciążenia dla mieszkańców, choćby w postaci wzrostu podatków czy opłat za usługi komunalne. Społeczeństwo by tego nie zaakceptowało, bo cena, jaką płaci za sąsiedztwo KSOP, jest zbyt wysoka. Brakuje pracy, bo mało podmiotów chce inwestować w miejscu składowania odpadów promieniotwórczych. Można wymienić wiele powodów, które składają się na utracone i tracone rokrocznie przez gminę Różan korzyści z tytułu lokalizacji KSOP.

Biorąc powyższe pod uwagę, w toku prac nad nowelizacją ustawy Prawo atomowe, burmistrz Różana Piotr Świdorski zaproponował zmianę zapisu art. 57, która polegała na usunięciu górnego limitu należnej gminie opłaty z tytułu lokalizacji KSOP i udało się! Wymagało to wielu godzin spędzonych w Sejmie RP na Komisjach, rozmowach kulturalnych z posłami.

W Różanie żyje się dobrze i chcielibyśmy utrzymać obecny poziom satysfakcji mieszkańców. Wszystko układa się pomyślnie dla naszej gminy. Burmistrz Różana deklaruje, że dołoży wszelkich starań, żeby żyło się nam jeszcze lepiej. (Red)

ORGANIZACJA KOLONII LETNICH NAD MORZEM

Zakończył się proces składania ofert na organizację kolonii letnich nad morzem, które w tym roku będą trwały od 7 do 20 lipca. Letni wypoczynek przewidziany jest dla 190 dzieci i młodzieży z naszej gminy. Składanie ofert zakończyło się 21 lutego. Specyfikacja zamówienia obejmowała m.in.: koszt osobodnia, w tym wsad do kotła, liczbę posiłków (nie mniej niż cztery), dane

dotyczące rodzaju zakwaterowania i miejsca wypoczynku, opis ośrodka, fotografie obiektu i okolic ośrodka z krótką charakterystyką obiektów sąsiadujących z ośrodkiem wypoczynkowym, zapewnienie opieki medycznej, zatrudnienie ratownika z odpowiednimi kwalifikacjami, ramowy program wypoczynku z uwzględnieniem rodzaju działań, które będą podjęte przy jego realizacji, oraz kopię

zezwolenia w zakresie organizowania imprez turystycznych. Zatrudnienie kierownika i wychowawców oraz dowóz dzieci zapewnią samorząd gminny.

Od 7 do 20 lipca dzieci i młodzież będą wypoczywać w Ośrodku Wczasowym „Bałtyk” w Ustce, a od 12 do 19 lipca organizowane są kolonie dla osób niepełnosprawnych w Stegnie. (Red.)

AGROKAJAKI – RÓŻAN

- organizacja spływów kajakowych
- wypożyczanie kajaków

Różan, ul. Mostowa 7 tel. 607 032 665



OBRADY RADY MIEJSKIEJ W RÓZANIE

28 lutego 2014 r. (piątek) o godz. 9 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Różaniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Standardowo przyjęto protokoły XXVIII i XXIX sesji Rady Miejskiej, następnie sprawozdanie z pracy burmistrza między sesjami. Do najważniejszych informacji zaliczyć trzeba udział burmistrza w komisjach sejmowych w celu podwyższenia kwoty dofinansowania za Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych. Wyróżnić należy także ogłoszenie kolejnego przetargu nieograniczonego na przebudowę drogi gminnej we wsi Dyszobaba z powodu wyższej najkorzystniejszej oferty od wysokości środków przeznaczonych na ten cel. Jeśli chodzi o Dyszobabę, trwają także prace wykonania map do celów projektowych pod

budowę kanalizacji sanitarnej. Do 30 lipca 2014 r. mają zakończyć się prace związane z budową wodociągu Załęże Wielkie – Szygi. Wykonawcą tej inwestycji jest ZGKiM, zaś wartość prac ma wynieść 400 tys. zł. Warto wspomnieć, że uzyskano wytyczne z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, które dotyczą remontu zabytkowego krzyża we wsi Mroczi Kawki – Rębiszewo.

W najbliższym czasie zostanie przedstawiona samodzielna analiza na zapotrzebowanie gminy Różan na gaz ziemny. Samorządowcy są zainteresowani tym rozwiązaniem, ponieważ jest to tańsza opcja od dotychczasowego oleju opałowego bądź ogrzewania budynków węglem.

Rada Miejska uchwaliła projekt zmian w budżecie gminy na rok 2014. Docho-

dy po dokonanych zmianach wynoszą 22 934 117,41 zł, w tym dochody bieżące 21 229 117,41 zł, zaś majątkowe 1 705 000,00 zł. Wydatki po dokonanych zmianach wynoszą 22 444 117,41 zł, w tym 17 885 346,41 zł – wydatki bieżące, 4 558 771,00 zł – wydatki majątkowe. Na spłatę rat pożyczek przeznaczony jest nadwyżkę budżetu, która wynosi 490 000,00 zł. Plan dochodów i wydatków związanych z realizacją zadań zleconych z zakresu administracji rządowej wynosi 1 568 689,41 zł.

Podjęto również uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2013 rok oraz projekt tej uchwały na rok 2014, którego głównym celem jest ograniczenie problemów rodzinnych związanych z alkoholem i zjawiska przemocy w rodzinie oraz ograniczenie szkód społecznych i zdrowotnych wynikających ze spożywania alkoholu.

Uchwalono regulamin korzystania ze Stadionu Miejskiego w Różaniu, a także uchwałę Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Różan na lata 2014–2018. Uchylono uchwały nr XXIX/184/2014 w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego oraz określenia zasad zwrotu wydatków na świadczenia przyznane z pomocy społecznej w ramach wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania na lata 2014–2020”.

S. Olszewik

W ZESPOLE SZKÓŁ

Puk, puk. Kto tam? Matura

Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Różaniu przygotowują się do jednego z najważniejszych egzaminów w swoim życiu, czyli matury. Jest to bardzo ważny etap w życiu każdego ucznia, ponieważ kończy pewien rozdział, a otwiera kolejny, pełen nowych perspektyw i wyborów, które mają istotny wpływ na ich przyszłość.

Obecnie uczniowie zmagają się z próbnymi egzaminami maturalnymi. Tegoroczna studniówka odbyła się 1 lutego w Ośrodku Wypoczynkowym „Florian” w Kaszewcu. W imprezie udział wzięli uczniowie Zespołu Szkół wraz z osobami towarzyszącymi, nauczyciele, członkowie Rady Rodziców i inni zaproszeni specjalnie na tę okazję goście. (Red.)

Fot. Studio Borkowski





WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

Wkroczyliśmy pewnym krokiem w nowy, 2014 rok. Czas płynie nieubłaganie, co sprawia, że święta Bożego Narodzenia są dawno już za nami. Chociaż świąteczne potrawy, legenda Świętego Mikołaja oraz blask i zapach choinki również przeminęły, są wśród nas osoby, które nie pozwalają zapomnieć o tym magicznym i wyjątkowym okresie.

19 stycznia w GOUK-u odbył się występ Stowarzyszenia Aktywnych Pań z Załuzia pod tytułem „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Był to szczególnie koncert, ponieważ mogliśmy spędzić czas na wspólnym kołędowaniu i ponownie przeżyć wyjątkową atmosferę świąt. Takie wydarzenia są bardzo ważne z punktu widzenia kultywowania naszych tradycji religijnych i kulturowych. Dziś święta większości kojarzą się z prezentami, konsumpcją i wygodnym spędzaniem wolnego czasu. Panie z Załuzia (w składzie: Anna Sam-

sel, Teresa Ochenkowska, Joanna Mróz, Ewa Kołodziejska, Anna Mroczkowska, Jolanta Kmiołek, Beata Kanclerz, Ewa Kanclerz, Jolanta Suchta, Jadwiga Leśnik) przypomniały nam o wartościach i głównej idei świąt Bożego Narodzenia. Porwały nas w muzyczną podróż zarówno po tych dobrze, jak i tych mniej znanych kołędach i pastorałkach. W prezentowanym programie znalazły się takie kołędy, jak: „Wśród nocnej ciszy”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „A wczora z wieczora”, „Przyjdź na świat”, „Bóg się rodzi”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Był pastuszek bosy”, a także „Bóg się z Panny narodził”. Wspólne śpiewanie kołęd przeplatane było recytacją jakże uduchowionej poezji księdza Jana Twardowskiego. Za akompaniament i oprawę muzyczną odpowiedzialni byli Katarzyna i Michał Waśkiewiczowie (pianino, akordeon), a także współtowarzyszące im Ewelina Samsel (klarnet) oraz Julia Mroczkowska (saksofon, tamburyn). Nasze artystki prócz

swoich talentów wokalnych zaskoczyły wszystkich znakomitymi wypiekami, z których są dobrze znane i cenione. Tym razem mogliśmy rozkoszować się specjalnie przygotowanymi na tę okazję pączkami i oponkami.

Uczestnictwo w tego rodzaju imprezach jest bardzo dobrym sposobem integracji z mieszkańcami miasta. Po występie obecni widzowie nie opuszczali w pośpiechu sali GOUK-u, lecz zostali, żeby cieszyć się ze wspólnego bycia razem. Niedzielne kołędowanie było świetną okazją, żeby zatrzymać się na chwilę, porozmawiać ze sobą, pośmiać się i razem pośpiewać. Jak się okazuje, panie z Załuzia doskonale wiedzą, jak zapewnić dobrą rozrywkę i umilić czas swoim słuchaczom. Występ sprawił wszystkim dużo radości, za co został nagrodzony gromkimi brawami.

S. Olszewik

Fot. D. Mroczkowski





Fot. D. Mroczkowski

oraz o prawach przysługujących osobom niepełnosprawnym.

– To znaczy, że Emilia Ziółkowska w tym sensie jest spełniona?

– Myślę, że nasza obecność oswaja ludzi z niepełnosprawnością, a dzięki temu wielu ludzi coraz lepiej nas odbiera. Boimy się zazwyczaj tego, czego nie znamy i nie rozumiemy. Nasze spotkania, imprezy integracyjne, publikacje służą poznaniu i zrozumieniu. Uwikłani w trudne problemy naszych dzieci, nie tylko możemy wzajemnie się wspierać, ale też uczyć się, jak cieszyć się życiem. Bo prócz oczywistej radości z wielu wydarzeń, w których w końcu mogą uczestniczyć, czerpią również szczęście z radości rodziców. Przecież dzięki tym działaniom jesteśmy zadowolone, spełnione i uśmiechnięte, a to dla naszych dzieci bardzo dużo. Uczymy je w ten spo-

– *Działasz społecznie, wprowadzając zmiany – nie jest to łatwe szczególnie w tak małym różańskim środowisku. Jak siebie w tym postrzegasz?*

– Już chyba nawet ludzie przywykli do mnie. Tak, są nadal tacy, którzy mnie nie lubią, ale wielu już przekonało się do mnie. Jak wspomniałam, prowadzę zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży, którzy chętnie przychodzą i dają z siebie wszystko... Może właśnie one poznały się na mnie... Czasem bywam stanowcza, ale uważam, że w słusznej sprawie nie należy odpuszczać. Być może, gdybym odpuszczała, nie udałoby nam się dojść tak blisko do normalności. Tych pięć lat nauczyło mnie dużo i na wiele spraw otworzyło oczy, z tego też jestem bardzo zadowolona, lubię się uczyć, rozwijać. Przez wiele lat byłam artystką skupioną na sobie, teraz jestem wolontariuszką i to napawa mnie dumą. Czasem jest mi bardzo ciężko, ale dziękuję Bogu – że taki miał dla mnie plan, bo choć niełatwy, to bardzo wartościowy. Jedyne, czego nie mogę odżałować, to tego, że tak późno tu dotarłam, późno poznałam Cafe Mamy i niektórym niepełnosprawnym nie udało się pomóc... Cóż, nie da się cofnąć czasu.

I MOŻNA – 5 LAT CAFE

Redakcja - *Pięć lat to, wydaje się, kawał czasu. Czy to jest ten wymiar, który pozwolił Stowarzyszeniu Cafe Mama zaistnieć, zaistnieć w Różaniu również innym, powiedzmy „sprawnym inaczej”?*

Emilia Ziółkowska: – Przez tych pięć lat wpisaliśmy się niewątpliwie w krajobraz miasta i gminy. Działania na rzecz osób niepełnosprawnych i ich opiekunów oraz szereg inicjatyw uświadamiających i integracyjnych przyzwyczały dorosłych i dzieci do tego, że są wśród nich osoby inne – ale nie gorsze. Mające jedynie trochę inne potrzeby, które jeśli są zaspokajane, pomagają im żyć i funkcjonować w miarę normalnie. Przy dobrej woli decydentów, np. burmistrza Różana czy wójta Czerwonki, okazuje się, że można te potrzeby powoli realizować i polepszać jakość życia osób niepełnosprawnych, tak by miały szansę na godne życie i równy start w społeczeństwie. Nasi podopieczni od trzech lat korzystają z wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży z gminy Różan. W szkołach Różana i Czerwonki jest już wspomaganie, klasy o pomniejszonej liczebności, w tej ostatniej również specjalna winda i rehabilitacja dla niepełnosprawnych uczniów. Nasze pięcioletnie działania służą właśnie temu, aby takie potrzeby zostały dostrzeżone i zasygnalizowane. Za pośrednictwem strony internetowej Cafe Mama i profili na NK i Facebooku, a także lokalnego pisma „Świerszcz Różański” w naszym dodatku specjalnym „Wyjątkowa Mama” na bieżąco informujemy o tym, co robimy, ale także o tym, czym charakteryzują się poszczególne niepełnosprawności,

sób, że nie są naszym balastem, bo jak matki zdrowych dzieci możemy w końcu z nimi wyjść na spotkanie, bawić się, pojechać na basen czy wycieczkę, pomóc komuś w potrzebie. Uczymy także i tego, czego same doświadczyłyśmy – że są osoby, którym trzeba pomagać, bo jest im jeszcze trudniej. Nasze dzieci chętnie włączają się w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, zbiórki publiczne na rzecz potrzebujących, m.in. dla chłopca po wypadku czy na leczenie innego chłopca z mukowiscydozą. Uczą się wrażliwości i empatii. Nie skupiają się wyłącznie na własnych potrzebach i dysfunkcjach. Dzięki stowarzyszeniu mamy możliwość uczyć ich tego, co ważne i istotne w życiu człowieka. Dlatego też często nasze imprezy czy zajęcia są integracyjne, ponieważ chcemy również uświadamiać zdrowych członków społeczności lokalnej, a zwłaszcza tych najmłodszych, by i oni potrafili dostrzec to, co najważniejsze – człowieka w drugim człowieku.

– *Zajmujesz się Cafe Mama, a dodatkowo udzielasz się kulturalnie.*

– Od ponad roku prowadzę integracyjne koło teatralne w GOUK-u, w którym działam na rzecz integracji, zrozumienia i akceptacji, przy okazji realizując cele kulturalne, to, co kocham – teatr. Wszystko to jest naturalnie pracochłonne, ale lubię tę pracę i lubię pomagać. Gdyby jeszcze można było uniknąć tego stosu papierów, tj. dokumentów, które trzeba tworzyć... byłoby cudnie.

– *Spróbujmy jednak i cofnijmy się w czasie. Co skłoniło Emilię Ziółkowską do porzucenia „artystki skupionej na sobie” i odbycia podróży do innego świata? Różan a Warszawa – to przecież inne „klimaty”. Zapewne miałaś inne wyobrażenia?*

– Nie wiem, czy mam ochotę cofać się w czasie... Żyję tu i teraz, tak wyszło. Teraz potrafię się już z tego cieszyć. Mieszkałam w Warszawie od urodzenia i myślałam, tak jak wielu, że wszędzie jest tak samo. Dziś wiem, że tu jest inaczej, ale są to również pozytywne inności. Tu życie płynie wolno, człowiek nie biega jak szalony w oparach spalin, ma czas na refleksję, słyszy własne myśli i może odnaleźć siebie. A przez to uważne słuchanie siebie zauważa więcej. Działka w gminie Różan miała być moją odskocznią od szumu Warszawy na jakiś czas, tak sądziłam... Jednak gdy okazało się, że muszę zrezygnować z pracy zawodowej i zająć się leczeniem i terapią syna, stwierdziłam, że siedzenie w wielkim mieście nie ma sensu. Jednak Warszawę tak naprawdę porzuciłam cztery lata temu, kiedy zmarła moja mama, teraz jeżdżę tam tylko, jak muszę, głównie na wizyty specjalistyczne syna. Artystkę nadal pielęgnuję w sobie, świadczy o tym chociażby mój pęd do tworzenia, tylko skupienie obejmuje już inny zakres. Ciężka wieloletnia praca nad i z moim synem oraz pomoc innym ludziom nauczyły mnie szerszego patrzenia na życie, pokazały, że jest coś więcej niż tzw. czubek własnego nosa.

– Wróćmy do teraźniejszości. Walka o kolonie dla niepełnosprawnych, potem o nauczyciela wspomagającego, że o zapomnianym przez urzędników programie „Uczeń na wsi” nie wspominajmy. Gdzie indziej, np. w Ostrołęce, nie ma z tym problemu. Czemu decydenci i ten tzw. organ w naszym urzędzie, z czymkolwiek by się to kojarzyło, są tak oporni? Przecież to ludzie światli, wykształceni, z natury powinni być dobrzy i rozumni, a kiedy odsluchuje się obrady komisji Rady Miejskiej, w których brałaś udział i zabierałaś głos, to jakbyś ciągle udawała, że nie jesteś wielbłądem? Nie walczyłaś przecież o swoje. Upominałaś się o dzieci różańskie, gminne.

– Powiem tak: łatwo nie było, miło też nie... Ważne, że jest wspomaganie, że dzieciaki korzystają z wypoczynku letniego organizowanego przez gminę i to w takich warunkach, jakie są im konieczne, że choć raz skorzystały z programu „Uczeń na wsi”. Nie zawsze musieliśmy walczyć, czasem wystarczyło zasygnalizować sprawę i pokazać, gdzie jest problem, albo uświadomić, że właśnie zmieniły się przepisy i można bardziej wesprzeć osoby niepełnosprawne. Najtrudniej było na początku, w 2009, 2010 r., kiedy stowarzyszenie było jakimś „dziwnym” tworem i do tego miało jakieś „pretensje i roszczenia”. Wrażenie walki zapewne wzięło się z tego, że zawsze do wspomnianych wystąpień na komisjach solidnie się przygotowywałam. Zapoznawałam się

z przepisami, konsultowałam ze stosownymi urzędami czy ministerstwami, dlatego byłam stanowcza i pewna siebie. Ale wtedy nikt nie był na to gotowy. Jak to: jakiś wolontariusz wchodzi sobie do urzędu, na komisję i mówi co i jak... Z drugiej zaś strony nie dziwię się, że szło to opornie, trudno, by człowiek mający zdrowe dzieci był w stanie tak do końca zrozumieć rodziców dzieci niepełnosprawnych. Niewielu nawet dziś zdaje sobie sprawę, że moje zajęcia teatralne w GOUK-u to przecież nie tylko kultura i pasja, ale przede wszystkim praca na rzecz integracji. W mojej grupie są różne dzieci i tu właśnie wspólne zajęcia uczą ich, że osoby niepełnosprawne, czyli z dysfunkcjami, mogą być świetne w czymś, w czym zdrowe nigdy im nie dorównają, albo poziom jest wyrównany, czego w szkole często nie są w stanie udowodnić i stale są tymi słabszymi dziwolągami. Moje własne dziecko jest tego najlepszym przykładem. Brak wspomaganie i wsparcia doprowadził do tego, że musiał przejść na tryb nauczania indywidualnego. Teraz ma świetne wyniki w nauce i właściwie dla przeciętnego zjadacza chleba wszystko jest OK. Tylko że nie ma możliwości pracy nad tym, co jest jego dysfunkcją, czyli relacjami rówieśniczymi, integracją. I tę możliwość znów musiałam stworzyć ja... czyli przyjąć go na zajęcia teatralne, by choć kilka godzin tygodniowo miał możliwość pracować nad relacjami społecznymi, pracować w grupie. Pracować z rówieśnikami i nad sobą. W su-

mie to chyba wszystko w tym temacie. Nie lubię rozgrzebywać starych ran. Życie toczy się dalej. Moje postanowienie noworoczne na 2014 rok to takie, że będzie on lepszy od poprzednich lat i gorszy od kolejnych. To bardzo trudne i złożone pytanie, proszę o inny zestaw (sic!).

– Nielatwo jest powiedzieć dużo, by nie powiedzieć za dużo. Kiedyś w Cafe był pomysł założenia ośrodka dla niepełnosprawnych.

– To nie był tylko pomysł, lecz jest to jeden z celów statutowych stowarzyszenia – stworzenie od podstaw przyjaznego centrum spotkań Cafe Mama, wyposażonego właściwie do zadań, jakie ma spełniać, między innymi w: sprzęt relaksacyjny, gry i urządzenia rozwijające i edukujące, sprzęt rehabilitacyjny. Jednak realizacja tego celu wymaga więcej czasu, środków finansowych i przede wszystkim odpowiedniego lokalu, terenu, a szczególnie tzw. przyzwolenia społecznego. Przez pięć lat udało nam się zrealizować sporo wyznaczonych celów, mam nadzieję, że i ten osiągniemy.

– Życzymy wiele życzliwości dla osób niepełnosprawnych. Dziękujemy za rozmowę.

MINIWYSTAWA NA KÓŁKACH

Od 5 do 12 lutego w GOUK-u można było obejrzeć zdjęcia mobilnej miniwystawy IWES dokumentującej dobre przykłady ekonomii społecznej. W ramach Mobilnego Punktu Wsparcia Ekonomii Społecznej dojeżdża ona nawet do najmniejszych miejscowości północnego Mazowsza, pokazując, czym może być społeczna przedsiębiorczość i lokalne inicjatywy.

Pamiętajmy, że ekonomia społeczna to m.in.:

- szansa na własny biznes – czyli spółdzielnie socjalne,
- podpatrywanie tych, którym się udało – czyli wizyty studyjne,
- razem na rzecz regionu – czyli partnerstwa lokalne, bezpłatne szkolenia, doradztwo,
- usługi – czyli rozwój podmiotów ekonomii społecznej.

Właśnie te pozytywne przykłady widoczne były na małym wycinku fotograficznym „Ekonomii społecznej na kółkach” pokazywanym na ośmiu sztalugach. Z taką formą promocji mobilna miniwystawa dociera do wielu miejscowości i inspirowała ich mieszkańców do podejmowania oddolnej aktywności obywatelskiej. (red.)





(łączny okres urlopu macierzyńskiego wraz z maksymalnym dodatkowym urlopem macierzyńskim wynosi 26 tygodni) lub do 8 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Urlop dodatkowy udzielany jest przez pracodawcę na pisemny wniosek pracownicy lub pracownika składany w terminie nie krótszym niż 14 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu dodatkowego.

Urlop ojcowski to 2 tygodnie, które można wykorzystać w okresie od narodzin dziecka do ukończenia przez nie 1. roku życia.

Urlop rodzicielski to 26 tygodni, które łącznie mogą wykorzystać rodzice nowo narodzonego dziecka. Urlop można wykorzystać w jednej, dwóch lub trzech częściach następujących bezpośrednio po sobie i trwa-

stawy 100% w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego podstawowego i dodatkowego oraz podstawy 60% w okresie urlopu rodzicielskiego.

Ponadto jeśli pracownica korzystająca z podstawy 80% zrezygnuje z całości lub części dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub całego urlopu rodzicielskiego, to przysługuje jej jednorazowe wyrównanie pobranego zasiłku macierzyńskiego do 100% podstawy wymiaru zasiłku.

Ustawa zasiłkowa nie stanowi jednak o wyrównaniu pobranego zasiłku do 100% w sytuacji rezygnacji z części urlopu rodzicielskiego. Tymczasem zgodnie z art. 1793 par. 1 kodeksu pracy pracownica składająca łączony wniosek w terminie 14 dni od porodu może zrezygnować zarówno z całości, jak i z części

PRZYWILEJE DLA RODZICÓW NOWO NARODZONYCH DZIECI

W 2013 r. wprowadzono zmiany w prawie, dzięki którym rodzice mogą bardziej elastycznie wykorzystywać urlopy po narodzinach dziecka. Wiele nowych rozwiązań nabyli też ojcowie. Co ważne, nowe prawa nabywa każdy tata – niezależnie od tego, czy jest zatrudniony na umowę o pracę, zlecenie, czy też prowadzi działalność gospodarczą. Warunkiem jest opłacanie przez niego składek na ubezpieczenie chorobowe.

Wyróżniamy podstawowy i dodatkowy urlop macierzyński. Urlopy te mogą być wykorzystane przez oboje rodziców, jednak każde z nich musi to uczynić osobno. Jeżeli kobieta nie wykorzystała pełnego wymiaru 20 tygodni swojego podstawowego urlopu macierzyńskiego, jej mąż może wykorzystać 6 tygodni bezpośrednio po 14-tygodniowym urlopie macierzyńskim, który jest zarezerwowany wyłącznie dla matki.

Art. 180 par. 1 kodeksu pracy mówi, że pracownikom przysługuje urlop macierzyński w wymiarze:

- 1) 20 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,
- 2) 31 tygodni w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie,
- 2) 33 tygodni w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie,
- 3) 35 tygodni w przypadku urodzenia czwórki dzieci przy jednym porodzie,
- 4) 37 tygodni w przypadku urodzenia pięciu i więcej dzieci przy jednym porodzie.

Dodatkowy urlop macierzyński to 6 tygodni, które można wykorzystać po zakończeniu 20-tygodniowego urlopu podstawowego.

Według art. 182 par. 1 pracownik ma prawo do dodatkowego urlopu macierzyńskiego w wymiarze do 6 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie

jącego każdorazowo nie krócej niż 8 tygodni. Jeżeli rodzice biorą urlop rodzicielski w tym samym czasie, to trzeba pamiętać, że łączny czas ich urlopów nie może przekroczyć 26 tygodni.

Urlop wychowawczy może trwać maksymalnie 3 lata i można go wykorzystać do ukończenia przez dziecko 5. roku życia.

Co najmniej 2 tygodnie urlopu macierzyńskiego mogą przypadać przed przewidywaną datą porodu. Po porodzie przysługuje urlop macierzyński niewykorzystany przed porodem aż do wyczerpania okresu ustalonego w art. 180 par. 1 kodeksu pracy.

W czasie trwania urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego rodzic, który korzysta z urlopu, otrzymuje zasiłek macierzyński.

Od 2013 r. obowiązują przepisy, na podstawie których wysokość zasiłku macierzyńskiego zależy od tego, czy pracownica w ciągu 14 dni od porodu złoży wniosek łączony o dodatkowy urlop macierzyński i urlop rodzicielski, czy też osobne wnioski o każdy urlop w późniejszym terminie, czyli są dwie ścieżki wnioskowania o urlop: 1. Pracownica może złożyć połączony wniosek o urlop dodatkowy oraz urlop rodzicielski w terminie 14 dni od dnia porodu; w takim przypadku udziela się pracownicy od razu urlopu obowiązkowego, dodatkowego i rodzicielskiego. Automatyczną konsekwencją złożenia połączonego wniosku będzie zastosowanie 80% zasiłku za cały okres korzystania z urlopów.

2. Alternatywnie pracownicy mogą składać osobne wnioski o dodatkowy urlop macierzyński i urlop rodzicielski, nie zachowując terminu 14-dniowego od porodu. W takim przypadku należy złożyć wniosek nie później niż 14 dni przed rozpoczęciem każdego z okresów urlopu. Konsekwencją osobnego składania wniosków jest stosowanie pod-

urlopu rodzicielskiego. Tym samym rezygnacja z części urlopu rodzicielskiego nie będzie skutkowałą wyrównaniem zasiłku do 100% i rozwiązanie to okaże się w finalnym rozliczeniu mniej korzystne dla pracownicy niż wariant z zastosowaniem podstawy 100% przez okres urlopów macierzyńskich. W związku z tym bardziej opłaca się wybrać na początku urlopu macierzyński, a następnie przed upływem 14 dni od jego zakończenia urlop rodzicielski. Daje to większą elastyczność i jest korzystniejsze finansowo przy ewentualnym wcześniejszym powrocie do pracy.

Okres podstawowego i dodatkowego urlopu macierzyńskiego jest dłuższy, gdy urodzą się bliźniaki lub większa liczba dzieci przy jednym porodzie. Rodzicom może w tej sytuacji bardziej opłacić się pobieranie zasiłku w okresie urlopu macierzyńskiego i dodatkowego w wysokości 100% podstawy, a potem w wysokości 60% podstawy za okres urlopu rodzicielskiego. Na przykład przy bliźniakach oznacza to bowiem 39 tygodni urlopu macierzyńskiego z wypłacanym zasiłkiem w wysokości 100% podstawy i 26 tygodni urlopu rodzicielskiego z zasiłkiem w wysokości 60% podstawy. Przy wniosku łączonym zasiłek 80% byłby naliczany zarówno za pierwszych 39 tygodni, jak i za kolejnych 26 tygodni. W końcowym rozliczeniu dałoby to niższą sumę niż w pierwszym z możliwych wariantów.

Nie należy zapominać również o tym, że z tytułu urodzenia się dziecka przysługuje jednorazowa zapomoga, tzw. becikowe. Należy się ono rodzicom dziecka, jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na jedną osobę nie przekroczy kwoty 1 922,00 zł. Wysokość przysługującej zapomogi wynosi jednorazowo 1 000 zł na jedno dziecko.

M. Rybarczyk

I miejsce: Katarzyna Haraszewska,
II miejsce (ex aequo):
Daniel Mroczkowski i Kinga Małkowska,
III miejsce (ex aequo):
Magdalena Napiórkowska
i Daniel Mroczkowski
Wyróżnienia otrzymali:
Ewelina Samsel oraz Piotr Rzęzawa



Fot. D. Mroczkowski

FINAL KONKURSU RÓŻAN KWITNIE NAD NARWIĄ

12 lutego był dniem szczególnym, jeśli chodzi o życie kulturalne w Różanie. A sprawiły to dwie okoliczności, które zbiegły się w czasie. Pierwszym wydarzeniem był finał organizowanego przez GOUK konkursu fotograficznego Różan Kwitnie nad Narwią. Konkurs trwał od listopada zeszłego roku, zaś termin nadsyłania prac konkursowych upłynął 31 stycznia bieżącego roku. Miał on na celu ukazanie walorów przyrodniczych i historycznych oraz pokazania ciekawych miejsc, jakie znajdują się w naszej gminie.

11 uczestników nadesłało 26 zdjęć ukazujących gminę i miasto Różan w obiektywach aparatów fotograficznych. Zdjęcia można obejrzeć na stronie internetowej www.gouk.pl, na Facebooku oraz na wystawie zorganizowanej w budynku GOUK-u. Dyrektor GOUK-u Aleksandra Warsztocka wręczyła wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy, zaś laureaci otrzymali nagrody pieniężne.

Zaraz po ogłoszeniu wyników konkursu odbył się koncert Filharmonii Narodowej pt. „Instrumenty z góry partytury – kwintet dęty (Jak gra powietrze)”. Artyści zaprezentowali

nam instrumenty dęte zajmujące pierwsze miejsca w orkiestrowych partyturach. Słuchacze mogli poznać podobieństwa oraz różnice brzmienia i budowy fletu, waltorni, klarnetu, fagotu oraz oboju. Repertuar został wzbogacony o efektowne aranżacje znanych przebojów muzyki klasycznej i filmowej.

Stała różańska publiczność nie miała powodów do narzekania, wręcz przeciwnie. Każdy kolejny koncert Filharmonii Narodowej w Różanie pozytywnie zaskakuje i intryguje.

S. Olszewik



GRUPY ZABAWOWE

WGminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury powstaje coraz więcej ofert zajęć dla najmłodszych dzieci. Nową propozycją GOUK-u są grupy zabawowe w ramach projektu „Od serca dla dziecka” skierowane dla dzieci w wieku od 1 do 4 lat, które jeszcze nie uczęszczają do przedszkola oraz ich rodziców/opiekunów. Partnerem projektu jest Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego, która udziela wsparcia merytorycznego oraz daje tzw. pakiet startowy w postaci chusty animacyjnej, materiałów plastycznych, książek itp.

Pierwsze warsztaty informacyjne dla rodziców/opiekunów dotyczące funkcjonowania grup zabawowych odbyły się 3 lutego 2014 r. Na spotkaniu rodzice wspólnie opracowali kontrakt, w którym ustalili zasady, jakie mają panować na zajęciach, szczegółowe zasady działania grupy, harmonogram działań oraz program pracy z dziećmi. Pierwsze spotkanie dla rodziców/opiekunów wraz z dziećmi odbyło się 4 lutego 2014 r., poprowadziła je przeszkolona animatorka Elżbieta Radwańska z Fundacji Komeńskiego. Animatorka pokazała rodzicom/opiekunom, jak pomagać dzieciom w rozwoju, bawiąc się i spędzając z nimi czas. Zajęcia wypełnione zostały wspólną zabawą, piosenkami, wycinankami, malowaniami i innymi twórcami dziecięcej wyobraźni. Podczas zajęć wykorzystane zostały elementy zabaw: muzycznych, plastycznych, ruchowych oraz swobodnej zabawy dziecka z opiekunem i rówieśnikami.

Udział w spotkaniach grupy zabawowej dla uczestników zameldowanych na terenie gminy Różan wynosi 10 zł za miesiąc, natomiast niezameldowanych na terenie gminy miesięcznie – 20 zł.

Grupy zabawowe to zajęcia dla dzieci, ich rodziców i opiekunów, mające na celu wspieranie ich rozwoju. Spotkania odbywają się systematycznie dwa razy w tygodniu (wtorki i czwartki od 11:00 do 12:30) w GOUK-u. Regularne uczestnictwo w zajęciach ułatwi dziecku późniejszą adaptację przedszkolną, która często jest trudnym okresem zarówno dla dziecka, jak i rodziców. Opiekunowie lepiej poznają potrzeby swojego dziecka, dowiedzą się, jak mówić, żeby dziecko chciało słuchać, będą mogli wymieniać się doświadczeniami z innymi rodzicami oraz czerpać pomysły na wspólną zabawę ze swoją pociechą w domu. Maluchy, uczestnicząc w grupie zabawowej, nabiorą pewności siebie, poznają zasady obowiązujące w grupie oraz nawiążą pierwsze kontakty z rówieśnikami.

I. Murzyn



Fot. A. Warsztocka

Była to trzecia premiera i kolejny sukces koła teatralnego Qlturalnie Proszę. Tym razem zobaczyliśmy różańską adaptację najbardziej dochodowego musicalu w historii pt. „Upiór w Operze” (The Phantom of the Opera) autorstwa Andrew Lloyd Webbera. Fabuła musicalu jest osnuta na kanwie powieści Gastona Leroux z 1911 r. i koncentruje się na losach młodej sopranistki Christine Daaé, która staje się obsesją tajemniczego zdeformowanego geniusza muzycznego, znanego jako Upiór z Opery. Spektakl miał światową prapremierę w październiku 1986 r. na deskach londyńskiego teatru Her Majesty's Theatre. Musical odniósł ogromny sukces. Jego przychód



Qlturalna premiera Upiór w GOUK-u

Fot. D. Mroczkowski

osiągnął 5 mld dol., jest to najdłużej grany spektakl na Broadwayu. Polska wersja została wystawiona w Teatrze Muzycznym „Roma” w Warszawie w reżyserii Wojciecha Kępczyńskiego, premiera odbyła się 15 marca 2008 r.

Różańska premiera „Upiora w Operze” w reżyserii Emilii Anny Ziółkowskiej miała miejsce przy okazji święta zakochanych – 14 lutego o godz. 17.30 w GOUK-u. Za dobór utworów odpowiedzialni byli Lucyna Leska-Rajska oraz Emilia Ziółkowska. Choreografię przygotowały: Lucyna Leska-Rajska, Aneta Pruszkowska, Julia Mroczkowska, Anna Banaszek i Nina Ośliżło. Kostiumy i scenografia były wynikiem pracy całego zespołu koła teatralnego pod kierunkiem Emilii Ziółkowskiej.

Kolejny raz dzieci należące do Qlturalnie Proszę pokazały,

że potrafią połączyć ze sobą teatr, śpiew, taniec, klasykę sztuki i klimat grozy w dobrą zabawę i fascynującą podróż do świata teatru i muzycznych ekspresji zainspirowanych klasycznymi dokonaniem wybitnych artystów. Co do oprawy muzycznej, mieliśmy okazję usłyszeć oryginalnie napisane do tego musicalu utwory pomieszczone ze współczesnymi hitami pop, disco i nie tylko. Grę świateł i akustyki poprowadził Sebastian Olszewik. Różańskie dzieci zaprezentowały się z jak najlepszej strony przed licznie zgromadzoną publicznością. Pani Emilia Ziółkowska wraz z dziećmi zrobiła naprawdę świetną robotę, a sam musical wywarł na wszystkich ogromne wrażenie, bo tego w różańskim GOUK-u jeszcze nie było.

Rolę tytułowego Upiora, udręczonego znojem samotności i napiętnowanego swą innością, odegrał

Viktor Grzegorz Ziółkowski. W postać Christine, która odwzajemnia uczucie miłości do siejącego postrach Upiora, wcieliła się Aleksandra Książak, zaś Julia Mroczkowska wystąpiła jako Anioł Muzyki, który stoi na straży miłości, urzekającego piękna i stoickiego spokoju, jaki powinien panować w operze. Pozostałe postacie to: Laura – Weronika Waśniowska, Dyrektorki Opery – Iga Iwańska, Natalia Kozłowska, Primadonna – Karolina Mróz. W role baletnic, tancerek i solistek opery wcieliły się: Aneta Pruszkowska, Anna Banaszek, Nina i Beata Ośliżło, Oliwia Otlowska, Zuzanna Marcińczyk, Sylwia Józwik i Zuzanna Kruszewska. Dzieci pracowały nad spektaklem od jesieni ubiegłego roku, jak się okazuje, z bardzo pozytywnym wynikiem. Czekały na kolejne premiery i pomysły artystów z GOUK-u.

Po premierze, gromkich brawach i podziękowaniach w celu uhonorowania młodych artystów i celebrowania udanego występu odbył się bankiet, jak przystoi na zwyczaje panujące w teatrach.

Aktorzy otrzymali pamiątkowe plakaty z premiery, kosztowali przeróżne smakołyki i dzielili się z innymi swoimi wrażeniami i emocjami, jakie panowały na scenie i za kulisami.

S.O.



KULTURALNE FERIE



Fot. D. Mroczkowski

FERIE W MIEŚCIE NIE MUSZĄ BYĆ NUDNE

Jak dowodzi oferta przygotowana przez GOUK, ferie w mieście nie muszą być nudne.

Czerpanie radości ze wspólnych zabaw grupowych, rozwijanie umiejętności wokalnie-muzycznych, zdolności, wrażliwości, wyobraźni i twórczego myślenia u dzieci, nauka współzawodnictwa i zdobywania celów, integracja dzieci i opiekunów uczestniczących w zajęciach, rozwijanie umiejętności logicznego myślenia, odkrywanie w dzieciach ich zdolności i potencjału – to tylko niektóre z wielu celów, jakie postawił przed sobą GOUK w planowanych na ten rok „Kulturalnych ferii 2014”.

Pierwszy tydzień ferii rozpoczęliśmy od karaoke i spotkania z muzyką. Podczas gdy starsze dzieci sprawdzały swoje muzyczne możliwości, maluchy płaśły, bawiąc się i uczestnicząc w różnych konkurencjach tanecznych. W międzyczasie odbywały się również krótkie pogadanki na temat różnych stylów muzycznych i ich przedstawicieli. Uczestnicy mogli zmierzyć się zarówno z najbardziej znanymi hitami tego sezonu, jak i tymi starszymi dla dzieci.

Drugiego dnia w żeglarskich zawodach drużynowych Czerwoni i Niebiescy rywalizowali o honor, zwycięstwo i nagrody. Konkurencje były różne: przeciąganie liny, bieg parami ze związanymi nogami, drużynowe skakanie przez linę, wyścig w workach, zagadki geograficzne i wiele innych zabaw. Zdecydowanie więcej punktów zebrała drużyna Czerwonych. Nikt jednak nie był przegrany, ponieważ liczy się przede wszystkim dobra zabawa, a nie wygrana. Dzieci otrzymały nagrody w postaci gier i drobnych upominków.

Środa była wielkim wyzwaniem dla poszukiwaczy ukrytego skarbu, którzy uczestniczyli w questingu. Mimo że pogoda nie do końca dopisała, zebrała się 17-osobowa grupa chętnych, która postępując zgodnie ze znajduwanymi wskazówkami, przemierzała najciekawsze miejsca w Róźnie. Dzieciaki bardzo chętnie i aktywnie włączyły się do zabawy, szukały ukrytych podpowiedzi i map, prawidłowo odpowiadały na zagadki, dzięki czemu bez problemu znalazły ukryty skarb, którym okazały się smakolki. Podróż trwała ponad półtorej godziny, a trasa wyniosła ponad 4 km. Dzieci zwiedziły m.in. różańskie forty, kościół, place zabaw i okolice nad Narwią. Przy okazji wędrowki uczestnicy uczyli się zasad bezpiecznego przechodzenia przez drogę po pasach i odnajdywania czterech stron świata.

Czwarty dzień upłynął na grach i zabawach na x-boksie. Odbyły się interaktywne wyścigi samochodowe i splywy na pontonie. Wśród zebranych kierowców okazał się Norbert Duda, tak jak i w drugiej dyscyplinie, którą był splyw po rzece. W drugiej dyscyplinie towarzyszył mu Mateusz Kapraszewski. Gry x-box zawsze cieszą się ogromnym powodzeniem wśród dzieci i wyzwalają ogromne emocje. Dla biorących udział w konkursach

przyszykowano niespodziankę w postaci książek popularnonaukowych kierowanych do dzieci w wieku szkolnym.

W piątek dzieci podzielone na dwie drużyny rywalizowały ze sobą, grając w statki na wielkich planszach. Uczyły się współpracy, wspólnego podejmowania decyzji i przewidywania kroków przeciwnika. Kolejną zabawą był wyścig z przeszkodami, w którym jedno dziecko z grupy miało zawiązane oczy, zaś reszta kierowała nim, aby jak najszybciej trafiło do celu. Tu liczyło się przede wszystkim zaufanie do grupy i szybki czas reakcji. Następnie grupy zmierzyły się ze sobą w grze kalambury. Obie drużyny chciały wygrać i mimo że była to tylko zabawa, czasami aż iskrzyło od emocji.



Fot. D. Mroczkowski



Fot. D. Mroczkowski

W piątek o godz. 16.00 odbyła się inauguracyjna część Otwartego Turnieju Szachowego „Mat”. Była to pierwsza z trzech części turnieju, którego organizatorem jest działające w GOUK-u Koło Szachowe „Mat” pod opieką Grzegorza Ziółkowskiego. Po raz pierwszy mieliśmy przyjemność gościć graczy z ZSZ Krasnosielc. Spotkanie trwało do godz. 21.00.

W sobotę 22 lutego miał miejsce Integracyjny Bal Karnawałowy, którego organizatorem było Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Cafe Mama Klub”. Dzieci mogły pobawić się w miłym towarzystwie i uczestniczyć w różnego rodzaju zabawach tanecznych. Każdy uczestnik balu przebrany był za jakąś postać z bajki. Dominowały księżniczki i diabełki. Bal trwał dwie godziny, które bardzo szybko minęły. Uczest-

nicy mogli skosztować słodyczy i owoców, poznać się, porozmawiać i wspólnie pobawić. Dzieci, którym problem niepełnosprawności jest obcy, mogły przy tej okazji pozbyć się jakichkolwiek uprzedzeń i zrozumieć problemy, z jakimi borykają się inne chore dzieci.

Drugi tydzień kulturalnych ferii w GOUK-u upłynął dzieciom równie ciekawie. Na specjalne zaproszenie zawitał do nas i wystąpił na różańskiej scenie iluzji Łukasz Podymski. Recital iluzjonistyczny miał miejsce w poniedziałek 24 lutego. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem dzieci biorących udział w ferii oraz rodziców. Osoba Łukasza Podymskiego nie jest wszystkim znana i dlatego warto wiedzieć, że jest to młody, bardzo zdolny iluzjonista. Jest on dwukrotnym laureatem Mistrzostw Polski

w Sztukach Magicznych oraz członkiem Krajowego Klubu Iluzjonistów zrzeszającego największych iluzjonistów w naszym kraju. Mistrz prezentuje efekty, które bawią i zadziwiają zarówno dzieci, jak i dorosłych. Jego występy są pełne humoru, dobrej zabawy i profesjonalnych efektów iluzjonistycznych. Wspólny udział dzieci i dorosłych w sztukach magicznych daje gwarancję dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń. Jeśli chodzi o występ w GOUK-u, tak właśnie było. Wszyscy świetnie się bawili i podziwiali czary mistrza. Podczas godzinowego występu mogliśmy zobaczyć bardzo widowiskowe sztuczki z kartami oraz zabawy z pojawiającymi się i znikającymi piłeczkami. Widzowie aktywnie uczestniczyli w pokazach i na własnej skórze mogli odczuć prawdziwą magię. Do świetnych numerów należy zaliczyć dłoń, którą mistrz przekładał przez całe lustro, uwolnienie się iluzjonisty z kajdanek, które były zapinane



i sprawdzane przez widzów, oraz pojawiające się z magicznego pojemnika rzeczy. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby ów pojemnik nie był bez dna, czyli miał tylko cztery ściany i można było przełożyć przez niego rękę. Mimo to nasz iluzjonista wyjmował z niego różne przedmioty, co zrobiło na wszystkich ogromne wrażenie. Kulminacyjnym momentem występu było podniesienie stolika. Sztuka iluzji jest niezwykła i tajemnicza. Różańska publiczność ze zdumieniem obserwowała wyczyny mistrza.

Główną atrakcją kolejnego dnia ferii było wspólne ognisko. Wszystkie dzieci wraz z rodzicami i opiekunami z GOUK-u pojechały autobusem szkolnym do Kaszewca. Wycieczkowiec w gospodarstwie państwa Stanisława i Małgorzaty Białobrzewskich mogli zapoznać się z życiem koni. Wyjątkowych koni, bo specjalnie szkolonych i biorących udział w zdjęciach do filmów i seriali. Obejrzeliśmy stajnię, wybieg i usłyszeliśmy mnóstwo ciekawych informacji o tych wspaniałych zwierzętach. Następnie wszyscy podzieleni na dwie drużyny ruszyli do lasu, by zagrać w podchody. Trasa gry biegła leśnymi ścieżkami i finalnie prowadziła do cmentarza żołnierzy z czasów I wojny światowej. Kolejną częścią wyprawy był spacer do pomnika





przyrody znajdującego się tuż przy wjeździe do leśniczówki pana Janusza Kazimierczaka (towarzyszącego wycieczce), którym jest dąb liczący ponad 380 lat. Nieopodal znajduje się wymarzone miejsce na piknik – muflonówka. Tam, w specjalnie przygotowanym na tę okazję miejscu zostało rozpalone duże ognisko, podczas którego można było miło spędzić czas i zjadać się kielbaskami, pieczonym chlebem i smaczną kaszanką oraz owocami. Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w grach w zbijaka i piłkę nożną. Wyjazd był naprawdę wspaniałą przygodą dla wszystkich, którzy wzięli w niej udział, a było nas 48 osób.

Środa 26 lutego to kolejny dzień niezapomnianych wrażeń dla najmłodszych. Tym razem wszyscy oddali się szaleństwu chemicznych eksperymentów. Do tego celu wykorzystywaliśmy dostępne w każdej kuchni artykuły spożywcze i gadżety. Eksperymenty chemiczne, które są całkowicie bezpieczne, pokazały dzieciom jak można ciekawie spędzić czas wolny, jednocześnie przy tym ucząc się i dowiadując wielu ciekawych rzeczy. Wykonane wspólnie eksperymenty to m.in.: wulkan, kolorowe mleko, tryskawka, butelkowy wulkan i wiele innych. Tego samego dnia z samego rana nasze Koło Szachowe „Mat” pod opieką Grzegorza Ziółkowskiego wyjechało na kolejną część turnieju szachowego do swoich rywali z Krasnosielca. Uczestnicy spędzili tam pięć godzin na kolejnych partiach rozgrywanych każdy z każdym. Była to druga z trzech części turnieju.

Następny dzień ferii, czwartek, to podróż do świata gier planszowych. Dzieci tym razem mogły wykazać się nabytą wiedzą i – co najważniejsze – zdobyć nową. Był to dzień wspólnego udziału w rozwijających i kształcących grach planszowych, m.in. w grze obywatelskiej, Race Champions, wielkich zakupach i wielu innych. Dla nieco młodszych pociech dostępne były puzzle i klocki Lego. Dzieci poznały zasady różnych gier w karty. Kolejną atrakcją była gra w kręgle i głupiego Jasia. Ważnym wydarzeniem tego dnia był również bal karnawałowy dzieci i rodziców z grup zabawowych, które aktywnie spędzają czas w GOUK-u.

Piątek, ostatni dzień kulturalnych ferii w GOUK-u, minął wszystkim na tworzeniu poezji o Różaniu. Uczestnicy pisali wymyślone przez siebie teksty do melodii

popularnych piosenek oraz wiersze o tematyce związanej z naszym miastem i gminą. Przy tej okazji dzieci uczyły się poprawnej pisowni, dobierania rymów, łamania tekstu i sylabizowania. Zajęcia te miały na celu promowanie kreatywności i twórczości. Następnie wszyscy oddali się przyjemności zabaw i gier. Również w piątek 28 lutego, po trzecim i ostatnim etapie, nastąpiło rozstrzygnięcie Otwartego Turnieju Szachowego „Mat”. W zaciętej i niezwykle trudnej walce między zawodnikami z Różana i Krasnosielca zwycięzcą turnieju został Igor Ziółkowski z Różana. Drugie miejsce zajął Adan Szlaski z Krasnosielca, zaś trzecie miejsce na podium przypadło Januszowi Mroczkowskiemu z Różana. Na pozostałych miejscach uplasowali się kolejno: Krystian Krupka, Eliza Małecka, Paweł Janyszko, Łukasz Zygmuntowicz, Paweł Rozbicki, Hubert Kowalczyk, Wiktor Miścichowski oraz Adrian Klik. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział, a laureaci okazjonalne puchory. Turniej przebiegał od początku na bardzo wyrównanym poziomie. Mamy nadzieję na owocną współpracę i kolejne spotkania, nie tylko przy szachownicy.

Podczas trwania dwutygodniowych ferii dla najmłodszych gości GOUK-u przewidziano atrakcje w postaci basenu z piłeczkami oraz trampoliny, które dostępne były w każdy dzień ferii w godz. 16–18. Były to bardzo pożądane atrakcje zarówno przez maluchy jak i starsze dzieci. Rodzice również widzieli korzyści w tym, że ich pociechy w taki sposób mogą się wyszaleć i zużyć ogromne pokłady energii.



Zapraszamy wszystkich mieszkańców, zarówno tych najmłodszych, jak i starszych, do udziału w kolejnych odsłonach kulturalnych ferii w GOUK-u i w codziennym życiu placówki. Nasze drzwi są dla wszystkich zawsze otwarte, a ferie 2014 w szczególności na długo zostaną w naszych sercach i pamięci.

S. Olszewik, A.K.





Mosakowską. Panie z Załuzia przygotowały dla wszystkich poczęstunek w postaci ciast i domowych wypieków. Za akompaniament muzyczny odpowiedzialny był Michał Waśkiewicz grający na akordeonie oraz wspomagający go młodzi muzycy. Po bardzo żywiołowym i wesołym występie na scenie pojawiła się różańska młodzież w zupełnie innym składzie, która pod opieką Tomasza Grzeskowiicza zaprezentowała publiczności urzekający, nastrojowy koncert składający się z kilku znanych przebojów takich zespołów, jak Perfect czy Mr. Big. Wokalistki za bardzo dobry poziom otrzymały gromkie brawa.

W trakcie trwającego koncertu młodzieży z gimnazjum zorganizowa-

MY JESTEŚMY ZAPUSTY, NIE LUBIMY KAPUSTY

Polski zwyczaj, który jest odpowiednikiem karnawałowych szaleństw, kuligów, balów i zabaw. Słowo „zapusty” jest używane w naszym kraju od czasów II wojny światowej, szczególnie na polskiej wsi. Ze zwyczajem tym łączy się tradycja chodzenia przebranych kołędników po domostwach i odgrywania przez nich krótkich scen fabularnych, śpiewania pieśni i recytowania regionalnych przysłów, za co otrzymują w zamian poczęstunek w postaci słodyczy i wypieków lub drobnych datków pieniężnych. Zapusty kończą się o północy we wtorek poprzedzający Środę Popielcową, która rozpoczyna 40-dniowy okres Wielkiego Postu. W tym roku przypadł ten dzień na pierwszy wtorek marca.

Jeśli chodzi o kultywowanie tej tradycji w naszym regionie, jest to bardzo pożądane działanie z racji tego, że zapusty zginęły z naszych ulic. Na straży obyczajowości i tradycji stoi jak zawsze Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu. 2 marca w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie aktywne panie wspólnie z młodzieżą Publicznego Gimnazjum w Różanie zaprezentowały się na scenie w ramach koncertu, który przypominał wszystkim o tradycji, kulturowych obrzędach i formie wspólnej zabawy. Mogliśmy usłyszeć najbardziej reprezentatywne piosenki, wierszyki i melodie zaczerpnięte z tradycji zapustowych. Na scenie działo się bardzo dużo. Część artystyczna w wykonaniu gimnazjalistów została znakomicie przygotowana przez panie Marzenę Latek i Monikę

wana została loteria fantowa, której dochód przeznaczony zostanie na rzecz Komitetu Rodzicielskiego Publicznego Gimnazjum w Różanie. Kwota, jaką udało się zebrać, to 1095 zł. Jak informuje przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego Anna Samsel, zebrane środki finansowe zostaną przeznaczone na organizację Dnia Dziecka dla młodzieży gimnazjalnej w Różanie.

S. Olszewik
Fot. D. Mroczkowski

Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu oraz Komitet Rodzicielski Publicznego Gimnazjum w Różanie pragnie gorąco podziękować wszystkim występującym artystom, licznej publiczności, a przede wszystkim sponsorom bonów loterii za wielkie serce, ofiarność i zaangażowanie. Sponsorami byli: apteka Avena, sklep Calvados, firma ROLW, sklep Zielony Market, pani Małgorzata Pawłowska, salon fryzjerski Aneta, Cyfrowy Polsat – pan Stanisław Kujawa, pan Grzegorz Zwoliński, kwaciarnia Ania, kwaciarnia Różana, pani Katarzyna Pruszkowska, sklep Pasmanteria, sklep Lena, pani Janina Rosińska, Sklep AGD Art-Dom, Biznes Start, Atarius pan Grzegorz Bialik, pan Mariusz Kurlanda, pan Henryk Goss, pani Bożena Pruszkowska, sklep Irys, pani Anna Opacka, pani Maria Perzanowska, salon Metamorfoza, Gminna Spółdzielnia SCh pan Józef Banaszek, sklep Stara Szafa, pani Danuta Załęska.



JESTEŚMY AKTYWNI – MŁODZIEŻ GMINY RÓŻAN



Fot. I. Murzyn

Od 13 stycznia 2014 r. Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w ramach Programu „Równać Szanse 2013” realizuje projekt „Jesteśmy aktywni – młodzież gminy Różan”, w którym działania idą pełną parą. Tematem wiodącym projektu jest fotografia 3D, której będzie uczył trener Polskiego Klubu Stereoskopowego Tomasz Bielawski. Przybliży uczestnikom projektu historię fotografii stereoskopowej oraz zapozna z techniką wykonywania zdjęć w formie 3D.

1 lutego młodzież uczestnicząca w projekcie (grupa 22-osobowa) wzięła udział w warsztatach, które miały na celu integrację grupy, rozwijanie umiejętności współdziałania w niej, porozumiewania się oraz wzmacniania poczucia własnej wartości. Młodzież chętnie uczestniczyła w warsztatach, wspólnie z trenerem opracowała kontrakt, następnie rozpoczęły się ćwiczenia integrujące grupę. Pierwsze było ćwiczenie pod nazwą „Plemiona”. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy, w których wymyślali atrybuty swoich indiańskich plemion.

15 lutego uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy i uczestniczyli w warsztatach z komunikacji interpersonalnej z elementami wystąpień publicznych. Ćwiczeniem otwierającym warsztaty był odpowiednik znanego powszechnie głuchego telefonu, które przyniosło uczestnikom sporo zabawy, a potem refleksji.

W ramach kolejnego ćwiczenia najpierw odbyły się rozmowy w parach na temat „Co mi pomaga, a co mi przeszkadza w rozmowach z innymi ludźmi”, a następnie wnioski zostały zebrane i spisane. Uczestnicy sami doszli do konkluzji, które można znaleźć w każdym podręczniku komunikacji – jako czynniki pomocne wymieniali m.in.: kontakt

wzrokowy, skupienie na rozmówcy, postawę ciała, potwierdzanie, że się rozumie tok wywodu.

W kolejnym ćwiczeniu ważną rolę odegrał pluszowy miś, który dość nietypowo się zachowywał. Uczestnicy doskonale zrozumieli, że arbitralne komunikowanie innym, jacy są, na podstawie powierzchownych obserwacji może być bardzo krzywdzące. Z zainteresowaniem wysłuchali opowieści o eksperymencie pokazującym istnienie tzw. efektu Pigmaliona, czyli wpływu uprzedzeń i wyobrażeń na nasz sposób myślenia i postępowania z innymi ludźmi. Poznali zasady tworzenia komunikatu „ja” i ćwiczyli jego używanie.

Miniwykład dotyczący sposobu radzenia sobie z treścią i zasad wystąpień publicznych spotkał się z zainteresowaniem; słuchacze odnosili informacje do własnych przeżyć. Intensywne i bogate w doświadczenia warsztaty upłynęły w radosnej, twórczej atmosferze.

Warto przytoczyć wypowiedzi niektórych uczestników biorących udział w projekcie:

KAJA: *Bardzo podobał mi się trener, który prowadził z nami zajęcia (oczywiście w kontekście zabaw, nauczania i prowadzenia wykładów). Przekazał nam dużo wiedzy i umiejętności. Jestem pewna, że jeżeli w GOUK-u odbywać się będą podobne warsztaty, to chętnie wezmę w nich udział.*

ASIA: *Bardzo podobała mi się atmosfera, jaka panowała na zajęciach. Nie był to stracony czas. Mieliśmy supertrenera. Było bardzo miło, wesoło, po prostu super.*

IGOR: *Podczas warsztatów podobało mi się zaangażowanie uczestników, a przede*

wszystkim system pracy i nastawienie do nas trenera Wojtka.

OLA: *Podobało mi się, że nauczyliśmy się pracować w grupie.*

JULIA: *Nauczyłam się wiele rzeczy, pomyślałam nad tym, o czym nie myślałam wcześniej. Złapałam kontakt z innymi uczestnikami i na pewno zaprocentuje to w przyszłości w postaci lepszego kontaktu z ludźmi.*

OLA: *Było dla mnie ważne to, że nauczyłam się pracować z ludźmi, i na pewno przyda mi się to w życiu.*

ADAM: *Podczas warsztatów zdobyłem wiedzę z zakresu komunikacji oraz wystąpień publicznych. Na pewno wykorzystam to w swoim życiu.*

KAJA: *Ważne były dla mnie lekcje o tym, jakie wrażenie sprawiają ludzie na pierwszy rzut oka, a jacy mogą być, kiedy ich lepiej poznamy. Podobały mi się lekcje o tym, by nie oceniać pochopnie oraz jak przełamać lęk przed rozmowami z innymi i przed wystąpieniami publicznymi.*

ASIA: *Na pewno wykorzystam tę wiedzę w kontaktach z innymi, będę się lepiej z niektórymi osobami dogadywała. Zdobytą wiedzę wykorzystam również w szkole, a także w dorosłym życiu.*

IGOR: *Dzięki temu zdecydowanie mogę stać się lepszym człowiekiem.*

KAJA: *Wiedzę zdobytą na tych warsztatach będę wykorzystywać w przyszłości w stosunku do innych ludzi. Dzięki zdobytym umiejętnościom będę starała się rozwiązywać konflikty, problemy, będę pokonywać lęk i treść.*

OLA: *Ulatwi mi to występowanie przed publicznością.*

I. Murzyn

MISTRZOWIE RÓŻAŃSKIEJ LIGI FUTSALU: CICHY TUPOT POPRZEZ TRZECIĄ EDYCJĘ

Fot. youtube.com/user/MiastoRozan



W niedzielę 16 lutego 2014 r. zakończyły się rozgrywki trzeciej edycji Różańskiej Ligi Futsal. W tym sezonie do rywalizacji przystąpiło dziesięć zespołów, w tym osiem z zawodnikami z terenu naszej gminy. Gościnnie występowały drużyny Pogoni Kapsle reprezentujące gminę Młynarze oraz Węgrzynowo.

Zespoły rywalizowały ze sobą od listopada 2013 do lutego 2014 r. W tym czasie rozegrano 45 spotkań, które pozwoliły na wyłonienie zwycięzców. Już od samego początku rozgrywek prym wiodły dwie drużyny, które w poprzednich edycjach ligi plasowały się na czołowych lokatach. Losy mistrzów ważyły się do ostatniej kolejki. Drużyna No Name, która wygrała dwie poprzednie edycje, i Cichy Tupot (wicemistrz z poprzedniego roku) do ostatniego dnia rozgrywek nie miały

na swoim koncie żadnej porażki i to one 16 lutego w bezpośrednim starciu przystąpiły do pojedynku o wszystko. Po bardzo emocjonującym spotkaniu broniąca tytułu drużyna No Name pod wodzą Marka Chelchowskiego uległa jedną bramką pretendantom z Cichego Tupotu 4:5.

Najlepszym strzelcem ligi okazał się Mateusz Turek reprezentujący barwy Pogoni Kapsle (38 goli), natomiast za najlepszego bramkarza komisja ligi uznała Marcina Wilczewskiego z Cichego Tupotu. Najlepsze drużyny i wyróżnieni zawodnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi pucharami oraz nagrodami rzeczowymi w postaci piłek.

Na szczególną uwagę przy okazji zakończonych rozgrywek zasługują jeszcze drużyny: Narwi Różan w składzie różańskich gimnazjalistów pod wodzą nauczyciela Roberta Brzuzego, która zajęła piąte miejsce, dzielnie walcząc o każdy metr boiska, oraz debiutanci Konstantynopolińczycy, którzy zajęli trzecie miejsce na podium. Nie obyło się też bez rozczarowań. Drużyna Zje Cię Miś, której zawodnicy w ubiegłych latach stanowili trzon Narwi Różan, tym razem wypadła blado i zajęła ostatecznie ósmą lokatę. Drużyna Wariaci z Ulicy uplasowała się na siódmym miejscu.

Rozgrywki Różańskiej Ligi Futsal należy uznać za sukces naszej młodzieży, która licznie stawiała się na hali sportowej. To potencjał, który wydaje się dobrą prognozą dla walczącej od jesieni w rozgrywkach klasy B UKS FC 2012 Różan.

SKŁADY DRUŻYN:

Cichy Tupot

Michał Wilczewski (kapitan), Jarosław Głazewski, Marek Suski, Cezary Suski, Marcin Wilczewski, Łukasz Suski, Andrzej Grabowski, Cezary Biedrzycki, Wojciech Biedrzycki, Maciej Glimasiński, Andrzej Rutkowski, Tomasz Pragacz, Łukasz Wilczewski, Norbert Załęski

Konstantynopolińczycy

Bartosz Świerczewski (kapitan), Adrian Królicki, Mateusz Kurowski, Paweł Dąbkowski, Krzysztof Szkopek, Sebastian Kaczyński, Rafał Ślesiański, Michał Smoliński, Jan Smoliński, Mateusz Rurka, Bartosz Chelstowski

Narwi Różan

Robert Brzuzy (kapitan), Igor Ziółkowski, Przemysław Załęski, Patryk Matuszewski, Maciej Osłowski, Radosław Mateusiak, Kamil Mróz, Maciej Głazewski, Daniel Chrzanowski, Damian Niedźwiedzki, Łukasz Żebrowski, Kacper Niedźwiecki

No Name

Marek Chelchowski (kapitan), Kamil Tarasiewicz, Sebastian Filipiak, Maciej Matuszewski, Daniel Terlecki, Jarosław Napiórkowski, Janusz Świdorski, Grzegorz Brzozy, Rafał Pustelnik, Cezary Gęsich, Arkadiusz Pyskło, Paweł Kowalkowski

Pogoń Kapsle

Artur Rawa (kapitan), Mateusz Świdorski, Mateusz Olkowski, Sebastian Chelstowski, Patryk Żebrowski, Daniel Rawa, Mateusz Turek, Mateusz Żebrowski, Mateusz Janyszko, Przemek Marcińczyk, Radosław Olszewski, Przemysław Żebrowski.





Tiger Team

Dominik Załęski (kapitan), Jacek Morawski, Marcin Ostaszewski, Sylwester Rutkowski, Łukasz Napiórkowski, Adrian Obiedziński, Karol Karpiński, Arkadiusz Świercz, Paweł Kozłowski, Bartek Modzelewski, Tomasz Modzelewski, Kamil Baranowski, Damian Kuciński, Michał Zalewski

UKS Technik

Artur Bujnowski (kapitan), Arkadiusz Chorchos, Kamil Glinka, Marcin Świercz, Sebastian Biedrzycki, Marcin Borkowski,

Daniel Józwik, Hubert Szablak, Adam Bezcak, Paweł Załęski, Karol Zebrowski, Piotr Zabielski, Paweł Karaśkiewicz

Wariaci z Ulicy

Marcin Igor Oślizło (kapitan), Mateusz Białuski, Dawid Kurlanda, Piotr Mróz, Piotr Szwarc, Adam Wilczewski, Tomasz Szwarc, Krzysztof Podlasin, Mariusz Napiórkowski, Adam Opacki, Arkadiusz Stokowski, Sebastian Szymaniak, Łukasz Machnowski, Radosław Szymaniak

Węgrzynowo

Krystian Borczon (kapitan), Mariusz Borczon, Adrian Komorowski, Paweł Knyżewski, Szymon Grabowski, Dawid Kacprzykowski, Daniel Chrzanowski, Dawid Szejkwowski, Adrian Skowroński, Patryk Pawłowski, Bartosz Sojak

Zje Cię Miś

Mariusz Skóra (kapitan), Kamil Głazewski, Michał Głazewski, Tomasz Piaścik, Adam Ponikiewski, Radosław Okrągliński, Patryk Jabłonowski, Mateusz Jastrzębski, Damian Chrzanowski

Tabela ligi:

1. Cichy Tupot – 27 pkt
2. No Name – 24 pkt
3. Konstantynopolitańczycy – 18 pkt
4. Pogoń Kapsle – 18 pkt
5. Węgrzynowo – 11 pkt
6. Narew Różan – 10 pkt
7. WzU – 10 pkt
8. Zje Cię Miś – 9 pkt
9. Tiger Team – 3 pkt
10. UKS Technik – 3 pkt

Najlepsi strzelcy:

1. Mateusz Turek (Pogoń Kapsle) – 38 goli
2. Kamil Tarasiewicz (No Name) – 32 gole
3. Artur Rawa (Pogoń Kapsle) – 16 goli;
- Marek Suski (Cichy Tupot) – 16 goli

J. Świdorski

Już 7 kwietnia tego roku ruszają rozgrywki klasy B okręgu ostrołęcko-ciechanowskiego, w których od jesieni reprezentuje naszą gminę Uczniowski Klub Sportowy FC 2012 Różan. Przygotowania do sezonu trwają, seniorzy dwa razy w tygodniu spotykają się na treningach prowadzonych pod baczny okiem trenera Arkadiusza Pyskły. Przy okazji jednego z nich udało nam się zamienić kilka zdań ze szkoleniowcem naszego klubu.

– Proszę przedstawić czytelnikom swoją sylwetkę i przebieg kariery związanej z piłką nożną.

Arkadiusz Pyskło: – Raczej przygody, która rozpoczęła się w Goworowie. Z drużyną z tej gminy grałem przez jeden rok w lidze okręgowej, później kolejny rok grałem w Stacji Ostrołęka. Po namowach trenera Zalewskiego kolejny sezon zagrałem już w Narwi Ostrołęka. Spędziłem w Narwi łącznie 10 lat, mimo że było kilka ciekawych propozycji z innych klubów.

– Jak ocenia Pan pierwszą rundę sezonu 2013/2014 w wykonaniu FC 2012 Różan?

– Pierwszą rundę należy ocenić pozytywnie, biorąc pod uwagę to, że oprócz jednego czy dwóch chłopaków żaden nie grał nigdy w rozgrywkach na dużym boisku. W Różanie znacznie bardziej popularna była do tej pory piłka halowa.

– Co nowego zostanie wprowadzone do taktyki zespołu i czy zajdą jakieś szczególne zmiany w FC 2012, jeśli chodzi o nadchodzący sezon?

– Tu tak naprawdę ciężko mówić o taktyce. Taktykę wypracowuje się latami, a my pracu-

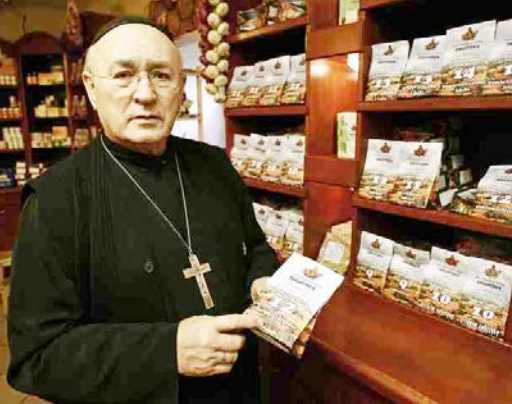
jemy wspólnie od kilku miesięcy. Oczywiście widać poprawę w grze zespołu, poszczególni zawodnicy mają spore możliwości i jeżeli będą solidnie pracować, to niektórzy z nich mogą coś osiągnąć. Co do zmian, to może pojawi się jedna, prawdopodobnie będziemy grać dwójką napastników.

W pierwszej kolejce 7 kwietnia nasza drużyna spotka się w meczu wyjazdowym z zespołem z Mystkówca. Przypomnijmy, że w meczu rundy jesiennej podczas otwarcia stadionu w Różanie nasz klub pokonał WKS Mystkówiec 3:2. Pełni wiary w naszych piłkarzy życzymy im samych sukcesów i celnych trafień. (red.)

Z inicjatywy młodzieży i rodziców, mieszkańców gminy Różan powstał klub piłkarski UKS FC 2012 Różan. Przy pomocy finansowej gminy Różan, która zapewnia zatrudnienie trenera oraz zakup sprzętu, chcemy otoczyć sportową opieką jak największą liczbę osób, które rozwijając swoje umiejętności, będą jednocześnie reprezentować nasze piękne miasto w różnych rozgrywkach. Obecnie w ramach klubu funkcjonują cztery sekcje piłkarskie.

Biorąc powyższe pod uwagę, zarząd UKS FC 2012 Różan zwraca się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe pozwalające na właściwe funkcjonowanie klubu i realizację zamierzeń. Ewentualne wpłaty prosimy kierować na konto nr 50 8925 0006 0000 3030 2000 0010 (Bank Spółdzielczy w Różanie). Serdecznie dziękujemy – zarząd klubu FC 2012 Różan





Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Bylem w Tybecie, Petersburgu, Kijowie... W Kijowie zetknąłem się ze starą szkołą niekonwencjonalnej medycyny i dużo z niej skorzystałem dla siebie. Właściwie moje zainteresowanie leczeniem zaczęło się od samoleczenia. Przewlekła choroba pozwoliła mi zgromadzić pewną wiedzę o funkcjonowaniu ludzkiego organizmu i wspieraniu go. Po powrocie do Polski ukończyłem szkołę felczerską, całe lata pracowałem w służbie zdrowia. Do bonifratrów wstąpiłem siedemnaście lat temu, w trybie poniekąd nadzwyczajnym... Powiedzieć mogę tylko tyle, że na pewnym etapie życia stanął mi na drodze maciupęńki, niziutki budynek klasztorny oraz rozstrzelany Chrystus. Nietknięta od wojny figurka przechowała wojenny dramat – rozszarpany, wyrwany bok, kikut ręki, osmalony trzpień krzyża. Takie to półtora nieszczęścia wisiało przed klasztorem w Warszawie, całe już przecież odbudowanej. Mniej więcej po tygodniu byłem już w zakonie z manelami...

Pierwszą posługę bonifraterską odbywałem w Domu Pomocy Społecznej na południu kraju, opiekując się ciężko chorymi – zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Zająłem się też ziołolecznictwem, m.in. w Zakładzie Ziołoleczniczym przy Konwencie Bonifratrów w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu (...).

Najgorsze nieszczęście w naszych kuchniach to jest rosół. Na rosole można gotować tylko trzy zupy: pomidorową, ogórkową i kwaśny kapuśniak krakowski. Resztę, wszystkie rosoly mają iść do zlewu. Żadna inna zupa nie nadaje się do jedzenia, jeżeli chcemy przedłużyć sobie życie. Nie wbrew nakazom przedwiecznego, ale zgodnie z rozsądkiem. Żebyśmy do 90 lat mieli sprawne nogi i głowę, pamięć i wszystkie nasze arterie – o to powinniśmy dbać już od młodości. Owszem, starość może być miła i sympatyczna, jeżeli my sami nie jesteśmy sobie trucizną i dla otoczenia nie jesteśmy trucizną – wtedy starość jest pełna mądrości, doświadczenia i nawet młode pokolenia ją szanują. Ale żeby sobie zasłużyć na taką starość, nie możemy sobie dogadzać rosółkami i cukrem. Powinniśmy pić mleko, jadać sery i cebulę.

Cebula to jedyna substancja na świecie, która nie dopuszcza do zakrzepów krwi. Żebyśmy już nawet mieli w żyłach zakrzepy, to przy częstym zjadaniu cebuli te zakrzepy

z biegiem czasu rozpuszczają się, całkowicie zwalniając napięcia żyłne. Cebula w żadnej postaci nie traci wartości leczniczych, z wyjątkiem jednej tylko – smażenia na smalcu bez pokrywy. Na oleju, pod pokrywką – pełna duża patelnia, a nawet duży garnek – złana olejem, posolona, uduszona na złoty kolor jest lekarstwem. Posiekana drobnutko i ugotowana w zupach – jest lekarstwem. U nas taka moda, że jak się cebulę ugotuje w zupie, to się wyrzuca. A to nie trzeba wyrzucać, tylko zjeść. Do jadłospisu trzeba wprowadzić dużo cebuli surowej – na zylaki, na wyrównanie krążenia.

Marchew – na Wschodzie marchwią leczą nieżyt jelit, biegunki, wszelkiego rodzaju stany zapalne, ślepotę i przedwczesne zmarszczki. Gotuje się pół kilograma marchwi w wodzie lekko osolonej i dodaje łyżkę masła. Tak przyrządzone śniadanie na: wrzody żołądka, grubego jelita, inne problemy. Zauważono, że przy usilnym kurowaniu przewodu pokarmowego marchwią ludzie tracili zmarszczki na buzi. I to w 90 proc. pokrywa się z prawdą. A u nas jak się ugotuje trzy marchwie w wielkim garnku rosolu, to dla oszczędności wyciąga się, aby potem dodać do sałatki. Po co to dawać do sałatki, jak można wziąć tyle marchwi ile osób do posiłku, potarkować na grubej tarce i wrzucić tę marchew do zupy – niech się rozgotuje jak płatki marchwiane, niech też cebuli będzie tyle ile talerzy na stole, też drobno posiekanej, rozgotowanej. A tam, gdzie już koniecznie musi być mięso w zupach, niech będzie kminek.

Niech żyje kminek.

Kminek jest kopalnią żelaza, a poza tym całkowicie hamuje niepotrzebną nadgorliwość jelit i przy tym powstawanie nadmiaru gazów. Jeżeli z powodu dużej dawki fosforu zbierają się gazy – to łatwo wówczas odchodzą z organizmu i nie ma wzdęć. Osoby starsze lub znerwicowane mają złe trawienie – powinny zażywać po obiedzie łyżeczkę zmielonego kminku i popić letnią wodą. Wtedy nie będzie wzdęcia ani zaparcia, ani żadnych problemów z trawieniem. Na 20 dk kminku dodać 3 dk jałowca i to zemieć w młynku do kawy.

Cebula, a ściślej sok cebulowy, do tego stopnia potrafi rozrzedzić krew, że zagęszczona, zaślimaczona krew u ludzi, którzy mało korzystają ze świeżego powietrza, są niedotlenieni lub mają miażdżycę typu choleste-

rolowego, gęstą krew, zagęszczoną lipidami – potrafi tę krew doprowadzić do substancji rzadkiej jak woda z kranu i w dodatku do koloru jasnoczerwonego.

Można to zaobserwować czasem przy pobieraniu krwi do strzykawki. Krew powinna zaraz sama uciekać do strzykawki – jak tylko się wepchnie igłę – momentalnie wypierać tłok i być jasnorożowa. Taka krew jest zdrowa. Natomiast krew ciemna, brązowa, gęsta – wiadomo, jest zatłuszczona, krwinki są niedotlenione, organizm ma za mało witaminy C, za mało żelaza. Trzeba zabrać się do jadań potraw bogatych w te substancje.

Można zrobić doświadczenie po zabiciu np. kury – nakapać trochę świeżej krwi na spodeczek – ona łatwo się zetnie, zrobi się brązowa – i na to pokropić 2–3 krople soku cebulowego. Momentalnie ta krew zacznie się robić jasnorożowa, rozrzedzi się i jeszcze się zauważa, że prawie pulsuje, prawie robi się żywa. Jeżeli ktoś ma chorą wątrobę, zapalenie jelit itp. – jest rzeczywiście chory, to surowa cebula szkodzi. Ale cebula gotowana, smażona, duszona na oleju – nigdy nie zaszkodziła jeszcze nikomu.

„Dziennik Zachodni” – przedruk

ZUPA – PRZECIW STAROŚCI

Siekamy trzy główki cebuli w kostkę, ścieramy na wiórki trzy marchewki i pół sporego selera, kroimy w drobną kostkę trzy ziemniaki i trzy pietruszki. Wrzucamy do rondla, zalewając dwiema szklankami wody. Jako przyprawa służy szczypta kminku i sól. Gotujemy do miękkości, zaprawiając na koniec pełnotłustym mlekiem. Zupa powinna mieć gęstą konsystencję.

Wszystko powinno być gotowane pod przykryciem, nie bez przykrycia. Dlatego powinniśmy mieć duże garnki, wykorzystane tylko do połowy. Nigdy nie można gotować w małym garnku. Ucieka witamina B1, której wszyscy mamy ciągle niedostatek, bo tej witaminy, podobnie jak witaminy C, organizm nie kumuluje... Dlatego wszystkie garnki muszą być przykryte pokrywką i należy tak gotować, żeby z nich nic nie uciekało: pół garnka objętości i pół garnka na parę. I jeszcze jedno. Trzeba zlikwidować wszelkie aluminium w kuchni – okropnie niszczy kości i śluzówki.

OPIEKUNOWIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH CHRONIENI PRZEZ KONSTYTUCJĘ

Trybunał Konstytucyjny, rozpatrując wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący odebrania opiekunom osób niepełnosprawnych świadczenia pielęgnacyjnego, orzekł niezgodność przepisów z konstytucją oraz naruszenie praw nabytych.

Wyrok Trybunału nie oznacza jednak automatycznego powrotu do stanu sprzed obowiązywania ustawy. Ustawodawca musi wpięć uchwalić nowe prawo. Projekt ustawy powstaje właśnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Gdy uda się uchwalić nowe prawo, 150 tys. osób, opiekunów osób niepełnosprawnych, odzyska prawo do świadczeń. Dodajmy, że w budżecie nie przewidziano środków na ten cel.

Ustawa z 2012 r. o świadczeniach pielęgnacyjnych uzależniła pobieranie zasiłku od kryterium dochodowego, co znacznie ograniczało wypłacanie tego świadczenia opiekunom, którzy często muszą być do dyspozycji osoby niepełnosprawnej przez całą dobę, co stanowi ciężką pracę bez wynagrodzenia. Oznacza to, że nie mogą podjąć pracy zarobkowej, opiekunowie zostali postawieni w nowej sytuacji, ledwo wiążąc koniec z końcem. Prawo do świadczenia pielęgnacyjnego wygasło ex lege i tylko niektóre jednostki je wypłacające poczuły się w obowiązku poinformować o tym zainteresowanych. Trybunał zwrócił także uwagę na złamanie zasady zaufania obywatela do państwa i prawa. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 5 grudnia 2013 r. ma następujące brzmienie: „Art. 11 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzin-

nych oraz niektórych innych ustaw (DzU poz. 1548) jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

(źródło: Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych)

UDZIAŁ CAFE MAMA W 22. FINALE WOŚP

12 stycznia 2014 r. członkowie stowarzyszenia, m.in. Łukasz Gołębiwski, Wiktor Ziółkowski, Marysia Kruszewska, Paula Zawadzka, Ewelina Gołębiwska i oczywiście Jolanta Kruszewska (szefowa sztabu), wzięli udział w 22. finale WOŚP w charakterze wolontariuszy. Prócz zbierania do puszek stowarzyszenie przekazało słodycze na poczęstunek w sztabie oraz zabawki, książki i inne gadzety na licytację. Wzięliśmy też udział w licytacji, wspierając w ten sposób WOŚP.



22 lutego 2014 r. odbył się IV Integracyjny Bal Karnawałowy organizowany przez Cafe Mama. Jak zawsze barwne postacie z bajek przybyły licznie na tę imprezę. Z radością także zauważyliśmy, że z roku na rok przybywa na bal Cafe coraz więcej dzieci, które chętnie integrują się w zabawie z naszymi podopiecznymi. Tym razem prócz tańca, konkursów i poczęstunku atrakcją był udział młodzieży z gimnazjum, która uczestniczy w projekcie, ucząc się robić zdjęcia w technice 3D. Młodzież pod czujnym okiem instruktora nie tylko wykonała wiele wspaniałych fotek, ale też włączyła się we wspólne śpiewanie, recytowanie i taniec. Więcej zdjęć z balu na stronie gouk.pl (w zakładce Ferie – Bal integracyjny).

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 Numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdorski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.pszozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 043 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

TELEFONY ALARMOWE

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 Linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafróżan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰ w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰.

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklama-

cji w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

76 69 081 Załuże

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar, rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5 tel. 29 76 69 042 www.swierszcz.gouk.pl swierszcz@gouk.pl MIESIĘCZNIK NR 4-5/2014 CENA 2 zł.

AGROKAJAKI-RÓŻAN

- organizacja spływów kajakowych
- wypożyczanie kajaków

Różan, ul. Mostowa 7 tel. 607 032 665





Redaguje zespół.

Redaktor naczelna:
Aleksandra Warsztoccka
Współpracownicy:
J.M. Zytowiecki, K. Daszowski, A.E. Ziółkowska,
W. Łaskarzewski, J. Świderski,
S. Olszewik

Adres redakcji,
wydawca i druk:
Gminny Ośrodek

Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel./faks 29 76 69 042

Skład i łamanie:
K. Kruszewski
Korekta:
M. Matuszewska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie prawa lub praw osób trzecich, wynikłe z zawieranych umów w trakcie pokazów odbywających się w budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, organizowanych przez firmy zewnętrzne.

ISSN 1640-1573
Data wydania: 15 V 2014 r.
Cena 2 zł
Ogłoszenia:
do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł

Burmistrz Piotr Świderski informuje

parteru zaprojektowano mieszkania z możliwością przeznaczenia dla osób niepełnosprawnych. Zaplanowano po 5 mieszkań na jednej kondygnacji. Uzyskano już pozwolenie na budowę budynku. Realizacja inwestycji planowana jest na lata 2015–2016.

Rada Miejska 31 marca br. podczas XXXI sesji podjęła uchwały w sprawie: górnych stawek opłat za opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Jednocześnie nie wyraziła zgody na wyodrębnienie funduszu sołectkiego w budżecie gminy na 2015 rok.

Za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu do 3 km od oczyszczalni ścieków w Różanie zapłacimy **68,20 zł brutto**, za jedną przyczepę asenizacyjną o pojemności 4000 l w promieniu powyżej 3 km od oczyszczalni ścieków w Różanie – **82,12 zł brutto**.

Dostawa wody od 1 czerwca br. będzie kosztować **2,38 zł za m³ brutto**, a odbiór ścieków – **3 zł za m³ brutto**. Do tego należy doliczyć opłatę abonamentową do wody w wysokości: – **3,61 zł brutto** za gotowość dostarczenia wody o natężeniu przepływu przyłącza do 5 m³/h, co odpowiada średnicy wodomierza Ø 20 mm,

– **7,85 zł brutto** za gotowość dostarczenia wody o natężeniu przepływu przyłącza powyżej 5 m³/h, ale nie więcej niż 30 m³/h, co odpowiada średnicy wodomierza od Ø 25 mm do Ø 50 mm,

– **50,63 zł brutto** za gotowość dostarczenia wody o natężeniu przepływu przyłącza powyżej 30 m³/h, co odpowiada średnicy wodomierza powyżej Ø 50 mm.

Stawki obowiązywać będą od 1 czerwca przez rok.

W budżecie na 2014 rok zabezpieczono środki na realizację zadań wynikających z programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt w wysokości 50 980 zł z przeznaczeniem na:

– zapobieganie bezdomności i zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku oraz na odławianie bezdomnych zwierząt – 45 980 zł,
– zabiegi kastracji sterylizacji, opieki nad wolno żyjącymi kotami, usypianie ślepych miotów, działania edukacyjne – 5000 zł.

Ogłoszono nabór kandydatów na wychowawców dzieci i młodzieży na koloniach letnich organizowanych w miejscowości Ustka w terminie 7–20 lipca 2014 r.

Kandydaci powinni spełniać wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 21 stycznia 1997 roku w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wycieczek dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania. Oferty należy składać do Urzędu Gminy w Różanie, pokój nr 39, do dnia 15 maja 2014 roku. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (29) 76 79 139.

Dobra passa FC 2012 Różan

24 kwietnia drużyna piłki nożnej z Różana wygrała na swoim boisku z LZS Łęg Przedmiejski 6:1. Tydzień później, 4 maja zremisowała z LKS Zatory, a 11 maja przegrała z GUKS Krasnosiele 3:1 i obecnie zajmuje piątą pozycję w tabeli ligowej klasy B, okręg Ciechanów – Ostrołęka.



Fot. S. Olszewik

Stosownie do przepisów Unii Europejskiej wyznaczających okres wyborczy do Parlamentu Europejskiego na kadencję 2014–2019 data wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej przypadnie na 25 maja 2014 r. Pod adresem <http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=128041> zamieszczane będą niezbędne informacje dotyczące przeprowadzenia ww. wyborów na terenie gminy Różan.

Samorząd gminy Różan opracował projekt budowlano-wykonawczy komunalnego budynku mieszkalnego, który powstanie przy ulicy Szkolnej. Zaprojektowano w nim 20 mieszkań, w tym 5 kawalerek oraz mieszkania składające się z jednego wydzielonego pokoju i aneksu kuchennego połączonych z pokojem dziennym.

Zaprojektowano obiekt cztero-kondygnacyjny oraz podpiwniczenie, w którym zlokalizowano komórki lokatorskie i kotłownię. Na poziomie



www.rozan.eur.pl

OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA

MAJÓWKA 2014



Wraz z nadejściem wiosny budzi się plenerowo-imprezowe życie kulturalne naszego miasta. Jak co roku Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu wraz z burmistrzem Piotrem Świdorskim zaprosili wszystkich na Majówkę 2014. Impreza odbyła się 3 maja, jednak nie jak zaplanowano, na placu Obrońców Różana, lecz w budynku GOUK-u. Przyczyną zmiany miejsca była niska temperatura i padający deszcz, który nie pozwolił na przeprowadzenie imprezy pod chmurką.

Tego samego dnia swoje święto celebrowali również strażacy gminy Różan. Przy akompaniamencie orkiestry dętej pod batutą Janusza Chojnowskiego po uroczystej mszy św. odbył się przemarsz na plac Obrońców Różana. Tam odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka. Zostały złożone symboliczne kwiaty i wieńce pod pomnikami pamięci narodowej. Następnie miały miejsce przemówienia, wręczenie medali i odznaczeń dla zasłużonych strażaków. Wśród obecnych przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej oraz wszystkich jednostek OSP naszej gminy na specjalne zaproszenie swoją obecnością i przemówieniami zaszczylili nas poseł na Sejm Andrzej Halicki oraz wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Tadeusz Nalewajk. Obecni byli także burmistrz gminy i miasta Różan Piotr Świdorski, przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Prusik, zastępca prezesa zarządu WFOŚ i GW w Warszawie Ryszard

Dziadak, ksiądz proboszcz Antoni Bardłowski, komendant PSP w Makowie Maz. Tadeusz Ciak, z-ca komendanta PSP w Przasnyszu Arkadiusz Gołębiewski, komendant powiatowy policji w Makowie Maz. Tomasz Łysiak, komendant gminny OSP Stanisław Strzelecki, poczty sztandarowe, członkowie Rady Miejskiej, mieszkańcy miasta i gminy.

Medale i odznaki otrzymali: Andrzej Ostrowski z OSP Szygi – **Złoty Znak Związku OSP**

RP, Józef Krawczyk z OSP Załużnie, Marek Kacprzycki z OSP Różan, Krzysztof Chelstowski z OSP Chelsty oraz Władysław Mosakowski z OSP Mroczyki-Rębiszewo – Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. **Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** otrzymali: Daniel Bodziak i Paweł Sławiński z OSP Różan, Mariusz Ziemiński z OSP Szygi oraz Andrzej Załęski z OSP Mroczyki-Rębi-

szewo. **Braźowy medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** otrzymali: Mariusz Glinka, Ewelina Kmiołek i Sylwia Muszyńska z OSP Załużnie, Paweł Długołęcki z OSP Szygi oraz Dominik Załęski z OSP Mroczyki-Rębiszewo. **Odznakę „Strażak Wzorowy”** otrzymali: Kamil Tarasiewicz, Marcin Oślizło, Wojciech Opacki, Łukasz Wilczewski, Mariusz Napiórkowski, Łu-

Fot. B. Okraǳliński





Fot. D. Mroczkowski

razy. Znani wszystkim i lubiani w szczególności przez starsze pokolenia zachwycali i porywali do wspólnego śpiewania i tańca. Sala pękała w szwach, dzięki czemu impreza rozciągnęła się na cały plac koło czołgu.

Do walki w konkursie kulinarnym Sałatka na Majówkę stanęło 10 organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, które reprezentowali: Marcin Napiórkowski – Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej, Małgorzata Bialik – Ochotnicza Straż Pożarna z Różana, Marzena Cachel – Klub Sportowy FC 2012 Różan, Piotr Warsztoczek – Koło Wędkarskie „Różanka”, Celina Gołębowska – Klub Seniora, Żaneta Cwalina-Śliwowska – Stowarzyszenie Progres, Anna Mroczkowska – Stowarzyszenie Aktywnych Pań z Załuzia, Grażyna Janyszko – Grupa Wsparcia, Grzegorz Ziółkowski – Stowarzyszenie Opiekunów

kasza Machnowski z OSP Różan, Dawid Peplowski, Joanna Śmięgińska, Piotr Kanclerz i Hubert Szablak z OSP Załuzie, Milena Karaśkiewicz, Paweł Karaśkie-

stępujący w filmach i serialach telewizyjnych, ostatnio znany najbardziej z roli dr. Lubicza w serialu „Klan”. W bardzo miły i żartobliwy sposób poprowadził całą imprezę. Po przywitaniu gości i kilku słowach wprowadzających w atmosferę majówki o godz. 18.00 w sali widowiskowej GOUK-u wystąpiły Mażoretki, dobrze znana mieszkańcom Różana grupa taneczna, której sława wyprzedziła daleko poza granice naszej gminy. Mażoretki prowadzone przez panią Żanetę Cwalinę-Śliwowską zaprezentowały widzom widowiskowe układy do znanych przebojów muzyki współczesnej. Dziewczynki pokazały naprawdę wysoki poziom i to, jaki talent i potencjał w nich drzemie. Nie trzeba nikomu przypominać, że mają na swoim koncie wiele udanych i wygranych występów na różnego

rodzaju mistrzostwach w Polsce. Ważnym punktem pokazu był solowy występ Mistrzyni Środkowej Polski wśród Mażorettek – Weroniki Czajki.



wicz, Janusz Rupiński i Jacek Kowalewski z OSP Szygi oraz Mateusz Mosakowski, Marcin Świercz i Marcin Pruszkowski z OSP Mroczki-Rębiszewo.

Główną atrakcją imprezy majowej był gość specjalny – Tomasz Stockinger, aktor wy-



Następnie na scenie pojawiła się Kapela Czerniakowska. Ci przesympatyczni panowie z gracją i wdziękiem adekwatnym do czasów prezentowanych przez swój styl muzyczny zagrali autorskie utwory oraz znane i mniej znane szlagiery muzyki powojennej, kojarzonej z folklorem warszawskiej Pragi i Czerniakowa. W skład zespołu obecnie wchodzi: Sylwester Kozera – wokal, bandzola, Robert Kuśmierski – akordeon, wokal, Paweł Goleń – kontrabas, Jarosław Kozera – instrumenty perkusyjne, oraz Krzysztof Popielarz – skrzypce. Kapela wychodziła do publiczności kilka

Osób Niepełnosprawnych „Cafe Mama Klub”, Milena Karaśkiewicz – Ochotnicza Straż Pożarna z Szyg. Po wcześniejszym wylosowaniu stanowiska uczestnicy musieli przyszykować sałatkę według ściśle określonego przepisu. Mieli na to 20 minut. Walka była naprawdę zacięta i emocjonująca. Przygotowane potrawy oceniało pięcioosobowe jury wyłonione spośród publiczności, na czele którego stanął Tomasz Stockinger. Sałatki oceniane były pod względem smaku, wyglądu oraz przygotowanego do nich sosu. Każdy z uczestników imprezy mógł skosztować przygotowanej sałat-



ŁATWO BYĆ HEJTEREM

Wolność słowa to prawo do publicznego wyrażania własnego zdania oraz poglądów. Często nakładane są na nią pewne ograniczenia, np. w sprawach publicznego obrażania innych osób.

Hejterzy to ludzie, którzy wyszukują potknięcia oraz zachowania osób publicznych w celu poddania ich krytyce i postawienia w negatywnym świetle. W dobie internetu być hejterem to łatwa sprawa. Różnego rodzaju fora są tworzone po to, żeby użytkownicy mogli między sobą dyskutować, wymieniać się poglądami i poruszać ważne dla nich tematy. Jedni włączają się w takie dyskusje, aby znaleźć rozwiązanie dla nurtujących ich problemów, inni uczestniczą w tego typu dyskusjach, bo są fachowcami i specjalistami w danej dziedzinie i lubią bezinteresownie pomagać innym. Jest jednak spora grupa ludzi, która aktywnie uczestniczy w forach internetowych w jednym tylko celu – anonimowo použíwać sobie kosztem innych.

Każdy ma prawo wyrażać własne poglądy i zdanie. Jednak kiedy się zabiera głos w jakiegokolwiek dyskusji, powinno się mieć odpowiednią wiedzę na dany temat. Przemoc i agresja w internecie nie dotyczą tylko filmów, bajek, zdjęć czy też pornografii. Przede wszystkim należy zaliczyć do tego zjawiska portale społecznościowe i fora dyskusyjne. Ludzie wdający się w nich w dyskusje często próbują kogoś zdeprecjonować, umniejszyć, postawić w złym świetle. Kiedy doskwiera im brak argumentów i logiki w tym, co starają się przekazać, sięgają po przemoc, która charakteryzuje się zenującym bełkotem i obrażaniem. Przed ekranem komputera łatwo jest pouklądać myśli, słowa i wymyślać najgorsze brednie. W cztery oczy nie jest to już takie proste i w takich przypadkach łatwo wpaść w dołek, który się tak namiętnie kopało przed ekranem monitora.

Czytając i obserwując zachowania użytkowników forów dyskusyjnych, szybko można zacząć odczuwać poirytowanie i zażenowanie poziomem prowadzonych dyskusji i zasypywania się przez użytkowników argumentami, z reguły nieprawdziwymi i prowadzącymi do obrazy wizerunku osób trzecich. Użytkownicy i prowokatorzy takiej internetowej agresji są nierzadko łatwi do rozpoznania ze względu na styl, manierę i słownictwo szczególnie w małych środowiskach. Zdradzają ich pewne zachowania i style. Nicki, pod którymi piszą, są również tylko maską, którą na siebie zakładają. Wiedzieć trzeba, że w internecie tak naprawdę nikt nie jest anonimowy. Każdy komputer ma przypisany tylko sobie adres IP. Po nim właśnie można dojść, z którego komputera są wysyłane wiadomości.

Dlaczego lubimy obrażać, krytykować i obrzucać innych inwektywami? Szczególnie anonimowo? Pewnie dlatego, że mamy wygórowane oczekiwania i wiecznie liczymy na to, że ktoś coś nam da, zrobi za nas, a my zobaczymy i skrytykujemy, bo tak jest najłatwiej i nie wymaga to od nas zbędnego zaangażowania. Może też dlatego, że nie lubimy, jak ktoś jest choć trochę od nas lepszy lub osiągnął sukces. Można przecież podsuwać pomysły, doradzać i próbować dążyć do robienia czegoś wspólnymi siłami. Na pewno niewielki procent internetowych krzykaczy i krytyków jest w stanie podjąć jakąś inicjatywę bądź stanąć oko w oko z osobą, którą szkaluje, i bez skrupowania porozmawiać o danym problemie. Zazdrość jest tu również bardzo ważna, zazwyczaj tyczy się ona pełnionych funkcji społecznych. Nikt nigdy nie mówi o pozytywach i o tym, co zostało zrobione bądź dokonane. Uwaga wszystkich zazwyczaj skupia się na negatywach lub na czymś, czego nie ma lub co nie zostało zrobione, a skoro czegoś nie ma, to i negatywów chyba być nie powinno, bo to tylko czysta abstrakcja. Zamiast budować i dążyć ku lepszemu, niszczy się ład i rozrywa lokalną moralność, zamieniając nieświadomie miłość do ojczyzny w nienawiść do niej, czyli do nas samych.

Gość



ki i wziąć przepis, aby zrobić ją samemu w domu.

Po burzliwych obradach jury ogłosiło werdykt. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i patelnie ceramiczne, zaś laureaci zdobyli nagrody pieniężne dla organizacji, które reprezentowali. Laureatami konkursu zostali: I miejsce – Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Cafe Mama Klub” (1000 zł), II miejsce – Koło Wędkarskie „Różanka” (700 zł), III miejsce – Ochotnicza Straż Pożarna w Różaniu (500 zł).

Na krótko przed godz. 21 rozpoczęła się część imprezy kierowana do młodzieży i osób

lubiących muzykę taneczną, czyli zabawa prowadzona przez DJ-a. Dyskoteka trwała do późnych godzin nocnych i cieszyła się dużym zainteresowaniem.

W imieniu Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różaniu serdecznie dziękujemy wszystkim za tak liczną obecność na Majówce 2014, miłą zabawę i pozytywną energię. Gratulujemy organizacjom biorącym udział w konkursie kulinarnym oraz życzymy dalszych sukcesów nie tylko w kwestiach kulinarnych. Co do niesprzyjającej tego dnia pogody... po burzy zawsze wychodzi słońce.

S. Olszewik





Goworowa, Czerwonki, Gąsewa, Płoniaw. Przez 30 minut rozwiązywali oni test składający się z 20 pytań otwartych. Następnie jury w składzie: Elżbieta Żelazińska, Marta Baćkawska, Anna Rupińska oraz ksiądz Bartosz Jaźwiński, ogłosiło listę dziesięciu finalistów, którzy stanęli do finałowej walki, która do złudzenia przypominała program telewizyjny „Jeden z dziesięciu”. Finalistami konkursu zostali: Kinga Kozłowska, Kinga Zabielska, Jacek Beczak, Olga Batoga, Marcin Kozicki, Julia Szcześniak, Martyna Gojak, Edyta Olkowska, Sylwia Gutowska oraz Aleksandra Popiechawska.

ILE WIEMY O NASZYM PAPIEŻU

II edycja konkursu

Jan Paweł II – Wychowawca Młodych

W środę 2 kwietnia przypadła dziewiąta rocznica śmierci papieża Jana Pawła II. Jest to dzień wyjątkowy dla narodu polskiego i całej religii chrześcijańskiej. Był to dzień szczególnie także dla Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Różaniu. Uczniowie gimnazjów

lat po śmierci, zaś proces kanonizacyjny zakończył się trzy lata po beatyfikacji. Jan Paweł II był głową Kościoła, która jednała rzesze, uczyła miłości, wiary i szacunku dla bliźnich.

Głównymi celami konkursu były: pogłębienie zainteresowania osobą i nauczaniem Jana Pawła II, poszerzenie współdziałania nauczycieli i katechetów w obszarze kształcenia uczniów, stworzenie uczniom możliwości współzawodnictwa w pogłębianiu wiedzy, a nauczycielom i katechetom warunków twórczej pracy. Była to również doskonała okazja, żeby młodzież

Następnie po długiej, zaciętej walce i przeszło 120 zadanych pytań laureatami II edycji konkursu Jan Paweł II – Wychowawca Młodych zostali: I miejsce – Jacek Beczak (Gąsewo), II miejsce – Julia Szcześniak (Olszewo-Borki), III miejsce – Kinga Zabielska (Rzewnie). Za poświęcenie i doskonałe przygotowanie otrzymali oni bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe (tablet, smartfon, odtwarzacz mp4) oraz nagrody pieniężne. Pozostałym uczestnikom również przyznano pamiątkowe dyplomy, nagrody pocieszenia i wyróżnienia.

Podczas konkursowego finału swoją obecnością zaszczytili nas m.in. starosta powiatu makowskiego Zbigniew Deptuła, sekretarz gminy Różan Barbara Gawinowska, kierownik OPS w Różaniu Jan Szufleński, prezes GS Józef Banaszek, proboszcz parafii w Różaniu Antoni Bardłowski oraz inni księża i nauczyciele nauczający w gimnazjach, które wzięły udział w konkursie. Dyrektorka Jolanta Kruszewska wręczyła podziękowania wszystkim obecnym przedstawicielom placówek i osobom prywatnym, które były sponsorami konkursu i fundatorami nagród. Do tych najważniejszych zaliczyć trzeba: Bank Spółdzielczy w Różaniu, burmistrza gminy i miasta Różan Piotra Świderskiego, księdza proboszcza Antoniego Bardłowskiego, Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Różaniu, pana Andrzeja Podlasi (pomysłodawcę konkursu), Narew-Styl, państwa Agnieszkę i Marka Ogonowskich, Stanisława Kujawę, Daniela Mościckiego, spółkę Pol-Mlek, posła Jarosława Kalinowskiego i innych.

zarówno z powiatu makowskiego, jak i spoza jego granic stanęli do finału drugiej edycji konkursu Jan Paweł II – Wychowawca Młodych, którego organizatorem był Zespół Szkół w Różaniu. Polski Papież poprzez swoją misję, czyny i miłość do świata stał się niewątpliwie wzorem i autorytetem do naśladowania. Proces jego beatyfikacji był jednym z najkrótszych w historii Kościoła, rozpoczął się miesiąc po pogrzebie, a zakończył sześć

lat po śmierci, zaś proces kanonizacyjny zakończył się trzy lata po beatyfikacji. Jan Paweł II był głową Kościoła, która jednała rzesze, uczyła miłości, wiary i szacunku dla bliźnich.

Konkurs przebiegł w dwóch etapach. Podczas pierwszego młodzież rozwiązywała test w swoich szkołach. Do kolejnego etapu zakwalifikowało się po trzech uczniów z każdego gimnazjum, którzy otrzymali największą liczbę punktów. Zakres wiedzy, jakim musieli dysponować uczestnicy, był bardzo obszerny. Pytania dotyczyły między innymi dzieciństwa Karola Wojtyły, okresu jego nauki i kapłaństwa, okresu kardynalskiego, lat jego pontyfikatu, ogólnej znajomości dorobku literackiego, encyklik Jana Pawła II, okresu jego choroby, śmierci, testamentu i poszczególnych homilii.

2 kwietnia odbył się drugi etap konkursu, który podzielony został na półfinał i finał. O godz. 9.00 rozpoczął się półfinał, do którego przystąpiło 27 uczniów z dziesięciu szkół gimnazjalnych, m.in. z: Różana, Szelkowa, Rzewnia, Olszewa-Borek, Makowa Maz.,

Warto wspomnieć, że kilka miesięcy wcześniej odbyła się wewnątrzszkolna edycja tego konkursu. Tu zaszczytne pierwsze miejsce zajął Marcin Oślizło. Finalistom i laureatom konkursu serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów. Organizatorom także gratulujemy pomysłowości i ponownych edycji konkursu o patronie szkoły – Janie Pawle II.

S. Olszewik

Fot. zszrozan.pl, S. Olszewik



INICJATYWA, WSPÓLPRACA, ZAANGAŻOWANIE DLA ROZWOJU

„Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych w subregionie ostrołęckim” – to nazwa projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Programem tym objęte zostały zaledwie trzy gminy w naszym regionie. Znalazła się wśród nich gmina Różan. Dlaczego? Bo mamy potencjał.

Stowarzyszenie BORIS (Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych) kolejny raz zaistniało do Różana. Tym razem z cyklem szkoleń dla organizacji pozarządowych i jednostek samorządowych. Głównym celem programu jest ich wzmocnienie we wzajemnej współpracy, opracowanie mechanizmów uprawniających tę współpracę oraz opracowanie pomysłów na rozwój miasta i wybranych pięciu sołectw z gminy.

Na trzech pierwszych spotkaniach (18 i 20 marca oraz 3 kwietnia) została dokonana analiza głównych zasad i celów ogólnej współpracy. Cały program obejmuje spotkania merytoryczne, warsztatowe, indywidualne oraz bardzo istotne trzy wyjazdy studyjne, które pokażą uczestnikom przykłady funkcjonujących modeli współpracy organizacji pozarządowych z instytucjami administracji publicznej. Pierwsze ze spotkań odbyło się 4 marca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Poprowadzili je: Marta Henzler, Łukasz Wachowski i Katarzyna Pędzich-Ciach. Przedstawili obecnym, jak samorząd może wspierać rozwój inicjatyw społecznych. Na szkoleniu obecni byli dyrektorzy placówek samorządowych, sołtysi, burmistrz Piotr Świdorski, przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Prusik, przedstawiciele organizacji pozarządowych i osoby zainteresowane wspieraniem inicjatyw i rozwojem gminy.

Uczestnicy podzieleni na trzy grupy ustalili potrzeby płynące ze współpracy grup pozarządowych, szukali inicjatyw i pomysłów na rozwój sołectw i gminy. Program będzie trwał około półtora roku i dla pięciu wybranych sołectw będą przeznaczane jednorazowe dofinansowania z funduszu Inicjatyw Partnerskich (1500 zł), następnie w roku 2015 z funduszu Inicjatyw Lokalnych (2000 zł), pozostałe środki na inwestycje i realizowane inicjatywy będzie trzeba zdobyć z innych źródeł. W tym celu powstanie w Różanie Lokalny Punkt Informacji. Pracujący w nim animator będzie koordynował podejmowane inicjatywy i pomagał w ich realizacji. Będzie to bezpośrednia pomoc i wsparcie w działaniach, które jest niezwykle ważne ze strony biurokratycznej i prawnej. Zainteresowani będą mogli liczyć na wsparcie doradcy, prawnika i specjalisty, jak pozyskiwać dotacje i inne wsparcia finansowe. LPI będzie finansowane ze środków BORIS.

Na spotkaniach uczestnicy wspólnie określili wartości, wyzwania oraz korzyści dla społeczeństwa, jakie płyną ze wspólnych działań i współpracy. Do głównych ustalonych wartości, jakie są najbardziej istotne dla zainteresowanych, należą: zaufanie, odpowiedzialność, wzajemny szacunek, działanie dla dobra wspólnego, lojalność, otwartość na współpracę, chęć zdobywania nowej wiedzy i doświadczeń. Wyzwaniami, z jakimi przyjdzie się zmierzyć organizacjom w budowaniu lepszej rzeczywistości lokalnej, są: określenie wspólnych realnych kierunków działania, budowanie motywacji i świadomości kreowania lepszej gminy Różan, poprawa komunikacji interpersonalnej, rozwój świadomości i kompetencji, poszukiwanie wspólnych wartości w działaniu, zrozumienie i wspieranie siebie nawzajem. Jakie są najważniejsze korzyści płynące ze współpracy instytucji samorządowych z organizacjami pozarządowymi? Uczestnicy stwierdzili, że na szczególną uwagę zasługują: powstawanie społeczeństwa obywatelskiego, rozwój turystyki, nowe miejsca pracy, rozwój wolontariatu, promocja Różana i całej gminy poza jej granicami, zdobywanie nowych doświadczeń i kreowanie inicjatyw poprzez nowe pomysły, budowanie więzi społecznych, aktywizacja społeczeństwa, wymiana doświadczeń dzięki wyjazdom studyjnym, nabywanie nowej wiedzy i umiejętności koniecznych we współpracy i koordynowaniu inicjatyw.

W imieniu przedstawicieli BORIS, burmistrza miasta i gminy Różan Piotra Świdorskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Wojciecha Prusika, dyrektor GOUK-u Aleksandry Warsztoczek i wszystkich osób zaangażowanych w ten program pragnę zaprosić serdecznie do udziału w szkoleniach. Zachęcam wszystkich mieszkańców gminy do czynnego udziału w tego typu programach, abyśmy mogli wspólnie budować społeczeństwo obywatelskie i przyczynić się poprzez inicjatywy i wspólne działania do rozwoju Różana i sołectw należących do naszej gminy.

S. Olszewik

Pouczanie rodziców, by zrezygnowali z diagnozowania swoich pociech (np. w poradni psychologiczno-pedagogicznej), ponieważ skutkuje to „ciągnięciem się za dzieckiem przez całe życie zbędnych dokumentów”, jest niezgodne z prawdą. Informacje o problemach ucznia, potrzebie kształcenia specjalnego lub niepełnosprawności są niejawnymi i nie powinny być omawiane poza gronem pedagogicznym, zwłaszcza że nawet przepisy prawa nie przewidują „ciągnięcia się tych informacji” np. za pośrednictwem świadectwa. Może warto jednak spojrzeć na tę sytuację z odrobiną dobrej woli i nie traktować ucznia z opinią czy orzeczeniem jako „dopuszt boży”, ale jako potwierdzoną przez fachowców konieczność niesienia pomocy i wsparcia takiego ucznia. To niewątpliwie nie zaszkodzi temu dziecku, a jeśli już, to na pewno nie bardziej niż zaniechanie diagnozy i wprowadzanie w błąd zatroskanych rodziców.

NA ŚWIADECTWIE SZKOLNYM NIE ODNOTOWUJE SIĘ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI UCZNI

Uczniom klas I-III szkoły podstawowej, w tym uczniom z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym, szkoła wydaje świadectwo promocyjne o symbolu MEN-I/1/2. Na świadectwie tym nie zaznacza się faktu ani stopnia niepełnosprawności ucznia.

Wzór świadectwa dla uczniów klas I-III szkoły podstawowej, w tym uczniów z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym, ma symbol MEN-I/1/2 (załącznik 2, wzór nr 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 8 maja 2010 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych). **Nie przewiduje on możliwości wpisania rodzaju niepełnosprawności ucznia.**

Ponadto zgodnie z załącznikiem 2 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (§ 1 ust. 7) w przypadku szkoły specjalnej **na świadectwie pomija się nazwę szkoły i określenie rodzaju niepełnosprawności uczniów. Wobec uczniów szkół ogólnodostępnych czy integracyjnych obowiązuje ta sama zasada. Nie odnotowuje się również formy nauczania (nauczanie indywidualne).**

Podstawa prawna:

- Rozporządzenie MEN z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (DzU nr 36, poz. 155 ze zm.).
- Rozporządzenie MENiS z 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (DzU nr 61 poz. 624 ze zm.).
- Rozporządzenie MEN z 28 maja 2010 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (DzU nr 97, poz. 624 ze zm.).

POWITANIE WIOSNY



*„Czym powitać cię wiosenko,
gdy zielona wracasz znów.
Chyba tańcem i piosenką,
bo to miłsze jest od słów.”*

21 marca w przedszkolu jest zawsze bardzo wesoło i kolorowo. W tym roku również wszystkie dzieci przywitały wiosnę. Przedszkolaki z grupy pszczołek przygotowały krótką inscenizację pt. „Witaj, wiosno!”, zaś tańcem i piosenką przywitały najpiękniejszą porę roku – wiosnę – pozostałe grupy przedszkolne. Dzieci ubrane były w kolorowe stroje, a na główkach widać było barwne opaski: pszczołek, biedronek, motyli, żabek, bocianów i różnych wiosennych kwiatków. Wszystkie grupy bawiły się wspólnie. Następnie zgodnie z tradycją dzieci wyruszyły barwnym pochodem ulicami miasta, wzbudzając przy tym ogólne zainteresowanie mieszkańców. Podczas marszu dzieci śpiewały wiosenne piosenki oraz szukały oznak wiosny w przyrodzie. Wszystkich ogarnęła spontaniczna radość. Wiosenne słońce przygrzewało i oświetlało roześmiane twarze przedszkolaków. Dzieci powróciły do przedszkola z nadzieją, że upragniona wiosna na dobre pozostanie z nami i zazieleni łąki, drzewa i trawy. (inf. Przedszkole Samorządowe)

SPOTKANIA Z GWIAZDAMI, CZYLI ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO PIĘĆDZIESIĄTCE

W ramach grantu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej poprzez Fundację Orange Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu realizuje projekt edukacyjno-animacyjny dla seniorów „Spotkania z pasją”, podczas którego seniorzy z całej Polski mają okazję spotkać się wirtualnie ze znanymi osobami. Projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem zarówno ze strony placówek kulturalno-oświatowych, jak i seniorów, dlatego GOUK postanowił zainicjować wirtualne spotkania dla mieszkańców gminy. 10 kwietnia o godz. 11:00 w budynku ośrodka odbyło się pierwsze z 15 spotkań. Gościem programu był Emilian Kamiński, aktor, reżyser teatralny, filmowy i musicalowy, wokalista i pisarz, założyciel Fundacji Atut i teatru Kamienica. W spotkaniu online można było dowiedzieć się o jego pasjach, życiu, spostrzeżeniach, historii. Dodatkowo aktor odpowiadał na pytania, które były zadawane przez uczestników drogą elektroniczną. Warto wiedzieć, że w tym samym czasie spotkanie jest transmitowane do około 200 innych placówek z całej Polski, biorących udział w projekcie. Każde kolejne spotkanie będą odbywać się w co drugi czwartek o godz. 11:00 od kwietnia do listopada, średnio dwa razy w miesiącu.

Podczas kolejnego spotkania, które odbyło się 24 kwietnia, mieliśmy okazję gościć panią Katarzynę Miller, znaną filozofkę, psychoterapeutkę i pisarkę. Od ponad 30 lat zajmuje się praktyką terapeutyczną – indywidualną, małżeńską, grupową, a także prowadzeniem warsztatów rozwojowych. Dzięki doświadczeniu zdobytemu w pracy z ludźmi i umiejętności wspierania ich w rozwoju oraz poznawaniu siebie pani Katarzyna ostatnio często występuje w roli eksperta w kwestii emocji i samorealizacji. 8 maja odbyło się spotkanie z Urszulą Szczurek, najstarszą w Polsce, 75-letnią instruktorką fitnessu. Zaowocowało to zainicjowaniem zajęć ruchowych przeznaczonych specjalnie dla seniorów w GOUK w Różaniu. Zapraszamy w każdą środę w godz. 10:00 - 11:00.

Informacje dotyczące tematów i bohaterów kolejnych spotkań będą udostępniane tydzień wcześniej na stronach internetowych GOUK-u oraz na plakatach w całym mieście. Najbliższe spotkania odbędą się 22 maja, 5 i 26 czerwca.

Projekt zakłada przeprowadzenie na żywo 15 internetowych spotkań w formie wideo konferencji skierowanych do osób starszych i nie tylko. Głównym celem projektu jest aktywizacja społeczna seniorów

i sprawienie, by wyszli z domów i spotkali się ze sobą w przestrzeni publicznej, stworzenie przyjaznej przestrzeni, która umożliwi im nawiązywanie nowych kontaktów oraz otwórzy ich na innych ludzi. Kolejnym ważnym elementem jest rozbudzanie w nich chęci dzielenia się swoją wiedzą i pasją z innymi. Chcemy pokazać, jak wiele osób starszych wciąż pozostaje czynnych zawodowo i jak kreatywnie wykorzystuje swój czas wolny na dokształcanie się, rozwijanie i pomoc innym.

Podczas spotkań będziemy rozmawiać z osobami pełnymi pasji. Będą to zarówno osoby znane, które opowiedzą państwu o swoich zainteresowaniach, jak i mniej znane, ale równie aktywnie spędzające czas wolny. Tematy spotkań będą dobrane do konkretnego bohatera spotkania. Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniach.

S. Olszewik



BEN PREVO BAND

CZYLI KULTURA ZACHODNIA W RÓŻANIE

Ben Prevo to jeden z najbardziej utalentowanych muzyków na świecie, jak podaje „The Irish Times”. Gitarzysta, wokalista, kompozytor. Urodził się i dorastał na Manhattanie. Pierwsze lekcje gry na instrumencie pobierał już w wieku czterech lat. Debiutował w wieku lat 17. Współpracował z takimi legendami, jak: Rashied Ali, Jerry Gonzalez, Jaco Pastorius, Noel Redding, Jorma Kaukonen, Pee Wee Ellis. Koncertuje zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie. Styl artysty to mieszanka soulu, bluesa, rockabilly i wpływów Jimiego Hendrixa. Ben jest mistrzem gitarowej frazy, przejmujących riffów, natomiast amerykańskie standardy wykonuje z niebywałą elegancją. Dotychczas ukazały się trzy autorskie albumy artysty: „New Blue And True” (1991), „It’s About Time” (1999) oraz „Vacation” (2008).

4 lutego w GOUK-u Ben Prevo Band wystąpił w składzie: Ben Prevo (gitara, wokal), Łukasz Gorczyca (gitara basowa), Tomasz Dominik (perkusja). Gorczyca jest doskonale znanym i cenionym w muzycznym światku basistą i kompozytorem. Koncertował również z wieloma znanymi artystami, z którymi zwiedził całą Europę, Azję i Amerykę. Tomasz Dominik to perkusista, który ma na koncie albumy z Renatą Przemyk, Pudelsami, Homo Twist, Maciejem Maleńczukiem i z wieloma innymi sławami polskiej sceny muzycznej.

Różański koncert kierowany był do młodzieży. Ten występ należy zaliczyć do bardzo udanych. Był żywioł, energia, piękne melodie, solowe popisy muzyków, chwytliwe refreny i rockowa, pozytywna energia płynąca z głośników. Talent, charyzma i manery muzyczne naszych artystów to wzór do naśladowania dla wielu. Ben okazał się bardzo miłym człowiekiem, doskonale dogadującym się z publicznością. Tego samego dnia o godz. 17 odbyły się warsztaty muzyczne poprowadzone przez naszego gościa z USA i jego współtowarzyszy. Udział w nich wzięli mieszkańcy naszego miasta oraz muzycy, których dobrze znamy z działających w Różanie zespołów. Obecni mieli okazję poznać style i techniki gry na gitarze, z których słynie Prevo. Całość przebiegła w bardzo przyjemnej atmosferze. Spontaniczny i podchodzący do wszystkiego z dystansem Amerykanin wprowadzał swoim zachowaniem i stylem bycia miły nastrój, który rozwiewał jakiegokolwiek zakłopotanie, czy bariery językowe. Życzę nam wszystkim, żeby tacy artyści odwiedzali nas jak najczęściej.

S. Olszewik



Fot. D. Mroczkowski



KINO W GOUK-U

4 kwietnia Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie gościł obwoźne Kino Orange. W pięciu seansach filmowych wyświetlanych w ciągu dnia można było zobaczyć trzy nowości filmowe: „Kamienie na Szaniec”, „Noe – Wybrany przez Boga” oraz „Lego Przygoda” (dwa ostatnie w technice 3D). W porannych seansach brały udział dzieci ze szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli z Różana oraz sąsiednich miejscowości. Popołudniowe seanse zarezerwowane były dla osób starszych i tych, które nie mogły przyjść wcześniej. Filmy z racji poruszanej w nich tematyki i dość krótkiego okresu od pojawienia się w kinach cieszyły się dużym zainteresowaniem widzów. Kino wróci do nas prawdopodobnie jesienią br.

S. Olszewik

NIE MA MIŁOŚCI BEZ ZAZDROŚCI, NIE MA PUBLIKI BEZ MUZYKI

12 marca, jak co miesiąc, Filharmonia Narodowa gościła w różańskim GOUK-u wraz z teatrem operowym. Tym razem widzowie mogli zobaczyć premierę komediowego przedstawienia pt. „Wyszdyzony zazdrośnik” autorstwa Pierta Chiariniego (twórca włoskiej opery buffa). „Il geloso schernito, czyli Wyszdyzony zazdrośnik” jest pełną polotu inscenizacją, prowadzoną przez wartko rozwijającą się akcję sceniczną, melodyjne arie i pełne humoru duety. Jest to opowieść o perypetiach małżeństwa Doriny i Masacco, w którym zazdrość zaczęła dominować nad innymi uczuciami i doprowadziła do nieracjonalnych zachowań bohaterów i zbiegów okoliczności. Inszenizacja traktowała o niepokojach miłosnych, które w finale znalazły zaskakujące rozwiązanie. Przedstawienie było bardzo przyjemne i emanowało ogromnym komizmem i satyrą. Widzowie bawili się świetnie, a występujący artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Przy okazji tego kostiumowego przedstawienia usłyszeć mogliśmy popisy wokaliz sopranych, barytonowych przy pełnym wdzięku akompaniamencie fortepianu.

Różańska publiczność została ponownie oczarowana 9 kwietnia. Był to dzień występu Filharmonii Narodowej w programie pt. „Muzyka na koniec czasu – rozmowy na cztery głosy”. Tytuł koncertu jest nawiązaniem do kompozycji Oliviera Messiaena „Kwartet na koniec czasu”. Podczas koncertu mogliśmy usłyszeć artystów grających na klawercie, skrzypcach, wiolonczeli i fortepianie. Muzycy porwali słuchaczy poza granice rzeczywistego świata, ukazując piękno i wyszukane oblicze muzyki opartej na tradycjach kultury rosyjskiej, amerykańskiej i polskiej. W programie znalazły się utwory o zróżnicowanych barwach i charakterach, które wykonywane były w różnych obsadach instrumentalnych. Filharmonia Narodowa przyzwyczaiła różańską publiczność do bardzo wysokiego poziomu prezentowanych koncertów i, jak widać, nie zamierza zejść z wyznaczonego toru. Miłym akcentem były tańczące dziewczynki, które zabawiały publiczność przy akompaniamencie polki. Muzycy filharmonii specjalnie dla najmłodszych odegrali utwór, który znamy doskonale z bajki „Smerfy”. Zachęcam gorąco do zapoznania się z programem artystycznym Filharmonii Narodowej, który można zobaczyć na żywo raz w miesiącu w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Zapraszamy.

S. Olszewik



BOMBOWCE NAD NARWIĄ

DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO PRZECIW NIEMIECKIEMU KORPUSOWI „WODRIG” W REJONIE RÓŻANA WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

4 września 1939 r. zakończyła się bitwa pod Mławą. Pobite oddziały Armii „Modlin” odchodziły na południe, a polskie dowództwo oczekiwało za nimi pościgu. Tymczasem już poprzedniego dnia dowództwo niemieckiej 3. Armii zarządziło przygotowania do powrotu swych wojsk na pierwotny kierunek uderzenia w obszar na wschód od Warszawy. Pierwszym z przewidzianych w tym celu manewrów było poprowadzenie wojsk ku przeprawom na Narwi.

Najbliżej tej przeszkody wodnej znajdowały się oddziały Korpusu „Wodrig”.¹⁾ W jego skład wchodziły od początku wojny 1. oraz 12. Dywizje Piechoty, natomiast na czas nowego manewru korpusowi podporządkowano także 1. Brygadę Kawalerii. Na lewym skrzydle korpusu operowała dodatkowo jedyna wielka jednostka pancernomotorowa 3. Armii, jaką była Dywizja Pancerna „Kempf”. Jednostka ta od początku uczestniczyła w całym manewrze, a korpusowi została podporządkowana wieczorem 5 września. W ten sposób Korpus „Wodrig” stał się najsilniejszym i najbardziej mobilnym związkiem taktycznym armii.

Zadaniem, jakie postawiono tej potędze, było wywalczenie przepraw przez Narew w rejonie miejscowości Różana. Nowe rozkazy dla części wielkich jednostek wydano już przed północą 3 września, jednak z uwagi na zaangażowanie przeciw prawej flance 20. Dywizji Piechoty pod Mławą oraz kontratak 8. Dywizji Piechoty pod Gruduskim faktyczne przegrupowania większości oddziałów rozpoczęły się dopiero następnego dnia po południu.²⁾

WIELKA JEDNOSTKA PANCERNA WIDMO

Najbardziej mobilna była oczywiście Dywizja Pancerna „Kempf”. Po ustąpieniu zagrożenia ze strony 8. Dywizji Piechoty jej elementy wyruszyły spod Przasnysza na wschód i dotarły do zniszczonej przeprawy przez rzekę Orzyc w miejscowości Krasnosielc. Czołowa grupa bojowa dywizji, która zajęła rankiem Ciechanów i w ciągu dnia toczyła w jego okolicy potyczki z odchodzącymi na południowy zachód elementami 8. Dywizji wycofała się wieczorem do Przasnysza, zmieniając w ten sposób swą rolę z awangardy na ariergardę natarcia. Już rankiem na południowy wschód wyruszyła spod Przasnysza 1. Brygada Kawalerii. Podobnie jak jedna z grup bojowych Dywizji „Kempf”, która rozpoznawała na tym samym kierunku, jednostka ta została powstrzymana przez Mazowiecką Brygadę Kawalerii w rejonie miejscowości Szczuki. Po tym starciu jeden z pułków brygady skręcił na wschód i osiągnął Orzyc w miejscowości Podoś Stary. W tyle za jednostkami szybkimi maszerowały spod Gruduska i Mławy obie dywizje piechoty.

Także wojska I Korpusu Armijnego skierowały się spod Mławy na południowy wschód. Ich celem były z kolei przeprawy na Narwi pod Pułtuskim. Niestety, zwrotu niemieckiej armii nie miał już tego dnia kto zauważyć. W obliczu ogólnej atmosfery porażki Armii „Modlin” i oczekiwanego pościgu wojsk niemieckich armijna 41. Eskadra Roz-

poznawcza dostała bowiem rozkaz wycofania się za Wisłę i nie wykonywała po południu lotów bojowych.³⁾

Tymczasem Naczelne Dowództwo, otrzymawszy informacje o „przerwaniu się” w rejonie Ciechanowa wielkiej jednostki pancernej, zleciło jej bombardowanie swemu lotnictwu dyspozycyjnemu. Większość eskadr Brygady Bombowej była jednak od rana zaangażowana przeciw nacierającej ze Śląska niemieckiej 10. Armii, porządkowała swe stany po starciach dnia poprzedniego lub też nie było z nimi po prostu kontaktu. Jedyną dostępną jednostką był w tym momencie VI Dywizjon Bombowy i jemu powierzono to zadanie. Późnym popołudniem na poszukiwanie niemieckich kolumn pancernych na drogach rozchodzących się gwieździście z Ciechanowa w kierunkach na Pułtusk, Nasielsk oraz Płońsk wystartował „Karaś” z 5. Eskadry Bombowej. W ślad za samolotem rozpoznawczym dyon wysłał też na bombardowanie po jednym kluczu z obu swych eskadr. Bombardowanie to odbywało się już w godzinach wieczornych, a celem miał być przeciwnik odnaleziony na drodze Ciechanów – Pułtusk.⁴⁾ Lotnicy dyonu faktycznie trafili w okolicy Ciechanowa na elementy Dywizji „Kempf”, ale było już chyba zbyt ciemno, aby zauważyli, że atakowane wojska wycofują się właśnie w kierunku Przasnysza.

Wczesnym rankiem 5 września czołowa grupa bojowa Dywizji Pancerniej „Kempf” osiągnęła szybkim wypadem Narew pod Sieluniem i próbowała zająć Różana z marszu. Atak został jednak odparty przez broniące przedmościa pododdziały polskiej rezerwowej 41. Dywizji Piechoty. Batalion pułku SS „Deutschland” wsparty batalionem pancernym I/Pz.-Rgt.7 ponawiał natarcia w ciągu dnia, ale te także załamywały się w ogniu polskich obrońców. Batalion pancerny poniósł w tych działaniach poważne straty i został spod miasta wycofany. Także jedna z kompanii oddziału rozpoznawczego Dywizji „Kempf”, której udało się sforsować Narew pod Sieluniem, musiała wycofać się z powrotem za rzekę. Pomimo zwycięskich walk Polacy opuścili jednak wieczorem przedmoście, podpalając przy tym most. W ciągu dnia na przedpolu Różana dotarła także 1. Brygada Kawalerii, a dywizje piechoty osiągnęły swymi czołówkami Maków Mazowiecki i Gąsewo. Po nieudanym szturmie Dywizji „Kempf” dowództwo 3. Armii podporządkowało ją Korpusowi „Wodrig”, nakazując mu jednocześnie zdobycie Różana i wywalczenie przepraw na Narwi następnego dnia.

Niestety, z powodu braku łączności dowództwo 41. Dywizji Piechoty nie zdołało poinformować o walkach pod Różanem dowództwa GO „Wyszków”. W związku z tym informacji tej nie dostały również ani dowództwo Armii „Modlin”, ani Naczelne Dowództwo. Nieco po godz. 9.00 trafił wprawdzie do Warszawy meldunek SGO „Narew” z informacją o ostrzeliwującym Różan oddziale zmotoryzowanym z artylerią, jednak wiado-



Generalleutnant Albert Wodrig – dowódca Führungsstab z.b.V., którego wojska były głównym celem uderzeń polskiego lotnictwa bombowego w dniach 7–8 września 1939 r.

mość tę zbagatelizowano – prawdopodobnie w konsekwencji następującej po niej wiadomości, że było to „coś niedużego”.⁵⁾ Naczelne Dowództwo wraz z dowództwem Armii „Modlin” miało w tej sytuacji poważny problem ze zdefiniowaniem kierunków działania niemieckiej 3. Armii. Wojska odchodzące spod Mławy, Gruduska i Przasnysza nie meldowały o niemieckim naporze, ale cały czas pamiętano o wczorajszym nacisku na odchodzące elementy 8. Dywizji Piechoty oraz Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Niestety, tego dnia nadal nie działała 41. Eskadra Rozpoznawcza, a Naczelne Dowództwo Lotnictwa i OPL w zadziwiający wręcz sposób nie wykorzystały potencjału lotnictwa dyspozycyjnego. Zamiast bowiem zastosować się do swoich własnych „Ogólnych wytycznych użycia lotnictwa” i rozpoznać także skrzydła frontu, dowództwo zlecało swemu lotnictwu jedynie kontynuację poszukiwań i bombardowanie „wielkiej jednostki pancernej”, która miała przerwać się pod Ciechanowem i o której poprzedniego dnia wieczorem sądzono, że „idzie” na Pułtusk. Brygada Bombowa trwonila zatem swe skromne siły w mało produktywnych lotach między Ciechanowem a Wisłą i Bugo-Narwią. Lotnikom udawało się wprawdzie rozpoznawać i bombardować tam jakieś kolumny wojsk, uznając je nawet czasem za pancerne,

niemniej żadna z nich nie była tą poszukiwaną. Co więcej, w niektórych przypadkach lotnicy musieli nieświadomie obserwować (a może nawet bombardować) własne wojska. I tak jeszcze przed godz. 7.00 lotnicy klucza „Łosi” 17. Eskadry Bombowej zaobserwowali kilka kolumn piechoty i czołgów na drogach rozchodzących się z Ciechanowa w kierunkach na Pułtusk, Nasielsk i Płońsk.⁶⁾ Któraś z tych kolumn została przez klucz zbombardowana. W ciągu dnia w obszarze na południe od Ciechanowa operowały też „Karasia” z 1. Eskadry Bombowej. Według dostępnych informacji lotnicy eskadry mieli rozpoznawać od Pułtuska aż po Płock, a bomby swe zrzucić na kolumnę na drodze Ciechanów – Płońsk. Późnym popołudniem w tym samym rejonie rozpoznawała załoga 55. Eskadry Bombowej. W pierwszej kolejności lotnicy poszukiwali Niemców na przeprawach przez Wisłę, a wynik dokonanych obserwacji zrzucili meldunkiem ciężarkowym w Warszawie. Następnie załoga udała się w rejon Płońsk – Nasielsk – Ciechanów – Pułtusk, ale z lotu tego nie powróciła. Klucz samolotów 55. Eskadry wykonał też w ciągu dnia bombardowanie na drodze Ciechanów – Nasielsk.

Wspomniane wyżej loty nie mogły przynieść i faktycznie nie przyniosły przekonujących dowodów na postępy niemieckich wojsk na południe od Ciechanowa. Kompromitująco wręcz dla Naczelnego Dowództwa Lotnictwa i OPL brzmi przy tym cytata z rozkazu, jaki w nocy z 5 na 6 września przygotowywano w Brygadzie Bombowej dla VI Dyonu Bombowego. W rozkazie tym zanotowano m.in. następującą informację: *W. J. pancerna gdzieś zaginęła – mogła się skierować na Modlin wzgl. na Pułtusk wzgl. na Wyszogród.*⁷⁾

Pomimo braku przekonujących danych z własnego systemu rozpoznania Naczelne Dowództwo przyjęło w ciągu dnia tezę o kontynuacji postępów niemieckiej 3. Armii ku przeprawom na Wiśle i Bugo-Narwi. Dużą

rolę odegrała przy tym mapa zdobyta poprzedniego dnia od oficera 1. Brygady Kawalerii pod miejscowością Szczuki. Wyrysowane na niej strzałki obrazowały bowiem dalszy marsz kilku wielkich jednostek niemieckich w tym właśnie kierunku. W tej sytuacji Naczelne Dowództwo wydało wieczorem tego dnia fatalny w skutkach rozkaz wykonania zwrotu zaczepnego przeciw fłance niemieckiej armii, zmierzającej jakoby z rejonu Ciechanowa na południe. Zwrot ten miał być wykonany z rejonu Pułtuska siłami GO „Wyszków” i, co bardzo istotne, miała w nim uczestniczyć broniąca właśnie Różana 41. Dywizja Piechoty.

KRYTYCZNY DZIEŃ

Plan wywalczenia przyczółków pod Różanem dowództwo Korpusu „Wodrig” przygotowało już wieczorem 5 września. Początek natarcia był przewidziany jednak dopiero na godz. 14.00, jednostki bowiem, które miały w nim uczestniczyć, były jeszcze daleko od miasta. Natarcie miało być przeprowadzone siłami piechoty i kawalerii, natomiast Dywizji Pancerniej „Kempf” nakazano jedynie zabezpieczenie północnej flanki korpusu od strony Ostrołki. Pododdziały dywizji odpoczywały więc 6 września w różnych miejscowościach na północny zachód od Różana: batalion pancerny szturmujący poprzedniego dnia miasto zbierał się mocno poturbowany we wsi Głazewo, niektóre jednostki dozorowały drogi prowadzące do Ostrołki, ale większa część dywizji spędzała ten dzień na postoju w różnych miejscowościach na osi drogi Krasnosielc – Zamość – Sieluń. Tymczasem piechota i kawaleria dotarły na pozycje wyjściowe i po początkowych nieporozumieniach co do obecności lub nie polskich wojsk na przedmościu, a nawet tymczasowym przekładaniu początku natarcia na godz. 16.00 rozpoczęły w końcu działania bojowe. 27. Pułk Piechoty z 12. Dywizji Piechoty przystąpił do forsowania Narwi na północ od Różana, zajmując przyczółek pod Chełstami. 1. Brygada Kawalerii sforsowała rzekę na południe od miasta, a późno w nocy wyszła na tyły polskich obrońców pod Ponikwią i Czarnowem. Najpóźniej dotarły pod Różan pododdziały 1. Dywizji Piechoty. Jej czołowy batalion zajął jednak wieczorem miasto i sforsował Narew, zabezpieczając późno w nocy palący się jeszcze most.

Obszar, w którym operowały wojska Korpusu „Wodrig”, był tego dnia w końcu rozpoznawany przez polskie lotnictwo. Do akcji wróciła 41. Eskadra Rozpoznawcza z Armii „Modlin” i około godz. 7.00 przeprowadziła pierwsze rozpoznanie, m.in. zagrożonego skrzydła frontu. Pech jednak chciał, że rozpoznanie, którego tak brakowało dnia poprzedniego, nie dało pozytywnych wyników. W pierwszej fazie tego zadania samolot leciał po trasie Serock – Pułtusk – Różan – Maków – Przasnysz, ale poza palącym się Różanem obserwator nie zauważył tam żadnego ruchu. Także w obszarze pomiędzy Ciechanowem,



Różan. Lata trzydzieste XX wieku. Widok zza Narwi.



Różan zniszczony w czasie działań wojennych.

Pułtuskim i Płońskim lotnicy nie wykryli żadnego ruchu i o godz. 7.50 zrzucili swój meldunek na placówkę dowództwa Armii „Modlin”. Wynik tego rozpoznania nie dawał jeszcze podstaw do stwierdzenia zwrotu nieprzyjaciela ku Narwi, ale było już bardzo prawdopodobne, że Niemcy nie kontynuują marszu z Ciechanowa na południe. Nakreślić rzeczywisty obraz sytuacji pozwoliły Naczelnemu Dowództwu kolejne meldunki wpływające do niego z różnych źródeł w ciągu dnia, a właściwą w tym wszystkim rolę odegrało w końcu lotnictwo.

Pierwszy konkretny sygnał pochodzący od lotników dotarł do Naczelnego Dowództwa około południa, kiedy to rozszyfrowano meldunek SGO „Narew” o 24-kilometrowej kolumnie samochodów ciągnących w kierunku Różana od strony Chorzel.⁸⁾ Około godz. 5.30 kolumnę tę zaobserwowali lotnicy 51. Eskadry Rozpoznawczej. Także lotnictwo dyspozycyjne Naczelnego Wodza rozpoznawało tego dnia prawie skrzydło frontu. Przeniesienie ciężaru rozpoznania w tamten rejon musiało jednak następować stopniowo, skoro jeszcze o godz. 10.55 Naczelny Dowódca Lotnictwa i OPL nakazywał dowódcy Brygady Bombowej, by ta kolejny raz rozpoznawała rejon Ciechanowa i drogi prowadzące do frontu z tego rejonu.⁹⁾ Już jednak samoloty startujące przed tym rozkazem obejmowały swym rozpoznaniem także rejon na wschód od Ciechanowa i od razu przyniosło to wymierne rezultaty. I tak o godz. 10.50 lotnicy brygady rozpoznała kolumny artylerii zmotoryzowanej na drodze Maków – Różan.¹⁰⁾ Z kolei o godz. 14.05 rozpoznano dwie kilkukilometrowe kolumny dochodzące do Makowa.¹¹⁾ W tym samym miejscu dziesięciokilometrową kolumnę samochodów zaobserwował o godz. 15.25 lotnik SGO „Narew”. Lotnik ten widział także około baonu piechoty oraz tabor samochodowy w lesie pod Chranowem na zachód od Różana.¹²⁾ Podobne wieści przyniosła najpewniej także załoga 41. Eskadry Rozpoznawczej, która odbyła swój lot w południe.¹³⁾

Niestety, ani wyniki rozpoznania lotniczego, ani też informacje dochodzące w końcu od walczących pod Różanem wojsk nie zdążyły się już przełożyć na likwidację niemieckich przyczółków. Ciąg błędnych decyzji i nieporozumień w polskim łańcuchu dowodzenia spowodowany brakiem rozeznania sytuacji dnia poprzedniego, źle funkcjonująca łączność, a do tego uspokajający brak działań niemieckich przez całe przedpołudnie sprawiły bowiem, że 41. Dywizja Piechoty zamiast do bitwy zaczęła się przygotowywać do odmarszu na Pułtusk.

Pech chciał, że niemieckie uderzenia wyszły na dywizję nieprzygotowaną do ich odparcia i pomimo podjętych prób likwidacji przyczółków nie było już możliwości przeprowadzenia tych akcji skutecznie. Sytuację mogła jeszcze uratować będąca w pobliżu rezerwowa 33. Dywizja Piechoty, ale ona także otrzymała niefortunne rozkazy przegrupowania na południe. Elementy obu wycofujących się dywizji spotkały się w środku nocy w rejonie Ponikwi, trafiając tam jednocześnie na niemieckich kawalerzystów. W ten sposób rozpoczęły się chaotyczne walki, które trwały aż do rana.

cdn.

Przedruk:

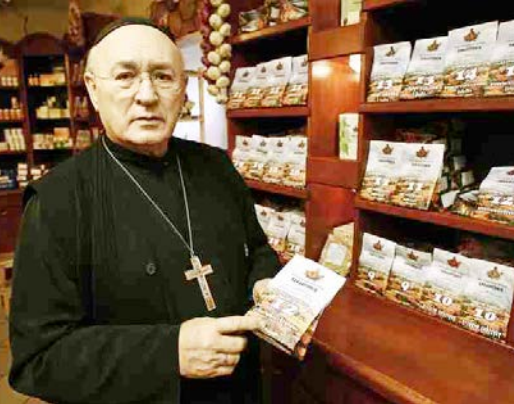
„Bombowce nad Narwią”, Arkadiusz Godzwon, „Technika Wojskowa Historia” nr 5/2013

Przypisy:

- 1) Dowództwo korpusu powołano do życia w sierpniu 1939 r. jako Generalkommando zur besonderen Verwendung. Jeszcze tego miesiąca przemianowano je na Führungsstab zur besonderen Verwendung, by w październiku 1939 r. przekształcić je w Generalkommando XXVI Armeekorps. W czasie działań wojennych w Polsce korpusem dowodził Generalleutnant Albert Wodrig i to od jego nazwiska wzięła się potocznie używana w odniesieniu do tego okresu nazwa korpusu.
- 2) Szczegóły działań poszczególnych jednostek korpusu na podstawie Dziennika działań bojo-

wych nr 1 Gen.Kdo.z.b.V./ Führungsstab z.b.V. za okres 19.8.39 – 26.9.39., rozkazów dziennych korpusu, innych dokumentów i relacji oraz różnych publikacji tematycznych.

- 3) Szczegóły działań 41. i 51. eskadr rozpoznawczych na podstawie J. Pawlak, „Samotne załogi”, Warszawa 1992, Ł. Łydźba, „41. Eskadra Rozpoznawcza w 1939 roku”, „Militaria XX wieku”, nr 3, 4/2010 oraz innych publikacji i dokumentów.
- 4) Szczegóły zadań wykonywanych przez samoloty Brygady Bombowej w dniach 4-6.9.39. na podstawie Raportów z działalności Brygady Bombowej, meldunków zawierających wyniki poczynionych przez lotników obserwacji oraz innych dokumentów i relacji.
- 5) Szczegóły działań polskich dowództw oraz wielkich jednostek głównie na podstawie publikacji „Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Tom I: Kampania wrześniowa 1939, Część II” pod red. płk. A. Sawczyńskiego, Londyn 1954.
- 6) „Meldunek z rozpoznania lotniczego”, NDLiOP, L.dz/3/5/Op.S.Lotn. 39., 5.9.39 (IPiMS Lot. A.II.23/lc-11); lotnicy zaobserwowali m.in. zmasowaną kolumnę ciężkich czołgów długości 8 km w ruchu z Ciechanowa na Nasielsk z czołem w miejscowości Świercze, 20 lekkich czołgów jadących z Nasielska na Pomiechówek oraz kolumnę lekkich czołgów o długości 3 km w ruchu z Ciechanowa na Płońsk z czołem w miejscowości Sochocin. Poza tym o godz. 6.30 rozpoznano kolumnę piechoty w ruchu z Ciechanowa na Pułtusk z czołem w miejscowości Przewodowo. Ciekawe, że niemal w tym samym czasie (o godz. 6.00) kolumnę pod Przewodowem rozpoznało także lotnictwo niemieckie. Niemcy obserwowali tam jednak polską kawalerię, a liczebność kolumny ocenili na 300 jeźdźców.
- 7) Brudnopis rozkazu dowódcy Brygady Bombowej dla VI dywizjonu bombowego z 6.9.39. (kopia dokumentu udostępniona autorowi przez Łukasza Łydźbę).
- 8) Radiodepesza SGO „Narew” odebrana 6.9.39. o godz. 10.32, odszyfrowana o godz. 11.55 („Polskie Siły Zbrojne...”, s. 746). Między Krasnosielcem, a Różanem kolumnę tę tworzyły pojazdy Dywizji Pancernej „Kempf”, natomiast między Krasnosielcem a Chorzelami mogły to już być pojazdy 206. Dywizji Piechoty.
- 9) Odpis rozkazu Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i OPL przekazanego telefonicznie dowódcy Brygady Bombowej, L.dz.32/6/Op., 6.9.39., godz. 10.55 (IPiMS Lot. A.II.2/1i-1).
- 10) „Wyniki rozpoznania lotnictwa bomb.”, NDLiOP, 6.9.39., godz. 13.35 (IPiMS Lot. A.II.23/lc-12), obserwacji dokonała prawdopodobnie załoga por. obs. Alojzy Sztuty z 17. Eskadry Bombowej. Lotnicy obserwowali w tym miejscu korpusny dywizjon artylerii ciężkiej II/Art. Rgt.37.
- 11) Lotnicy obserwowali w tym miejscu kolumny wojsk I. Dywizji Piechoty. Obserwacji dokonała prawdopodobnie załoga por. obs. Stanisław Przelaskowski z 55. Eskadry Bombowej.
- 12) Radiodepesza SGO „Narew” odebrana 6.9.39. o godz. 18.10, odszyfrowana o godz. 18.50 („Polskie Siły Zbrojne...”, s. 747); lotnik obserwował m.in. przygotowujący się do szturm na Różan batalion piechoty II/Inf.-Rgt.I.
- 13) Armijne rozpoznanie przeprowadzone w godzinach południowych miało wykryć m.in. ruch kolumn z Przasnysza na Maków (patrz: „Polskie Siły Zbrojne...”, s. 479).



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Najważniejsze przy niesieniu pomocy jest zwrócenie uwagi pacjenta na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. Mówią najprościej, stan naszego zdrowia uzależniony jest od stanu żywienia przez miliony lat. Żyjemy prawdopodobnie przeszło 450 milionów lat. Człowiek tak dobierał pożywienie, by było w nim wszystko to, co jest potrzebne do wzrostu organizmu i jego odnawiania. W naszym pożywieniu muszą występować te składniki, z których sami jesteśmy zbudowani. Potwierdza to również nowoczesna nauka. Przyjrzyjmy się zatem tym podstawowym, pierwotnym budulcom. Nasz stwórca Przedwieczny postawił przed sobą nie byle jakie zadanie, jak i z czego ulepić człowieka, czym ma być ta symboliczna glina, w co ją wyposażyć i jak ją połączyć. Po zastanowieniu wziął wapń, domieszał do niego po trochu krzemu, żelaza, kobaltu, magnezu, cynku i zbudował rodzaj rusztowania na planie krzyża. Na jego czubku osadził coś, co można dziś nazwać centrum zarządzania albo komputerem. Dość chwiejną i krucha konstrukcję poobklejał mięśniami, poprzątkował żyłami, oplótł siecią nerwów. Ulokował między tym wszystkim kilka fabryk przemiany materii i ogromne zakłady farmaceutyczne. Ostatnim pociągnięciem mistrza było okrycie całości delikatną, aksamitną, bardzo unerwioną skórą. Tchnął swoją energię, odsunął się o krok i patrzył. Wreszcie powiedział: idź, zbieraj, szukaj, wybieraj to, z czego sam jesteś zbudowany, jako pożywienie twoje.

Jeżeli w naszych organizmach coś się popysuje, to znaczy, że zachwiana została pierwotna równowaga jego składników. Posłużmy się przykładami: często z powodu niewłaściwego trybu życia, pośpiechu, jadań nieodpowiednich potraw, narastających napięć wyczerpuje się nasza odporność nerwowa. Znaczący to, że nie zadaliśmy o odpowiednią ilość magnezu, fosforu, bardzo ważnej witaminy B, E, seleniu, jodu i cynku. Jeśli nie zwrócimy uwagi na to, co kładziemy do garnka, nie ma mowy, abyśmy kiedykolwiek wrócili do normalnego samopoczucia. Bywa, że człowieka trapi brak pamięci, brak koncentracji, wieczne znużenie, bezsenność, pobolewanie głowy, łamanie w kościach – okazuje się, że w garnku zabrakło witaminy B, E, którą w naturalny sposób gromadzimy, spożywając drożdże i duże ilości różnych jarzyn.

Warto tu zwrócić uwagę na fasolę i groch, bo w nich jest masa magnezu, kobaltu, żelaza, fosforu, błonnika, białka roślinnego, żółtego fosforu przeciw stanom reumatycznym, kamicy nerkowej i wątrobowej, utracie odporności na zmęczenie, migrenie, łamaniu w kościach, bezsenności, zapaleniu pęcherza, problemom z dną, tzn. z odkładaniem się kwasu moczowego w stawach. Tymczasem fasola jest jakoś bardzo rzadko w naszej kuchni obecna.

Dawniej w tradycyjnej kuchni dobra gospodyni szykowała na zimę przynajmniej dwa worki nasion strączkowych: fasoli i grochu. Przy spożywaniu fasoli wytwarzają się gazy. Aby tego uniknąć, trzeba przed moczeniem suche nasiona oparzyć wrzątkiem na mniej więcej 15 min i podczas gotowania dosypać szczyptę kminku. Fasolę gotuje się bez mięsa i bez soli w oddzielnym garnku. W tej samej, w której była namoczona już z kminkiem. Ugotowana może stać w lodówce jako półfabrykat. Potem można ją użyć do zwykłej zupy jarzynowej z dodatkiem łyżki masła z rozartym ząbkami czosnku i odrobiną majeranku. Pyszna i zdrowa strawa i od czasu do czasu możemy sobie pozwolić nawet na cięższą potrawę – fasolkę po bretońsku.

Podsmażamy na oleju trochę resztek z mięsa, lekko podrumieniamy pokrojoną cebulkę, wlewamy przecier pomidorowy, trochę koncentratu, dodajemy ugotowaną fasolę i do smaku przyprawiamy pieprzem.

Można fasolę zmielić w maszynce, dodać tartej bułki, do tego przyrumienioną cebulkę, masła, trochę pieprzu, odrobinę mielonego i ugotowanego mięsa, dwa przetarte jajka i mamy doskonały farsz do pierożków. Palce lizać, co za przysmak, a w nim wielkie bogactwo: magnez, żelazo, kobalt, fosfor, błonnik, białko roślinne itd.

Obok fasoli w naszej kuchni nie powinno zabraknąć grochu. Groch żółty na poligonach służy jako podstawowa potrawa i okazuje się, że nawet ciamajdowaty chłopak w wojsku nabiera energii życiowej. Przybywa mu rozumu, a po przyjeździe do domu jest pełen siły i wigoru. Niestety, po trzech miesiącach bez grochówki na stole znowu robi się z niego ciamajda życiowa. Wróćmy do czasów, kiedy nie było jeszcze ani kombajnów, ani żadnych maszyn na polu i pradziadek z kosą

wychodził o trzeciej rano do ciężkiej pracy. Prababka w międzyczasie nagotowała garnek grochu. Drugi kapusty i mięsa, zmieszała to wszystko razem, zaniosła na pole. Wszyscy się najedli i kosili nie gorzej niż obecne kombajny. Kto jada groch regularnie raz w tygodniu, to do stu lat nie będzie nic wiedział o reumatyzmie. To jest udowodnione. Do grochu gotowanego tak jak fasola dodajemy również kminek i masło. Niech stoi sobie w garnku, a kiedy potrzeba, dodajemy do ziemniaczanki z posiekaną chudą kielbasą, przyprawiamy majerankiem, tymiankiem i mamy łatwo strawną, wspaniałą grochówkę.

Kasza gryczana jest dostarczycielką krzemu. Co znaczy krzem dla naszych organizmów? Brak krzemu ma ścisły związek z zawałem serca, wylewem krwi do mózgu, zylakami, hemoroidami, krwawieniem dziąseł, wypadaniem włosów, kruchością kości, łamliwością paznokci, ogólnym zmęczeniem. Dlaczego nasze babki i dziadkowie nie mieli kłopotów krążeniowych i zawałów? Dlatego, bo ich organizmy wspierane były przez krzem, który dostarczała twarda studzienna woda. Nikt przed stu laty nie słyszał o rozmiękczonej wodzie, do której sypie się masę chloru niszczącego krzem i jej życiodajność.

Kultura kulinarna dawnej Polski dostarczała organizmowi ogromne ilości krzemu poprzez jadlospis, w którym poczesne miejsce zajmowała kasza gryczana. Zawiera ona kilkadziesiąt procent krzemu. Jest jak kamyczki odporna na zepsucie. Nie tknie jej ani robak, ani mysz polna. Są w niej całe pokłady rutyny, od której zależy stan naszych arterii żył i tętnic.

Współczesny przemysł farmaceutyczny docenia właściwości gryki i wykorzystuje ją do produkcji leków przeciw zylakom, hemoroidom, miażdżycy i kłopotom krążeniowym. Zastanówmy się teraz, czy w naszych kuchniach popularna jest kasza gryczana. Ile razy w tygodniu dostarczamy organizmowi zawarty w niej krzem, a przecież jak była mowa na początku – Pan Bóg z krzemu zmieszanego z wapniem zbudował nasze kości, zęby, arterie, usztywnił dziąsła, wzmocnił włosy. Cdn.

Przedruk z książki
„Ojca Grande przepisy na zdrowe życie”



Fot. B. Okragliński

NOWY ZARZĄD KOŁA

16 lutego w budynku Urzędu Gminy w Różaniu odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wyborcze członków Koła Wędkarskiego „Różanka”. Głównym celem spotkania było powołanie nowego zarządu.

Po przeprowadzonych głosowaniach zarząd koła uformował się w następującym składzie:

prezes – Jarosław Ostrowski,
z-ca prezesa – Edward Krawczyk,
sekretarz – Jarosław Wygoda,
skarbnik – Justyna Załęska,
kapitan – Piotr Wróblewski,
gospodarz – Władysław Gołyś,
członek – Tomasz Iwański.

Powołana została również komisja rewizyjna w składzie:

przewodniczący – Mirosław Chelchowski,
z-ca przewodniczącego – Roman Parzuchowski,
sekretarz – Andrzej Luczyński.

Skład ustanowionego sądu koleżeńkiego ukształtował się następująco:

przewodniczący – Robert Krawczyk,
z-ca przewodniczącego – Mariusz Olbryś,
sekretarz – Piotr Śledziewski.

Zarząd Koła PZW „Różanka” informuje, że opłaty wędkarskie można realizować w sklepie zoologiczno-wędkarskim przy ul. Gdańskiej 12 w Różaniu od poniedziałku do piątku w godz. 9–17, w soboty w godz. 9–15.

Tydzień Czystości Wód Laureaci XIII edycji konkursu plastycznego.

Tydzień Czystości Wód to konkurs plastyczny, którego organizatorem jest Polski Związek Wędkarski. W tym roku odbyła się już trzynasta edycja tego konkursu, w której udział wzięła młodzież z różańskiego gimnazjum i szkoły podstawowej. Opiekę nad konkursem w naszym mieście sprawowało Koło PZW w Różaniu. Głównym tematem i celem prac konkursowych było przede wszystkim zachęcenie do uprawiania sportu wędkarskiego, promowanie i zwrócenie uwagi na problem bezpieczeństwa nad wodą oraz poruszenie kluczowej problematyki ekologii, czystości zbiorników wodnych i ich otoczenia. Prace różańskich uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej zostały wykonane pod opieką pani Hanny Łozińskiej-Rybackiej. Uczestnicy podzieleni byli na dwie grupy wiekowe. Laureatami konkursu zostali:

Grupa wiekowa od 6 do 10 lat:

I miejsce – Julia Ostrowska

Grupa wiekowa od 11 do 13 lat:

I miejsce – Marcei Ogonowski, Szymon Bonisławski

II miejsce – Natalia Merecka, Oliwia Otłowska, Daria Białobrzewska

III miejsce – Marta Drwęcka, Olaf Żebrowski

9 kwietnia w Publicznym Gimnazjum im. Obrońców Różana został przeprowadzony szkolny etap konkursu – Rzeka, Jezioro, Zalew dla Ludzi i Zwierząt.

Wyłonieni laureaci: I miejsce – Katarzyna Sylwia Szygel, II miejsce – Łucja Skarżyńska, Igor Grzegorz Ziółkowski, III miejsce – Natalia Chojnowska i Łukasz Jankowski. Laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów. S. Olszewik

W POWIECIE NAJLEPSI

12 kwietnia w hali sportowej w Różaniu odbyły się Powiatowe Igrzyska w Piłce Siatkowej chłopców, a 13 kwietnia – dziewcząt. W turniejach wzięły udział drużyny z: Gąsewa, Karniewa, Płoniaw, Krasieńca, Czerwonki, Krasnosielca, Makowa Maz. i Różana. Najlepsze okazały się drużyny z Różana trenowane przez panów Tomasza i Artura Grześkiewiczów. 10 i 11 maja drużyny reprezentowały powiat Maków Maz. w zawodach międzypowiatowych w piłce siatkowej w Wyszkowie. Chłopcy zajęli III, a dziewczęta V miejsce. Gratulujemy.





OPIEKUNOWIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH Z WIĘKSZYM WSPARCIEM

Sejm uchwalił ustawę podnoszącą świadczenia dla opiekunów niepełnosprawnych dzieci. Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje opiekunom, którzy rezygnują z pracy, by zajmować się niepełnosprawnym dzieckiem. Zgodnie z przyjętą przez Sejm ustawą od 1 maja 2014 r. wsparcie wyniesie 1321 zł. W 2015 r. będzie to 1576 zł, a docelowo w 2016 r. 1703 zł.

Sejm przyjął też ustawę przywracającą wsparcie finansowe dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Zgodnie z ustawą opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych otrzymają nowy rodzaj świadczenia – zasiłek dla opiekunów, który wyniesie 520 zł miesięcznie bez względu na wysokość dochodu w rodzinie. Za okres od 1 lipca 2013 r. do dnia poprzedzającego wejście w życie przyjętej przez Sejm ustawy zostanie on wyplacony z odsetkami ustawowymi.

Zasiłki będą przyznawane na wniosek, który trzeba złożyć w ciągu 4 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Osoby uprawnione do złożenia wniosku zostaną o tym poinformowane przez burmistrza w terminie 14 dni od wejścia w życie ustawy. Zgodnie z ustawą kwoty zasiłków dla opiekunów będą podlegały weryfikacji, podobnie jak świadczenia rodzinne oraz zasiłek rodzinny i tzw. becikowe. Od 2015 r. o specjalny zasiłek opiekuńczy będą mogły ubiegać się także osoby, które z powodu sprawowania stałej opieki nad osobą niepełnosprawną nie podejmują zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Ustawa umożliwi także rolnikom, ich małżonkom lub domownikom ubieganie się o zasiłek dla opiekunów, świadczenie pielęgnacyjne oraz specjalny zasiłek opiekuńczy. Ustawa przyznała również prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego osobom, które do końca 2012 r. pobierały świadczenie pielęgnacyjne, a później nie zostały objęte uprawnieniem do otrzymywania specjalnego zasiłku opiekuńczego ze względu na to, że z końcem 2012 r. wygasły czasowe orzeczenia o niepełnosprawności. Również i ta ustawa trafi teraz do dalszych prac w Senacie.

I JESZCZE RAZ...

JAKIE SĄ OBOWIĄZKI RODZICÓW UCZNIĄ NIEPEŁNOSPRAWNEGO?

Rodzic dziecka niepełnosprawnego ma takie same obowiązki jak rodzic dziecka zdrowego. Brzmi to prosto, jednak w praktyce szkoły i samorządy lokalne wprowadzają rodziców w błąd. Zdarza się, że na rodziców przerzuca się ciężar realizowania zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Tymczasem ich realizacja należy wyłącznie do zadań szkoły (przedszkola, ośrodka).

Obowiązki rodziców dziecka podlegającego obowiązkowi szkolnemu lub obowiązkowi rocznego przygotowania przedszkolnego obejmują:

- zgłoszenie dziecka do szkoły lub przedszkola,
- zapewnienie regularnego uczęszczania na zajęcia,
- zapewnienie dziecku warunków umożliwiających przygotowywanie się do zajęć, jeśli dziecko uczy się poza szkołą obwodową (rejonową),
- rodzice mają też obowiązek poinformowania o tym szkoły obwodowej (rejonowej).

Podstawa prawna: art. 14b (w odniesieniu do rocznego obowiązkowego przygotowania przedszkolnego) i art. 18 (w odniesieniu do szkoły podstawowej i gimnazjum) Ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU 2004, nr 256 poz. 2572 z późn. zmianami).

Jakich obowiązków nie mają rodzice dziecka niepełnosprawnego?

Rodzice nie muszą odrabiać z dzieckiem lekcji, dziecko powinno odrabiać lekcje samo. Jeżeli są z tym problemy, za ich rozwiązanie odpowiada szkoła – być może warto porozmawiać z nauczycielem, gdyż to on realizuje zadania edukacyjne, a nie rodzice.

Rodzice nie mają obowiązku towarzyszyć dziecku niepełnosprawnemu w szkole. Bez względu na to, czy z uwagi na niepełnosprawność dziecko nie jest w stanie samodzielnie przebrnąć na wf., czy też nie nadaża z przepisywaniem zadań z tablicy – to szkoła ma obowiązek zapewnić dziecku wsparcie/wspomaganie.

Rodzice nie muszą jeździć na wycieczki, zielone szkoły, nie muszą chodzić z klasą do kina. To szkoła ma obowiązek zapewnić dziecku właściwą opiekę. Niedopuszczalne jest również wykluczanie dzieci ze względu na niepełnosprawność z takich aktywności lub stawianie przez szkołę warunków, że dziecko nie może jechać na basen lub wycieczkę, bo nie ma miejsca dla nauczyciela wspomagającego.

Rodzice nie mają też obowiązku zabierania dziecka ze szkoły, kiedy personel szkoły sobie z nim nie radzi. To szkoła ma obowiązek wspierać rodziców, nie odwrotnie! Jest to zapisane wprost w ustawie o systemie oświaty (a także w rozporządzeniach wykonawczych do niej).

Podstawa prawna: art. 1 punkt 2 Ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU 2004 nr 256 poz. 2572 z późn. zmianami).

WYCIECZKA SZKOLNA



Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 Numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdorski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.pszozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 043 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

TELEFONY ALARMOWE

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 Linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰ w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰.

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklama-

cji w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

76 69 081 Załuże

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar, rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne



GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 Rózan, ul. Mickiewicza 5 tel. 29 76 09 042 www.swierszcz.gouk.pl swierszcz.gouk.pl MIESIĘCZNIK NR 6/2014 CENA 2 ZŁ

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

Rózan

Kwitnie nad



DNI RÓZANA

1-2-3 sierpnia 2014

NO TO CO - HANDS UP - D BOMB
KABARET Z KONOPKI - THE CLOWN CIRCUS SHOW
OTWARTY TURNIEJ SIŁOWY Golden Life
II GALA MOTOCYKLOWA

Otwarte Zawody Wędkarskie, Obwarty Bieg, Płochy Przelajowy
Solowy Konkurs Tańca z Ogniem, Noce z...
... Forth nr 1

KOMU BIJĄ DZWONY



Dzień Dziecka z GOUK





Burmistrz Piotr Świderski informuje



Fot. S. Olszewik

wiska Odpadów Promieniotwórczych, została podpisana przez prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Absolutorium dla burmistrza

30 czerwca odbyło się XXXIII posiedzenie Rady Miejskiej w Różaniu. Było to ważne posiedzenie dla burmistrza miasta i gminy Różan Piotra Świderskiego, gdyż dotyczyło przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu i udzielenia absolutorium. Absolutorium to uchwała podejmowana przez organ uchwałodawczy po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu. Absolutorium wyraża aprobatę rady wobec działań burmistrza. Jeśli absolutorium nie zostanie udzielone, uruchamia to procedurę organizacji referendum lokalnego w sprawie jego odwołania, gdyż nie otrzymał „wotum zaufania” od organu uchwałodawczego. Różańscy radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu za 2013 rok i podjęli uchwałę w sprawie absolutorium. Na sesji oprócz radnych, sołtysów i zaproszonych gości obecni byli także przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Państwowej Agencji Atomistyki oraz Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych. Swoją obecnością zaszczylicili także starosta powiatu makowskiego Zbigniew Deptuła, ksiądz proboszcz Antoni Bardłowski oraz pan Henryk Daszewski.

Podczas posiedzenia podjęto również uchwały w sprawie zbycia w drodze darowizny nieruchomości gruntowej stanowiącej własność gminy Różan, w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Różan na lata 2014–2018 i zmian w budżecie gminy na rok 2014. Przedstawiono informację na temat bezpieczeństwa Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Różaniu w 2013 roku oraz sprawozdanie z pracy Komisji Ochrony Radiologicznej Rady Miejskiej.

Nieruchomości do sprzedania

W Urzędzie Gminy na tablicy ogłoszeń znajdującej się na I piętrze został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego, nieograniczonego. Nieruchomość oznaczona jest jako nr 846/4 o powierzchni

0,0788 ha, położona w Różaniu przy ulicy Królowej Bony.

W trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy ogłoszono sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 przy ul. ks. J. Poniatowskiego 15a, oznaczony jako działka 202/9 o powierzchni 1329 mkw. wraz z udziałem własnym wynoszącym 4685/37480.

Wyłapywanie bezdomnych zwierząt

17 czerwca 2014 roku zostało przeprowadzone wyłapywanie bezdomnych zwierząt – psów na terenie gminy Różan. Zasięgiem wyłapywania zostało objęte miasto Różan oraz wsie Kaszewiec i Podborze. Odłowione psy umieszczane będą w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kruszewie, w gminie Goworowo. Wykonawcą była Firma Usługowo-Handlowa „Canis”.

Wyniki naboru na wykonanie usługi: trening kompetencji i umiejętności społecznych

W wyniku analizy dokumentacji naboru na wykonanie usługi: trening kompetencji i umiejętności społecznych na rzecz 10 uczestników projektu „Przez aktywność do zatrudnienia” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Różaniu wykonanie powierzone zostanie firmie MKB Szkolenia z miejscowości Wach, gm. Kadzidło. Powyższego wyboru wykonawcy dokonano po rozpatrzeniu trzech ofert, które wpłynęły w wyznaczonym terminie do tutejszego OPS na przeprowadzenie ww. usługi. Wyboru dokonano po zapoznaniu się z dokumentacją oferty, która spełniała wymogi formalne zgodnie z kryteriami przedstawionymi w zapytaniu ofertowym.

W wyniku analizy dokumentacji naboru na wolne stanowisko doradcy zawodowego odpowiedzialnego za przeprowadzenie warsztatów aktywnego poszukiwania pracy na rzecz 10 uczestników projektu „Przez aktywność do zatrudnienia” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Różaniu, wykonanie powierzone zostanie pani Sylwii Malinowskiej.

Blisko, coraz bliżej...

Wniosek gminy Różan o przyznanie pomocy finansowej na budowę stacji uzdatniania wody w Różaniu w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 zyskał akceptację i znalazł się na zatwierdzonej liście rankingowej projektów przeznaczonych do dofinansowania. Gmina wniosła o dotację w wysokości prawie 1,2 mln złotych, tj. 50% kosztów kwalifikowanych całego przedsięwzięcia. Niestety, ze względu na ograniczone środki finansowe, jakimi dysponuje samorząd województwa mazowieckiego, musimy uzbierać się w cierpliwość i czekać na rozstrzygnięcia przetargów w innych gminach, licząc, że pozostałe w ich wyniku pieniądze trafią do Różana. – *Jestem dobrej myśli, bo podobna sytuacja miała miejsce przy okazji dofinansowania budowy wodociągu w Chelstach, Dąbrówce i Kaszewcu. Byliśmy na liście rankingowej na dalszym miejscu, ale podpisaliśmy umowę i otrzymaliśmy zapewnienie dotacji* – mówi burmistrz Piotr Świderski.

Jeśli wszystko się powiedzie, budowa nowej stacji uzdatniania wody rozpocznie się jeszcze w tym roku. To konieczność, bo stary wysłużony SUW budowany był na potrzeby większej liczby odbiorców i do obsługi ujęcia spod dna Narwi, które od ponad dekady już nie funkcjonuje. Kwalifikuje się w tej chwili do zamknięcia. Nowoczesna i w pełni zautomatyzowana stacja zapewni stałe i nieprzerwane dostawy doskonałej jakości wody pitnej dla mieszkańców Różana.

Prezydent podpisał

Ustawa Prawo atomowe, dzięki której zwiększy się opłata dla Różana z tytułu lokalizacji Krajowego Składo-

WYNIKI WYBORÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W GMINIE RÓŻAN

Zbiorcze wyniki głosowania”

Liczba uprawnionych: 3696; liczba wydanych kart: 730; liczba ważnych kart: 730, frekwencja wyborcza: 19,75%; liczba głosów ważnych: 700.

Wyniki głosowania w podziale na komitety wyborcze

Numer listy	Nazwa	Liczba głosów na listy	% głosów ważnych
1	Komitet Wyborczy Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro	21	3.00
2	Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy	13	1.86
3	Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy	40	5.71
4	Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	293	41.86
5	Koalicyjny Komitet Wyborczy Europa Plus Twój Ruch	22	3.14
6	Komitet Wyborczy Polska Razem Jarosława Gowina	31	4.43
7	Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	35	5.00
8	Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP	118	16.86
9	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	127	18.14
Komitety razem		700	100

Wyniki głosowania na listę komitetu według obwodów

	Siedziba	Liczba			Frekwencja	Liczba głosów ważnych	% głosów ważnych
		uprawnionych do głosowania	wydanych kart do głosowania i wysłanych pakietów wyborczych	kart ważnych (głosów oddanych)			
1	Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury 06-230 Różan ul. Mickiewicza 5	1 066	230	230	21.58	223	96.96
2	Urząd Gminy 06-230 Różan Plac Obrońców Różana 4	1 216	269	269	22.12	260	96.65
3	Dom Dziennego Pobytu 06-230 Różan ul. Gdańska 4 lokal: /3	1 414	231	231	16.34	217	93.94
Razem		3 696	730	730	19.75	700	95.89

MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA TWP

**SZKOŁA JEST
BEZPŁATNA**

Ośrodek Pomocy Społecznej w Różanie informuje, że istnieje możliwość utworzenia w Różanie Medycznej Szkoły Policealnej TWP o profilu opiekun medyczny.

Czas trwania nauki wynosi 2 semestry. Zajęcia w systemie zaocznym (średnio 2 razy w miesiącu).

Wykłady z teorii odbywać się będą w Różanie, zaś zajęcia praktyczne przeprowadzane będą w Ostrołęce.

Szczegółowe informacje w siedzibie OPS w Różanie, pokój nr 25, lub pod nr tel. 29 76 69 177.

Termin zgłoszeń: do 31 lipca.

AGROKAJAKI – RÓŻAN

- organizacja spływów kajakowych

- wypożyczanie kajaków

Różan, ul. Mostowa 7 tel. 607 032 665



Fot. B. Okrągliński

przeprowadzono gruntowne remonty kościoła. W 1905 roku podjęto decyzję o rozbudowie świątyni, a w latach 1907–1913 rezydujący wówczas proboszczowie ks. Remigiusz Jankowski i ks. Klemens Sawicki dokonali ostatecznej przebudowy, w wyniku której powstała obecna wspaniała neogotycka świątynia. W czasie wojen kościół uległ niemalże całkowitemu zniszczeniu. Został odbudowany w latach 1940–1977. Nie tak dawno, bo w latach 1993–2000, dzięki staraniom ks. proboszcza Jana Pawłowskiego, kościół został pokryty blachą miedzianą i zabezpieczony przed wilgocią.



KOMU BIJĄ DZWONY?

Różański kościół św. Anny to najstarszy zabytek w naszej gminie. Ufundowany przez Annę Jagiellonkę, wybudowany został w pierwszej połowie XVI wieku.

Świątynia była kilkakrotnie przebudowywana już od 1609 roku. W latach 1780–1837

W latach 2002–2004 kościół został całkowicie odnowiony i odmalowany wewnątrz. Następnie odnowiono polichromię wewnątrz świątyni, podłogę, ławy i ambonę. Ołtarz główny został oczyszczony. Położono na nim nowe złoto i tzw. szlagmetal. Częściowo został przerobiony chór: schody, klatka

schodowa wraz z balkonem. Zrobiono nowe podpory i wykonano łuk nad drzwiami, zmieniono żyrandole oraz odrestaurowano stacje Drogi Krzyżowej. To tylko niektóre główne remonty, jakie zostały wykonane.

Prace renowacyjne trwają cały czas. W 2013 roku wewnątrz

wieży kościelnej różańskiego kościoła zostały wykonane roboty związane z przygotowaniem specjalnej platformy, która jest fundamentem konstrukcji nośnej dla nowych dzwonów. Prace montażowe rozpoczęto od zdjęcia dotychczasowego dzwonu o nazwie Jezus Chrystus Król Pokoju z 1719 roku, który był umieszczony przy kościele na prowizorycznej dzwonnicy. Po 75 latach (wrzesień 1939 – zburzenie kościoła) ten dzwon wrócił na swoje miejsce i wraz z nowymi dzwonami o nazwach: Św. Anna, Św. Jan Paweł II Wielki, Bł. ks. Jerzy Popiełuszko i Św. Wojciech będzie służył na większą chwałę Boga Wszchemogącego oraz duchowego pożytku wiernych naszej parafii.

Dzwony zostały ufundowane przez parafian za czasów probostwa ks. kanonika Ryszarda Kłosińskiego. Wykonano je w Odlewni Dzwonów Zbigniewa Felczyńskiego w Taciszowie. Uroczystego poświęcenia nowych dzwonów dokonał 3 lutego 2013 roku ks. biskup Janusz Stepnowski, ordynariusz łódzki. Staraniem proboszcza ks. kanonika Antoniego Bardłowskiego w maju 2014 roku dzwony zostały zawieszona na wieży kościoła. Prace montażowe z pełną automatyką i sterowaniem wykonała firma Pawła Szydłaka z Krotoszyna. Dzwon sygnaturka Św. Józef fundacji ks. kanonika Ryszarda Kłosińskiego przeznaczony jest do kaplicy Św. Trójcy w miejscowości Zawady.

(red.)



SUKCES GONI SUKCES... JEST MOTYWACJA, SĄ WYNIKI

I Festiwal Piosenki w Języku Angielskim

10 maja w Ostrołęce, na scenie za Kupcem, odbył się I Festiwal Piosenki w Języku Angielskim, którego organizatorem było Centrum Językowe „Neo” oraz Punkt Przed-szkolny Kangurek.

Do konkursu stanęły zespoły, duety oraz soliści z przedszkoli, szkół podstawowych z powiatu ostrołęckiego oraz makowskiego. Łącznie w ostrołęckim festiwalu wzięło udział 106 młodzieńskich artystów, a publiczność zobaczyła ponad 22 występy. Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach: przedszkola, klasy I–III oraz klasy IV–VI. Dodatkową atrakcją imprezy był pokaz karate członków Ostrołęckiego Klubu Karate „Kyokushin” oraz prezentacja tanecznych umiejętności zespołu Dance and Move.

W konkursie udział wzięły także dzieci uczęszczające na zajęcia nauki języka angielskiego prowadzone przez Martynę Janicką w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu. W kategorii wiekowej klas I–III 1. miejsce zajęła solistka Maria Warsztoccka (GOUK w Różaniu), 2. miejsce – zespół GOUK z Różana, 3. miejsce – Paweł Kosikowski ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ostrołęce.

Różańscy artyści z gimnazjum

13 maja w Zespole Szkół nr 1 w Goworowie odbyła się II edycja Powiatowego

Fot. kumerostrolecki.pl



Konkursu Piosenki Uczniowskiej „Nutka”. Wzięli w nim udział uczniowie różańskiego Publicznego Gimnazjum im. Obrońców Różana pod opieką Tomasza Grześkowicza.

Zaszczytne 3. miejsce w kategorii gimnazjalistów zajęła uczennica z Różana – Oliwia Mróz. Wykonała ona piosenkę Bena E. Kinga pt. „Stand By Me”. Podczas konkursu towarzyszył jej zespół, w składzie: Aleksandra Banaszek (saksofon tenorowy), Natalia Grześkowicz (saksofon sopranowy), Patrycja Woźniak (klarnet), Ewelina Samsel (gitara akustyczna), Wiktoria Mościcka (gitara akustyczna), Daria Mrozek (gitara elektryczna), Karolina Żerańska (gitara basowa), Gabriela Wilczewska (trójkąt, tamburyn), Aleksandra Czartoryska (instr. klawiszowe), Adrian Słowikowski (instr. klawiszowe), Michał Maruszewski (perkusja).

Do udziału w konkursie stanęło 22 wokalistów z 11 szkół, m.in. SP nr 1 i 6 z Ostrołęki, SP z Nowej Wsi, Borawego, Oldak, Wąsewa, Rzekunia, Goworowa oraz gimnazja z Nowej Wsi, Czerwina, Goworowa, Różana i Kadzidla. Uczestnicy zaprezentowali swoje zdolności muzyczne, taneczne i wokalne.

W najmłodszej kategorii klas pierwszych zaprezentowało się pięciu uczestników, w kategorii klas drugich i trzecich – czterech uczestników, sześciu uczniów w kategorii klas piątych i szóstych oraz siedmiu gimnazjalistów. Poziom konkursu był dość wysoki i bardzo wyrównany. Jury, którego przewodniczącym był Henryk Gadomski (etnomuzykolog, regionalista, kompozytor i nauczyciel muzyki), przyznało nagrodę specjalną i pierwsze miejsca w najmłodszych kategoriach wiekowych następującym konkursowiczom:

- klasy 0–I: 1. – Paweł Twardziak, 2. – Lena Maliszewska, 3. – Mateusz Ciechowicz;
- klasy II–III: 1. – Natalia Gąsior, 2. – Aleksandra Korczak, 3. – Anna Zdziarska;
- klasy IV–VI: 1. – Klaudia Sajkowska, 2. – Paulina Sawicka, 3. – Michał Pragacz.

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

14 marca 2014 roku odbył się na szczeblu powiatowym XXXVII Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież zapobiega pożarom” pod patronatem starosty makowskiego. Organizatorem był Zarząd Powiatowy ZOSP RP i Powiatowa Państwowa Straż Pożarna w Makowie Mazowieckim. O godz. 10 w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Różaniu zmierzyli się z sobą najlepsi zawodnicy, którzy zostali wyłonieni w eliminacjach gminnych i miejskich. Nagrodami były tabletki za 1. i 2. miejsce, lornetki za 3. miejsce oraz nagrody książkowe za 4. miejsce. Młodzież rywalizowała w trzech grupach wiekowych.

W pierwszej grupie szkół podstawowych 5. miejsce zajął Bartosz Mosakowski z Publicznej Szkoły Podstawowej w Różaniu, zaś w grupie wiekowej szkół ponadgimnazjalnych, zaszczytne 3. miejsce zajęła uczennica klasy III LO – Milena Podlasin.



Fot. kumerostrolecki.pl



Konkurs Plastyczny

To nie koniec sukcesów podopiecznych GOUK-u. W zorganizowanym przez Ostrołęckie Centrum Kultury konkursie plastycznym Miejsce Urodzenia wzięli udział młodzi artyści z Różana. Maja Zabielska uczęszczająca na zajęcia plastyczne prowadzone przez Annę Winiarek zajęła 1 miejsce. Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 16 maja w OCK. Była to już XXI edycja tego konkursu.



Dyktando o tytuł Mistrza Ortografii

27 marca w Auli im. Z. Niedziałkowskiej w ostrołęckim ZKN odbyło się IV Kolegialne Dyktando o tytuł Mistrza Ortografii. Wzięli w nim udział uczniowie szkół średnich z Ostrołęki i sąsiednich powiatów. Różański Zespół Szkół im. Jana Pawła II reprezentowały: Justyna Brzuzy (I LO), Ewelina Mierzejewska (II LO) oraz Adrianna Kołodziejczyk (III LO), która zajęła wysokie 4. miejsce. Jej wysiłek i wynik zostały nagrodzone nagrodą rzeczową. Dyktando nawiązywało do odbywających się corocznie konkursów mających na celu promocję kultury języka polskiego.

Szelków po angielsku

30 maja w Szelkowie odbyła się XI edycja Konkursu Piosenki Anglojęzycznej na szczeblu powiatowym. Do udziału w konkursie stanęło dziewięć szkół gimnazjalnych z naszego regionu, m.in. z Płoniaw, Rzewnia, Czerwonki, Makowa Maz., Szelkowa. Uczestnicy w występach solowych musieli zaprezentować swoje umiejętności wokalne i muzyczne. Piosenki należało zaśpiewać w języku angielskim, co również było ważnym kryterium oceny dla jury. Naszą gminę reprezentowały trzy uczennice Publicznego Gimnazjum w Różaniu: Aleksandra Banaszek, Patrycja Pruszkowska oraz Oliwia Mróz, która ostatecznie zajęła 1. miejsce.

Sukces w Sypniewie

21 maja 2014 roku w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Sypniewie odbył się finał XIII edycji Poniatowskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Adama Mickiewicza. 1. miejsce zajęła Patrycja Pruszkowska z Publicznego Gimnazjum im. Obrońców Różana.

Gratulujemy laureatom wszystkich konkursów, a w szczególności reprezentantom gminy Różan, którzy wiedzą, jak widać, prym w wielu dziedzinach. Życzymy dalszych sukcesów i motywacji do wytężonej pracy.

S. Olszewik

SPOTKANIA Z PASJAMI

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu wraz z Fundacją Orange realizuje projekt edukacyjno-animacyjny dla seniorów „Spotkania z pasjami”, podczas którego seniorzy i nie tylko oni mają okazję spotkać się wirtualnie z osobami pełnymi pasji. Spotkania odbywają się średnio dwa razy w miesiącu. Głównym celem projektu jest aktywizacja społeczna seniorów – sprawienie, by wyszli z domów i spotkali się ze sobą w miejscu publicznym. Kolejnym ważnym elementem jest rozbudzanie w nich chęci do dzielenia się swoją wiedzą i pasją z innymi. Chcemy pokazać, jak wiele osób starszych wciąż pozostaje czynnych zawodowo, jak kreatywnie wykorzystuje swój czas wolny na dokończanie się, rozwijanie pasji i pomoc innym.



Dotychczas na wirtualnym ekranie gościliśmy Emilianą Kamińską, Katarzynę Miller, Urszulę Szczurek, Hannę Gajos oraz Jerzego Kryszaka. Spotkanie 26 czerwca również było pełne wrażeń. Rozmawialiśmy o jednym z największych ludzkich marzeń – o podróżach. Wspólnie zobaczyliśmy, że wystarczy odrobina pomysłowości i odwagi, żeby ruszyć w drogę. O swoich przygodach opowiedziała nam najstarsza autostopowiczka w Polsce Teresa Bancewicz. Kolejne spotkanie odbędzie się 17 lipca, a gościem będzie Teresa Płatek – mistrzyni fryzjerstwa.

Która dotychczasowa osoba zapadła Paniom w pamięci?

Spotkania z pasjami wybitnych ludzi w Polsce pozwoliły nam inaczej spojrzeć na życie w naszym dojrzałym wieku. Emilian Kamiński zaskoczył nas swoimi działaniami. Tym, że do działań swojego Teatru Kamienica zatrudnia osoby niepełnosprawne czy bezdomne. Zналиśmy go tylko z telewizji jako aktora. Dbą o swoje środowisko i to daje mu satysfakcję. Zaimponował nam swoim zainteresowaniem starej Warszawy. Katarzyna Miller też poświęca dużo czasu innym osobom, ale żeby to robić, trzeba dowartościować siebie, a wtedy będziemy mieli więcej energii dla innych. Zachęciła nas do życia świadomego, życia przepełnionego pasją, energią, chęcią odkrywania i radością z drobnych spraw i siebie. Opowiedziała uczestnikom spotkania o szczęściu i radości życia, które nadają mu blask. Urszula Szczurek zaraziła nas pasją ruchu i ćwiczeniami, pogodą ducha i dużą energią w tym wieku, który mamy, że możemy jeszcze bardziej pogłębiać nasze ćwiczenia i gimnastykę. Zaczęłyśmy ćwiczyć regularnie w GOUK-u. Od Hanny Gajos dowiedzieliśmy się o akceptacji siebie, ubieraniu się stosownie do wieku i w zgodzie ze sobą. Pan Jerzy Kryszak przypomniał nam znaczenie satyry w okresie stanu wojennego. W tym czasie dał się poznać jako znakomity parodysta głosów wielu osób zaangażowanych politycznie. Satyra polityczna miała wpływ na życie nas wszystkich, bo nawet jak nie miałyśmy czasu śledzić wydarzeń politycznych przez cały tydzień, to wszystko w skrócie mogłyśmy obejrzeć w „Polskim zoo”.

A czy Panie mają jakieś pasje?

Tak, oczywiście. Naszą ogromną pasją jest między innymi zamilowanie do ogrodu, dużo czasu spędzamy nad jego pielęgnacją, robimy to z przyjemnością. Niektóre z nas kochają gotować, piec torty, dużo czytamy. Wszystkie aktywnie ćwiczymy. Służymy także pomocą naszym dzieciom, wnuczkom. Ale naszą największą pasją jest spotykanie się w grupie, podczas takich spotkań obchodzimy wszystkie tradycyjne święta. Mamy w klubie jedną panią niewidomą, którą się opiekujemy. Odwiedzamy także chorych w ich domach.

Czy uczestnictwo w „Spotkaniach z pasjami” wniosło coś do Waszego życia?

Tak. Na przykład Urszula Szczurek, która prowadzi regularne zajęcia fitness dla seniorów, zainspirowała nas do zapisania się na ćwiczenia zdrowy kręgosłup prowadzone w GOUK-u w Różanie. Najważniejsze jest zachowanie sprawności fizycznej oraz radości z życia. „Spotkania z pasjami” dają nam możliwość aktywnego spędzania czasu wolnego, inspirujących dyskusji na ciekawe tematy, poznania pasji osób znanych, zadania pytań, podzielenia się swoimi zainteresowaniami z innymi.

„Moda jest dla wszystkich, ale każdy powinien wybierać z niej według stosowności” – podkreślała w trakcie spotkania Hanna Gajos. Czy Panie się z tym zgadzają?

Jak najbardziej, każdy wiek ma swoje prawa. Pani Hanna pokazała, że modnie i z klasą można wyglądać niezależnie od wieku, płci czy zasobności portfela.

Czy „Spotkania z pasjami” polecilyby Panie swoim znajomym, rodzinie?

Cieszymy się z udziału w spotkaniach. Każdy wirtualny gość wnosi wiele do naszego życia. Zachęcamy wszystkich, aby znaleźli czas i przyszli do GOUK-u w Różanie. Czekamy z niecierpliwością na kolejne osoby pełne pasji.

Brawurowy koniec sezonu – Filharmonia Narodowa

Jak zawsze, w każdym numerze „Świerszcza Różańskiego” poświęcamy miejsce na relacje z koncertów Filharmonii Narodowej odbywających się w różańskim GOUK-u. Artyści występują u nas nieprzerwanie od dwóch sezonów, średnio raz w miesiącu. Przez ten czas zebrali grono wiernych fanów, którzy z wielką przyjemnością przychodzą na koncerty. Są one naprawdę wspaniałą odskoczną od tego, co proponuje nam telewizja, radio czy też internet. Występy są kierowane do każdej grupy wiekowej, a co najważniejsze, edukują, ukazując inne oblicze muzyki, propagują zabawę

dźwiękami, wokalizami i instrumentami. Niestety, sezon 2013/2014 dobiegł końca.

21 maja mieliśmy okazję usłyszeć naprawdę świetny występ artystów Filharmonii pt. „Ze sceny i ekranu – przygoda z piosenką”. Program koncertu wypełniły przeboje pochodzące ze znanych i cenionych musicali. Usłyszeliśmy piosenki zarówno z najbardziej kasowych zagranicznych produkcji filmowych, jak i naszego rodzimego kina. Wokaliści występowali solo oraz w duetach z akompaniamentem fortepianu. Był to niewątpliwie jeden z najbardziej udanych koncertów, jak stwierdziła sama publiczność.

Fot. D. Mroczkowski



Sezon występów 2013/2014 zakończył koncert pt. „Kunst dawnego tańca – barok”, który odbył się 4 czerwca. Tym razem mieliśmy okazję zobaczyć parę tancerzy Baletu Cracovia Danza przy akompaniamentie muzyków grających na klasycznej trąbce, trąbce barokowej i fortepianie. Była to wspaniała okazja do poznania wybranych stylów tanecznych z czasów barokowego dworu francuskiego wraz z elementami pantomimy i muzyki instrumentalnej. Mogliśmy cofnąć się w czasie i przeżyć bal na dworze Ludwika XIV. Dlaczego barok? Ponieważ był to przełomowy okres wielkich zmian istotnych dla muzyki. Wtedy właśnie kształtował się nowy język muzyczny, przebudowywano i rozwijano obecne instrumentarium – powstawały nowe style taneczne.

Na czas wakacji jesteśmy zmuszeni rozstać się z Filharmonią Narodową, ale zapewniam wszystkich zainteresowanych, że spotkamy się ponownie tuż po wakacjach, gdyż artyści zagospodarują nas z nowymi propozycjami koncertowymi we wrześniu. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

S. Olszewik

18 czerwca w Karniewie odbył się Powiatowy Turniej Piłki Siatkowej Plażowej Szkół Gimnazjalnych o Puchar Starosty Makowskiego. Wzięło w nim udział sześć drużyn. W wyniku sportowej rywalizacji drużyna z Różana w składzie Dominika Kalwara i Paulina Peczyńska trenowane przez Artura Grześkovicza zajęły 2. miejsce. (red.)



Różańscy lekkoatleci powodem do dumy

17 maja był bardzo ważnym dniem dla zawodników szkół gimnazjalnych powiatu makowskiego. Na stadionie miejskim w Różanie odbyły się Powiatowe Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych w Lekkoatletyce. Udział w nich wzięły również dziewczęta z Publicznego Gimnazjum w Różanie. Do startu w mistrzostwach przygotowywały się, trenując pod czujnym okiem Artura Grześkovicza. Ciężka praca i włożony wysiłek przyniosły pożądane rezultaty. Dziewczyny osiągnęły następujące wyniki w poszczególnych kategoriach:

– bieg 100 metrów:

1. miejsce – Wiktoria Mościcka,
2. miejsce – Weronika Czajka;

– pchnięcie kulą:

1. miejsce – Sylwia Trojecka,
3. miejsce – Anna Szpygiel;

– sztafeta 4x100:

2. miejsce – Wiktoria Mościcka, Weronika Czajka, Kamila Napiórkowska, Aleksandra Banaszek.

Należy dodać, że dziewczęta awansowały także do Międzypowiatowych Mistrzostw Szkół Gimnazjalnych w Lekkoatletyce, które odbyły się 28 maja w Kadzidle.

6 czerwca w Radomiu odbyły się Mazowieckie Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych w Lekkoatletyce, na których różańskie gimnazjum reprezentowała Sylwia Trojecka, która w pchnięciu kulą na szczeblu międzypowiatowym zajęła 1. miejsce, osiągając wynik 9,65 m. (red.)





Fot. D. Mroczkowski

W tym roku Dzień Dziecka przypadł w niedzielę. Właśnie z tej okazji GOUK zorganizował dla mieszkańców Różana festyn rodzinny. Impreza rozpoczęła się o godz. 15. Program imprezy został podzielony na dwie części. Pierwszą otworzył występ Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Załuziu. Ten krótki, bo trwający nieco ponad 20 minut koncert dedykowany był wszystkim matkom z okazji Dnia Matki, który przypadał 26 maja. Następnie widzowie mogli obejrzeć przegląd działalności GOUK-u,

radości widzom sprawił pokaz teatryku grup uczęszczających na zajęcia języka angielskiego i pokaz emisji głosu do poezji Jana Brzechwy w wykonaniu najmłodszej grupy koła teatralnego Qlturalnie Proszę.

Drugą część festynu wypełniły zabawy, gry, eksperymenty i inne atrakcje. Dzieci



Dzień Dziecka z GOUK-iem

1 czerwca to szczególny dzień nie tylko dla dzieci, ale też dla rodziców – z wiadomych przyczyn. Wszystkie dzieci wiedzą, że to ich święto i mogą liczyć na większą pobłażliwość rodziców, prezenty, niespodzianki i mnogość atrakcji, jaką zapewnia im rokrocznie GOUK w Różanie.

który skupił się na najmłodszych uczestnikach imprezy. Swoje umiejętności i talenty zaprezentowały dzieci uczestniczące w zajęciach gry na instrumentach klawiszowych, instrumentach dętych, gitarze itp. Mogliśmy także obejrzeć występy grup tanecznych prowadzonych przez Małgorzatę Wójcik i grup rytmicznych Katarzyny Waśkiewicz. Wiele

naprawdę nie mogły narzekać na nudę. Miały do wyboru mnóstwo atrakcji: piaskownicę, trampolinę, basen z piłeczkami, grupowe gry i zabawy z chustą animacyjną, przeciąganie i skakanie przez linę. Przy trzech stolikach dzieci mogły wziąć udział w eksperymentach prowadzonych przez wolontariuszy. Dostępne dla wszystkich były dwa teleskopy, przez które można było obserwować niebo i zjawiska na nim zachodzące. Tu troszeczkę przeszkadzały chmury, jednak nie zniechęcało to nikogo do korzystania z tej atrakcji. Następnie





każde z dzieci mogło pomalować swoją twarz, pograć w szachy oraz malować farbami na specjalnie przygotowanych płytach. Na rozłożonej macie dostępne były klocki do układania i inne zabawki. Każdy mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie, które specjalnie oprawione i wywołane w profesjonalnym studiu będzie stanowiło miłą pamiątkę z tegorocznego Dnia Dziecka.

Uczestnicy imprezy mogli również obejrzeć wystawę zdjęć 3D



wykonanych przez różańską młodzież, czyli uczestników projektu Równać Szanse, który jest realizowany przez GOUK.

Ogromną niespodzianką i miłym

zaskoczeniem dla wszystkich okazały się przepyszne naleśniki i gofry. Cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem, dzięki czemu rozeszły się w natychmiastowym tempie. Festyn zakończył się o godz. 19 ze względu na nadciągające chmury deszczowe.

Serdecznie dziękujemy wszystkim imprezowiczom za przybycie, za dobrą zabawę i miłą atmosferę. Kierujemy ogromne podziękowania do wszystkich wolontariuszy, którzy zaangażowali się w pomoc przy organizacji festynu z okazji Dnia Dziecka. Wasza pomoc i efektywność działania w przeprowadzeniu imprezy są nieocenione. Wszystkim dzieciom jeszcze raz życzymy zdrowka, nieskończonych pokładów energii i uśmiechu na twarzy.

S. Olszewik



Rok minął, od kiedy teatr Old Timers Garage pierwszy raz zawitał do Różana. Artyści zaprezentowali wtedy przedstawienie komediowe „Halo penis” ze zmienioną nazwą dla tych nieco wrażliw-



szych na „Ratuj się, kto rodzi”. Wywarło one na wszystkich ogromne wrażenie i zapadło głęboko w pamięci różańskiej widowni. 11 maja w GOUK-u mieliśmy okazję kolejny raz pośmiać się do łez.

Tym razem obejrzelśmy świetne przedstawienie pt. „Żona do adopcji”. Komedię na najwyższym poziomie, w której wystąpili: Marek Pituch – autor, reżyser, aktor znany z teatru, seriali i filmów fabularnych, grał między innymi w serialach: „Na Wspólnej”, „Plebania”, „Ojciec Mateusz” i „Dwie strony medalu”; Jakub Wons – aktor teatralny i filmowy, reżyser, wystąpił w: „Na dobre i na złe”, „Wałęsa”, „Zwerbowana miłość”, „Piąty stadion”, „Ojciec Mateusz”; oraz urocza Patrycja Szczepanowska, aktorka znana z roli Poli w serialu „Lokatorzy” oraz policjantki w serialu „Plebania”.

Co do samej sztuki, była przeżabawna. Opowiada ona o perypetiach głównego bohatera – Adama, który zostaje sam w domu na dwa dni. W tym czasie jego życie wywraca się o 180 stopni. Żona, która czepia się wszystkiego, zasypuje go salwami słów i nie daje dojść do głosu, wyjeżdża na wesele koleżanki. Do drzwi mieszkania Adama puka domokrązca, który okazuje się jego przyjacielem z czasów szkoły podstawowej. Spędzają wspólnie dwa dni, które są pełne gagów, pomyłek i abstrakcyjnych sytuacji. Wszystko byłoby OK, gdyby nie nagła wizyta pani Halinki – pracownicy ośrodka adopcyjnego i nieprzewidziany, wcześniejszy powrót żony. Znakomite poczucie humoru



Fot. D. Mroczkowski

twórców komedii sprawiło, że publiczność śmiała się do rozpuku. Podczas jednej ze scen swojego śmiechu nie mogła powstrzymać nawet aktorka grająca na scenie. Ukazane tu zostały z sarkazmem bezwzględne realia i stosunki panujące w związku między mężczyzną, a kobietą. Wydawałoby się, że zbyt naciągane, jednak dużo prawdy i odniesień do realiów życia codziennego można było tu znaleźć. Twórcy przełamują w delikatny sposób wszelkie bariery i tematy tabu. Sztuka została nagrodzona gromkimi brawami i niekończącymi się słowami zachwyty.

Osobiście już nie mogę doczekać się kolejnych odsłon Old Timers Garage. Swym występem potwierdzili wysoką klasę aktorską, poczucie humoru i zawodowe podejście do teatru. Polecam ich przedstawienia wszystkim, a dokładniej tym pełnoletnim, bo nigdy nie wiadomo, czego można się spodziewać podczas występu tych artystów.

S. Olszewik





BOMBOWCE NAD NARWIĄ

DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO PRZECIW NIEMIECKIEMU KORPUSOWI „WODRIG” W REJONIE RÓŻANA WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

4 września 1939 r. zakończyła się bitwa pod Mławą. Pobite oddziały Armii „Modlin” odchodziły na południe, a polskie dowództwo oczekiwało za nimi pościgu. Tymczasem już poprzedniego dnia dowództwo niemieckiej 3. Armii zarządziło przygotowania do powrotu swych wojsk na pierwotny kierunek uderzenia w obszar na wschód od Warszawy. Pierwszym z przewidzianych w tym celu manewrów było poprowadzenie wojsk ku przeparowom na Narwi.

cd. z numeru 4–5/2014

PRELUDIUM

Wojska Korpusu „Wodrig” operujące na podejściach do Różana zostały tego dnia zbombardowane przez polskie lotnictwo. Szansę na wykonanie akcji miała jednak tylko 51. eskadra rozpoznawcza. Wynikało to z faktu, że dzięki jej porannemu rozpoznaniu oraz informacjom spływającym od wojsk znajdujących się pod Różanem najbardziej zorientowanym w całej sytuacji po polskiej stronie było dowództwo SGO „Narew”. Postępując zgodnie z „Ogólnymi wytycznymi użycia lotnictwa”, dowództwo to nie zawahało się i wydało rozkaz, by eskadra zbombardowała stanowiącego teraz największe zagrożenie dla całego frontu przeciwnika. Nalot wykonało kilka załóg, które z uwagi na konieczność międzyzładowania w celu pobrania bomb oraz pilność zadania startowały na nie pojedynczo.

Skromne działania polskich Karasi odnotowano tego dnia nad większością wielkich jednostek Korpusu „Wodrig”. Prawdopodobnie jeden z nich zrzucił swe bomby w pobliżu stanowiska dowodzenia kierującego całością sił walczących pod Różanem dowódcy 12. Dywizji Piechoty gen. Ludwiga von der Letyna w miejscowości Załużcie. Co ciekawe,

stało się to w momencie, gdy przebywał tam sam dowódca korpusu – gen. Albert Wodrig. Inny z samolotów 51. eskadry zaatakował wojska niemieckie w miejscowości Sławkowo. Wspominał o tym dowódca oddziału rozpoznawczego Dywizji Pancerniej „Kempf” – SS-Sturmabführer Wim Brandt: 6 września nastąpił pierwszy i jedyny nalot bombowy polskiego lotnika na oddział rozpoznawczy. Wszystkie bomby spadły jednak kilkaset metrów od miejscowości.¹⁴⁾

Zapewne to samo zdarzenie odnotował też oficer kompanii artylerii piechoty 13./Inf.-Rgt.48, opowiadając przy tym całkiem zabawną historię: *Tylko raz, w południe, opuściliśmy drogę, aby odpocząć. Gdy biwakowaliśmy obok niej pod wsią Sławkowo, polski samolot zrzucił kilka bomb, które wybuchły równo dwieście metrów od nas, w pobliżu sztabu pułku, nie wyrządzając szkód. Przyniosło to kwitnący handel odłamkami bomb. Przeliczając na walutę żołnierza polowego, jeden odłamek kosztował w zależności od wielkości nawet pięć papierosów. Rozpoczął to wszystko Obergefreiter Grüning mający doświadczenie w takich drobnych interesach. Miał całą torbę wypełnioną odłamkami i przepalał potem swój czysty zysk w papierosach z taką miną, jakby wygrał wielki los na loterii.*¹⁵⁾

Niestety, jeden z lecących nad Różan Karasi został zestrzelony, a stało się to, jeszcze zanim zdążył zrzucić swoje bomby. PZL-23B dowodzony przez pchor. obs. Jana Cybulskiego spadł w rejonie wsi Napiórki, a całe zdarzenie obserwowali żołnierze niemieckiego 1. pułku kawalerii: *Podczas marszu pułk obserwowował pierwszą walkę powietrzną. Polski samolot rozpoznawczy został zestrzelony nad Narwią przez Me 109. Jeden członek załogi spadł razem z maszyną, a inny wyskoczył na spadochronie i został wzięty do niewoli przez*

*kawalerzystów pułku. Z jego zeznania wynikało, że był to pierwszy lot bojowy obu świeżo przybyłych ze szkoły wojskowej na front podchorążych.*¹⁶⁾

6 września 1939 r. polskie samoloty zaatakowały także unoszący się niedaleko Makowa Mazowieckiego balon obserwacyjny działającego w ramach Korpusu „Wodrig” oddziału rozpoznania pomiarowego artylerii Beobachtungs-Abteilung 1.¹⁷⁾ Tak wspominali o tym żołnierze kompanii piechoty 9./Inf.-Rgt.22: *Okolo południa urządzono dłuższy odpoczynek w wielkim lesie na drodze z Makowa do Różana. Do obrony przeciwlotniczej zostały ustawione pojedyncze karabiny maszynowe, poza tym oddział odpoczywał. Później w południowym upale naprzykrzało nam się kilka samolotów rozpoznawczych wroga, które upatrzyły sobie zwłaszcza nasz balon na uwięzi. Poza tym na drodze panował żywy ruch samochodowy. Flak ciągle szczekał, jednak bez efektu! Polacy dali drapak, dopiero gdy nadleciał niemiecki bombowiec.*¹⁸⁾

Prawdopodobnie ten właśnie incydent był później wspomniany także przez mieszkańców pobliskich miejscowości: *Według świadków tego wydarzenia, atak miał miejsce pod Sewerynowem, gdzie Niemcy zainstalowali wciągarkę do wypuszczania balonu obserwacyjnego na uwięzi; prawdopodobnie z zamiarem wykorzystania go podczas walk pod Różanem. Kosz z obserwatorem został przez polskich lotników ostrzelany, zbombardowano również obsługę naziemną obsługującą wciągarkę. Po tym zdarzeniu balonowe stanowisko obserwacyjne zostało przez Niemców zdemontowane.*¹⁹⁾

O ile jednak nie ma większych kłopotów ze wskazaniem lotników atakujących balon następnego dnia pod Różanem, o tyle trudniej jest ustalić, kto miałby tego dokonać 6 września pod Makowem. Zestrzelenie niemieckiego balonu obserwacyjnego zgłosiła wprawdzie po południu załoga pchor. obs. Leona Ośmińskiego z 41. eskadry rozpoznawczej, ale miało się to według niego odbyć w rejonie lasów nadleśnictwa Przejmy. Balon miał tego dnia atakować także ppor. pil. Zygmunt Kinel ze 151. eskadry myśliwskiej.

DZIAŁANIA WOJSK LĄDOWYCH POD RÓŻANEM 7 WRZEŚNIA 1939 R.

Nocne walki w rejonie Ponikwi i Czarnaowa przeciągnęły się do godzin rannych. 1. Brygada Kawalerii została wsparta przez nacierającą od przyczółka mostowego piechotę i Niemcy opanowali ostatecznie wschodnie wyjścia z lasu szczawińskiego.²⁰⁾ Pododdziały rezerwowych 33. oraz 41. Dywizji Piechoty, którym w środku nocy w dramatycznych okolicznościach przekazywano rozkazy, by zamiast odchodzić spod Różana, wyparły Niemców za rzekę, nie były w stanie zrealizować tego zadania i częściowo pobite odchodziły na

wschód i południe. W ten sposób Polacy pozwolili przeciwnikowi na swobodną organizację przepraw przez Narew i odsłoniли główną drogę prowadzącą przez Ostrów Mazowiecką w kierunku przepraw przez Bug w Broku i Małkini. Jakby tego było mało, manewr ten odsłonił tyły 18. Dywizji Piechoty obsadzającej przeprawę przez Narew w rejonie Ostrołęki, Nowogrodu i Łomży oraz tyły 1. Dywizji Piechoty Legionów broniącej właśnie Pułtusa przed naporem niemieckiego I Korpusu Armijnego. Wydarzenia te przyjęło się w wojennej historiografii nazywać „katastrofą różańską”.

Około godz. 12.00 I Brygada Kawalerii zajęła rejon stacji kolejowej Pasieki, po czym wysłała rozpoznanie wzdłuż głównej drogi w kierunku miejscowości Zastawie. 12. Dywizja Piechoty rozszerzała przyczółek pod Chelstami, a część jej pododdziałów odpoczywała po zachodniej stronie Narwi. Pionierzy 1. Dywizji Piechoty przystąpili do naprawy uszkodzonego przez ogień mostu w Różanie, jednak pododdziały dywizji nie czekały na zakończenie tych prac i forsowały Narew za pomocą własnych środków przeprawowych. Most oddano do użytkowania około godz. 17.00, a swoje uznanie wobec pionierów wyraził przechodzący nim jako jeden z pierwszych był naczelną dowódca wojsk lądowych Generaloberst Werner von Fritsch. Dywizja Pancerna „Kempf” pozostawała w ciągu dnia na kwaterach, zabezpieczając północną flankę korpusu, natomiast od strony Makowa posuwały się w kierunku Różana kolumny zaopatrzeniowe oraz różne jednostki tyłowe.

VI I XV DYWIZJONY BOMBOWE WCHODZĄ DO AKCJI

Po kilku pierwszych dniach działalności polskie lotnictwo bombowe dysponowało już bardzo ograniczonymi zdolnościami bojowymi. W miarę swoich możliwości nadal jednak było ono w stanie realizować stawiane przed nim zadania. Najprawdopodobniej jeszcze w nocy z 6 na 7 września Naczelne Dowództwo Lotnictwa i OPL przekazało Brygadzie Bombowej rozkazy dotyczące rozpoznania i przygotowania się do działań przeciw niemieckim wojskom w rejonie Różana. Najbliższe przewidywanego rejonu działań – na węźle lotnisk pod Węgrowem i Sokolowem Podlaskim – znajdowały się w tym czasie VI oraz XV dywizjony bombowe i było naturalne uruchomienie tych właśnie jednostek. Stacjonujący na lotnisku Ząbków VI dywizjon bombowy był wyposażony w samoloty Karaś, a jego dowódcą był mjr obs. Alfred Peszke. Rankiem 7 września dyon posiadał jedynie 7–8 sprawnych maszyn. Stacjonujący zaś na lotnisku Popielowo XV dywizjon bombowy był wyposażony w samoloty Łoś, a dowodził nim kpt. pil. Stanisław Cwynar. Nad ranem tego dnia dyon posiadał jeszcze 16 maszyn,



Gen. bryg. dr pil. Józef Zając – naczelną dowódca lotnictwa i OPL, który 5 września 1939 r. nie potrafił wyjść poza biegnące wytyczne Naczelnego Wodza i nie zlecił lotnictwu dyspozycyjnemu rozpoznania skrzydeł frontu na północ od Warszawy. Skutkiem m.in. tego zaniechania była fatalna decyzja podjęta wieczorem tego dnia przez NW, a w konsekwencji „katastrofa” pod Różaniem.

ale stan dużej części z nich nie pozwalał na wykonywanie lotów bojowych.

Poranną rozmowę z dowództwem Brygady Bombowej tak odnotował w swym sprawozdaniu dowódca VI dyonu bombowego: *O świcie około godz. 5.30 dostaję rozkaz i zawiadomienie, że w rejonie Różan podobno pojawiła się broń panc. npla. Mam rozpoznać o świcie i być gotowym do działania. Natychmiast po tej rozmowie prowadzonej częściowo z D-cą Brygady, a częściowo z szefem Sztabu mjr. Młynarskim, urywa się połączenie telefoniczne.*²¹⁾

Mjr Peszke wysłał na rozpoznanie samolot 4. eskadry bombowej dowodzony przez ppor. obs. Romana Galewicza. Wynik poczynionych przez niego obserwacji odnotowano w tak brzmiącej notatce: *kolumna broni pancernej czołgi i samochody na szosie Maków–Różan czoło dochodzi do Różan. I cz. kolumny około 4 klm potem większa przerwa i II cz. 10 klm. Szosa Różan–Ostrów Mazowiecki negatywnie. Pali się Ostrów Mazowiecki, Malkinia, Wyszków i Różan. Na drodze Wyszków–Goworów koło toru kolejowego na Ostrołękę pusto; na szosie Ostrołęka–Ostrów Mazowiecka – pusto. Szosa Różan–Ostrołęka nie rozpoznawana. Samolot rozp. bombardował kolumnę panc. na szosie Maków–Różan (6b.50kg).*²²⁾

Po otrzymaniu informacji z rozpoznania dowódca VI dyonu bombowego próbował skontaktować się z brygadą, jednak nie uży-

skął ani połączenia telefonicznego, ani radiowego. W tej sytuacji mjr Peszke skonsultował się z dowódcą XV dyonu bombowego, uzgadniając wspólne działanie obu dywizjonów na rozpoznane pod Różaniem niemieckie wojska. Przyjętą taktykę mjr Peszke opisał w sposób następujący: *Postanawiam jak najdłużej trzymać posuwającą się kolumnę panc. npla pod ogniem bomb własnych kluczy. Rozkazuję, aby klucze, wykorzystując brak nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich, uderzały po kolei samodzielnymi kluczami. Start każdego następnego klucza w odstępach półgodzinnych z takim naliczeniem, aby następny startujący klucz otrzymywał o ile możliwości meldunek o sytuacji z pola boju.*²³⁾

Około godz. 7.30 wystartował pierwszy klucz Karasi z 4. eskadry bombowej. Dowodził nim por. obs. Zbigniew Gałczyński, który poprowadził do ataku załogi ppor. obs. Jana Ząbika oraz pchor. obs. Stanisława Konia.²⁴⁾ Klucz ten nadleciał nad Różan, gdzie został zaobserwowany przez żołnierzy broniącej przeprawę kompanii artylerii przeciwlotniczej I./MG-Btl.31. Kompania ta wchodziła w skład 1. Dywizji Piechoty, a była wyposażona w 12 armat 2 cm FlaK 30. Dwa z jej plutonów broniły samego mostu, natomiast trzeci był oddelegowany do osłony balonu obserwacyjnego Beobachtungs-Abteilung 1.

Niemieccy artylerzyści otworzyli ogień do nadlatujących samolotów, co w ten sposób wspominał strzelec Freter: *My, tzn. I IMG 31, stoimy rankiem 7.9. na południowy zachód od twierdzy i o godz. 8.30 strzelamy do klucza P-23, jako że przyszedł rozkaz aby za wszelką cenę zabezpieczyć obronę przeciwlotniczą będącego w odbudowie mostu na Narwi w Różanie.*²⁵⁾

Jako drugi w kolejności wystartował czterosamolotowy klucz 5. eskadry bombowej pod dowództwem por. obs. Józefa Machalskiego.



Mjr obs. Alfred Peszke – dowódca VI dywizjonu bombowego.

Klucz ten startował około godz. 8.00, a w jego skład wchodziły także załogi por. obs. Józefa Pokropka, ppor. obs. Władysława Popka oraz pchor. obs. Zdzisława Kaniewskiego. W tym czasie pierwszy klucz bombardował niemieckie wojska dochodzące do Różana, ale poczynione przez lotników obserwacje wskazywały na to, że Niemcy opanowali już most na Narwi. Jest bardzo prawdopodobne, że por. Gałczyński przekazał tę informację drogą radiową, na co pozwalała niewielka odległość miejsca akcji od lotniska w Ząbkowie (ok. 70 km). Na tej podstawie mjr Peszke nakazał, by kolejny klucz zaatakował właśnie most. Rozkaz ten por. Machalski musiał otrzymać, będąc już w powietrzu, a całość wskazuje na to, że komunikacja radiowa w VI dywizjonie bombowym funkcjonowała tego dnia całkiem sprawnie.

Także klucz por. Machalskiego został przywitany nad Różanem ogniem 1./MG-Btl.31: *Kpt. Boje pędzi ze swoimi łącznikami w kierunku mostu i ustala właśnie stanowiska bojowe na wałach twierdzy, gdy o godz. 9.05 za cel swego lotu most bierze także pierwsza czwórka bombowców. W tych krytycznych sekundach pierwsze armaty są gotowe i strzelają „ile wlezie”. Spadają bomby: osobliwie wolno podchodzą do nas korowody ich wybuchów, najpierw po tamtej stronie rzeki, potem wzdłuż mostu przez Narew i teraz przed, na i poza nasze stanowiska bojowe. Plut. Tiedtke i Dominik stoją ciężko, a strz. Schuba i Resch lekko ranni. Mimo to możemy mówić o szczęściu, przy bombach z wczesnym zapłonem i przez to z płasko rozchodzącymi się odłamkami, całkowicie nieosłonięte podczas strzelania obsługi armat byłyby rażone druzgocąco.²⁶⁾*

Klucz por. Machalskiego wykonał prawdopodobnie drugie najście na cel. Tak właśnie można wnioskować z dalszej części relacji Fretera: *Zaledwie rozszedł się kurz, a już następna formacja czterech samolotów rozpoczyna nalot na cel. Jest to prosty lot poziomy nieco powyżej punktu rozprysku naszych pocisków i jedyne, co możemy zrobić, to utrzymać stały skoncentrowany ogień do tych maszyn, aby utrudnić bombardierom celowanie. Doprowadza to nas do rozpaczy: przy tak idealnym ułożeniu celów (lot ze stałą prędkością po linii prostej) brakuje nam sto lub dwieście metrów dodatkowego zasięgu! Pojedyncze armaty próbują strzelać pociskami przeciwpancernymi bez rozprysku, ale te w takim stopniu zagrażają oddziałom maszerującym po tamtej stronie mostu, że muszą natychmiast przestać.*

O problemach ze zwalczaniem polskich samolotów wspominał także dowódca I. Dywizji Piechoty – gen. Joachim von Kortzfleisch: *Miejsca przepraw i obszary przygotowań były wielogodzinnym celem dla 3–4 polskich bombowców. Do ich zwalczania było w dyspozycji tylko osiem 2-cm armat przeciwlotniczych, których zastosowanie skutkowało co najwyżej przepędzaniem latających na wysokości ponad 2000 m samolotów.²⁷⁾*



Niemiecka 20-mm armata przeciwlotnicza na stanowisku bojowym. Poza Dywizją Pancerną „Kempf” całego Korpusu „Wodrig” bronilo 7 września 1939 r. zaledwie 12 takich armat należących do 1./MG.-Btl.31.

Zaskakująca aktywność polskich bombowców²⁸⁾ oraz problemy z ich zwalczaniem zostały przekazane do dowództwa korpusu, a stamtąd do dowództwa 3. Armii. Do skutecznego ostrzału latających dość wysoko polskich samolotów były potrzebne cięższe armaty, a najbliższymi jednostkami posiadającymi je na stanie były dywizjony artylerii przeciwlotniczej II/Flak-Rgt.1 I oraz podporządkowany mu III/Flak-Rgt. 111. Jednostki te zostały na czas działań wojennych w Polsce oddelegowane przez Luftwaffe do 3. Armii i skierowane do osłony I Korpusu Armijnego. O godz. 12.50 do I Korpusu wpłynął rozkaz nakazujący odmarsz jednej z baterii II/Flak-

-Rgt.1 I pod Różan, ale z powodu nieobecności dowódcy dyonu, który doglądał mającej właśnie miejsce zmiany stanowisk bojowych swych oddziałów, bateria ta wyruszyła dopiero o godz. 20.00.²⁹⁾

Prawdopodobnie jeszcze przed południem kolejny klucz wystawiła 4. eskadra bombowa. Poprowadził go por. obs. Józef Zawadzki, a pozostałymi samolotami dowodzili por. obs. Tadeusz Teleżyński i ppor. obs. Bolesław Biliński. Być może na start wykołował także samolot dowódcy 4. eskadry bombowej – kpt. pil. Mieczysława Pronaszki z obserwatorem – por. Cezarym Wieczorkiem.

Powrót z ćwiczeń. Most w Różanie, 1936 r. O ten most w dniach 7–8 września 1939 r. lotnicy VI i XV dywizjonów bombowych toczyli pojedynek z artylerzystami 1./MG-Btl.31 oraz 6./Flak-Rgt.11. (Fot. udostępnił Jerzy Dąbrowski)





Różan, lata 30. Widok z lewego brzegu Narwi.

Powtarzające się naloty polskich bombowców obserwowali odpoczywający w Załężu Wielkim żołnierze kompanii artylerii piechoty 13./Inf.-Rgt.48: *Nasza wieś była położona w odległości około 6 km od prowizorycznego mostu pionierów, w pobliżu Sielunia. W ciągu dnia przyglądaliśmy się z oddali nalotom bombowym polskich lotników na most pionierów na Narwi. Siedzieliśmy i leżeliśmy przed naszymi domami, nie mogąc wprawdzie dostrzec mostu, ale wiedzieliśmy, w którym kierunku go szukać. Polskie bombowce kilkakrotnie wdzierały się w tamtych kierunkach i zrzucały swój ciężki ładunek dynamitu. Artyleria przeciwlotnicza wciążyła ich przeganiada. I nagle mignęły blisko trzy niemieckie maszyny typu Messerschmitt. Wiwatowaliśmy, ponieważ – a było to w mgnieniu oka – jeden z obcych bombowców został przez nie natychmiast zestrzelony. Dwa inne polskie bombowce odleciały. Więcej niestety nie mogliśmy zobaczyć. Zapewne i one zostały złapane. Biorąc pod uwagę wielką prędkość niemieckich myśliwców, nie mieliśmy co do tego wątpliwości.*³⁰⁾

Niemiecy żołnierze zaobserwowali prawdopodobnie zestrzelenie samolotu PZL-23B z 41. eskadry rozpoznawczej dowodzonego przez ppor. obs. Brunona Strejmiaka. Samolot ten wystartował o godz. 8.22 z lotniska połowego Zielonka pod Warszawą i miał za zadanie rozpoznanie ruchów wojsk niemieckich m.in. w rejonie Różana. W trakcie realizacji tego zadania Karaś został zaatakowany przez myśliwce i rozbił się koło miejscowości Mo-dzele na północ od Sielunia.

Swoje samoloty przygotowywali do walki także lotnicy XV dyonu bombowego. Jako pierwszy o godz. 9.20 wystartował klucz 16. eskadry bombowej. Klucz ten poprowadził dowódca eskadry – kpt. obs. Władysław Dukszo, a jako boczne poleciały załogi ppor. obs. Kazimierza Bernasa oraz ppor. obs. Zygmunta Szymańskiego.³¹⁾ W pierwszej kolejności lotnicy udali się nad Różan, gdzie bombardowali indywidualnie wojska I. Dywizji Piechoty koncentrujące się przed odbudowywanym właśnie mostem oraz kolumny pojazdów poruszające się wzdłuż głównej drogi od strony Makowa Mazowieckiego.

Akcję klucza w ten sposób wspominał ppor. Bernas: *W Ostrowi nieprzyjaciela nie znajdujemy. Zmieniamy tryb i lecimy wzdłuż*

drogi na Różan. Czołgi znajdujemy dopiero na zachód od Różana – szykują się do przeprawy. Most na rzece nie wysadzony, ale czołgi jeszcze nie przeszły. Robię rundkę i posyłam w dół parę bomb. Dziś trzeba wybierać cele, bo czołgi nauczone doświadczeniem chodzą po 3–4 w du-

*żych odstępach. Zbombardowałem szosę dość skutecznie i skraj lasu, gdzie zebrała się ich większa grupka. Resztę bomb wyrzuciłem na skraju wsi, gdzie przygotowywano się do przeprawy?*³²⁾

Z kolei ppor. Szymański zapamiętał ten lot w sposób następujący: *Startujemy. Ostrów – stacja i fabryka podkładów w ogniu. (...) Różan, same mury spalone. Czerwony Bór się pali. Kolumny niemieckie przerwały się pod Ciechanowem i wałą do Narwi. Szymanowski nalatywać nie umie. Wcale nie strzelają, a on się boi jak cholera. Rzuciłem bomby na szosę. Trafiałem obok. Dobry pilot to 95% dobrego bombardowania. Cóż z takim zrobić? Wracam Dukszo spod Makowa. Łączę, lecimy w kluczu.*³³⁾

Po chwilowym locie całym kluczem samoloty ponownie rozdzieliły się. Ppor. Szymański odleciał do Popielowa, gdzie lądował około godz. 11.10. Kpt. Dukszo wraz z ppor. Bernasem pozostali natomiast jeszcze jakiś czas w rejonie ataków.³⁴⁾ W tym czasie nawiązali kontakt bojowy z niemieckim samolotem i zgłosili jego zestrzelenie. Niedługo potem z jednego z silników Łosia kpt. Dukszy odpadła osłona. Zawisła ona na krawędzi natarcia płata, uniemożliwiając dalszy pilotaż. Samolot wylądował przymusowo w rejonie Zambrowa, w związku z czym ppor. Bernas powrócił na lotnisko sam. Jego Łoś lądował w Popielowie o godz. 11.40.

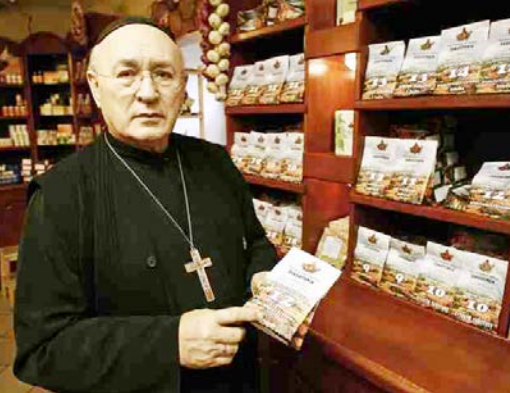
15 minut później wystartował na zadanie kolejny klucz dyonu – wystawiony tym razem przez 17. eskadrę bombową. Dowódcą klucza był oficer taktyczny eskadry – por. obs. Alojzy Szkuta, a jako boczni poleciali ppor. obs. Kazimierz Wieliczko i ppor. obs. Jan Kurowski. Lotnicy ci powrócili na lotnisko około godz. 13.30, a w ten sposób ich wyprawę podsumował dowódca 17. eskadry bombowej – kpt. obs. Eugeniusz Prusiecki: *7 września w godzinach przedpołudniowych klucz porucznika Szkuty bombarduje broń pancerną na przeprawie pod Różanem. Obserwator melduje o bardzo silnej opl w tym rejonie.*³⁵⁾

cdn.

Przedruk:

„Bombowce nad Narwią”, Arkadiusz Godzłon, „Technika Wojskowa Historia”, nr 5/2013

- 14) W. Brandt, *Eine motorisierte Aufklärungsabteilung im Polenfeldzug*, „Militär-Wochenblatt”, nr 26/1939.
- 15) F. Fillies, *Meine Kompanie in Polen*, Berlin 1940, s. 112–113.
- 16) D. Kuehn, *Geschichte des Reiter-Regiments I, Teil II 1939–1941*, Köln-Weidenpesch 1965, s. 56.
- 17) Rozkaz korpusu z 6.9.39. nakazywał rozlokowanie baterii balonowej w rejonie miejscowości Ulaski (3,5 km na północny wschód od Makowa) i jak najszybsze wzniesienie balonu.
- 18) *Die 9. Kompanie während des Feldzuges in Polen* (BAMA, RH 37-7379).
- 19) J. Chorzępa, W. Łaskarzewski, *Działania lotnictwa polskiego nad Północnym Mazowszem w 1939 r.*, w: *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu w XIX i XX w.*, Przasnysz 2003, s. 173.
- 20) Jest to duży las o powierzchni kilku tysięcy hektarów położony zaraz na wschód od Różana przy drodze do Ostrowi Mazowieckiej. Na przedwojennych mapach jest on nazywany *Lasem majątku Szczawin*.
- 21) A. Peszke, J. Gaździk, *Sprawozdanie z działalności VI dyonu bombowego* (IPiMS Lot.A.II.21/1e-1).
- 22) Sporządzona w sztabie Brygady Bombowej lub w Naczelnym Dowództwie Lotnictwa i OPL notatka o numerze kancelaryjnym 4/7/op (IPiMS Lot.A.II.23/1c-13).
- 23) A. Peszke, J. Gaździk, op.cit.
- 24) Godziny startu pierwszych dwóch kluczy wg notatki 4/7/op. Ponieważ oryginalna dokumentacja nie obejmuje wszystkich lotów VI dyonu, tu oraz w kilku dalszych przypadkach składy poszczególnych kluczy autor podaje za relacjami pisanymi jakiś czas po opisywanych wydarzeniach. Nie można zatem wykluczyć, iż w niektórych przypadkach składy te mogły być nieco inne.
- 25) H. Freter, *Planach vorn! Die Fliegerabwehr-Waffe des Heeres und ihre Doppelrolle im zweiten Weltkrieg*, 1. Band, Eßlingen 1971, s. 120.
- 26) Ibid.
- 27) J. von Kortzfleisch, *Die I. Division im Polenfeldzug*, s. 6 (BAMA, RH 26-1-118).
- 28) Jeszcze poprzedniego dnia dowództwo 3. Armii informowało w swym komunikacie, że wrogie jednostki bombowe po prostu nie pojawiają się w powietrzu (patrz: *Feindnachrichtenblatt* [stand 6.9.39.], Abschrift AOK 3 Abt Ia/Ic [AAN, T-315, r. 615, kl. 483]).
- 29) Patrz: Dziennik działań bojowych I. Korpusu Armijnego za okres 1.8.39–31.10.39. (AAN, T-314, r. 34, kl. 427).
- 30) F.Fillies, op.cit., s. 113.
- 31) Czas lotów i załogi XV dyonu bombowego głównie na podstawie: D. Bernad, B. Braniewski, J. B. Cynk, A. Glass, T.J. Kopański, *PZL 37 Łoś*, Gdańsk 2006.
- 32) D. Bernad, B. Braniewski, J.B. Cynk, A. Glass, T.J. Kopański, *PZL 37 Łoś*, Gdańsk 2006, s. 152.
- 33) Ibid., s. 151–152.
- 34) Jako miejsce ataku tego klucza kpt. Dukszo podał w swej relacji szosy Różan–Ostrołęka–Nowa Wieś–Ostrołęka. Informacje te trudno jest jednak potwierdzić. Być może miało to miejsce właśnie po odlocie ppor. Szymańskiego.
- 35) E. Prusiecki, *Łosie w akcji*, w: *Lotnicy września*, red. K. Sławiński, Warszawa 1972, s. 245.



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Autor tekstu dzieciństwo spędził w Azji na Syberii, na pograniczu mongolskich stepów. Tam poznał herbatę, ale taką prawdziwą. Jak Polakowi podano szklankę, to język mu kołowaciał i przez godzinę nic nie mówił, a tubylcy mieli święty spokój. W Azji zwyczajowo na stole stawiano duży samowar. Na nim imbryk, a w tym imbryku wrzała esencja herbaciana i tak jest prawidłowo. U nas w Polsce uważamy, że gotowanie herbaty zabija wszystkie jej wartości. Tymczasem ona dopiero powyżej stu stopni zaczyna być sobą, wyparząją się garbniki, witaminy B, E, B6 działające przeciw otyłości, wyparza się delikatna teina, puryna i rutyna, która uelastycznia naczynia krwionośne. Garbniki w herbacie działają odkażająco i zastępują na wschodzie jodynę. Narody Azji zalewają ranę esencją herbacianą i owijają ją gałgankiem z płatkami herbacianymi. Po dwóch dniach obrzęk znika, a po tygodniu wszystko się goi. Również na kobiece problemy ze śluzówkami najlepsza jest esencja herbaciana przechowywana w srebrnym dzbanuszkach. W srebrze nie rozwijają się żadne bakterie ani jednokomórkowce. Należy robić płukanki i podmywania. Esencja herbaciana stosowana do przemywania ran i odleżyn działa dwa razy skuteczniej niż wywar z kory dębu. Dobrze zaparzona, mocna herbata zabezpiecza przed chorobami krążenia, serca, niewydolnością mózgu, kłopotami z zapaleniem śluzówki na tle ataku szczepów wirusowych, a nawet przed grypą.

Wróćmy na chwilę do cudownego zamysłu Pana Boga. W naszej czaszce prócz mózgu – komputera, zagłębień – w których tak dogodnie osadzone są oczy, otworów nosowych – przez które wentyluje się i dotlenia organizm, znajduje się bardzo ważne urządzenie, rodzaj młyna nadzwyczaj przemysłnie wyposażonego. Są tam zęby – siekacze, kawałkujące pokarm. Za nimi zęby trzonowe, które jak koła młyńskie muszą wszystko porządnie zemleć. Rozdrabnianiu i miażdżeniu towarzyszy zmiekczenie śliną wypływającą spod języka, z dwóch studzienek, a cały ten

proces skutecznie przyśpiesza język – delikatna łopata, która ciągle wszystko miesza i obraca. Zmielona masa wpada do przewodu pokarmowego, następnie do wielkiej betoniarki, czyli naszego żołądka unerwionego trzy razy bardziej od naszej twarzy. Zanim my zdążymy skonstatować zenerwowanie, żołądek stracił już właściwy sobie różowy kolor. Zrobił się biały jak prześcieradło i skurczył o dwie trzecie. Skurcz spowodowany napięciem nerwowym lub brakiem pożywienia czyni z żołądka pompę ssącą, która wciąga do środka żółć z woreczka żółciowego. Tymczasem nie powinno jej być w żołądku ani jednej kropli. Ale cóż, już się stało. Jak tylko coś zjemy, to wszystko zalewa żółć, uniemożliwiając pracę śluzówki żołądka, jak również wymieszanie pokarmu z kwasami trawiennymi. Żołądek wypycha to wszystko do kiszek, które z kolei zostają podrażnione przez żółć i niedokładnie przetrawione kawałki jedzenia. Jak najszybciej więc pozbywają się toksycznej substancji, wyrzucając ją do ostatniej fabryki przemiany – grubej, potężnej, siwej kichy. Ta nie chce pracować. Wszystko się tam zatrzymuje, wzrasta temperatura. Zamiast procesu trawiennego mamy proces gnilny. Tragedia ogarnia swoim zasięgiem limfocyty, których zadaniem jest wyszukiwanie pożywnych mikrocząstek w cienkim i grubym czynie oraz w wątrobie i taskanie ich na plecach tam, gdzie jest to potrzebne. Poparzone żółcią nic nie mogą zdziałać. Kurczą się i wycofują. Człowiek, zamiast tyć, chudnie i traci siłę. Cierpi na zaparcia lub zapalenia jelit z biegunką.

Aby temu wszystkiemu zapobiec, musimy unikać zenerwowania oraz nie dopuszczać do tego, by nasz żołądek był pusty. A więc jadać przynajmniej sześć razy dziennie. To nie musi być za każdym razem zasiadanie do stołu. Wystarczy między normalnymi posiłkami jakiś sucharek, suche paluszki, kawałek żółtego sera, dwa lub trzy kęsy czegośkolwiek, aby ten znerwicowany żołądek cały czas był zajęty trawieniem.

Wtedy nie będzie miał czasu na zasysanie żółci. Ludzie, którzy często jadają, nie tyją, to jest udowodnione. Żółć dodatkowo wytrawia śluzówkę i przyczynia się do powstawania wrzodów żołądka. Gdy przychodzi pacjent i skarży się na jakieś dziwne, bezzapachowe odbijanie, które aż podpierają pod serce, to prócz ziołek wśród zaleceń otrzymuje: bezwarunkowo jadać osiem razy dziennie i pić często ciepłe mleko. Mleko potrafi oczyścić żołądek z narzucającej żółci i zneutralizować nadmiar kwasu solnego. Jeżeli zrobicie z żółcią porządek, skończą się dolegliwości trawienne.

Kolejnym problemem jest plaga naszych czasów, czyli cholesterol. Jadamy często wywary z mięsa, rosoly, gdzie występuje masa kwasów tłuszczowych nasyconych, bardzo łatwo łączących się z cukrem rafinowanym, tworząc masę przydatną do produkcji cholesterolu. Trafia on do wszystkich naczyń krwionośnych i pozostaje w dużej ilości w wątrobie. Do usunięcia cholesterolu z organizmu konieczna jest znaczna dawka wapnia. Należy spożywać go właściwie bez przerwy. Jest on również ważny dla systemu kostnego. W jego składzie znajduje się przeciętnie od jedenastu do trzynastu kilogramów wapnia. Niestety, bardzo łatwo go tracimy na korzyść serca. Serce, jeżeli nie dostanie wapnia ze spożywanym mlekiem czy serem, to ukradnie je sobie z kości. Serce – główny organ – nie może pracować bez soli, wapnia rozpuszczonego w krwiobiegu. Tak jak samochód nie pociągnie bez oleju silnikowego, tak i serce nie będzie pracować bez litra mleka na dobę. Nasze biedne, systematycznie ograbiane kości przysparzają nam na stare lata problemu. Mamy do czynienia ze zwyrodnieniami kostnymi i reumatyzmem, osteoporozą, przedwczesną starością i zmęczeniem ogólnym. Wszystko to spowodowane jest brakiem szacunku dla mleka i przetworów mlecznych.

Przedruk z książki
„Ojca Grande przepisy na zdrowe życie”

ZIEMIANKI WEDŁUG OJCA GRANDE:

Ziemniaki, cebula (tyle główek ile osób), kminek, 1 duża łyżka masła, 2 szklanki mleka, wrząca woda, sól – pod koniec gotowania. Do dużego garnka wrzucić obrane i opłukane ziemniaki. Powinny one zapełnić połowę garnka. Na ziemniaki wrzucić obrane i przekrojone na 4 części cebule (1 cebula na 1 osobę). Na cebulę wrzucamy szczyptę kminku i dodajemy łyżkę masła. Wszystko zalewamy 2 szklankami mleka i uzupełniamy wrzącą wodą. Wszystko to powinno zająć połowę garnka, gdyż w drugiej połowie ma być para wytworzona w czasie gotowania. Garnek przykryć pokrywką i na dobrym ogniu prędko gotować. Gdy ziemniaki prawie miękkie, posolić i jeszcze chwilę pogotować. Odcedzić i podawać posypane zielonym, posiekany szczypiorkiem. Ziemniaki są już przyprawione oraz omaszczone i nie trzeba już niczym doprawiać. Są smakowite nawet bez żadnych dodatków mięsnych.

INTEGRACJA W GOUK-U GRUPY ZABAWOWE, CZYLI JAK FAJNIE BAWIĆ SIĘ Z RODZICEM

W Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu odbywają się zajęcia grup zabawowych (wtorki i czwartki w godz. 11.00–12.30), które cieszą się dużą popularnością. Z Fundacji Rozwoju Dzieci Komeńskiego w ramach tzw. Pakietu Startowego otrzymano dla dzieci chustę animacyjną, stół z krzesłami, tunel, książki edukacyjne oraz przybory plastyczne: ciastolinę, kredki bambino, flamastry itp. Cały czas przychodzą i zapisują się nowe osoby, które uczestniczą w zajęciach. Spotkania odbywają się w grupach 6–8-osobowych plus dzieci. Program zajęć wypełniony jest wspólną zabawą, piosenkami, rymowanekami, wycinankami, malowanekami, czytankami, konstrukcjami i innymi twórczymi dziełkami. Podczas zajęć wykorzystane są elementy zabaw: muzycznych, plastycznych, ruchowych oraz swobodnej zabawy dziecka z opiekunem i rówieśnikami.

Grupy zabawowe są w środowisku innowacyjną formą nauki dla małego dziecka poprzez zabawę. Regularne uczestnictwo w zajęciach ułatwi dziecku późniejszą adaptację w przedszkolu, która często jest trudnym okresem zarówno dla dziecka, jak i rodzica. Rodzice i opiekunowie, uczestnicząc w zajęciach, mogą czerpać pomysły na wspólną zabawę ze swoją pociechą w domu. Maluchy biorące udział w tych zajęciach nabierają pewności siebie, nawiązują pierwsze kontakty z rówieśnikami. Są radosne, że mogą odkrywać świat z rodzicem. Daje to też okazję rodzicom spędzenia czasu z własnym dzie-

ciem na zabawie i obserwacji etapów jego rozwoju. Można też poznać innych rodziców, wymienić się doświadczeniami, nawiązać kontakty. Dzięki zajęciom dzieci rozwijają samodzielność, poznają nowe słowa, uczą się przez obserwację i naśladowanie, poznają zasady obowiązujące w grupie. Oto opinie i komentarze na temat tego, co o zajęciach myślą ich uczestnicy.

Czy chętnie Pani przychodzi na zajęcia?

Na to pytanie wszyscy opiekunowie odpowiedzieli: TAK :)

Dlaczego uczestniczy Pani w grupie zabawowej?

Katarzyna Długołęcka: Moje dziecko chętnie uczestniczy w zajęciach, lubi bawić się z dziećmi.

Agnieszka Olbryś: Chciałabym, aby dziecko nauczyło się współpracy w grupie, podstawowych „pozytywnych” zachowań typu: proszę, dziękuję, przepraszam.

Martyna Wasińska: Uczestniczę w tych zajęciach, ponieważ Klaudia chętnie bawi się z rówieśnikami. Jest to ciekawe doświadczenie dla dziecka.

Ewa Błońska: Integracja z dziećmi, dziecko uczy się przebywania z rówieśnikami, poznaje różne kształty i zabawy.

Co daje Pani i dziecku udział w tych zajęciach?

Katarzyna Długołęcka: Dzięki zajęciom dzieci spędzają fajnie czas, integrując się z rówieśnikami, co ułatwi dziecku pobyt w przedszkolu. Dzieci poznają świat dzięki zabawom.

Martyna Wasińska: Udział w tych zajęciach pomaga dziecku w poznawaniu kolorów, liczb, zwierząt oraz nowych zabaw i doświadczeń. Integruje się z rówieśnikami, spędza fajnie czas. Jest to przygotowanie dziecka do przedszkola.

Renata Napiórkowska: Dzięki takim zajęciom moje dziecko integruje się z innymi dziećmi, co ułatwi później jego pobyt w przedszkolu. Poznaje nowe zabawy i nowe kolory.

Monika Zabielska: Daje integrację z innymi dziećmi w tym samym wieku. Zajęcia pomagają dzieciom poznawać świat kolorów, liczb i zwierząt.

JESTEŚMY AKTYWNI – MŁODZIEŻ GMINY RÓŻAN

Od stycznia 2014 roku GOUK realizował projekt „Jesteśmy aktywni – młodzież gminy Różan” w ramach programu Równać Szanse 2013. Tematem wiodącym projektu była fotografia 3D, którą przybliżył młodzieży trener fotografii 3D, członek Polskiego Klubu Stereoskopowego Tomasz Bielawski, oraz przygotowanie wystawy zdjęć. Młodzież sama pracowała nad wystawą i to głównie od niej zależało jej powodzenie. Wymagało to sporego zaangażowania i motywacji. Rozwinęło w nich samodzielność i umiejętność pracy w grupie.

Grupa projektowa miała do wykonania także następujące zadania: powiadamianie siebie nawzajem o kolejnym spotkaniu, fotografowanie obiektów zabytkowych i pejzaży przyrodniczych, sama ustalała miejsce do wystawy, obrabiała zdjęcia w programie komputerowym oraz planowała, jak rozmieszczać zdjęcia do wystawy. Dla większości młodych osób stanowiło to pokonanie pewnego rodzaju barier. Trzeba przyznać, że młodzież uczestnicząca w tym projekcie była bardzo pomysłowa, kreatywna i chętna do współpracy. Uczestnicy projektu sami wykonywali przydzielone im zadania i dawali sobie z tym doskonałe radę.

Warto przytoczyć kilka pytań i wypowiedzi niektórych uczestników, biorących udział w projekcie.

Czy podoba Ci się idea projektu Równać Szanse „Jesteśmy aktywni – młodzież gminy Różan”?

Kaja: Tak, bardzo mi się podoba. Zachęca nas do działania, rozwoju, a także do kontaktu, współpracy z innymi osobami.

Krzysztof: Tak, ponieważ jest miła atmosfera. Bardziej się znamy niż wcześniej. To naprawdę dobra sprawa.

Wiktor: Tak, ponieważ poznałem nowych ludzi, zyskałem pewność siebie.

Co zyskasz dzięki udziałowi w projekcie?

Kaja: Dzięki udziałowi w projekcie zyskałam i na pewno zyskam wiele umiejętności, zabawy i nowych znajomości.

Julia: Na pewno lepszy kontakt z osobami z projektu – razem nauczyliśmy się pracy grupowej, integracji. Zyskałam jeszcze większą pewność, że potrafię.

Sylwia: Umiejętność robienia zdjęć 3D, poznałam nowe koleżanki.

Czego nauczyłeś się i jakie wartości wynieś z zajęć/warsztatów?

Kaja: Nauczyłam się kontaktów z rówieśnika-



(I.M.)

mi, starszymi i młodszymi, a także zdobyłam umiejętności robienia zdjęć 3D aparatem do tego przeznaczonym oraz metodą „cha-cha”. Julia: Nauczyłam się współpracy, dowiedziałam się o lepszych sposobach kontaktów międzyludzkich, społecznych, a przy okazji dobrze się bawiłam.

Justyna: Nauczyłam się współpracy w grupie, występów publicznych, nauczyłam się robienia zdjęć w 3D i dowiedziałam się, że można robić takie zdjęcia zwykłym aparatem.

Adam: Nauczyłem się współpracy w grupie, autoprezentacji siebie oraz podczyłem się wykonywać zdjęcia techniką 3D.

W jaki sposób tematyka zajęć odbywających się w GOUK-u inspiruje Cię do kontynuowania ich jako hobby?

Kaja: Zajęcia w GOUK-u pokazują mi lepszą, ciekawą stronę fotografowania czy innych ciekawych rzeczy, umiejętności.

Julia: Uznałam, że fotografia jest ciekawym zajęciem i sposobem na spędzanie wolnego czasu.

Jakie inicjatywy są potrzebne dla młodzieży?

Kaja: Dzisiejsza młodzież potrzebuje delikatnego wskazania kierunku, drogi życiowej, a dorośli mogą wskazywać nam ją poprzez specjalne zajęcia, kółka.



Fot. GOUK

Julia: Młodzież na pewno potrzebuje więcej pewności siebie, świadomości, że każdy z nas ma wpływ na rozwój naszego miasta, całej Polski. Myślę, że trzeba kontynuować myśl warsztatów dla młodzieży w GOUK-u. Jest to dobry sposób na rozwój osobisty.

W jaki sposób zachęciłbyś/-łabyś inne osoby do uczestnictwa w projektach?

Kaja: Opowiadałbym innym, jak świetnie się tu bawimy (zarty pana Tomka).

Zuzanna: Jest ciekawie. Nie siedzimy w jednym miejscu, są przerwy jest czas na zabawę i wyglupy.

Adam: Przekonałbym ich tym, że są to naprawdę ciekawe i przydatne zajęcia. Super było w nich brać udział.

I. Murzyn

FINAŁ XIII EDYCJI KONKURSU PLASTYCZNEGO TYDZIEŃ CZYSTOŚCI WÓD

Po wyłonieniu laureatów konkursu plastycznego Tydzień Czystości Wód na szczeblu międzyszkolnym przyszedł czas na ostateczne, finałowe wyniki prac z całego okręgu mazowieckiego.

18 maja w Domu Wędkarza w Warszawie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie XIII edycji konkursu plastycznego zorganizowanego przez Komisję Młodzieżową Okręgu Mazowieckiego PZW przy współpracy z Zarządkiem Koła nr 53 przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Jak pisaliśmy w ostatnim numerze „Świerszcza Różańskiego”, tematyka prac dotyczyła uprawiania sportu wędkarskiego ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa nad wodą, a także czystości akwenów oraz ich otoczenia. Celem konkursu było pokazanie konieczności dbania o bezpieczeństwo i czystość środowiska naturalnego za pomocą prac plastycznych, plakatów i technik multimedialnych. W konkursie wzięło udział 27 placówek szkolno-wychowawczych oraz 30 kół PZW.

Prace tym razem były oceniane przez komisję konkursową, w skład której weszli: Ewa Urniaż-Szymańska, Irena Sajkowska, Izabela Kowalska, Danuta Tucholska-Purchała, Jolanta Krasnodebska, Tadeusz Szewczyk

i Grzegorz Budnik. Jury brało pod uwagę przede wszystkim walory plastyczne i artystyczne, ekspresję plastyczną oraz zgodność z tematyką konkursu. Tegoroczne wyniki okazały się wyjątkowo udane dla uczniów Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum z Różana, którzy reprezentowali koło PZW Różanka. Miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli:

– grand prix:

1. miejsce – Natalia Merecka (Publiczna SP);

– kategoria wiekowa 11–13 lat:

1. miejsce – Olaf Żebrowski (Publiczna SP);

– kategoria wiekowa 14–16 lat:

2. miejsce – Katarzyna Sylwia Szpygiel (Publiczne Gimnazjum);

– kategoria wiekowa 11–13 lat:

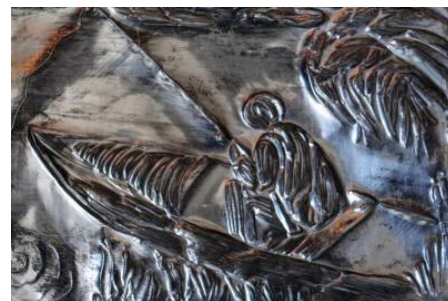
wyróżnienie – Marta Drwęcka (Publiczna SP);

– najlepsza praca wytypowana przez uczestników finału:

1. miejsce – Katarzyna Sylwia Szpygiel (Publiczne Gimnazjum).

Nagrodą specjalną w konkursie będzie umieszczenie jednej z prac na okładce kalendarza Okręgu Mazowieckiego PZW na 2015 rok.

S. Olszewik



Natalia Merecka, 1. 12 – Publiczna SP im. I Dywizji T. Kościuszki w Różanie.



WAKACYJNY AUTOBUSOWY ROZKŁAD JAZDY W RÓŻANIE LIPIEC–SIERPIEŃ 2014

KIERUNEK	PRZEZ	GODZINA ODJAZDU
Białystok DA	Białystok	20.05 P
Bielsko-Biała DA	Warszawa	4.24 LP
Ciechanów DA	Gogole	13.25
Gdańsk DA		10.06 bP
Giżycko DA		2.40 a
Kętrzyn DA		10.00 P
Kraków DA		23.20 a
Maków Maz. DA		6.51 D, 11.52 D, 17.42 D
Mikołajki		10.25 PM
Młynarze		15.09 D
Ostrołęka DA		00.01 LP, 05.45 D, 7.50 LP, 08.30 D, 9.28 F, 11.30 LP, 12.30 LP, 13.30 D, 13.30 P, 14.30 LP, 16.30 D, 16.30 P, 17.20 D, 18.00 LP, 19.25 D, 19.30 LP, 20.25 SPE, 20.30 NP, 21.30 NP, 22.45 NP
Ostrołęka DA	Młynarze	6.58 D, 08.56 VU, 17.31 VnM
Płock DA		9.00
Rozogi		9.00 LP
Ruciane-Nida		11.30 a
Siemiatycze DA		13.40 bP
Szczecin	Płock	11.13 LP
Warszawa		5.13 LP, 6.04 LP, 6.34 LP, 7.19 LP, 8.14 P, 9.34 LP, 9.51 bP, 10.50 LP, 12.04 P, 13.02 LP, 13.26 bP, 13.34 SPE, 14.14 NP, 14.40 EP, 16.14 NP, 17.34 NP, 17.35a, 18.20 PM, 19.25 P
Giżycko	Ostrołęka	10.20 PM
Kętrzyn	Ostrołęka	10.00 PN
Szczytno	Ostrołęka, Myszyniec	7.41 VU
Warszawa Dw. Zachodni		12.59 VU, 18.25 PM, 19.15 PN
Warszawa Dw. Zachodni	Pułtusk	10.44 VU, 20.14 VnN
Mrażowo	Ostrołęka, Myszyniec	18.05 dP
Warszawa Metro Młociny	Modlin	9.04 dP
Kętrzyn	Ostrołęka, Mrągowo	16.04 bP, 18.44 bP

AUTOBUSY PRYWATNE

Do Warszawy – 4.34, 6.10, 7.05, 7.30, 9.12, 12.30, 15.10, 18.40

Do Ostrołęki – 10.20, 12.55, 15.00, 16.20, 18.35, 19.00, 20.55, 23.30

Szczegółowe informacje pod numerem tel. 501 173 073, tel./faks: 29 742 33 61

OZNACZENIA KURSÓW

5 – kursuje w piątki

a – kursuje codziennie od 01.06 do 31.08

A – nie kursuje w niedziele i święta

C – kursuje w soboty, niedziele i święta

F – kursuje od poniedziałku do piątku w dni robocze

H – kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych w dni robocze

L – nie kursuje w I i II dzień Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Nowy Rok

m – nie kursuje w Wigilię, 31 grudnia i Wielką Sobotę

N – nie kursuje w I dzień Bożego Narodzenia i Wielkanocy

P – kurs pospieszny

U – nie kursuje 25.12, 1.01, I dzień Wielkanocy

z – kursuje od 24.06 do 03.09

M – kurs wykonywany w okresie letnich wakacji szkolnych

d – nie kursuje 1.01, w I i II dzień Świąt Wielkanocnych oraz 25 i 26.12

b – nie kursuje 1.01, w I dzień Świąt Wielkanocnych oraz 25.12

Dodatek specjalny Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych
- cafe mama klub -

Nr 21/2014

www.cafemamaklub.x25.pl

DZIEŃ DZIECKA I DZIEŃ MATKI W CAFE MAMA

31 maja 2014 roku w uroczej leśniczówce w Kaszewcu Cafe Mamy wraz z dziećmi świętowały. Pogoda dopisała wyjątkowo, po kilku zimnych dniach i przed kolejnymi zimnymi i deszczowymi, akurat dla nas mocno zaświeciło słońce. Tradycyjnie już mamy dostały kwiaty, a dzieci drobne upominki. Podczas spotkania piekliśmy kielbaski, graliśmy w piłkę i badminton, a że było ciepłutko, były też lody i sorbety ufundowane przez cukiernię spod Warszawy. Przy okazji serdecznie dziękujemy Beacie Kobus, szefowej cukierni, za przygotowanie pysznych deserów lodowych, oraz p. Januszowi Kazimierzczakowi za udostępnienie terenu i przygotowaniu drewna na palenisko.



MOCNO ZNIECZULENI LUDZIE XXI WIEKU

O autyzmie mówi się bardzo wiele, tylko ja czasami zastanawiam się, kto tak naprawdę jest bardziej dysfunkcyjny. My czy ONI? Mam przyjaciela leśniczego, który całe swoje życie spędza w lesie, w ciszy, w miejscu, gdzie jasno sprecyzowane są zapachy, dźwięki, gdzie wszystko jest takie, jak powinno być. Jest czas na ciszę, na gwar, na słuchanie, na dotykanie, na wężanie i gdzie nie ma tego ciągłego SZUMU CYWILIZACYJNEGO. Moi kochani, ZAWSZE POWTARZAM, KIEDY TEN NASZ ZNAJOMY PRZYJEŹDŹA DO

RODZINNEJ WARSZAWY, TO PO PARU DNIACH ZACHOWUJE SIĘ JAK AUTYSTA. Jest rozdrażniony, nie może spać, nie potrafi się skupić, nie wiezieć czemu boli go głowa i zaczyna marzyć o powrocie do siebie. On jest dorosły, jest zdrowy, a cierpi z powodu SZUMU, CIĄGŁEGO HAŁASU, TYSIĄCA ZAPACHÓW WKOŁO, BYLE JAKIEGO JEDZENIA, ŚWIATEŁ, NIESPOKOJNEJ NOCY... hm, a tak właśnie każdego dnia drażnieni są autystycy. Oni w odróżnieniu od nas, już MOCNO ZNIECZULONYCH LUDZI XXI wieku,

mają wyczulone zmysły, które ciągle są bombardowane na tysiąc chaotycznych sposobów. To my staliśmy się cywilizacyjnie znieczuleni. Oni czują po prostu bardziej otaczający ich świat, a że ich tak mocno bombarduje, bronią się i izolują. Dlatego podstawa w pracy z osobami ze spektrum autyzmu to odpowiednie warunki, za którymi przecież każdy z nas tęskni. Wkoło hałas, tysiące kolorów, reklam, zapachów. Mózg ma w głowie miszmasz. Dlatego odcina się od tego i się przed tym broni.

(zae)

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdorski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.psrozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyki i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 043 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

**TELEFONY
ALARMOWE**

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰ w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

**Zakład Gospodarki Komunalnej
i Mieszaniowej**

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna
991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklamacji
w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

76 69 081 Załużcie

ODSZKODOWANIA za błędy lekarskie,
wypadki w pracy, komunikacyjne, upadki na
chodniku, gwałt, molestowanie, znęcanie.
Zadzwoń, sms „POMOC”
na 535 031 444 – oddzwonimy.

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar,
rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne



DNI
RÓŻANA

PRAWDA
OSTATECZNA

JAK ONI TO ROBIĄ – czyli
wszystko o KSOP w Różanie

PREMIERA KULTURALNA
– „ŚMIERĆ PORUCZNIKA”

BOMBOWCE
NAD NARWIĄ CD.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 Różan, ul. Młotkiewicza 5 tel. 29 76 69 042 www.swierszcz.gouk.pl swierszcz@gouk.pl MIEŚCIECZNIK NR 7-8/2014 CENA 2 zł.



ZWROT ZA
PODRĘCZNIKI **2014**



kampania informacyjna
Fundacji Rzecznik
Praw Rodziców



Burmistrz Piotr Świderski informuje



Fot. S. Olszewik

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA REALIZACJĘ V PIKNIKU MILITARNEGO

Dokonano rozstrzygnięcia otwartego konkursu na realizację zadania publicznego z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego V Różański Piknik Militarny, ogłoszonego i przeprowadzonego na podstawie Zarządzenia nr 24/2014 z dnia 14 lipca 2014 roku. Zorganizowanie pikniku powierzone Stowarzyszeniu Miłośników

Ziemi Różańskiej. Kwota przeznaczona na ten cel ze środków publicznych wyniesie 12 tys. zł. Szczegółowe warunki udzielania dotacji zostaną określone w umowie zawartej ze stowarzyszeniem.

KURSY ORGANIZOWANE PRZEZ OPS

Wyniki konkursu ofert na przeprowadzenie kursów organizowanych przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Różanie realizowanych w ramach programu „Przez aktywność do zatrudnienia”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

1. Kurs „Operator koparko-ładowarki (klasa III)”. Wykonanie powierzone zostanie Ośrodkowi Szkolenia Zawodowego w Warszawie, ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa.
2. Kurs „Sprzedawca z obsługą kasy

fiskalnej + fakturowanie”

Wykonanie powierzone jest firmie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, ul. Jagiełły 5, 07-410 Ostrołęka.

3. Kurs „Prawo jazdy kat. C”

Wykonanie zostanie powierzone Ośrodkowi Szkolenia Kierowców „Jazda”, plac Obrońców Różana 11, 06-230 Różan.

4. Kurs „Opiekun środowiskowy”

Wykonanie powierzone zostanie firmie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, ul. Jagiełły 5, 07-410 Ostrołęka.

5. Kurs „Kwalifikowany pracownik ochrony osób i mienia”

Wykonanie powierzone zostanie firmie Ostrołęckie Centrum Kształcenia, ul. Reymonta 11, 07-410 Ostrołęka.

6. Kurs „Podstawy księgowości z obsługą programów księgowo-finansowych”

Wykonanie zostanie powierzone firmie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, ul. Jagiełły 5, 07-410 Ostrołęka.

Zakończył się termin składania ofert projektu budowlano-wykonawczego na rewitalizację fortu nr I w Różanie wpisanego do rejestru zabytków. Przewidziane projekty prac i robót w różańskim obiekcie zawierają projekt zagospodarowania terenu i projekt budowlany remontu istniejących obiektów fortecznych.

Budynek nr 1 (koszary szyjowe). W istniejących pomieszczeniach lokal sanitarny, kuchnia, sala konsumpcyjna, sale wystawowe, sala multimedialna. Rozbiórka dobudowanego budynku tzw. kuźni. Na istniejącej betonowej płycie przewiduje się zaprojektowanie budynku gospodarczego z lekką konstrukcją na sprzęt gospodarczy, odtworzenie kominów wentylacyjnych i dymnych.

Budynek nr 2 (tradytor). Odtworzenie stanu pierwotnego oraz zaprojektowanie drzwi oszklonych i rygli.

Budynek nr 3 (poterna). Odtworzenie stanu pierwotnego oraz zaprojektowanie łukowych przeszklonych drzwi z szybami pancernymi, między budynkami nr 1 i 2, 3, 4.

Budynek nr 4 (bunkier obrony zapola). Odtworzenie stanu pierwotnego wraz z istniejącą w budynku studnią

(pokrywa studni szklana podświetlana).

Budynek nr 5 (skład pogotowia bojowego). Przywrócenie do stanu pierwotnego, okratowanie wentylatora, odtworzenie windy fortecznej, uzupelnienie bruku z przejściem podziemnym oraz instalacja elektryczna.

Budynek nr 6 (kaponiera rewersowa). Przywrócenie do stanu pierwotnego z odtworzeniem drzwi.

Budynek nr 7 (schron bojowy N). Przywrócenie do stanu pierwotnego oraz przeszklona platforma widokowa ze schodami, odtworzenie rowów łącznikowych tranzei między obiektami 7 i 8.

Budynek nr 8 (schron bojowy S). Prace porządkowe.

W planie zagospodarowania fortu nr 1 przewidziane są również: projekt kotłowni i centralnego ogrzewania, projekt sanitarny, wodno-kanalizacyjny i hydranty ppoż., projekt elektryczny obiektów fortu, instalacje elektryczne w budynkach, oświetlenie terenu, serwerownia w obiekcie nr 2 (wi-fi), odtworzenie zachowanych części na sufitach, sklepień łukowych i malowideł. Termin składania ofert minął 31.07.2014 r.

Termin wykonania projektu jest przewidziany do 15.12.2014 r.



Fot. B. Okragaliński



Fot. B. Okragliński

rejestracji w punkcie informacyjnym Urzędu Gminy w Róźnie, który będzie zlokalizowany na terenie Fortu nr 1 przy ul. Szkolnej, na terenie imprezy V Różański Piknik Militaryny.

Zwiedzanie nie jest przeznaczone dla grup zorganizowanych. Zainteresowanych grupowym zwiedzaniem składowiska prosimy o kontakt bezpośrednio z przedstawicielami ZUOP (e-mail: korczyk@zuop.pl, tel. 22 718 00 95).

OD PONAD DEKADY MOŻEMY DECYDOWAĆ, KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ NASZĄ GMINĄ – CZY Z TEGO KORZYSTAMY?

WIARA, HOŁD, PAMIĘĆ, TRADYCJA

15 sierpnia jest dniem szczególnym dla narodu polskiego, ponieważ łączy ze sobą państwowe Święto Wojska Polskiego obchodzone na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej, oraz święto liturgiczne Wniebowzięcia Matki Bożej.

O godzinie 9.30 odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Anny w Róźnie. Następnie na placu Obrońców Różana mieszkańcy wspólnie oddali cześć i hołd poległym żołnierzom. Burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski wraz z księdzem proboszczem Antonim Bardłowskim oraz przewodniczącym Rady Miejskiej Wojciechem Prusikiem złożyli kwiaty pod pomnikami pamięci narodowej, przy których symboliczną wartość trzymali harcerze. Całej uroczystości towarzyszyła orkiestra dęta pod batutą Janusza Chojnowskiego.

Jak oni to robią

– czyli wszystko o składowaniu odpadów w Krajowym Składowisku Odpadów Promieniotwórczych w Róźnie

Po raz drugi Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych we współpracy z samorządem gminy Różan zapraszają w dniach 6 i 7 września na Dni Otwarte Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych.

Eksperti z Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych przybliżą zasady funkcjonowania składowiska. Będzie można zapoznać się z zasadami postępowania i technologiami składowania odpadów promieniotwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu bezpieczeństwa radiologicznego społeczności lokalnej oraz środowiska naturalnego.

Zgodnie z procedurami wstęp na teren składowiska będą mieć osoby, które ukończyły 16. rok życia. Możliwość wejścia na teren składowiska możliwy będzie tylko i wyłącznie po wcześniejszej rejestracji. Na teren składowiska nie będzie można wносить rzeczy osobistych (toreb, plecaków, aparatów fotograficznych oraz telefonów komórkowych). Przed rozpoczęciem zwiedzania będzie możliwość pozostawienia ich w depozycie.

Rejestracji można dokonać pod nr. telefonu 29 767 91 44, pn.–pt., godz. 8.00–16.00, lub osobiście w Urzędzie Gminy w Róźnie, pok. 43. Liczba miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Zapewniony jest transport na składowisko bezpłatnym autokarem z terenu Fortu nr 1 przy ul. Szkolnej (tego dnia na terenie fortu odbędzie się V Różański Piknik Militaryny). Rejestracja trwa do 29 sierpnia 2014 r. do godz. 16.00. W sytuacji, gdy liczba miejsc nie zostanie wykorzystana, w dniach 6 i 7 września 2014 r. będzie możliwość dokonania

Wybory samorządowe w Polsce w 2014 r. odbędą się 16 listopada. Będą to pierwsze wybory samorządowe przeprowadzone na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego.

– Dwanaście lat temu weszła w życie ustawa o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta. Od tamtej chwili mamy realny wpływ na rozwój wydarzeń w miejscu naszego zamieszkania.

U progu zbliżających się wyborów samorządowych należy jednak postawić pytanie: czy faktycznie uczestniczymy w życiu społecznym i politycznym, korzystając z tego prawa i przywileju? – zastanawia się Marek Zagórski, prezes Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

Choć w teorii idea społeczeństwa obywatelskiego funkcjonuje w Polsce od lat 90., to dopiero na początku XXI wieku powstały regulacje prawne, które umożliwiają sprawne uczestniczenie w społeczno-politycznych inicjatywach. Ustawa o dostępie do informacji publicznej, ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz wprowadzenie wyborów bezpośrednich na wójta, burmistrza i prezydenta miasta umożliwiły nam aktywne angażowanie się w sprawy obywatelskie. Jednak, jak wynika z „Vademecum aktywności obywatelskiej” przygotowanego przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej we współpracy z Fundacją Energia dla Europy, ponad 68 proc. dorosłych Polaków nie włącza się w działania grup społecznych o takim charakterze.

– Podejmowanie inicjatyw na rzecz swojego najbliższego otoczenia jest kwestią kluczową w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Jedną z nich może być udział w wyborach na szczeblu samorządowym, czy to w formie biernej jako wyborca, czy w czynnej – poprzez kandydowanie z ramienia partii lub z własnego komitetu wyborczego. Takie działania przynoszą realne efekty, w postaci zaufanych i odpowiedzialnych reprezentantów. Co zaskakujące, zgodnie z badaniem przeprowadzonym przez Instytut Spraw Publicznych przed ostatnimi wyborami samorządowymi, okazuje się, że prawie jedna czwarta Polaków nie wiedziała, na kogo mogła oddać głos. 37 proc. z nich to ludzie młodzi – dlatego warto podejmować działania, by przybliżyć możliwe sposoby aktywnego uczestniczenia w życiu społeczno-politycznym, a dzięki temu świadomie tworzyć zaangażowane społeczeństwo – przekonuje prezes EFRWP.

Systematycznie słabnąca frekwencja w wyborach samorządowych to tylko jedna z niepokojących kwestii. Dodatkowo, na tle innych krajów, Polacy rzadko podejmują działania na rzecz innych osób – świadczy o tym mała popularność wolontariatów oraz niewielka liczba realnie funkcjonujących organizacji pozarządowych.

– Dosyć często porusza się temat niskiego zainteresowania życiem politycznym wśród społeczeństwa. Bycie aktywnym obywatelem to także działania o charakterze społecznym, takie jak: zakładanie fundacji lub stowarzyszenia, działalność w ramach wolontariatu, decydowanie o wspólnych wydatkach w ramach budżetu partycypacyjnego czy przygotowanie projektu ustawy w ramach obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Z publikacji „Vademecum aktywności obywatelskiej”, czytelnik dowie się, jakie inicjatywy może podejmować, by aktywnie uczestniczyć w życiu rodzinnego miasta czy gminy – podsumowuje Marek Zagórski.

Zwrot za podręczniki 2014

Kampania informacyjna Fundacji i Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców „Wyprawka szkolna 2014”

Jak co roku rozpoczynamy kampanię informacyjną dla rodziców, którym przysługuje refundacja kosztów podręczników bez kryterium dochodowego. Pomóżcie dotrzeć z informacją do wszystkich uprawnionych, m.in. rodzin z trójką dzieci oraz z dzieckiem niepełnosprawnym. Program „Wyprawka szkolna” jest chyba najmniej nagłośnionym przez rząd programem, dlatego co roku niewykorzystana pozostaje nawet połowa środków. Dyrektorzy szkół, urzędnicy w gminach, a nawet w kuratoriach wciąż nie wiedzą, komu tak naprawdę przysługują refundacje. Rodzice wielodzietni muszą sami się o to upomnieć. Sprawdźcie, czy jesteście w grupie uprawnionych. Przekażcie informację rodzicom, których sprawa dotyczy.

Z informacji zamieszczonych na stronie MEN wynika, że w 2014 r. rodzice również będą mogli ubiegać się o dofinansowanie zakupu podręczników. W poprzednich latach ministerstwo nie przeprowadzało kampanii informacyjnych, dlatego wiele osób nie wiedziało, że może skorzystać z refundacji. Szczegółowych przepisów nie znali również nauczyciele, dyrektorzy szkół i szefowie lokalnych wydziałów oświaty. To dlatego duża część pieniędzy przeznaczona na program „Wyprawka szkolna” wracała do budżetu. Tylko w 2013 r. kwota dotacji uruchomiona przez MEN na realizację programu wynosiła 119 820 590 zł, do budżetu wróciło 21 773 985 zł – to ponad 18 proc. niewykorzystanych środków. Dla porównania: w 2012 r. na dofinansowanie przeznaczono 91 733 953 zł, kwota niewykorzystana to 10 339 943 zł (ponad 11 proc.).

Uwaga! W wielu przypadkach rodzice, pytając o swoje prawa, są dezinformowani przez urzędników, którzy nie znają dokładnie rozporządzenia. Tym bardziej warto tę informację przekazać wszystkim rodzinom, które mogą skorzystać z refundacji.

I. Komu przysługuje refundacja?

Jak ustaliła Fundacja i Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców, o refundację, niezależnie od dochodu, mogą się ubiegać m.in. rodziny wielodzietne, czyli mające

co najmniej troje dzieci, oraz rodzice w trudnej sytuacji życiowej (zgodnie z art. 7 Ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r.). Co istotne, nie wszystkie dzieci w rodzinie muszą być w wieku szkolnym, by rodzina mogła otrzymać budżetowe wsparcie.

Niestety, konsekwencją wprowadzenia tzw. darmowego podręcznika jest ograniczenie liczby uczniów mogących skorzystać z programu „Wyprawka szkolna”. Zgodnie z projektem rozporządzenia dofinansowanie zakupu podręczników przysługuje:

1. uczniom klas:

- II, III i VI szkoły podstawowej,
- II, III i VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia,
- III ponadgimnazjalnej: zasadniczej szkoły zawodowej, liceum ogólnokształcącego lub technikum,
- VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia,
- VI ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych,
- III liceum plastycznego,
- III lub IX ogólnokształcącej szkoły baletowej.

2. uczniom:

- słabo widzącym,
- niesłyszącym,
- słabo słyszącym,
- z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,
- z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
- z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym,
- z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej, mającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, uczęszczającym w roku szkolnym 2014/2015 do:

- szkół podstawowych – z wyjątkiem klasy I,
- gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, tj. zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących, techników lub szkół specjalnych przysposabiających do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi,
- do ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia – z wyjątkiem klasy I,
- ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia,
- ogólnokształcących szkół sztuk pięknych,
- ogólnokształcących szkół baletowych,
- liceów plastycznych.

Uczniowie z upośledzeniem

umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz uczniowie z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest upośledzenie w stopniu umiarkowanym lub znacznym, mają prawo do dofinansowania zakupu materiałów edukacyjnych. Takiego prawa pozbawieni są będący uczniami klas I szkół podstawowych i korzystający z tzw. darmowego podręcznika.

II. Wysokość dofinansowania

III. Dodatkowe ograniczenia

Ograniczono liczbę dzieci, które mogą skorzystać z programu poza kryterium dochodowym, do 5 proc. uczniów z ogólnej liczby uczniów w całej gminie*.

Uwaga! Uczniowie niepełnosprawni nie są objęci tym ograniczeniem, otrzymują refundację na podstawie innej części przepisów. Ostateczna decyzja o przyznaniu dofinansowania została pozostawiona do decyzji dyrekcji szkoły.

* z wyjątkiem uczniów szkół prowadzonych przez ministra do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz ministra właściwego



do spraw rolnictwa – liczba uczniów nie może przekroczyć 5 proc. ogólnej liczby uczniów klas II, III lub VI ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, klasy VI ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia, klasy VI ogólnokształcących szkół sztuk pięknych, klasy III liceów plastycznych, klas III lub IX ogólnokształcących szkół baletowych oraz uczniów klasy III szkół ponadgimnazjalnych rolniczych.

IV. Dokumenty potrzebne do uzyskania dofinansowania

1. Wniosek

Rodzice ucznia składają wniosek o dofinansowanie zakupu podręczników do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2014/2015.

2. Uzasadnienie

Jeśli ubiegamy się o zwrot bez względu na kryterium dochodowe, do wniosku należy dołączyć uzasadnienie, w którym należy napisać, że zgodnie z Ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, art. 7, prosimy o pomoc np. jako rodzina wielodzietna.

3. Zaświadczenie lub oświadczenie o wysokości dochodów

Dotyczy tylko rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego. Jeśli ubiegamy się o refundację bez względu na kryterium dochodowe, nie jest potrzebne zaświadczenie o dochodach.

Uwaga! W poprzednich latach wiele szkół wymagało zaświadczenia na wszelki wypadek, mimo że nie ma prawa żądać ujawnienia dochodów, w przypadku gdy rodzice ubiegają się o zwrot kosztu podręczników poza kryterium dochodowym.

Zamiast zaświadczenia o wysokości dochodów należy dołączyć uzasadnienie.

4. Zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń rodzinnych

Dotyczy tylko rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego. W przypadku gdy rodzina korzysta ze świadczeń rodzinnych w formie zasiłku rodzinnego lub dodatku do zasiłku, zamiast zaświadczenia o wysokości dochodów można dołączyć zaświadczenie o korzystaniu z takich świadczeń.

5. Kopia orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego

W przypadku uczniów słabo widzących, niesłyszących, słabo słyszących, z niepełnosprawnością ruchową (w tym afazją), z autyzmem (w tym z zespołem Aspergera), z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej, zamiast zaświadczenia można dołączyć kopię orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego przez publiczną (!) poradnię pedagogiczno-psychologiczną,

w tym poradnię specjalistyczną.

6. Dowód zakupu lub oświadczenie o zakupie

Dowodem zakupu jest faktura VAT wystawiona imiennie na ucznia, rodzica, prawnego opiekuna lub rodzica zastępczego, a także rachunek, paragon lub oświadczenie o zakupie odpowiednio podręczników lub materiałów edukacyjnych. W przypadku oświadczenia należy podać informację o rozliczeniu wydatków tylko w ramach rządowego programu pomocy uczniom w 2014 r. „Wyprawka szkolna”.

V. Termin składania wniosków

Termin na złożenie wniosku w każdej gminie odrębnie ustala wójt, burmistrz lub prezydent miasta.**

Przykładowe gminy:

Kołobrzeg – 12 września 2014 r.

Bytom – 5 września 2014 r.

Puchaczów – 29 sierpnia 2014 r.

Uwaga! O terminy składania podań należy pytać w lokalnym wydziale oświaty lub szukać informacji na stronach internetowych swojej gminy lub szkoły. Samorządy potrafią wyznaczać bardzo wczesne terminy, np. w sierpniu, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego.

** w przypadku uczniów ogólnokształcącej szkoły muzycznej

I i II stopnia, ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych, liceum plastycznego, ogólnokształcącej szkoły baletowej oraz szkoły ponadgimnazjalnej rolniczej wniosek składa się w terminie ustalonym przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego lub ministra właściwego do spraw rolnictwa.

VI. Kto i kiedy wypłaca pieniądze?

Pieniądze wypłaca po przedstawieniu dokumentów potrzebnych do uzyskania dofinansowania zakupu podręczników:

– dyrektor szkoły prowadzonej przez gminę,

– wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy ze względu na siedzibę szkoły prowadzonej przez inny podmiot.

VII. Materiały

Fundacja i Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców przygotowały projekty wniosków o refundację.

Uwaga! Gminy wymagają zwykle składania wniosków na formularzach przygotowanych lokalnie w urzędach. Prawo pozwala jednak na składanie również wniosków przygotowanych samodzielnie.

Szczegóły programu na stronie MEN.

Opracowano na podstawie: „Metra”, „Gazety Prawnej”, „Rzeczpospolitej”

Wysokość dofinansowania

DO KWOTY 175 zł

1. dla uczniów:

- a) z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
 - b) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
- uczęszczających do klasy I szkoły podstawowej, którzy nie korzystają z tzw. darmowego podręcznika.

DO KWOTY 225 zł

1. dla uczniów klasy II lub III szkoły podstawowej,
2. dla uczniów klasy II lub III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia,
3. dla uczniów:
 - a) słabo widzących,
 - b) niesłyszących,
 - c) słabo słyszących,

d) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,

e) z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,

f) z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,

g) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a–f, – uczęszczających do klasy II lub III szkoły podstawowej albo klasy II lub III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia, którzy nie korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego,

4. dla uczniów:

- a) z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
 - b) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
- uczęszczających do klasy II–VI szkoły podstawowej lub gimnazjum, którzy nie korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego, lub uczęszczających do szkoły ponadgimnazjalnej.

DO KWOTY 770 zł

1. dla uczniów:

- a) niesłyszących,
- b) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
- c) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a i b,
– uczęszczających do klasy II lub III szkoły podstawowej lub klasy II lub III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia, którzy korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego z zastrzeżeniem*,

2. dla uczniów:

- a) z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
- b) uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
– uczęszczających do klas II–VI szkoły podstawowej lub gimnazjum, którzy korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego, z zastrzeżeniem**,

3. dla uczniów:

- a) niesłyszących,
- b) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
- c) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a i b,
– uczęszczających do klas IV–VI szkoły podstawowej, klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia lub klas I–III ogólnokształcącej szkoły baletowej, którzy korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego, z zastrzeżeniem***.

DO KWOTY 325 zł

- 1. dla uczniów klasy VI szkoły podstawowej,
- 2. dla uczniów klasy VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia,
- 3. dla uczniów klasy III ogólnokształcącej szkoły baletowej,
- 4. dla uczniów:
 - a) słabo widzących,
 - b) niesłyszących,
 - c) słabo słyszących,
 - d) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
 - e) z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,
 - f) z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
 - g) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a–f,
– uczęszczających do klas IV–VI szkoły podstawowej, klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia lub klas I–III ogólnokształcącej szkoły baletowej, którzy nie korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego.

DO KWOTY 350 zł

- 1. dla uczniów:
 - a) słabo widzących,
 - b) niesłyszących,
 - c) słabo słyszących,
 - d) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
 - e) z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,
 - f) z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
 - g) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a–f,
– uczęszczających do gimnazjum, klas I–III ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, klas I–III ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych lub klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły baletowej, którzy nie korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego.

DO KWOTY 607 zł

1. dla uczniów:

- a) niesłyszących,
- b) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
- c) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a i b,
– uczęszczających do gimnazjum, klas I–III ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, klas I–III ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych lub klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły baletowej, którzy korzystają z podręczników do kształcenia specjalnego, z zastrzeżeniem****.

DO KWOTY 390 zł

1. dla uczniów klasy III zasadniczej szkoły zawodowej,

2. dla uczniów:

- a) słabo widzących,
- b) niesłyszących,
- c) słabo słyszących,
- d) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
- e) z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,
- f) z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
- g) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a–f,
– uczęszczających do klasy zasadniczej szkoły zawodowej.

DO KWOTY 445 zł

- 1. dla uczniów klasy III liceum ogólnokształcącego i technikum,
- 2. dla uczniów klasy VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia,
- 3. dla uczniów klasy VI ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych,
- 4. dla uczniów klasy III liceum plastycznego,
- 5. dla uczniów klasy IX ogólnokształcącej szkoły baletowej,
- 6. dla uczniów:
 - a) słabo widzących,
 - b) niesłyszących,
 - c) słabo słyszących,
 - d) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
 - e) z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,
 - f) z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
 - g) z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona w pkt a–f,
– liceum ogólnokształcącego, technikum, klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, klas IV–VI ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych, liceum plastycznego, klas VII–IX ogólnokształcącej szkoły baletowej.

Uwaga! W przypadku gdy uczeń korzysta z części podręczników do kształcenia ogólnego, niebędących podręcznikami do kształcenia specjalnego lub materiałów edukacyjnych, maksymalna kwota dofinansowania do ich zakupu nie może być wyższa niż:

*192,50 zł

**192,50 zł

***308 zł

****303,50 zł

Serdeczne podziękowania dla PZU S.A.
- głównego sponsora Dni Różana 2014



Dzięki środkom przekazanych przez PZU impreza ta była wyjątkowa. Mogliśmy zorganizować Dni Różana bogate w różnorodne atrakcje dostępne dla wszystkich uczestników. Dziękując, życzymy Państwu wspaniałych osiągnięć zawodowych oraz zadowolenia i radości w życiu osobistym.



PRAWDA OSTATECZNA

Sempai, instruktor karate Międzyszkolnego Klubu MKKK Shinkyokushin
Marian Zajęc o sobie i pasji karate

Słowo „kyokushin” tłumaczone jest najczęściej jako ekstremum prawdy bądź dążenie do poznania prawdy. Nazwa Kyoku-shin-kai oznacza stowarzyszenie na rzecz poznania najwyższej, ostatecznej prawdy. W wolnym tłumaczeniu również jest to droga ku prawdzie. Klub Karate Kyokushin to najstarszy klub sztuk walk w naszym regionie. Ma wiele sekcji w różnych miastach, m.in. w Różaniu. Tradycje, zasady i wartości panujące wśród członków klubu wychowały wielu mistrzów i wspaniałych karateków. Klub ten formalnie został założony w 1986 r. Sekcja w Różaniu funkcjonuje od 2007 r. Międzyszkolny Klub MKKK Shinkyokushin organizuje zajęcia karate w naszej gminie dla ponad 40 osób. Zarówno dzieci, jak i dorośli, którzy ćwiczą w nim od siedmiu lat, mogą już pochwalić się imponującymi wynikami oraz umiejętnościami, jakie zdobyli poprzez ciężkie treningi i nauki pobierane u instruktora Mariana Zajęc, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Jego pasją są sztuki walki. W dziedzinie tej jest dla wielu autorytetem i wzorem do naśladowania. Uśmiechnięty, tętniący życiem, pełen pasji i zaangażowania. Jaką drogę przebył nasz sempai? Komu i czemu zawdzięcza swoje sukcesy?

Jak odnalazł Pan w sobie zamiłowanie do wschodnich sztuk walki?

Sztukami walki interesowałem się od czwartej klasy szkoły podstawowej, gromadziłem gazety i książki (około 40 pozycji), które w latach osiemdziesiątych nie tak łatwo było zdobyć. Oczywiście filmy z udziałem Bruce’a Lee, a potem z Jackie Chanem i Jean-Claude van Damme’em, wielokrotnie odtwarzane, też zrobiły swoje.

Co w tej dyscyplinie sportu wymaga od zawodnika największego zaangażowania i poświęcenia?

Systematyczność i wytrwałość. W karate kontaktowym, jakim jest shinkyokushin, talent i predyspozycje mają drugorzędne znaczenie w odróżnieniu od innych dyscyplin, np. sprintów. Tam jak nie jesteś tzw. genetykiem – nie wyjdiesz z wynikami poza szkołę bądź powiat. U nas jest inaczej. Systematyka i ciągła walka z samym sobą. Przykład: mamy czerwiec, w hali w Różaniu jest ok. 30 stop-

ni, a ponad 30 osób w wieku od 5 do 40 lat przygotowuje się do egzaminu karate. To są osoby, które naprawdę podziwiam. Oczywiście nie powiem im tego wprost. Przeczytają to już po egzaminie (11 czerwca w Ostrołęce) i w państwa gazecie (śmiech). Parafrazując Masutatsu Oyamę, twórcę karate kontaktowego, to osoby, które poradzą sobie w pojedynkach dnia codziennego, nie tylko w karate.

Jak wygląda historia Pańskiej kariery i jakie osiągnięcia w swojej wieloletniej karierze karateki uważa Pan za najważniejsze?

Treningi karate rozpocząłem 12 lutego 1991 r., w wieku 16 lat, czyli nie tak wczesnie. Moim pierwszym instruktorem był sempai Piotr Liżewski, obecny komendant Straży Miejskiej w Ostrołęce. Pamiętam dobrze ten trening. Był bardzo ciężki, a ja trafiłem w połowie sezonu. Zastanawiałem się, czy nie zrezygnować już po pierwszym treningu. Dziś mój instruktor jest ze mnie dumny, pomimo że mam już wyższy stopień od niego,

zawsze to ja pierwszy robię ukłon – przecież to od niego się zaczęło. Jako zawodnik reprezentowałem na różnych zawodach: Ostrołękę, Płock i Warszawę, zdobywając medale i puchary na ogólnopolskich imprezach. To właśnie trenując w trzech klubach w stolicy i głównie pod okiem sensei Rafała Tomali i sensei Mariusza Mazura w warszawskim AWF-ie, nauczyłem się najwięcej, jednocześnie studiując (SGGW, SGH) i pracując. Za najważniejsze wydarzenie uważam udział w trzydniowym Światowym Seminarium Karate w Japonii w 2011 r. i na Litwie w 2013.

Jak ciągle treningi i wyjazdy na turnieje wpływają na Pańskie życie rodzinne?

Żonę poznałem, kiedy trenowałem już pięć lat. Moja 15-letnia córka ćwiczy od ośmiu lat. Także karate jest w domu obecne od zawsze, chociaż chwilami jest trudno, gdy po tygodniu zajęć w weekend wyjeżdżam na zawody.

Kto jest Pana mentorem i idolem, jeśli chodzi o karate?

Masutatsu Oyama – twórca karate kontaktowego i obecny prezydent NPO. World Karate Organization Shinkyokushinkai; Shihan Kenji Midori – były Mistrz Świata Open, ważący wówczas 70 kg przy wzroście 165 cm, u którego byłem trzykrotnie na seminarium.

Jak wiadomo, sztuki walki są bardzo niebezpieczną bronią, dlatego też zawodnicy są obarczeni pisanymi i niepisanymi zasadami postępowania według ścisłych



Mistrzostwa Świata w Japonii



Jakie są Pana przeżucia?

Na pewno zdobędę cenne doświadczenie.

Jak chciałby Pan zachęcić nowicjuszy do udziału w zajęciach karate?

Zapraszam wszystkich chętnych na treningi, zawsze można spróbować, obejrzeć trening. Dzięki przychylności urzędu gminy zajęcia są bezpłatne. Dzięki moim staraniom i sensei

Artura Prusińskiego wyjazdy na zawody też odbywają się bez nakładu finansowego rodziców. Mamy dużo sprzętu treningowego, jeździmy na obozy, seminaria, zawody. Należy do największej w Polsce, Europie i na świecie organizacji sztuk walki. Nasi zawodnicy, tacy jak: Sebastian

Jankowski, Weronika Czajka, Gabriela Brym, Krzysztof Modzelewski czy choćby Filip Czaplicki, to osoby rozpoznawalne już nie tylko na Mazowszu, ale też w kraju. Super atmosfera, ponad 40 ćwiczących. I na koniec ważna informacja. W sobotę 7 czerwca dwójka moich podopiecznych z Makowa Mazowieckiego po turnieju kwalifikacyjnym dostała się do

reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy w Wilnie. Jak widać, to były pracowite wakacje. W dniach 28 czerwca – 4 lipca najmłodszy zawodnik MKKK Shinkyokushin wraz z instruktorami (sensei Arturem Prusińskim, sempai: Marianem Zającem, Wojciechem Domańskim i Luizą Karapetyan) przebywali na Letniej Szkole Karate w Olecku. Dla ponad 70 zawodników było to zakończenie sezonu, starsi natomiast przygotowują się do obozów i seminariów, które odbędą się w lipcu i sierpniu, na wakacyjnych treningach Gen Geiko (z japońskiego: ciężki trening).

Rozmawiał S. Olszewik

MKKK SHINKYOKUSHIN RÓŻAN W GIŻYCKU

21 czerwca zawodnicy klubu MKKK Shinkyokushin wzięli udział w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin Shinkyokushin Dzieci i Młodzieży o Puchar Dowódcy 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej i Nagrodę Specjalną Wójta Gminy Giżycko. Zawody okazały się udanym występem dla młodych karateków. Zawodnicy MKKK startowali w konkurencji kumite. Trzech zawodników z Różana zdobyło trzy puchary: Emilia Osłowska, Krzysztof Modzelewski, Sebastian Jankowski. Po okresie wzmożonej pracy i wielu wyjazdach na turnieje czas na wypoczynek, rekreację i... ciężką pracę podczas Letniej Szkoły Karate Olecko 2014, gdzie jedzie sześcioro zawodników z Różana. (red.)

KONKURS TANECZNYCH ZESPOŁÓW DOPINGUJĄCYCH

15 czerwca 2014 r. na placu Dworcowym os. Stacja w Ostrołęce odbył się Konkurs Tanecznych Zespołów Dopingujących realizowany w ramach zadania publicznego wspieranego przez miasto Ostrołęka.



Do udziału w imprezie zaproszono zespoły taneczne działające przy placówkach oświatowych, kulturalnych i sportowych oraz drużyny amatorskie. Celem imprezy były m.in.: popularyzacja ruchu tanecznego, rozwój zespołów tanecznych, promocja aktywnego stylu spędzania czasu wolnego wśród dzieci i młodzieży, konfrontacja dorobku zespołów, wymiana pomysłów i doświadczeń oraz rywalizacja sportowa.

Grupa dziewięciu dziewczyn uczęszczających na zajęcia taneczne do GOUK-u w Różanie prowadzone przez Małgorzatę Wójcik wzięła udział w rywalizacji. Formacja wystąpiła w grupie pompon – cheerleaderki. Na sześć zespołów biorących udział w tej kategorii dziewczynki zajęły drugie miejsce. Wróciły do domów z pucharem oraz pamiątkowym dyplomem bardzo zadowolone. Był to ich pierwszy publiczny występ. (red.)

regul. Czy zdarzyło się kiedyś Panu nagiąć jakieś zasady bądź użyć swoich umiejętności poza matą?

Nie, my po prostu ściśle pilnujemy się i przestrzegamy zasad.



Jakie ma Pan zainteresowania poza karate?

Zarządzanie i ekonomia, w których oprócz wykształcenia mam duże doświadczenie zawodowe.

Wybiera się Pan do Japonii w bardzo ważnej sprawie. Może Pan przybliżyć naszym czytelnikom cel wyjazdu?

To moja druga wyprawa do Japonii. Cel jest jeden: Dream Cup 2014 Światowy Turniej Karate w kategoriach od 5 do 59 lat, ponad tysiąc startujących z całego świata, a dodatkowo dwa powody wyjazdu. Pierwszy – chcę zrobić małe rozeznanie, żeby w niedalekiej przyszłości zabrać ze sobą kilku zawodników z Różana, gdyż ten turniej jest organizowany co dwa lata. Drugi to kryzys wieku średniego (śmiech) – w grudniu skończę 40 lat i zanim to nastąpi, chcę wystartować jako zawodnik w swojej kategorii.

Integracja w Załężu-Gartkach... jak dobrze być razem



28 czerwca w sołectwie Załęże-Gartki odbył się piknik rodzinny, którego organizatorami było wspomniane sołectwo, Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych Cafe Mama Klub oraz Stowarzyszenie Tradycyjnie Nowoczesnych dla Wsi – Działaj Lokalnie.

Festyn odbył się z okazji otwarcia placu zabaw sfinansowanego ze środków Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce w ramach programu Wolontariat Rodzinny, którego uczestnikiem był GOUK w Różanie. Dofinansowa-

nie wyniosło 3000 zł. Za te pieniądze zostały zakupione materiały na budowę piaskownicy, huśtawki, ławeczek, stolika i gabloty oraz roślinność. Projekt realizowany był od 1 kwietnia. W jego realizację zostały zaangażowane trzy rodziny: państwa Kluczków, Daniłowskich i Krystianiaków, które wspólnie z mieszkańcami wykonywały prace polegające na uporządkowaniu i zagospodarowaniu placu zabaw, na którym znajduje się świetlica wiejska. Mieszkańcy wioski mogą być dumni ze swego sołtysa Krzysztofa Daniłowskiego, który z wielkim zaangażowaniem włączył się w prace powstania tego urokliwego miejsca.

Co do samego przebiegu festynu, wszystko zaczęło się o godz. 12.00 i trwało do godz. 16.00. Uczestnicy dopisali i świetnie się bawili. Głównymi atrakcjami były: trampolina, basen z kulkami, gry i zabawy, ognisko, konkursy z nagrodami dla dzieci, wspólne malowanie. Najważniejszą ideą imprezy była integracja dzieci, również niepełnosprawnych i dorosłych, możliwość poznania się, nawiązania dialogu i wzmocnienie więzi. Dla wszystkich został przygotowany posiłek w postaci kiełbasek i innych smakołyków. Organizatorzy wraz z wolontariuszami nie pozwolili ani jednemu dziecku na choćby odrobinę nudy. Podczas festynu obecni byli: burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski, przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Prusik, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Różanie Jan Szufleński oraz dyrektor GOUK-u Aleksandra Warsztocka.

Plac zabaw będzie służył wszystkim mieszkańcom Załęża i sąsiednich wiosek. Będą mogły spotykać się na nim rodziny, dzieci, odbywać imprezy i inne uroczystości. Z pewnością wpływa on korzystnie na estetykę wsi i poprawia jej atrakcyjność. Jest miejscem zabaw i spędzania wolnego czasu. Dzięki wystawie starych fotografii, która jest zamieszczona na jego terenie, mieszkańcy mogą poznać historię swoich okolic, utożsamiać się z miejscem, w którym żyją.

S. Olszewik

Równać Szanse z wizytą w Warszawie

17 czerwca uczestnicy programu Równać Szanse – Jesteśmy Aktywni – Młodzież Gminy Różan byli na wycieczce do Warszawy zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie. Koordynatorami projektu byli Iwona Murzyn i Tomasz Bielawski. Młodzież z Różana zwiedziła m.in. warszawski Fotoplastikon,

ogród wilanowski oraz główny gmach Telewizji Polskiej. Właśnie ten punkt programu był największą atrakcją wycieczki. Uczniowie mogli zobaczyć, jak wygląda telewizja od kuchni, jak wygląda praca dziennikarzy i w jaki sposób powstają najpopularniejsze programy TVP.

Jeśli chodzi o telewizję, najbardziej emocjonującym punktem wycieczki było studio „Pytania na śniadanie”, w którym wszyscy mogli poczuć się jak prawdziwi redaktorzy, poznać tajniki studia TVP i podejrzeć pracę ekipy technicznej. Gimnazjaliści z Różana spotkali mnóstwo aktorów, dziennikarzy i innych osób znanych głównie ze szklanego ekranu, m.in. Jerzego Owiśnika, Szymona Bobrowskiego i Radosława Brzózki. Przy takich niecodziennych okazjach

nie obyło się bez zrobienia kilku pamiątkowych fotografii.

Ważnym punktem wycieczki była gra terenowa na terenie ogrodu wilanowskiego. Uczestnicy mieli do wykonania wiele interesujących i zabawnych zadań związanych z historią pałacu i okolicznych terenów. Podziwiali piękne ogrody oraz siedzibę króla Jana III Sobieskiego. Podczas spaceru mogli zwiedzić stację pomp nad Jeziorem Wilanowskim oraz pokarmić dzikie kaczki.

Różańska młodzież została również zaproszona do restauracji Koktajl Mokotowa, gdzie oprócz posiłku wzięła udział w warsztatach dotyczących zasad poprawnego zachowania przy stole.

27 czerwca w Publicznym Gimnazjum w Różanie odbyła się wystawa zdjęć 3D kończąca czas trwania projektu Równać Szanse. Przy okazji uroczystości zakończenia roku szkolnego uczniowie zaprezentowali swoje prace, czyli fotografie ukazujące różne etapy trwania programu oraz ich uczestników.

(red.)





Fot. GOUK Różan

Za nami kolejna odsłona Dni Różana, które w tym roku odbyły się w dniach 1–3 sierpnia. To czas wspólnego świętowania, wspólnej zabawy i mnogości atrakcji, jakie dla mieszkańców i przyjezdnych zorganizował Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury wraz z burmistrzem miasta i gminy Różan. W tym roku jako gwiazda imprezy wystąpiła znana i ceniona grupa rockowa Golden Life.

Złote życie – Dni Różana 2014

Sebastian Olszewik

Jak każde poprzednie festyny, tak i tegoroczne Dni Różana należy zaliczyć do bardzo udanych. Przyznać trzeba, że sezon imprez plenerowych w tym roku miał i ciągle ma dużo do zaoferowania. W porównaniu z innymi miastami Różan wypadł na tym polu bardzo dobrze i zaoferował uczestnikom tej trzydniowej imprezy mnóstwo atrakcji i form spędzenia wolnego czasu.

Główny program imprezy rozpoczął się w piątek 1 sierpnia o godz. 15.00 Turniejem Siatkówki Plażowej, który ze względu na padający deszcz odbył się w hali sportowej. Udział w turnieju wzięło 12 dwuosobowych drużyn, spośród których na podium stanęli: 1. miejsce – Sebastian Szymaniak i Krzysztof Głazewski, 2. miejsce – Dawid Kot i Maciej Osłowski, 3. miejsce – Arkadiusz Stokowski i Damian Głazewski.

Zaraz po zachodzie słońca rozpoczął się Solowy Konkurs Tańca z Ogniem, którego współorganizatorem był Grzegorz Łuniewski (juror, menedżer i założyciel zespołu tańca z ogniem Mantra z Makowa Maz.). Do udziału w nim przystąpiło 11 uczestników z całej Polski. Całość wypadła bardzo imponująco i wywarła na publiczności wielkie wrażenie. Zaprezentowany taniec z ogniem i popisy artystów zapierały dech w piersiach. Swoją

obecnością zaszczycili nas m.in. finaliści „Mam talent”. Laureatami konkursu zostali:

1. miejsce – Jerzy Kozłowski z Gdańska,
2. miejsce – Tomasz Piotrowski z Rzeszowa,
3. miejsce – Jakub Przeradzki z Biskupca.

Tradycyjnie już pierwszy dzień był poświęcony różańskiemu Fortowi nr 1. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej kolejny raz zaprosiło wszystkich do nocnego zwiedzania tego obiektu. Pałące się pochodnie, zapach prochu, wybuchy pirotechniczne i inne atrakcje przygotowane na tę okazję podsycały atmosferę grozy i klimatu wojny.

W sobotę 2 sierpnia już od samego rana na placu Obrońców Różana dla najmłodszych mieszkańców miasta dostępne były jak co roku stragany, dmuchane zabawki, zjeżdżalnie, ściana wspinaczkowa i mnóstwo innych atrakcji. Od godz. 9.30 do 13.00 w mobilnym ambulansie umiejscowionym na rynku odbywała się akcja honorowego krwiodawstwa pod hasłem „Nie bądź obojętny, podziel się kropelką krwi, uratuj czyjeś życie”. Prowadziła ją Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie.

Pierwsza część sobotniego dnia skupiała się głównie na zawodach i konkursach sportowych. Z samego rana o godz. 7.00 na Narwi

w okolicach mostu odbyły się Otwarte Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Różan. Organizatorem zawodów było Koło PZW nr 63 „Różanka”. Klasyfi-



kacja laureatów prezentuje się następująco:
1. miejsce – Andrzej Łuczyński, 2. miejsce – Tomasz Strzałkowski, 3. miejsce – Dariusz Daszewski.

O godz. 9.00 na miejskim stadionie sportowym rozpoczął się Turniej Piłki Nożnej, w którym udział wzięły cztery drużyny. Po zaciętej walce i daniu z siebie wszystkiego na podium stanęli: 1. miejsce – Wybrzeże Klatki Schodowej, 2. miejsce – S.B.T., 3. miejsce – Orły.



Kolejnym turniejem, jaki odbył się tego dnia, był Turniej Streetballu. Do udziału w nim stanęły także cztery drużyny. Zwycięzcami okazała się drużyna Czołgi, zaś kolejno drugie i trzecie miejsce przypadło zespołom Przemki i Lucjan Team. Dodać należy, że nad przebiegiem i realizacją wszystkich kon-

kursów sportowych czuwali: Robert Brzuzy, Tomasz Grześkiewicz oraz Artur Grześkiewicz.

O godz. 16.30 na rynku swój występ rozpoczął The Clown Circus Show z programem dla dzieci w wykonaniu dwóch przezabawnych kłownów Rupherta i Rica, którzy doskonale wiedzieli, jak skutecznie rozbawić i porwać różańską publiczność. Są oni zdobywcami wielu prestiżowych nagród na festiwalach sztuki cyrkowej, przeglądach teatrów ulicznych i konkursach cyrkowych. Ruphert i Rico poprzez niepowtarzalną zabawę sprawili ogromną radość i wywołali uśmiech na twarzach wszystkich dzieci. Ich trzygodzinny program wypełniony był mnóstwem wesołych piosenek, konkursami, wspólnymi zabawami z dziećmi i rodzicami, wspaniałym deszczem baniek mydlanych i konfetti, wieloma zaskakującymi niespodziankami i prezentami.

Następnie na scenie zaprezentowało się doskonale znane różańskiej publiczności Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu. Tym razem uroczę panie zaprezentowały nam program wypełniony ludowymi przyspiewkami. Na scenie, jak zawsze zresztą, towarzyszyli im Katarzyna Waśkiewicz oraz Michał Waśkiewicz, którzy wraz z Ewelina Samsel, która grała na klarnecie zapewnili temu występowi doskonałą oprawę muzyczną.

Kolejnym punktem programu imprezy były koncerty zespołów, które zawitały do nas specjalnie na tę okazję. Pierwsza zaprezentowała się grupa muzyczna No To Co. Jest to zespół wokalnie-instrumentalny łączący polski folklor z muzyką skifflową i big-beatem. Panowie ci mają za sobą bogatą historię, dyskografię i doświadczenie muzyczne. Na scenie występują od 1967 r.



Następny występ należał do niekwestionowanego króla polskiego dance i disco – zespołu D Bomb. Ich przebojów takich jak „O Ela, Ela” czy „Jak ty na imię masz” nie trzeba nikomu przedstawiać. Nominowany do wielu muzycznych nagród, zdobywca wielu kobiecych serc, porwał Różan w świat muzyki klubowej i dyskotekowej. Występ cieszył się ogromnym zainteresowaniem szczególnie młodej publiczności. Kolejni na scenie pojawili się muzycy zespołu Hands Up. Zapewnili nam rozrywkę na najwyższym poziomie. Zaprezentowali własne aranżacje największych przebojów lat 70. i 80. Tuż po ich koncercie odbyła się dyskoteka z Dj-em pod gwiazdami, która trwała do 1.00 w nocy.

Niedziela 3 sierpnia rozpoczęła się rodzinnymi atrakcjami nad Narwią. Tak jak rok temu, mieszkańcy mogli przyjąć



Fot. B. Okrągliński



całymi rodzinami i delektować się miło spędzonym czasem. Organizatorzy zadbali o to, żeby nikt się nie nudził. Zabawy i atrakcje dla dzieci, pływanie motorówką po Narwi itp. przysporzyły wiele wrażeń wszystkim

uczestnikom. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali strażacy z Różana.

O godz. 12.00 wystartowali uczestnicy Otwartego Biegu Uliczno-Przełajowego drózkami i ulicami Różana. Start i meta ustanowione były na rynku. Do biegu stanęło 12 zawodników. W drakońskich warunkach (36 stopni Celsjusza) musieli pokonać dwupół kilometrowy dystans. Zaszczytne 3. miejsce zajął Rafał Leszczyński, 2. miejsce przypadło Krzysztofowi Siepiole, zaś 1. miejsce wybiegał sobie Przemysław Dąbrowski.

Tradycją stał się również Otwarty Turniej Szachowy „Mat”, nad którego przebiegiem

czuwał Grzegorz Ziółkowski. Po parogodzinnych rozgrywkach i głęboko przemyślanych ruchach laureatami konkursu zostali: 1. miejsce – Igor Ziółkowski, 2. miejsce – Antoni Starzyński, 3. miejsce – Piotr Warsztoczek.

Bezprecedensowym wydarzeniem podczas tegorocznych Dni Różana była II Gala Motocyklowa, której współorganizatorem był Nieformalny Klub Motocyklowy „Motorbike” z Makowa Maz. z Krzysztofem Myślakiem na czele. Około godz. 12.30 miała miejsce parada ok. 500 motocyklistów ulicami Różana, którzy zatrzymali się na różańskim rynku. Wzięli w niej udział starosta powiatu makowskiego Zbigniew Deptuła oraz burmistrz Makowa Maz. Janusz Jankowski. Następnie odbyła się wystawa wspaniałych motocykli, tych najnowszych, zabytkowych, turystycznych, jak i tych wyczynowych. Jak się słusznie okazuje, nie wszyscy motocykliści to „wariaci”. Głównym celem różańskiej Gali Motocyklowej było promowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i odpowiedzialnego zachowania się na drodze. Mogliśmy obejrzeć widowiskowy pokaz udzielania bardzo istotnej przy wypadkach drogowych pomocy przedmedycznej. Następnie odbył się emocjonujący pokaz akrobacji motocyklowej STUNT. Widzowie byli zachwyceni popisami i umiejętnościami motocyklistów. W trakcie trwania zlotu każdy miał możliwość przejażdżki na motocyklu oraz wzięcia udziału w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami.

O godz. 16.30 plac Obrońców Różana zamienił się w miejsce pokazów i Turnieju Karate w wykonaniu członków klubu MKKK Shinkyokushin. Zaprezentowali oni w popisowy sposób swoje umiejętności. Pod czujnym okiem sempai Mariana Zająca karatecy (m.in. z Różana) zmierzili się między sobą w różnych widowiskowych pojedynkach.

W programie imprezy nie mogło zabraknąć dawki dobrego humoru. Po pokazach



Fot. B. Okragliński

karate na scenie wystąpił Kabaret z Konopi. Różańską publiczność zabawiali: Krzysztof Kubalski, Norbert Orłowicz oraz Radosław Kielch. Jako Kabaret z Konopi zdobyli wiele prestiżowych nagród, mają za sobą występy na ogólnopolskich galach kabaretowych i w telewizji. Jest to kabaret z doświadczeniem i mocnymi skeczami. W swoim nieco ponadgodzinnym programie zawarli ogromny ładunek poczucia humoru, co doprowadzało publiczność do salw śmiechu. Po tak humorystycznym i śmiesznym akcencie przyszedł czas na kolejny punkt programu.

Tradycyjnie mieliśmy okazję przyjrzeć się zaciętej walce tych najsilniejszych. O godz. 19.00 odbył się Otwarty Turniej





Siłowy. Wzięło w nim udział siedmiu uczestników z gminy Różan i nie tylko. Musieli oni zmierzyć się z konkurencjami wymagającymi olbrzymiego wysiłku. Mistrzem turnieju okazał się Tomasz Chelstowski, wicemistrzem Kamil Pieczonka, zaś trzecie miejsce wywalczył Piotr Baranowski. Nagrodzono również najlepszego zawodnika z miasta i gminy Różan, którym okazał się Zbigniew Chorchos. W trakcie trwania turnieju obecny był Waldemar Nol – kulturyista, dziewięciokrotny medalista mistrzostw Polski, w tym trzykrotny mistrz w kategorii ciężkiej, powyżej 90 kg, reprezentant kraju w mistrzostwach świata i Europy, zdobywca tytułu mistrza świata w 2004 r. i Europy w kategorii masters w latach 2005–2007. Czuwał on nad przebiegiem zawodów, komentował, dopingował, omawiał konkurencje i finalnie wręczył nagrody zasłużonym zwycięzcom.

Gościem specjalnym tegorocznych Dni Różana była Miss Mazowsza i tegoroczna finalistka Miss Polski Ewa Mielnicka, która odwiedziła nas w niedzielne południe.

Uczestnicy imprezy mogli sobie zrobić zdjęcie z jedną z najpiękniejszych Polek.

Tuż przed występem gwiazdy Dni Różana na scenie odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursów, jakie odbyły się w ramach całej trzydniowej imprezy. Nagrody wręczał burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdzki. Towarzyszyli mu poseł na Sejm RP Andrzej Kania oraz radny województwa mazowieckiego Mirosław Augustyniak. Po wręczeniu nagród i gratulacjach burmistrz zaprosił wszystkich na występ gwiazdy wieczoru – Golden Life.

O godz. 21.00 rozpoczęła się prawdziwa muzyczna uczta. Na różańskiej scenie zagrał Golden Life – polski zespół muzyczny założony w Gdańsku w 1988 r. Zespół porusza się w różnych stylach, od rocka, popu, rapu do country. Ich przeboje, takie jak: „Oprócz błękitnego nieba”, „Dobra, dobra, dobra”, „Życie, choć piękne...”, „Kocham wolność”, zdobywały pierwsze pozycje na listach muzycznych notowań w Polsce. W Różanie po-

twierdzili swoją wysoką klasę i dali wszystkim lekcję prawdziwego rocka. Publiczność dopisała i bardzo żywiołowo reagowała na to, co działo się na scenie. Oprawa świetlna, muzyka i ogólny klimat pozostaną w pamięci nas wszystkich na długo. Ten występ zapamięta także mieszkaniec Różana Arkadiusz Chojnowski, który wystąpił gościnnie wraz z zespołem.

W imieniu dyrektor Gminnego Ośrodka Wopowszechniania Kultury w Różanie Aleksandry Warsztoczek i całego zespołu pracowników kierujemy gorące podziękowania do wszystkich uczestników tegorocznych Dni Różana. Dziękujemy za obecność, dobrą zabawę i miłe spędzony czas, za to, że odwiedzacie nas i – mamy nadzieję – miło wspominiacie. Dziękujemy także wszystkim wolontariuszom i osobom, które zaangażowały się w pomoc przy przeprowadzeniu imprezy. Bardzo doceniamy wasze wsparcie i poświęcenie. Wszak wszystko to, co robimy, służy lepszemu obrazowi naszego miasta i promocji gminy poza jej granicami.



GOUK w Różanie kieruje serdeczne podziękowania dla sponsorów i współorganizatorów Dni Różana 2014, którymi byli: PZU S.A, Wiesława Bodziak, Kredyt Ekspert z Ostrołęki, Bank Spółdzielczy w Różanie, Bank BPH z Makowa Maz., Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Różanie, Sklep Calvados w Różanie, Geo-Map z Różana, Zakłady Mięsne „Somianka”, apteka Avena z Różana, Piekarnia KLEMENTYNKA, Kwaciarnia Różana, Bank Gospodarki Żywnościowej z Ostrołęki, „Kurier Makowski”, Radio Oko, PZW Koło nr 63 „Różanka”, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej, Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych – Cafe Mama Klub, Stowarzyszenie Aktywnych Pań z Żaluzia, OSP Różan, PSP, Międzyskolny Klub Karate Shinkyokushin, Nieformalny Klub Motocyklowy „Motorbike” z Makowa Maz. oraz Grzegorz Luniewski.



Premiera qlturalna – „Śmierć porucznika”



Koło teatralne Qlturalnie Proszę prowadzone przez Emilię Ziółkowską ciągle zaskakuje nowymi pomysłami. 26 czerwca w różańskim GOUK-u odbyła się premiera przedstawienia pt. „Śmierć porucznika” na podstawie książki Sławomira Mrożka. Była to już czwarta odsłona premierowego przedstawienia w ciągu dwóch lat i – jak się okazało – kolejny sukces. Spektakl naprawdę udany, a poprzeczka zawieszona jeszcze wyżej.

Sławomir Mrożek to polski dramaturg, prozaik oraz rysownik. Autor wielu satyrycznych opowiadań i utworów dramatycznych o tematyce filozoficznej, politycznej, obyczajowej i psychologicznej.

Akcja sztuki „Śmierć porucznika” rozgrywa się w czasach powstania listopadowego,

w późniejszych okresach życia głównych bohaterów, ale także z odniesieniem do dzisiejszych czasów tzw. wykołejonej młodzieży. Autor w satyryczny sposób ukazuje, jak budowano ideały wyzwolenie i patriotyczne wzniesienia narodu na zasadzie czczenia zmarłych bohaterów wojennych, ich wielkich czynów i trudów, z jakimi borykali się w imię wolności i niepodległości swej ojczyzny. Głównym tematem przedstawienia jest tu wiersz Adama Mickiewicza pt. „Reduta Orzona”, w którym to autor uśmierca porucznika Orsona (Igor Ziółkowski) i jak się później okazuje, niszczy mu życie prywatne. Chociaż temat bardzo poważny, do przedstawienia wpleciono dużo satyrycznych akcentów, np. ciągle pijanego Majora (Eliza Małecka), potyczki słowne głównych bohaterów czy też nieudolnego pracownika firmy kurierskiej.

Tym razem na scenie GOUK-u zaprezentowała się starsza grupa uczęszczająca na zajęcia teatralne – uczniowie różańskiego gimnazjum i Zespołu Szkół w Różaniu. W rolę poety Adama Mickiewicza doskonale wcieliła się Ada Kołodziejczyk, w rolę porucznika Orsona Igor Ziółkowski, zaś rolę generała odegrał Daniel Idzikowski. Pozostałe postacie to: Zosia – Karolina Wilczewska, Major – Eliza Małecka i Justyna Wilczewska, Dziennikarka – Julia Majkowska, Służąca i Strażnik – Kaja Jędrak.

Reżyserem przedstawienia była Emilia Ziółkowska. Do oprawy muzycznej wykorzystano głównie śpiewaną poezję Adama Mickiewicza („Reduta Orzona”, „Stopy Akermańskie”, „Rozmowa”). Za efekty świetlne i akustyczne odpowiedzialny był Sebastian Olszewik. Scenografię i kostiumy przygotowali uczestnicy zespołu młodzieżowego koła teatralnego Qlturalnie Proszę.

Całość została nagrodzona gromkimi brawami i spotkała się z pozytywnymi reakcjami publiczności. Słów uznania i pochlebstw pod adresem aktorów i realizatorów sztuki nie szczędził burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski, który bacznie śledzi odsłony różańskiej sceny teatralnej. Jak przystało na teatralną premierę, wszyscy zostali zaproszeni na symboliczny bankiet, podczas którego mogli podzielić się swoimi wrażeniami.

Spektakl zostanie wystawiony ponownie we wrześniu bieżącego roku. Serdecznie zapraszam.

S. Olszewik





BOMBOWCE NAD NARWIĄ

DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO PRZECIW NIEMIECKIEMU KORPUSOWI „WODRIG” W REJONIE RÓŻANA WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

4 września 1939 r. zakończyła się bitwa pod Mławą. Pobite oddziały Armii „Modlin” odchodziły na południe, a polskie dowództwo oczekiwało za nimi pościgu. Tymczasem już poprzedniego dnia dowództwo niemieckiej 3. Armii zarządziło przygotowania do powrotu swych wojsk na pierwotny kierunek uderzenia w obszar na wschód od Warszawy. Pierwszym z przewidzianych w tym celu manewrów było poprowadzenie wojsk ku przeprawom na Narwi.

cd. z numeru 6/2014

ROZPOZNANIE DLA NACZELNEGO DOWÓDZTWA I DALSZE BOMBARDOWANIA

Tymczasem mjr Peszke nie ustawał w próbach poinformowania przełożonych o sytuacji pod Różanem oraz podjętych z własnej inicjatywy działaniach. Jak już wspomniano, dowódca VI dyonu nie mógł nawiązać bezpośredniego połączenia z brygadą, jednak odpowiedni meldunek wysłał do Warszawy już pomiędzy 7.30 a 8.00.³⁶⁾ Kolejną próbę dostarczenia przełożonym informacji mjr Peszke podjął w południe, wysyłając jedną z załóg na lot rozpoznawczo-łącznikowy. Zadanie to obejmowało rozpoznanie nieprzyjaciela na trasie Małkinia–Różan–Ostrołęka–Ostrów Mazowiecka–Pasieki–Wyszków, a o jego wynikach obserwator miał zameldować dowódcy brygady w Warszawie. Na zadanie to wystartował o godz. 12.10 samolot 5. eskadry bombowej z załogą por. obs. Tadeusza Biegańskiego. Lotnik ten tak opisał jego wyniki

w sporządzonym przez siebie tego dnia sprawozdaniu:

godz. 13.00

Skrzyżowanie dróg w m. Pasieki stwierdziłem kolumnę pancerną długości około 1,5 km. Następnie pojedyncze czołgi aż do Różan. W rejonie m. Różan patrolowały 3 samoloty myśliwskie npla i ostrzeliwała artyleria plotn. średniego kalibru.

Godz. 13.13

Trakt Długosiodło–Przetycz. Czoło 2 km od Przetycz oddział piechoty dl. około 50 m. W tyle kilka samochodów w miejscu. Przetycz–Wyszków 2 km od Przetycz kolumna samochodów dl. 200 m w miejscu. Rozpoznanie wykonałem na wys. 2500 m.³⁷⁾

Ostatnim elementem marszruty odnotowanej w ww. sprawozdaniu przez por. Biegańskiego był Mokotów, gdzie lotnicy prawdopodobnie wylądowali o godz. 13.35. Niewykluczone, że por. Biegański osobiście przekazał wyniki rozpoznania dowódcy Brygady Bombowej, o czym później wspominał: *Latałem na rozpoznanie npla na szosie Różan–Ostrów Mazowiecka. Wyniki rozpoznania meldowałem pułk. Helerowi w Warszawie. Kolumnę rozpoznaną bombardowałem.³⁸⁾*

Wynik tego rozpoznania odnotowano także w odrębnej notatce sporządzonej przez jednego z oficerów Brygady Bombowej lub Naczelnego Dowództwa Lotnictwa i OPL:

Rozpoznanie lotnicze esk. bomb.

Trasa: Ostrów Mazowiecka–Różan, Różan–Wyszków godz. 13.00

Drobne elementy i czołgi dochodzące do toru kolejowego przecinającego szosę na

wsch. od Różan. Nad Różanami 3 myśl. npla. Wysokość lotu 2500 m. Wydaje się, że most w Różanach naprawiony (?). Leciał wysoko 2500 m i nie mógł się zniżyć ze względu na myśliwców. W lesie na wschód Różan silna art. plotn. stwierdzona przez klucze, które przedtem bombardowały. W m. Długosiodło mały oddział piechoty.

Po oddzieleniu powyższej informacji poziomą kreską na tym samym dokumencie odnotowano także wynik rozpoznania dokonanego mniej więcej w tym samym obszarze pomiędzy godz. 12.30 a 13.00. Wszystko wskazuje na to, że dopisano tam przekazany jakiś czas później do Warszawy wynik obserwacji poczynionych w trakcie lotu przez por. obs. Alojzego Szkutę z 17. eskadry bombowej. Treść tej notatki uzupełniała informacje por. Biegańskiego, nie dając Naczelnemu Dowództwu powodów do optymizmu:

12.30-13.00

Małkinia–Różan drobne oddz. Rożan w odbudowie. Na zach. Rożan około 100 czołgów na postoju. 6 km na pnc od Rożan. Buduje się most pontonowy na Narwi. Na szosie przy przeprawie 50–60 czołgów. Na pld od m. Rożan na trasie Rożan–Pułtusk drobne kolumny 1–2 km w marszu na Różany. Barniewo–Szemianowo–Dzierżanowo–Tomaszów Włkie na pld. Wsch. od szosy na Różany kolumna mieszana art. c. br. panc. Na szosie Radom–Maków kolumna panc. długości 2 km na Rożan. Droga Dąbrówka–Sewerynowo kolumna



Kpt. obs. Kazimierz Jaklewicz – oficer taktyczny 4. eskadry bombowej, który 7 września 1939 r. poprowadził nad Różan jeden z kluczy Karasi i o godz. 16.10 zbombardował pododdziały 1. Dywizji Piechoty w lesie szczawińskim oraz przy przeprawach przez Narew.



Przypuszczalny wygląd samolotu rozpoznawczo-bombowego PZL-23B Karaś z 4. eskadry bombowej o numerze seryjnym 44.43 w pierwszych dniach września 1939 r. Był to jeden z najbardziej zasłużonych płatowców eskadry, na którym jej załogi wykonywały bombardowania niemieckich wojsk pod Częstochową, Ciecchanowem oraz Różanem. W pierwszym tygodniu wojny samolotem tym latała głównie załoga ppor. obs. Bolesława Bilińskiego. Godło eskadry oraz nieznany numer taktyczny – zamalowane. Samolot uzbrojony w bomby burzące 50 kg PuW. Rys. Krzysztof Haładaj

czołgów długości około 4 klm. Czoło w Sewerynowie.³⁹⁾

Znając faktyczne ruchy wojsk w rejonie Różana, można pokusić się o próbę określenia, co konkretnie zaobserwowali lotnicy. Pod Różanem mogły tego dnia stać jeszcze jakieś uszkodzone czy zniszczone wozy bojowe batalionu pancernego I/Pz.-Rgt.7, jednak owe dziesiątki zaobserwowanych „czołgów” to tak naprawdę pojazdy samochodowe obu dywizji piechoty koncentrujące się właśnie przed przeprawami na Narwi. Pod Sieluniem stały najpewniej także ciężarówki batalionu SS, który dwa dni wcześniej szturmował Różan. Most pontonowy pomiędzy Sieluniem a Chelstami budowali pionierzy 12. Dywizji Piechoty, z kolei most w Różanie naprawiali pionierzy 1. Dywizji Piechoty. Największy kłopot interpretacyjny sprawia owa kolumna „pancerna” w rejonie miejscowości Pasieki oraz pojedyncze „czołgi” na drodze Pasieki-Różan. Ponieważ most w Różanie nie był jeszcze gotowy, przez rzekę mogły się przeprawić jedynie mniejsze ilości pojazdów operujących w tym rejonie 1. Dywizji Piechoty i 1. Brygady Kawalerii. W tej sytuacji jest bardzo prawdopodobne, że przynajmniej część obiektów zaobserwowanych w tym miejscu przez lotników stanowiły pozostałości odchodzących spod Różana polskich 33. i 41. Dywizji Piechoty. Najpewniej żołnierze którejś z tych właśnie dywizji maszerowali też traktem Długosiodło-Przetycz.

Prawdopodobnie niedługo po starcie samolotu rozpoznawczego na bombardowanie wyleciał kolejny klucz Karasi. Niestety, brakuje na jego temat dokładniejszych informacji, w związku z czym trudno jest potwierdzić, że lot taki w ogóle się odbył. Jeśli jednak miał on miejsce, to musiał się odbyć właśnie gdzieś we wczesnych godzinach popołudniowych. Ze szczątkowych informacji można wywnioskować, że był to mieszany klucz obu eskadr pod dowództwem por. Gałczyńskiego z 4. eskadry bombowej. Boczniymi mogli zaś być lotnicy 5. eskadry, tj. por. Pokropek oraz ppor. Popek.

O godz. 15.40 wystartował następny klucz 4. eskadry bombowej prowadzony przez jej oficera taktycznego – kpt. obs. Kazimierza

Jaklewicza. Dwoma pozostałymi samolotami dowodzili por. obs. Eugeniusz Rudowski oraz pchor. obs. Stanisław Koń. Szczegóły akcji tego klucza kpt. Jaklewicz zawarł w sporządzonym po locie „Meldunku lotniczym”:

I Zadanie:

Zbombardować kolumnę panc. npla rozpoznaną w marszu na szosie Różan-Ostrów Maz.

II Wykonanie:

Klucz zbombardował kolumnę pancerną (czołgi i samochody około 20 wozów) na szosie w lesie czoło 6 km na wsch. od m. Różan, dalej bombardował broń panc. w rejonie koszar w m. Różan oraz broń panc. na płd. zach. skraju m. Różan. Wys. bombard. – 1800 m. Szyk – kolumna samolotów. Bombardowało 2 samoloty. Samolot nr 3 bomb nie wyrzucił. Wyrzucono bomb: 6x100 kg i 24x12 kg. Godzina bombardowania 16.10.

Wyniki bombardowania – około 60% bomb padło na cel, reszta około 50 m w prawo od szosy.

III Wyniki obserwacji:

Rozpoznano kolumnę broni panc. na szosie w lesie na wsch. od m. Różan (około [brak tekstu] samochodów i czołgów). W rejonie koszar na zach. brzegu Narwi oraz na płd. skraju w m. Różan broń panc. na postoju. Na płnc. skraju Różan balon obserwacyjny npla w powietrzu na wys. około 1500 m.⁴⁰⁾

W dalszej części meldunku kpt. Jaklewicz opisał nierozstrzygnięty kontakt bojowy z niemieckim samolotem, nieudaną próbę ostrzelenia balonu obserwacyjnego oraz przyczyny niewyrzucenia bomb przez pchor. Konia (czekał na większe zgrupowanie niemieckich wojsk). Bombardowano głównie pododdziały 1. Dywizji Piechoty, a częściowo prawdopodobnie także wspomniane pozostałości dywizji polskich. Polscy lotnicy nie ponieśli w tym locie strat, a Karaś kpt. Jaklewicza lądował o godz. 16.35.

Dosłownie chwilę po kluczu kpt. Jaklewicza start rozpoczął następny klucz 5. eskadry bombowej dowodzony przez por. obs. Zbigniewa Jaroszyńskiego. Ostatecznie klucz ten składał się tylko z dwóch samolotów, ponieważ trzeci Karaś prawdopodobnie nie mógł wystartować. Skrzydłowym por.

Jaroszyńskiego był pchor. obs. Zdzisław Kaniowski. Lotnicy wystartowali o godz. 15.50, a ich zadaniem było bombardowanie celów żywych i kolumny „pancernej” w rejonie miejscowości Różan oraz „lasku” przy szosie Pasieki-Różan. Oba samoloty bombardowały rejon lasu szczawińskiego, jednak bez jakichś spektakularnych wyników, ponieważ cel trudno było rozpoznać. Prowadzący tę parę opisał to w swoim „Meldunku lotniczym”:

godz. 16.35

Las wschód od Różan na szosie Różan-Pasieki. Cel dokładnie nierozpoznany ukryty w lesie. W lesie widoczne kilka aut ciężarowych.

Wynik wyrzuconych 23 bomb 12 kg seriami po 2. Bomby trafne posiane po obu stronach szosy wszystkie eksplodowały.



Generalleutnant Joachim von Kortzfleisch – dowódca niemieckiej 1. Dywizji Piechoty, która przyjęła na siebie większość uderzeń polskiego lotnictwa bombowego pod Różanem.

Zaloga zauważyła samochody w lesie około kilka sztuk, reszta niewidoczna. Kolumna wchodziła do lasu.⁴⁰

Podobnie przebieg bombardowania nakreślił w swym meldunku pchor. Kaniewski:

Bombardowałem grupę samochodów i czołgów na szosie Pasiaki-Różan w rejonie [nieczytelne] wschodni skraj lasu. Leciałem na wysokości 2000 m i wyrzuciłem 24 bomby 12 kg seriami po 2, które padały na szosę i na przylegający do niej skraj lasu.

Zauważyłem, że kolumna idzie do Różan kilkoma szosami. Strzelec zauważył na wysokości mostu na Narwi balon obs., do którego oddał kilka serii z k.m.⁴³

Lotnicy lądowali w Ząbkowie o godz. 17.30 (pchor. Kaniewski) i 17.50 (por. Jaroszyński). We wspomnianym lesie bombardowano ponownie elementy 1. Dywizji Piechoty i ewentualnie pozostałości dywizji polskich. Jednym ze zbombardowanych na skraju lasu pododdziałów był batalion piechoty III/Inf.-Rgt.22. Batalion miał z tego powodu kilku rannych, a jego żołnierze przystąpili nawet do kopania rowów przeciwołamkowych.⁴³

Loty popołudniowe wykonywał także XV dyon bombowy. W rejon Różana udało się jednak wysłać tylko jeden samolot Łoś. W ciągu dnia dyon otrzymał bowiem rozkaz wykonania nalotu w rejonie na południowy zachód od Łodzi i tam został skierowany klucz 16. eskadry bombowej. Natomiast do lotu nad Różan przygotowano dwa samoloty 17. eskadry pod dowództwem por. obs. Jana Pawelskiego. Łoście rozpoczęły start o godz. 17.15. Niestety, zaraz po starcie samolot prowadzący miał problem z klapami i musiał zawrócić na lotnisko. Lądując, samolot ten doznał poważnych uszkodzeń i ostatecznie nie wziął udziału w locie. W tej sytuacji nad Różan poleciał pojedynczy Łoś dowodzony przez ppor. obs. Andrzeja Wiśniewskiego. Samolot wykonał swoje zadanie i powrócił do Popielowa o godz. 18.08.

EFEKTY DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO W REJONIE RÓŻANA 7 WRZEŚNIA 1939 R.

Wszystko wskazuje na to, że był to ostatni tego dnia lot bojowy polskich bombowców w rejon niemieckiego przyczółka nad Narwią. Wysiłek bojowy zamknął się liczbą 17–22 samolotów wykonanych przez Karasie VI dyonu⁴⁴ oraz 7 samolotów wykonanych przez Łoście dyonu XV. Polskie samoloty dokonywały prawdopodobnie po kilka nalotów w ciągu jednego zadania (wyrzucając stopniowo po kilka bomb) lub też rozdzielały się, atakując pojedynczo. Wniosek ten nasuwa się z relacji niemieckich, które wspominają o około 50% więcej nalotów pod Różanem w stosunku do liczby startujących kluczy polskich bombowców.

Ciekawą i częściowo trafną analizę przytoczyli stosunkowo dużej liczby nalotów

przedstawił strz. Freter z 1./MG-Btl.31: *Lekkie bombowce P-23, a także średnie bombowce P-37 (całkiem nowoczesne bombowce Łoś) atakują 15 razy. Widocznie ich lotnisko operacyjne jest położone blisko frontu, tak że mogą wciąż podejmować nowy ładunek bomb i uzupełniać paliwo. Po tym całym zgiełku mamy „fajrant”, chyba nie mają już na swym lotnisku dostępnych bomb. My także wystrzelaliśmy cały zapas amunicji.⁴⁵* Wykonując niecałe 30 samolotów, polskie lotnictwo bombowe zrzuciło tego dnia na niemieckie wojska pod Różanem od 12 do 20 ton bomb. Mając na uwadze działania strony przeciwnej czy też w ogóle późniejsze działania lotnictwa w II wojnie światowej, nie są to liczby duże. Trzeba jednak zauważyć, że dla bardzo skromnego polskiego lotnictwa bombowego, znacznie przy tym poturbowanego w ciągu kilku poprzednich dni, wysiłek ten był znaczny. Biorąc pod uwagę rozproszenie ataków Łośi 4 września, nie można nawet wykluczyć, że była to największa dzienne „salwa” polskiego lotnictwa bombowego przeciw jednolitemu celowi w całej kampanii 1939 r.

Co ciekawe, akcja polskiego lotnictwa pod Różanem była też jedną z najefektywniejszych w całej kampanii. Po pierwsze, do wykonania tych 24–29 samolotów użyto jedynie 14–15 płatowców. O ile każdy z lecących nad Różan Łośi był innym samolotem, o tyle Karasie VI dyonu wykonały tego dnia po dwa–trzy starty. Co równie ważne, VI i XV dyony bombowe prawdopodobnie nie poniosły tego dnia ani jednej straty w wyniku działania niemieckich myśliwców i obrony przeciwlotniczej.⁴⁶ Złożyły się na to trzy przyczyny. Po pierwsze, dotychczasowa mała aktywność polskiego lotnictwa bombowego nad wojskami 3. Armii nie wymagała jej stałej osłony przez myśliwce. Po drugie, tego dnia pod Różanem operowała tylko jedna kompania artylerii przeciwlotniczej. Biorąc pod uwagę obronę, z jaką polscy lotnicy spotykali się wcześniej nad wojskami niemieckiej 10. Armii, nie były to siły znaczące. Trzecim z czynników było doświadczenie uzyskane w trakcie tych pierwszych misji bojowych. Lotnicy VI dyonu bombowego latali wtedy na małych wysokościach i okupili to bardzo poważnymi stratami. Nad Różanem atakowano natomiast z wysokości około 2000 m i – co widać m.in. z niemieckich wspomnień – była to wysokość zabezpieczająca ich przed działaniem lekkiej artylerii przeciwlotniczej.

Wykonując niecałe 30 samolotów i zrzucając kilkanaście ton bomb, polscy lotnicy nie mogli jednak przysporzyć Niemcom poważniejszych strat. Stare poniemieckie bomby burzące PuW stanowiące przynajmniej część uzbrojenia VI dyonu bombowego miały słabe działania niszczące, a wysokość, z której przeprowadzano ataki, nie pozostawała bez wpływu na celność. Jak już wspomniano, przy mo-

ście w Różanie raniono czterech artylerzystów kompanii przeciwlotniczej 1./MG-Btl.31. Pewne straty w okolicy mostu poniosły także inne oddziały, wśród nich prawdopodobnie któraś z kompanii leichte Straßen-Bau-Bataillon II. Jednym z rannych tego dnia żołnierzy był też dowódca kompanii artylerii przeciwpancernej 3./Pz.Abw.-Abt.I – por. von Wedel.⁴⁷ Jednostka ta była zmotoryzowana, w związku z czym jest mało prawdopodobne, by przepawiła się przez Narew przed oddaniem mostu i walczyła tego dnia z polską piechotą. Z pewnym prawdopodobieństwem można zatem zakładać, że także ona poniosła straty w wyniku polskich bombardowań. Łączne straty osobowe poniesione na przeprawach i w lesie szczawińskim nie mogły być jednak znaczne. Najbardziej eksponowana na naloty 1. Dywizja Piechoty meldowała tego dnia o stracie jedynie 5 poległych i 50 rannych.⁴⁸



Widok na most. Różan lata 30.

Ze zbiorów śp. K. Napiórkowskiego

Z pewnością dużą ich część utracono jednak w trakcie porannych walk z polską piechotą. Łączne straty dywizji poniesione w wyniku działalności lotnictwa pomiędzy 2 a 8 września wyniosły 6 zabitych i 35 rannych oraz pewną ilość pojazdów i koni.⁴⁹ Najintensywniejszych nalotów dywizja doznała oczywiście 7 września, ale trudno jest ustalić, jaką dokładnie część tych strat poniesiono tego właśnie dnia.

Ślady działania lotnictwa w rejonie lasu szczawińskiego widział przejeżdżający tamtego następnego dnia SS-Sturmbannfuhrer Wim Brandt. Co ciekawe, nie odnotował on tam śladów ataków na wojska niemieckie, lecz polskie: *Droga Różan-Ponikiew Mała była pokryta pozostałościami polskich kolumn zniszczonych przez niemieckich lotników. Wszędzie leżeli martwi żołnierze i konie, przewrócone wozy, spalone pojazdy, broń i ekwipunek wszelkiego rodzaju, które lotnicy porządknie „posprząkali”.*⁵⁰

Czy Wim Brandt mógł się mylić? Jak już wspomniano, między Różanem a Ponikwią pozostałości wojsk polskich znajdowały się na pewno (w szczególności chodzi tu o straty poniesione w nocnych i porannych walkach z 1. Brygadą Kawalerii oraz 1. Dywizją Piechoty). Więcej jednak wiadomo o atakujących tutaj



Maksymalny ładunek bojowy PZL-37B wynosił 2595 kg bomb, z którymi samolot miał zasięg 1000 km (ze zrzutem bomb w połowie drogi).

lotnikach polskich niż niemieckich.⁵¹⁾ Relacja Wima Brandta wydaje się zatem potwierdzać tezę, że poza niemiecką piechotą oraz pewną ilością przepławionych przez Narew pojazdów polscy lotnicy bombardowali w tym miejscu także pozostawiony sprzęt własnych dywizji, a ślady po wybuchach ich bomb nałożyły się po prostu na ślady wcześniejszych walk wojsk lądowych.

Stosunkowo duże straty poniosły niemieckie jednostki znajdujące się tego dnia w połowie drogi między Różaniem a Makowem Mazowieckim. Szczególnie duże nagromadzenie wojsk znajdowało się w rejonie Perzanowa, gdzie ulokowano m.in. wysunięte stanowisko dowodzenia Korpusu „Wodrig”. W godzinach przedpołudniowych pod Perzanowem rozlokowano też większą część oddziału rozpoznania pomiarowego artylerii Beobachtungs-Abteilung I. Wydaje się, że celem któregoś z nalotów stały się także biwakujące w pobliskim lesie elementy korpuśnego dyonu artylerii ciężkiej II/Art.-Rgt.37. Dyon miał tego dnia 3 poległych oraz 9 rannych⁵²⁾ i wiele wskazuje na to, że straty te zadało mu właśnie polskie lotnictwo. Jako pierwszy na trop tych wydarzeń wpadli W. Łaskarzewski i W. Ardecki, zbierając zeznania świadków oraz przeprowadzając badania terenowe. Badacze ci już kilkanaście lat temu odkryli, że w lesie pod Perzanowem zbombardowano prawdopodobnie kolumnę amunicyjną jednostki artylerii wyposażonej w 150-mm haubice, a Niemcy ponieśli tam poważne szkody materialne:

Po latach, dzięki relacjom miejscowej ludności udało się ustalić dokładne miejsce bombardowania i jego przybliżone skutki. Według relacji bombardowanie było niezwykle skuteczne, a wnętrzności Niemców wisiały na pobliskich drzewach. W miejscu rozbicia niemieckich pojazdów, wśród żelastwa i odłamków długo znajdowano niemieckie monety. Również do tej pory tam, gdzie we wrześniu 1939 roku płonął niemiecki sprzęt wojskowy, nie rośnie prawie żadna roślinność! W latach

2000–2001 przeprowadzono badania terenowe, znajdując miejsce, gdzie został zbombardowany pułk artylerii SS. Około 150–200 metrów od drogi Maków–Różan, w lesie natknięto się na pasujący do opisu prostokąt ok. 40x15 metrów z wątlą roślinnością na ciemnoszarej ziemi – piasku zmieszanej z popiciem. W najbliższej okolicy widać było duże ilości rdzewiejących odłamków pocisków oraz kawałków stalowych i cynkowych blach. Warstwa 20–25 cm w głąb zawierała: nadtopione szkło z butelek różnych kolorów, fragment kamionkowego kapsla od piwa niemieckiego browaru, rozbite fragmenty szyb samochodowych, akumulatorów; na jednym z korków widoczny napis Varta, spalone fragmenty ogumienia pojazdów, pogruchotany mechanizm licznika prędkości, stopione bryły aluminium, nadtopioną pokrywkę menażki z widocznym znakiem niemieckiego odbioru wojskowego: Waa25, klamerki i sprzączki plecaków, wystrzelone w ogniu huski naboju typu Mauser z 1937 roku, fragmenty masek przeciwgazowych, przybory do czyszczenia broni, guziki mundurów polowych i guzy płaszczy przeciwdeszczowych, bilon: 1 i 2 Reutenpfening z lat 1920, 1923, 1933, 1935, kawałki nadpalonych skrzynek, okucia do nich, zamki, zawiasy, łączniki, wkręty, odłamki pocisków 150 mm do ciężkiej haubicy polowej wz.1918, odłamki mosiężnych łusek do tej samej haubicy oznaczone „36” (tzn. wyprodukowane w 1936 roku). Wynika z tego, że polskie bombowce skutecznie zbombardowały niemiecką kolumnę amunicyjną haubic wz. 18 (wnioskując z odłamków pocisków 150 mm). Płonące paliwo, smary, ogumienie, elektrolity z akumulatorów, trojtyl wybuchających pocisków tak zatruły, skaziły opisane miejsce, że rzeczywiście jeszcze w obecnych czasach wyróżnia się z otoczenia wyjątkowo ubogą roślinnością.⁵³⁾

W tym samym czasie w Perzanowie lub pobliskim Sewerynowie był urządzony główny punkt opatrunkowy prowadzony przez 2. kompanię sanitarną 12. Dywizji Piechoty. Jak wszystko na to wskazuje, jedna z polskich

bomb spadła także w to miejsce, choć wydaje się, że celem lotników był pobliski postój samochodów. W wyniku nalotu na miejscu zginął jeden z sanitariuszy, a trzech innych zostało rannych. Informację tę odnotowano w meldunku lekarza Korpusu „Wodrig” z 7.9.39.⁵⁴⁾ Wiadomo także, że jeden z rannych został odwieziony do szpitala polowego w Makowie Mazowieckim, gdzie zmarł jeszcze tego samego dnia.⁵⁵⁾

Głównym celem polskich ataków było jednak opóźnienie marszu niemieckich kolumn ze szczególnym uwzględnieniem utrudnienia przeprawy przez Narew. I ten cel został w pewnym stopniu osiągnięty. Choć polskie samoloty ani razu nie trafiły naprawianego mostu, to jednak utrudniały prowadzone przy nim prace, a przy okazji zakłócały trwające w ciągu dnia przeprawy przez rzekę.

Całą sytuację tak opisano w monografii 1. Dywizji Piechoty: *3./Pi 1 (pod dowództwem kpt. Gerbera) wyróżniła się szczególnie odbudową mostu w Różaniu o wytrzymałości 24 ton do godziny 17. Była ona 16 razy obrzucana przez polskie bombowce, które wprawdzie nie trafiły ani mostu, ani kompanii, tymczasowo jednak dotkliwie zakłócały przeprawy po obu stronach mostu.⁵⁶⁾*

Podobnie kwestię tę opisał sam dowódca korpusu – gen. Albert Wodrig: *(...) częste naloty bombowe prowadzone grupami po 3–4 polskie samoloty na pozycje przy moście w Różanie były bardzo uciążliwe, przynosząc także straty. W nieprzyjemny sposób dało o sobie znać słabe wyposażenie korpusu w broń przeciwlotniczą – w dyspozycji korpusu była tylko pewna liczba 2-cm armat przeciwlotniczych, które miały głównie osłaniać przeżywający permanentne ataki lotnicze balon Beobachtungs-Abteilung I.⁵⁷⁾*

Na uciążliwość nalotów polskiego lotnictwa wskazują także działania podjęte celem przeciwstawienia się mu. Nie mogąc doczekać się baterii z I Korpusu Armijnego, dowództwo Korpusu „Wodrig” wysłało do niego o godz. 17.40 następujące zapytanie: *Kiedy można się*

spodziewać przybycia ciężkiej baterii artylerii przeciwlotniczej?⁵⁸⁾

Poza wspomnianą baterią Korpusowi „Wodrig” przydzielono zresztą następnego dnia cały przeznaczony pierwotnie do osłony baz w Prusach Wschodnich dywizjon artylerii przeciwlotniczej II/Flak-Rgt.43. Powtarzane w ciągu dnia wezwania sprawiły także, że korpus otrzymał wieczorem stałą osłonę myśliwców. Co ciekawe, polskie naloty były też przyczyną, dla której dowództwo korpusu zabroniło rozpowszechniania rozkazu otrzymanego w ciągu dnia z 3. Armii. Problemem było tu stwierdzenie dowództwa armii o panowaniu własnego lotnictwa w powietrzu i wynikający z tego zakaz strzelania do samolotów. Dowództwo Korpusu „Wodrig” uznało jednak, że rozpowszechnianie takiego rozkazu wśród żołnierzy doświadczających właśnie ciągłych polskich nalotów było z psychologicznego punktu widzenia niewskazane.

Jak więc widać, naloty VI i XV dyonów bombowych były dla Niemców uciążliwe. Trudno jest jednak oszacować, w jakim dokładnie stopniu opóźniły one postępy korpusu. Można zakładać, że w trakcie nalotów pionierzy przerywali prace przy moście, ale nie wiadomo, na ile opóźniło to jego naprawę. Biorąc jednak pod uwagę, że most oddano do użytku już około godz. 17.00, spowodowane nalotami opóźnienia nie mogły być znaczące. Mjr Peszke wspominał wprawdzie, że akcja VI dyonu pozwoliła całej 20-kilometrowej kolumnie na drodze Maków–Różan posunąć się tego dnia jedynie o parę kilometrów, jednak cały ten korek był związany przede wszystkim z oczekiwaniem na naprawę mostu, a polskie samoloty miały tylko pewien na to wszystko wpływ. Trudno jest także ustalić, w jakim dokładnie stopniu naloty wpłynęły na realizowane w ciągu dnia po obu stronach mostu przeprawy przez rzekę. Wprawdzie Niemcy nie wyszli tego dnia zbyt daleko poza przyczółek, ale też nie mieli takiego zamiaru. Ich celem było w ogólnym zarysie opanowanie lasu szczawińskiego oraz przeprowadzenie jak największej ilości wojsk na wschodni brzeg Narwi i mimo spowodowanych nalotami opóźnień cel ten został przez nich osiągnięty. Akcja polskich bombowców pod Różanem musiała być jednak sporym wydarzeniem w skali całego frontu, skoro informację na jej temat odnotowano nawet w komunikacie OKW: *Lotnictwo nieprzyjacielskie oprócz działań rozpoznawczych i myśliwskich po raz pierwszy użyte zostało do odpięcia ataku pancernego koło miejscowości Różan, lecz bez powodzenia.*⁵⁹⁾

Analizując przy okazji bombardowań także wyniki rozpoznania lotników Brygady Bombowej na froncie północnym, nie można nie zauważyć pewnej niefortunnej prawidłowości. Obserwatorzy bardzo często rozpoznawali w tym rejonie kolumny motorowe wroga, co akurat było naturalne i wynikało z wysokiego stopnia motoryzacji Wehrmachtu, gdzie nawet dywizje piechoty dysponowały setkami

pojazdów samochodowych. Niestety, lotnicy zbyt łatwo poddawali się przy tym narastającej psychozie, szafując określeniami rozpoznanych kolumn jako „kolumny pancerne”. Tymczasem do pewnego momentu na północnym Mazowszu działała tylko jedna wielka jednostka pancerno-motorowa, jaką była Dywizja Pancerna „Kempf”. Jednostka ta została zresztą zorganizowana doraźnie i nie posiadała pełnego etatu ówczesnej dywizji pancernej. W jej skład wchodził np. tylko jeden pułk pancerny, który tego dnia odpoczywał jakieś 8–10 km na północ od Różana. W okolicy miasta mogły się oczywiście znajdować pewne ilości czołgów zniszczonych lub uszkodzonych dwa dni wcześniej w czasie walk o forty, jednak jest bardzo mało prawdopodobne, aby znajdowały się one już po wschodniej stronie Narwi. Mnożąc zaś owe kolumny „pancerne”, lotnicy znacznie wypaczali obraz sytuacji, mogąc przez to w niepożądany sposób wpływać np. na decyzje podejmowane w Naczelnym Dowództwie. Widać to będzie zwłaszcza w rozkazach wydanych na 8 września.

Przedruk:

**„Bombowce nad Narwią”,
Arkadiusz Godzwon,
„Technika Wojskowa Historia”, nr 5/2013**

- 36) Rezultatem tego meldunku była notatka 4/7/op. Nie jest jednak jasne, w jaki sposób przekazano tę informację. Mjr Peszke wspominał, że ponowny kontakt z brygadą nawiązał dopiero po południu. W tej sytuacji mogła to być np. jednokierunkowa transmisja meldunku przez radiostację. Meldunek mógł też być przekazany samolotem łącznikowym.
- 37) T. Biegański, Sprawozdanie z lotu, Żąbków, 7.9.39. (IPiMS Lot.A.II.21/2b-18).
- 38) T. Biegański, Zatyck/H* do zeszytu ewidencyjnego, Salon, 23.11.39. (IPiMS Lot.A.II.21/2b-24); Por. Biegański datował to zdarzenie na 6.9.39., ale jest to z pewnością pomyłka. Nazwisko płk. Hellera zapisane jak w oryginale.
- 39) Notatka o numerze kancelaryjnym 5/7/op zatytułowana Rozpoznanie lotnicze es*, bomb. (IPiMS Lot.A.II.23/1a-11); pisownia miejscowości jak w oryginale. Wiele z nich zapisano jednak błędnie. I tak Bamiewo to najpewniej Karniewo, Szemianowo to Przemiarowo, a Tomaszów Wilkie to prawdopodobnie Pomaski Wielkie. Najdziwniejszy jest tutaj jednak Radom, najpewniej pomyłony z Różanem.
- 40) K. Jaklewicz, Meldunek lotniczy, 7.9.39. (IPiMS Lot.A.II.21/2a-17).
- 41) Z. Jaroszyński, Meldunek lotniczy, Żąbków, 7.9.39. (IPiMS Lot.A.II.21/2b-20).
- 42) Z. Kaniewski, Meldunek lotniczy, Żąbków, 7.9.39. (IPiMS Lot.A.II.21/2b-19).
- 43) Patrz: Die9./fon?p0me...
- 44) Mjr Peszke podał w swych relacjach dwie różne liczby – 17 oraz 22 samolotoloty. Szef mechaników 5. eskadry bombowej – st. majst. wojsk. Stefan Ostrowski, wspominał z kolei, że było to „dwadzieścia parę lotów” (patrz: S. Ostrowski, *Pamiętnik najstarszego żołnierza WP Podkarpacia*, Mielec 2006, s. 123).
- 45) H. Freter, op.cit., s. 121.
- 46) Żołnierze I/MG Btl.31 próbowali potem przypisać sobie spowodowanie przymusowego lądowania jednego z ostrzelanych nad Różanem Łosi, jednak zgłoszonego zestrzelenia jednostce nie zaliczono. Samolot ten napotkano kilka dni

później przy drodze marszowej, a zgłoszenie miało wynikać z faktu posiadania przezeń śladów po trafieniach pocisków kalibru 2 cm. Z załączonego w książce H. Fretera zdjęcia wynika, że chodziło tu o płatowiec oznaczony literą „N”.

47) Dokument XXVI A.K. (Abt.IIa) z 5.10.[39.] o nazwie: Ranni oficerowie (NARA, T-314, r. 750, kl. 833).

48) Meldunek wieczorny, Führungsstab z.b.V., Przasnysz, 7.9.39. (NARA, T-314, r. 750, kl. 911); inne dane mówią o 3 zabitych, 2 zaginionych i 50 rannych (Lista strat otrzymaną przez korpus lub armię dnia 7.9.39. o godz. 19.30 [BAMA, RH 24-26-17]). Wg późniejszych wycień w dniach 6–7 września poza jednym rannym oficerem dywizja straciła łącznie 16 zabitych, 34 rannych oraz 2 zaginionych (dokument XXVI A.K. [Abt.IIa] o nazwie: Dienne straty w okresie od 1 do 30.9.1939. [NARA, T-314, r. 750, kl. 835]).

49) Patrz: J. von Kortzfleisch, op.cit.

50) W. Brandt, op.cit.

51) Żołnierze 33. Dywizji Piechoty wspominali wprawdzie o poronnych atakach niemieckiego lotnictwa i poniesionych przy tym stratach, ale miało to miejsce na osi drogi Goworowo–Długosiodło. Polskie relacje wspominają także o 4000 bomb zapalających, jakie 6.9.39. niemieckie lotnictwo miało rzucić na las szczawiński. Autorowi nie udało się jednak potwierdzić tej informacji w źródłach strony niemieckiej.

52) Lista strat II/Art.Regt.37 (KKMk RH 24-26-171); polegli żołnierze to najpewniej kanonierzy: Gerhard Fromm, Willy Hartmann oraz Hans Ulrich. Co najmniej dwaj z nich byli żołnierzami 5. baterii.

53) J. Chorzępa, W. Łaskarzewski, op.cit., s.172–173; autorzy opracowania datowali to wydarzenie na 6.9.39., uznając, że zbombardowano pułk artylerii SS. Dostępne obecnie dokumenty sugerują jednak inną datę i inną jednostkę. Trzeba przy tym zauważyć, że brakuje relacji polskich lotników, w których informowaliby oni o jakichś spektakularnych zniszczeniach pod Perzanowem. Autorowi nie są także znane żadne niemieckie dokumenty, które podawałyby przyczynę ww. strat. Choć wydaje się to mniej prawdopodobne, nie można zatem wykluczyć, że miał tu miejsce jakiś wypadek niezwiązany z polskimi nalotami.

54) Meldunek Führerstab z.b.V.-IVb z 7.9.39. (AAN, T-312, r. 32, kl. 7540928); meldunek informuje o upadku bomby na kompanię sanitarną oraz postój pojazdów (chodziło prawdopodobnie o pojazdy kompanii oraz współpracującego z nią plutonu pojazdów sanitarnych).

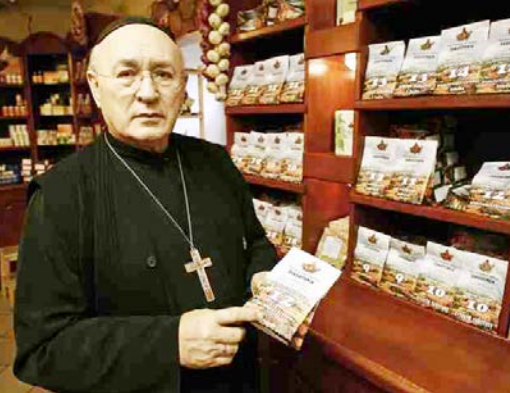
55) Poległy to sanitariusz Otto Heitmann (w stopniu Gefreiter), z ran zmarł sanitariusz Werner Will, natomiast ranni zostali sanitariusze o nazwiskach Schack i Philipp.

56) W. Richter, Die 1. ostpreuBische Infanterie-Division, München 1975, s. 22; o tym, że polskie samoloty ani razu nie trafiły mostu, wspominał także dumnie strz. Freter z broniącej go I/MG-Btl.31. Część żołnierzy VI dyonu twierdziła jednak, że most został przez nich zniszczony.

57) A. Wodrig, Dos Korps Wodrig (führungsstab z.b.V.) im Polenfeldzuge 19. bis 20.9. 1939, s. 29 (NARA, T-314, r.750, kl.368-403).

58) Radiotelegram nr 7, Führungsstab z.b.V. do I.A.K., 7.9.39., godz. 17.40 (NARA, T-314, r. 750, kl. 642).

59) Komunikat nr 7 Oddziału Obrony Kraju OKW o położeniu na froncie w dniu 7 września wieczorem, Berlin, 8.9.39., w: *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, pod red. E.J. Kozłowskiego, Warszawa 1968, s. 627–628.



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Obserwowałem Mongołów i Kirgizów. Ci ludzie rzeczywiście dożywali wieku moją żeszowego. To nie przesada – 90% starców przekraczało 110–115 lat i byli zupełnie sprawni. Tam 70-tka to dopiero wiek średni. Nie znali oni oranżady, wina, cukrów. Do naszych czasów o cukrze nic nie wiedzieli. Piją po 5 litrów mleka dziennie albo specjalnie kwaszone mleko azjatyckie. Zawarty w nim kwas mlekowy jest antytoksyną i dostarcza bardzo dużą ilość wapnia do krwiobiegu. Serce ma pełną możliwość spalania go. Nie męczy się, nie nakazuje małym krwinkom, aby kradły wapń z kości. Przeciwnie, nadmiar wapnia transportowany jest jako regenerujący budulec do kości. Przy tym jeszcze woda pitna czerpana ze studni jest czysta i bogata w krzem. Wszystko to usuwa z organizmu wszystkie gnilne bakterie, a na dodatek część wapnia z tego nadmiaru wypitego mleka, wyrzuca z masami kałowymi cholesterol. Najmniejsza molekuła wapnia wyprowadzana z naszego organizmu jako nadmiar dla nas niepotrzebny wlecze ze sobą na zewnątrz ogromny wór z cholesterolem. Nadzwyczaj skutecznie można obniżyć cholesterol, spożywając duże ilości kwaśnego kefiru. Cholesterol spadnie w ciągu paru tygodni do pełnej normy i jeszcze zostaną usunięte miękkie złogi wapnia, które już posiadały na naszych tętnicach, żyłach i zastawkach.

Pytanie – skąd one się tam wzięły? Serce musi sobie jakoś radzić i znajduje źródło wapnia w naszych kościach. Krwinki jak małe mrówki, wydzielają z kości wapń, niosąc go do serca. Po drodze gubiąc go na zastawkach, żyłach i tętnicy. Ratując serce, stają się przyczyną miażdżycy typu wapniowego. Tracimy pamięć, mamy zimne nogi, bolące, czasem pękające pięty, odciski na nogach i ogólnie źle się czujemy. Bolą nas ramiona, bo wiadomo – zaczyna się odwapnianie kości. Kark boli, gdy kręcimy głową, chrupie i trzeszczy, wszystko zaczyna się psuć. Konieczny jest wapń, bez niego nie da się żyć. Jednak nie wszystkie organizmy przyjmują mleko w normalny sposób. Bywają dolegliwości, w których może ono zaszkodzić, np. na chorą trzustkę. Trzustka nie znosi słodkiego mleka, wtedy trzeba pić kwaśne, a najlepiej kefir, o którym już była mowa. Kefir to nietypowe mleko. Nazywa

się tak od nazwiska francuskiego uczonego, który był w Tybecie i tajemnicę Mongołów podpatrzył, jak zeskrobywali ze ścian jaskiń dziwny śluz. Dodawali go do mleka, które szybko się zsiadało i miało specyficzny smak. Zauważył, że po tym mleku świetnie czuje się jego przewód pokarmowy. Wrócił do Francji i zbadał przywiezioną substancję pod mikroskopem, i okazało się, że jest to rodzaj grzyba skalnego. Grzybki kefiru, zakwaszając mleko, polują na bakterie, a ponieważ odżywiają się bakteriami gnilnymi, oczyszczają mleko z wszelkich brudów. Wytwarzają mlekowy kwas chemiczny odwrotnie złożony, który z naszych organizmów nawet trupi jad rakowy usuwa. Jeżeli ktoś choruje na raka i pije trzy razy dziennie po pełnej szklance kefiru, to ma o połowę toksyn rakowych mniej w swoim krwiobiegu.

Grzybki kefiru robią w naszym żołądku, w kiszkach to, co robiły w garnku mleka – polują na bakterie. Wymordują je tak dokładnie, że nie pozostanie ani jedno szkodliwe paskudztwo. Dlatego w każdym domu powinien być osobny garnek do zakwaszania kefiru. Wczorajszy kefir i dzisiejszy, można popijać nim kaszę gryczaną ze skwarkami i nie ma żadnego problemu trawiennego. Można przy okazji sprawdzić stopień che-

micznego zanieczyszczenia mleka. Grzybki kefiru nie rozwiną się w środowisku zabrudzonym chemią. Po prostu mleko wzburzy się i ucieknie z garnka.

Jajka także są lekarstwem przeciw miażdżycy. Można zjadać nawet kilka dziennie i obniżyć tym poziom cholesterolu. Ale pamiętajmy, że gdy tylko do jajek dodamy łyżeczkę cukru, np. w osłodzonej herbacie, to poziom ten momentalnie rośnie. Białko proste w jajkach daje człowiekowi ogromne siły, a żółtko zawiera wszystkie mikroelementy, biopierwiastki i witaminy. Nie ma nic lepszego dla odżywienia organizmu jak żółtko, bo w nim jest wszystko to, czego potrzebujemy do życia i wzrostu rozwijające się kurczątko. Jajko zawiera w sobie drogocenną substancję lecytynę zapobiegającą miażdżycy, ale nie można go łączyć z tłuszczami nasyconymi, np. smażyć na maśle i dodawać cukru. Młodych osób może ten rygor nie dotyczyć, ale już po trzydziestce trzeba się chronić przed cholesterolem. Zresztą ostatnio zdarza się, że dzieci 11-letnie mają miażdżycę, i to zaawansowaną. To jest dopiero tragedia. Miażdżycy w dzieciństwie czy wieku młodzieńczym stanowi efekt przekarmienia rosółkami, cukierkami itp.

W naszym jadłospisie poczesne miejsca zajmują ziemniaki. Powinniśmy więcej o nich wiedzieć, żeby lepiej je przyrządzać – np. czy potrafimy właściwie obierać ziemniaki albo przygotować ciasto na placki? Ziemniaki są błogosławieństwem dla nas w Europie, ale nie należy przesadzać, serwując je rano, we wieczór i w południe. Gdybyśmy ziemniaki przyrządzali tak jak żydówki, to byłoby z nich dziesięć pożytków więcej. Nie wiadomo, skąd Mojżesz przed wiekami wiedział, że to, co rośnie w ziemi, choć nieczyste, jest bardzo bogate w życiodajne siły. Nakazał, aby wszystko to przed przygotowaniem było dokładnie wyszorowane i wymyte. Choćby żydówka była najbrudniejsza, nigdy nie będzie obierała ziemniaków tak jak Polka, która przyniesie z piwnicy brudne zapaskudzone przez błoto, ślimaki, myszy, koty. Bulwy obiera bardzo grubo, wyrzucając z łupinami drogocenne składniki żywieniowe, i utyłane myje kilka razy, niektóre miejsca dociera, bo jeszcze są brudne. A przecież ziemniak jest bardzo porowaty, prawie jak gąbka wchłania

Kefir według ojca Grande

Składniki: 1 litr mleka, 1 szklanka kefiru

Wykonanie: Litr mleka gotować na wolnym ogniu pół godziny, aby trochę odparowało. Wlać do kamiennego garnka i pozostawić do ostygnięcia. Do przestudzonego letniego mleka wlać szklankę kefiru, przykryć pokrywką i pozostawić w temperaturze pokojowej. Rano kefir jest gotowy do spożycia.

1 szklankę kefiru odkładamy i wieczorem ponownie zakwaszamy mleko na następnym dzień.

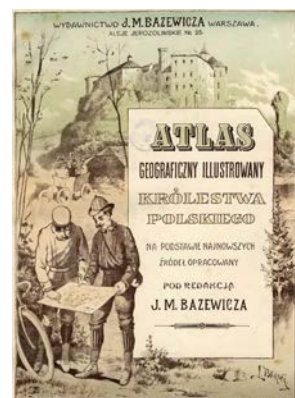
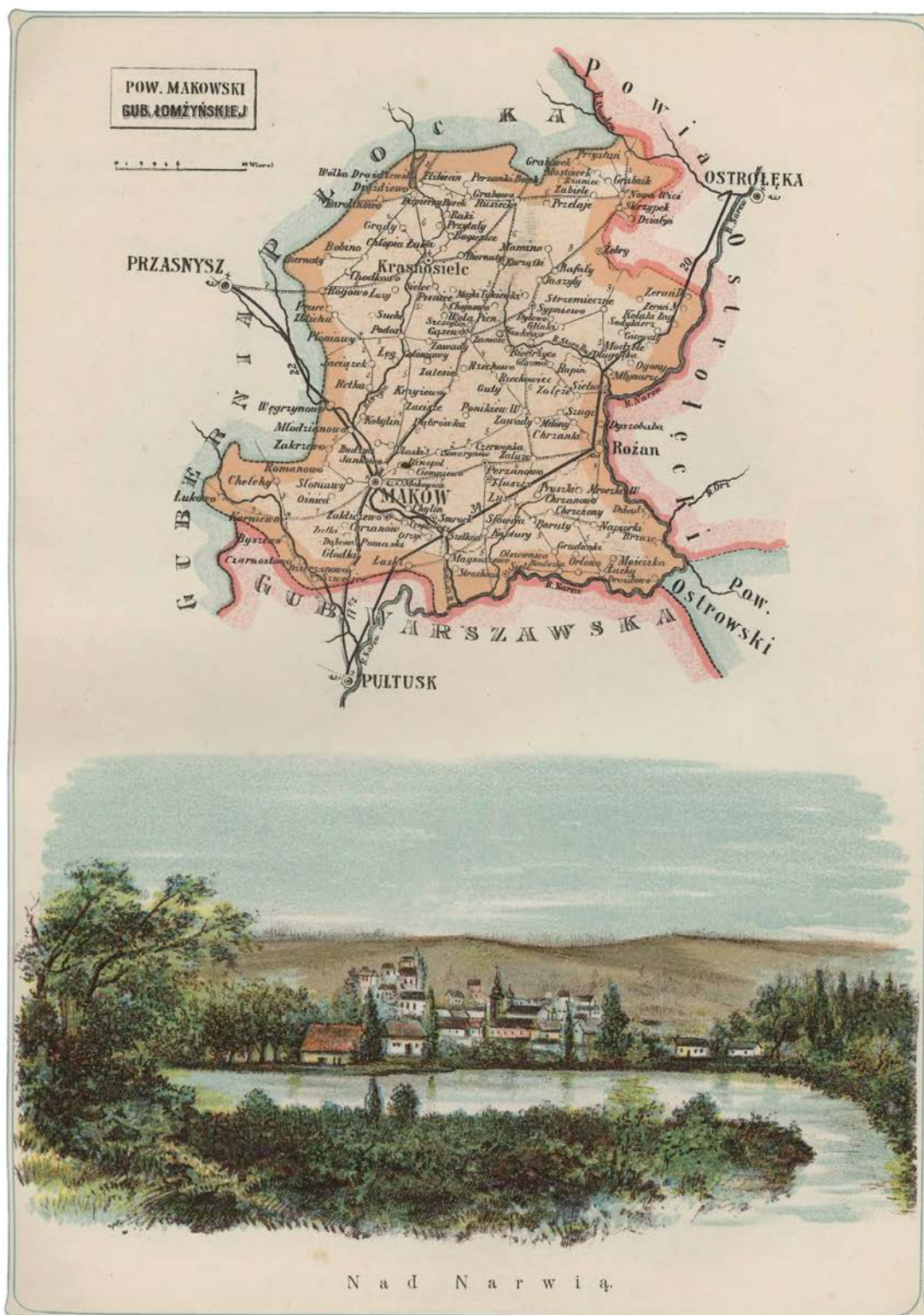
Tak przyrządzony kefir ojciec Grande poleca osobom z podwyższonym cholesterolem oraz przy nowotworach. Obniża on cholesterol i usuwa nawet jad rakowy. Należy wtedy wypijać 3 razy dziennie po 1 pełnej szklance kefiru. Pyszny w lecie do młodych ziemniaków. Mogą go pić wszyscy. Po dodaniu owoców i cukru mamy wspaniałą jogurt owocowy.

brudną wodę, a przy okazji wypłukuje się z niego dużo cennych składników. Na dodatek po gotowaniu wylewa się drogocenny wywar do zlewu. A bezwartościową skrobieć utłucze, niekiedy doda się trochę śmietany i podaje na stół. Żydówka, jak przyniesie z piwnicy ziemniaki, to najpierw je porządnie wyszczotkuje, wymyje pod bieżącą wodą, a jak jej nie ma, to trzy razy wymyje w nowiej wodzie, i czyściutkie ziemniaki obiera tak

cieniutko, że skórka jest przezroczysta. Okazuje się, że tuż pod nią są całe pokłady potasu, sodu, magnezu, kobaltu, żelaza, tych najcięższych biopierwiastków, których nam ciągle brakuje. Po obraniu przepłukuje, wrzuci do czystego, koszerne go garnka. Ile osób w domu, tyle główek cebuli przekroi na cztery i włoży na wierzch, doda żdziebelec kminu, dużą łyżkę masła, wleje dwie szklanki mleka, wrzącej wody, bo u żydówki

jest jeszcze specjalny garnek na wodę – nigdy brudną. Gotuje na szybkim ogniu, soli, aż zmiękną. Wywar wyleje do miski, zaś ziemniaki posypie szczypiorkiem. Wyśmienite nawet bez mięsa.

Przedruk z książki
„Ojca Grande przepisy na zdrowe życie”



Zgłębiając historię Różana, publikujemy wiele znalezionych lub dostarczanych przez czytelników materiałów. Zgodnie z tradycją w tym wydaniu zamieszczamy kartę z *Atlasu Geograficznego Ilustrowanego Królestwa Polskiego* wydanego w 1907 r. przez wydawnictwo J. Bazewicza i zamieszczoną w nim charakterystykę miasta.

Różan, osada miejska, nad Narwią, przy ujściu rzeczki Różanicy, przy trakcie bitym, mieszk. 3,666. Posiada kościół parafialny murowany, synagogę, urząd pocztowy. Ślady okopów i znalezione tu urny świadczą, iż jest to osada starożytna. Na wzgórzu nad Narwią stał gród, a około niego skupiła się osada, która wcześniej uzyskała przywilej miejski i była centrum handlowym i sądowym dla okolicy nadrzecznej. Po przyłączeniu Mazowsza do Korony Różan był siedzibą starosty grodowego. Królowa Bona zamek tutejszy przebudowała i przebywała w nim niekiedy. W XVI w. był tu skład soli. Wojny szwedzkie i morowa zaraza zniszczyły miasto. Z dawnych zabytków pozostał tylko kościół z XVI w.

WAKACJE NA SPORTOWO



Stowarzyszenie UKS FC 2012 Różan w partnerstwie z sołectwem Kaszewiec oraz ze Stowarzyszeniem Tradycyjnie Nowoczesnych dla Wsi – Działaj Lokalnie zorganizowało 9 sierpnia festyn integracyjno-sportowy w ośrodku wypoczynkowym Florian w Kaszewcu.

Celem pikniku było przede wszystkim zwiększenie aktywności społeczności lokalnej w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowanie rodziców w działalność klubu i przybliżenie mieszkańcom naszej gminy celów, jakie przyświecają UKS FC 2012 Różan.

Na pikniku obecni byli przedstawiciele władz klubu, przedstawiciele władz samorządu lokalnego oraz mieszkańcy sołectwa Kaszewiec i gminy Różan.

W trakcie imprezy odbyły się zabawy i konkursy dla dzieci i dorosłych.

Oprócz świetnej zabawy dla każdego z uczestników przewidziany był poczęstunek, słodycze, napoje, wata cukrowa oraz grill. Cała impreza zakończyła się wspólnym biesiadowaniem przy ognisku.

Organizatorzy serdecznie dziękują sołtysowi wsi Kaszewiec Henrykowi Biedrzyckiemu za zaangażowanie i pełną mobilizację, Gminnemu Ośrodkowi Upowszechniania Kultury w Różaniu za sprzęt i pomoc na każdym etapie starań o dofinansowanie projektu, wolontariuszom klubu za zaangażowanie i pomoc przy przeprowadzeniu konkurencji sportowych, a przede wszystkim mieszkańcom, którzy tak licznie zaszczytili nas swoją obecnością!



MATRIX – ŻYJ I DAJ ŻYĆ INNYM

Uroczystości – okazje, imprezy okolicznościowe, chrzty, komunie, urodziny, Dzień Matki, Dzień Ojca, walentynki, Halloween, Dzień Dziecka, imieniny tego, tamtego, burmistrza, żony, ciotki, dzień ziemi, dzień patrona, świąteczna orkiestra, święta państwowe, odwiedzi-ny u i rodziny, mistrzostwa w tym czy w tamtym, festyny, pikniki i święta religijne – można by jeszcze wymieniać. Ostatnio na naszym różańskim samorządowym podwórku również różnego rodzaju, potrzebne czy nie, szkolenia. Do tego dochodzą jeszcze różne wyjazdy, np. wakacyjne. Taki trend. Koniecznie trzeba gdzieś wyjechać. Obowiązkowo potem trzeba się tym wszystkim pochwalić na fejsie, zamieszczając materiał foto-wideo – niewtajemniczonym wyjaśniam,

że w internecie. Czy to już Matrix? No i spróbuj się z tych „kanonów” wyłamać. Zaraz rzucą się na ciebie, że jesteś niekulturalny, cham, samolub, dziwak, niekochający męża, a na fejsie jak cię nie ma, to znaczy, że nie istniejesz itd. No, z tego to ja się akurat cieszę. I nieważne, czy robisz to szczerze, czy nie. – Takie życie – mówi Darek. – Trzeba być aktorem, udawać, grać. No, chyba że się to lubi. – Opuść sobie – mówi brat. Prasa, telewizja, internet, wszystko to służy do nakręcania tej paranoi. Niedługo zabraknie czasu, by normalnie żyć. Przecież większości tych wszystkich „dziwactw” wcześniej nie było. Wiec nie muszą być obowiązkowym menu mojego życia. Żyj i daj żyć innym. Przystań na chwilę w swojej codziennej pogoni i zastanów się nad głębią swojego istnienia tu i teraz. Czy znasz prawdę na temat sensu swojej egzystencji? Czy wiesz, czym jest ten świat? Skąd pochodzisz? Dokąd zmierzasz? Czy słowo prawda w swoim znaczeniu odpowiada rzeczywistości? Czy raczej wszystko wokół nas jest kłamstwem i le-targiem? Świat, w którym przyszło nam żyć, to dużo więcej niż tylko to, co pokazują nam media, uczą w szkołach, lub obraz rzeczywistości pokazywany przez kościół czy rząd. Czy większość z nas żyje w znie-walającym transie, biorąc za rzeczywistość to, co podsuwają nam inni? Czy masz czas na rodzinę? O tak, a jakże, rodzina, najważniejsza komórka społeczna, od rodziny zależy, jaki będziesz, wychowanie i te rzeczy. Kurna, ale przecież to tylko gadanie, a rzeczywistość jest inna. Wartości, jakie daje rodzina, miłość, więź, intymność, coraz częściej są perfidnie wykorzystywane. Coraz więcej czasu poświęcamy na rzeczy mało istotne, a sprawy ważne, wręcz fundamentalne uykają naszej uwadze. Czy potrafimy ze sobą rozmawiać? Czy rozmawiamy ze swoimi dziećmi? Czy rozmawia z nimi fejs i telewizja?

kruhy



WAKACJE ☀️ CAFE MAMA

Po raz czwarty podopieczni stowarzyszenia wraz z opiekunami w lipcu przez tydzień byli nad morzem, w Stegnie. Wyjazd w deszczu 12 lipca nie zapowiadał się zbyt dobrze, ale już od niedzieli pogoda dopisała. Był zatem i „plażing”, i „smażing”. W tym roku uczestnicy spędzali czas wyłącznie w Stegnie, nie było wycieczki z uwagi na to, że gmina nie pokryła całości kosztów pobytu i organizacja musiała dopłacić różnicę w cenie. Niemniej jednak pobyt nad morzem był bardzo udany, a dzieciaki wróciły opalone i roześmiane.



Po raz trzeci Cafe Mama uczestniczyła w Dniach Różana

Organizacja w sobotę i niedzielę prowadziła zbiórkę publiczną. W namiocie na rynku można było skosztować pysznych ciast (w tym bezglutenowych) upieczonych przez „cafe mamy”, pomalować buzię, zrobić sobie zdjęcie w przebraniu i wziąć udział w loterii, w której każdy los był wygrany. Można było wygrać m.in.: zabawki, koszulki, czapki, książki, piłki, gadżety, kosmetyki, lody czy kupony rabatowe. Loteria

zawierała także nagrody główne (sportowe torby, kupony upominkowe o wartości 50 zł oraz zestawy sosów do potraw). Wynik zbiórki to 1501,56 zł, które zgodnie z wydanym pozwoleniem zostaną dodane do środków zebranych w 2012 i 2013 r. i wydane na wycieczkę dla podopiecznych stowarzyszenia.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w naszej akcji – od losujących, przez „cafe mamy” dyżurujące w namiocie, wolontariuszy, aż po darczyńców, którzy wsparli nas fantami na loterię, m.in.: Marcie Świdarskiej – kupony upominkowe i rabatowe, Tadeuszowi Czarotyskiemu – kupony na lody, Maciejowi Jackiewiczowi – zabawki, Wojciechowi Pióro – torby sportowe, gadżety, koszulki, firmom Develey, Krasnal, Oriflame, Szkółce Żeglarskiej z Zegrza. Naturalnie ogromne podziękowania składamy także Aleksandrze Warsztoczej, dyrektor GOUK-u w Różaniu oraz wszystkim pracownikom GOUK-u za wspaniałą współpracę i wszechstronną pomoc.

Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych – Cafe Mama Klub informuje, że przedstawicielem naszej organizacji do zespołu konsultacyjnego ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi powołanego przez burmistrza gminy Różan, będzie skarbnik i członek zarządu stowarzyszenia Emilia Anna Ziółkowska.

WAKACJE I... PO WAKACJACH

Niestety, tak szybko mijają i czas do szkoły, a jak do szkoły, to czas na zakup podręczników szkolnych. Polecamy zatem artykuł w „ŚR” dotyczący zwrotu za podręczniki. Bo trzeba Wam wiedzieć, drodzy opiekunowie uczniów niepełnosprawnych, że nie tylko z tytułu niskich dochodów w rodzinie można składać wnioski o zwrot części wydanych pieniędzy.



Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdर्सki

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.pszozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholo-

wych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 043 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

**TELEFONY
ALARMOWE**

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰ w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

**Zakład Gospodarki Komunalnej
i Mieszaniowej**

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklama-

cji w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

76 69 081 Załużie

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar,
rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne



ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

V Piknik Militarny



Burmistrz Piotr Świderski informuje

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA GMINY RÓŻAN
z dnia 1 września 2014 r.

o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz wyznaczonej siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej

Na podstawie art. 422 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011r. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.) – podaje do publicznej wiadomości wyborców informację o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej, w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.

Numer okręgu	Granice okręgu	Liczba radnych wybieranych w okręgu
1	Ulica: Gdańska 4, 5, 6A, 6E, 7, 9, 11, 11a, 13	1
2	Ulica: Gdańska z wyłączeniem numerów 4, 5, 6A, 6C, 6D, 6E, 7, 9, 11, 11a, 13	1
3	Ulica: Gdańska 6C, Gdańska 6D	1
4	Ulice: Warszawska bez numerów 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, Przemysłowa, kpt. Zdzisława Mikołaja Ukłei, Ostrowska, Królowej Bony, Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Jagiellonów, Kamienne Schodki, Barbary Radziwiłłówny, Zygmunta Starego	1
5	Ulice: Agatowa Bursztynowa, Czysta, Diamentowa, Mikołaja Kopernika, Księcia Józefa Poniatowskiego, Marii Skłodowskiej-Curie, Rubinowa, Szmaragdowa, Topazowa	1
6	Ulice: Dolna, Lesna, Parkowa, Polna, Spokojna, Szkolna, Targowa, Wincentego Witosa	1
7	Ulice: Cmentarna, Tadeusza Kościuszki, Lazurowa, Marzanny, Pogodna, Słoneczna, Tęczowa	1
8	Ulice: Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Plac Obrońców Różana, Przechodnia, Rolna, 3 Maja, Jana Kilińskiego, Mostowa	1
9	Ulice: Lwowska, Fortowa, gen. Józefa Hallera, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza, Warszawska 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14 Wileńska, Zjazd	1
10	Sołectwa: Chelsty, Dąbrówka, Kaszewiec	1
11	Sołectwa: Dzbądz, Mroczi-Kębiszewo, Paulinowo	1
12	Sołectwo: Załużcie	1
13	Sołectwa: Podborze, Prycanowo, Szygi, Zawady-Ponikiew	1
14	Sołectwa: Załęże-Eliasze, Załęże-Gartki, Załęże-Sędziąta, Załęże Wielkie	1
15	Sołectwa: Chrzczonki, Dyszobaba, Miłony	1

Miejska Komisja Wyborcza w Różaniu ma swoją siedzibę w budynku Urzędu Gminy w Różaniu, Plac Obrońców Różana 4, pokój nr 36, II piętro tel. (29) 7679138.

BURMISTRZ GMINY
(-) Piotr Świderski



Redakcja „Świerszcza Różańskiego” przeprasza Klub UKS FC 2012 Różan za nieumyślne przeoczenie na liście współorganizatorów Dni Różana 2014 wymienionych w ostatnim papierowym wydaniu pisma (nr 7–8/2014). Jednocześnie informuję czytelników, iż klub ten bardzo aktywnie uczestniczył w obchodach święta naszej gminy poprzez organizację i obsługę zawodów piłki nożnej oraz koszykówki. Jako organizatorzy Dni Różana dziękujemy za dotychczasową współpracę i liczymy na dalszą, owocną.

redaktor naczelna
Aleksandra Warsztocka



Fot. S. Olszewik

Targowisko z prawdziwego zdarzenia

– *Stalo się faktem, że w Różanie powstanie nowe, w pełni dostosowane do potrzeb handlujących, jak i kupujących targowisko/plac targowy. Będzie on spełniał wszystkie wymagania Unii Europejskiej, czyli pełne wyposażenie obiektu sprzyjające jego użytkownikom, zwierzętom, (...) plodom rolnym. Pierwsze kroki ku temu mają zostać postawione już na jesieni tego roku, czyli plan zagospodarowania, projekty i gromadzenie dokumentacji niezbędnej do pozyskania dotacji z Ministerstwa Rolnictwa w wysokości 1 000 000 zł. Wspomnijmy, że różański jarmark odbywa się we wszystkie piątki bez względu na pogodę z wyłączeniem świąt wypadających w tym dniu. Uczestniczy w nim zawsze mnóstwo handlarzy i kupców, co jest świadectwem, że cieszy się on dużą popularnością nie tylko wśród mieszkańców gminy Różan. Miejsce placu targowego to ul. Królowej Bony. Szczegóły inwestycji poznamy w ciągu najbliższych miesięcy – mówi burmistrz Piotr Świderski 22 sierpnia br. podczas posiedzenia XXXIV sesji Rady Miejskiej.*

Podczas sesji podjęto również uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Różan. Radni uchwalili zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Różan na lata 2014–2018 oraz w budżecie gminy na rok 2014, wynikające z otrzymania przez gminę dotacji na budowę drogi Dzbądz–Mroczi w wysokości 85 tys. zł.

S. Olszewik

WYBORY SAMORZĄDOWE

Decyzje dotyczące najbliższego otoczenia budzą zwykle największe emocje, dlatego też możemy się spodziewać sporego zainteresowania tegorocznymi wyborami samorządowymi. Kiedy poznamy nazwiska kandydatów i jak prezentuje się kalendarz wyborczy?

Jak będziemy głosować?

Podczas tegorocznych wyborów samorządowych obowiązywać będą jednomandatuowe okręgi wyborcze. Zmiany wprowadzono we wszystkich gminach bez względu na liczbę mieszkańców, ale z wyjątkiem miast na prawach powiatu.

Oznacza to, że w Różaniu powstanie 15 okręgów wyborczych, a w każdym z nich zastosowana będzie ordynacja większościowa. **Kto zyska najwięcej głosów – wchodzi do rady.**

Liczba radnych nie zmienia się, jednak każdy z nich będzie bezpośrednio odpowiadał za obszar, z którego wystartuje.

Bez zmian pozostaje za to sposób wybierania radnych powiatowych, a także prezydentów miast, burmistrzów i wójtów.

Kiedy poznamy kandydatów?

Termin wyborów samorządowych został ustalony na **16 listopada**, a druga tura głosowania – tam, gdzie będzie to konieczne – odbędzie się 30 listopada. Druga tura dotyczy jedynie głosowania na prezydentów miast, burmistrzów i wójtów.

Do 8 września można było składać zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego. Dopiero po dopełnieniu tych formalności możliwe będzie zbieranie podpisów poparcia pod listami, to także termin, gdy oficjalnie będzie można prowadzić agitację wyborczą.

Listy kandydatów na radnych i przedstawicieli do sejmiku każdy z komitetów powinien zgłosić do **7 października**. Z kolei do **17 października** komitety mogą zgłaszać kandydatów na prezydentów miast, burmistrzów i wójtów.

Prawo zgłaszania kandydatów na najważniejsze stanowisko w gminie ma komitet wyborczy, który zarejestrował listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych.

W wyborach do rady gminy może startować każdy obywatel Unii Europejskiej, jeśli na stałe mieszka na terenie danej gminy. Kodeks wyborczy nie zakazuje również jednoczesnego kandydowania na radnego i na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Kadencja obecnych rad gminnych, powiatowych oraz sejmików wojewódzkich upływa 21 listopada. (red.)

DOŻYNKI POWIATOWE

W niedzielę 7 września w Płoniawach-Bramurze odbyły się dożynki powiatu makowskiego. W tym roku parafię i gminę Różan reprezentowała delegacja z Zawad, Ponikwi i Adamowa. Obecni byli również członkowie Rady Miejskiej z Różana wraz z sołtysami naszej gminy. Na tę okazję sporządzono wspaniały wieniec. Dożynki rozpoczęły się o godz. 12 uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym w Płoniawach. Następnie odbyła się parada, na czele której stanęli starostowie dożynek, orkiestra dęta z Makowa Maz. oraz delegacje gmin naszego powiatu. Po okolicznościowych wystąpieniach gospodarze imprezy: starosta Zbigniew Deptuła, burmistrzowie i wójtowie gmin, oraz wszyscy zaproszeni goście symbolicznie podzielili się chlebem. Obecnością swą zaszczylił także poseł do Parlamentu Europejskiego Jarosław Kalinowski. W programie imprezy znalazły się koncerty zespołów: Makowianki, Szmaragdy, Bramurzanki, Everest i gwiazdy wieczoru Impuls.



ROLNIK – NAJCENNIJSZY ZAWÓD NA ŚWIECIE

Wraz z nadejściem nowego roku szkolnego 2014/2015 w Zespole Szkół w Różaniu im. Jana Pawła II ruszyła druga edycja zawodowego kursu kwalifikacyjnego R3 – prowadzenie produkcji rolniczej. Trzy semestry teoretycznych i praktycznych zajęć umożliwiają przystąpienie do zewnętrznego egzaminu zawodowego organizowanego przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Warszawie. Jest to podstawa do korzystania z dotacji i dofinansowań dla młodych rolników.

Zaliczenie tego egzaminu daje również możliwość dalszego kształcenia się w tym kierunku. Jeśli chodzi o sam kurs, przyznać trzeba, że cieszy się on dużym zainteresowaniem. W tym roku do nauki przystąpiło łącznie 47 osób m.in. z gminy Różan, Sypniewa, Rzewnia, Młynarzy, Płoniaw-Bramury. Kurs trwa 3 semestry, zaś zajęcia odbywają się w każdy weekend oprócz świąt i wakacji. Uczestnicy mogą zapoznać się z wiedzą teoretyczną i praktyczną z zakresu produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, zasad BHP w produkcji rolniczej, techniki w rolnictwie oraz podstaw przedsiębiorczości. Zajęcia uwzględniają ukończenie przez każdego z uczestników kursu prawa jazdy na kategorię T, czyli ciągnik rolniczy. W trzecim semestrze uczniowie uczyć się będą języka niemieckiego, a wszystko to odbywa się w miłej, wręcz koleżeńkiej atmosferze.

Kurs ten jest całkowicie darmowy. Jedyne koszty, jakie ponosi uczestnik, to cena badania lekarskiego, pokrycie kosztów



ów eksploatacyjnych i paliwa niezbędnego do odbycia kursu na kategorię T.

Większość z zajęć jest prowadzona przez mgr. Janusza Skierkowskiego, który ma wieloletnie doświadczenie zawodowe dotyczące nauki przedmiotów zawodowych związanych z rolnictwem, a także przez mgr Elżbietę Żelazińską, mgr. Pawła Falbę, mgr Joannę Boczkowską oraz mgr. Henryka Bogdańskiego.

W ramach zajęć praktycznych są przewidziane wyjazdy studyjne do właścicieli czołowych gospodarstw w naszym rejonie i na najważniejsze targi rolnicze, które mają na celu podpatrzenie nowości w technice rolniczej i wymianę doświadczeń.

Pierwszy w tym roku szkolnym wspólny wyjazd miał miejsce 7 września do Płoniaw, gdzie odbywały się dożynki powiatowe. Uczestnicy mogli tam obejrzyć m.in. prezentowany sprzęt rolniczy. S. Olszewik

LOKALNY PUNKT INFORMACJI W RÓŻANIE



LOKALNY
PUNKT INFORMACJI
RÓŻAN

ADRES

Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
Różan, ul. Mickiewicza 5

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek 8:00 - 12:00
piątek 16:00 - 20:00



Przeczytaj, to dla Ciebie: jeśli działasz lokalnie i chcesz się rozwijać, potrzebujesz informacji dla NGO, chcesz pozyskać środki na działanie w swojej miejscowości, działasz w grupie nieformalnej lub NGO, masz pomysł, ale nie wiesz, jak go zrealizować.

Zapraszamy do Lokalnego Punktu Informacji w Różanie, który jest prowadzony i mieści się w budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie (ul. Mickiewicza 5). Osoby zainteresowane skorzystaniem z pomocy eksperta będą mogły korzystać z porad w każdy poniedziałek (godz. 8.00–12.00) i piątek (godz. 16.00–20.00). Obszarem działania LPI została objęta gmina Różan.

Jest to projekt kierowany do organizacji pozarządowych, grup nieformalnych, liderów oraz aktywnych społeczności. LPI działa w ramach projektu „Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi w subregionie ostrołęckim” realizowanego przez Stowarzyszenie Tradycyjnie Nowoczesnych dla Wsi w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Boris i gminą Długosiodło. Finansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Okres jego funkcjonowania będzie trwał do 30 czerwca 2016 roku, czyli dwa lata. W pierwszym roku finansowany będzie w ramach projektu, zaś w kolejnym roku ze środków różańskiego samorządu.

Dzięki temu działaniu mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych usług doradczych w zakresie: źródeł finansowania organizacji na realizację zadań statutowych, dostępnych szkoleń, seminariów, konferencji, w zakresie podstawowych informacji dotyczących aspektów prawnych, finansowych i organizacyjnych w działaniu stowarzyszeń, fundacji i innych podmiotów ekonomii społecznej, w zakresie tworzenia partnerstw lokalnych oraz opracowywania projektów. Pomoc i doradztwo specjalisty są całkowicie bezpłatne. Warto wiedzieć, że istnieje możliwość nieodpłatnego skorzystania z wyposażenia biura na potrzeby realizacji statutowych zadań. Przyjdź i skorzystaj ze wsparcia LPI w GOUK-u.

S. Olszewik



Projekt „Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych w Subregionie Ostrołęckim” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



THE GAME IS NOT OVER, CZYLI BITWA O WYCHOWAWCĘ

Kiedy byłam dzieckiem, w szkołach obowiązywała kindersztuba (potoczna nazwa wyniesiona z domu, z dzieciństwa, starannego wychowania, umiejętność zachowania się), a bajki kończyły się zwycięstwem dobra nad złem, kultury nad chamstwem. Teraz kultura i merytoryka są warte tyle co nic, a uczniom pokazuje się, że tylko chamstwem można „ustawić” sobie nauczyciela, dyrektora, organ prowadzący. I nie jest to żadna historia wyssana z palca, ale prawdziwa opowieść, jak to dorośli uczą małe dzieci rozwiązywania konfliktów za pomocą chamstwa i buty. Po kilku miesiącach zmagania dowiadujemy się, że dwunastolatki, doprowadzając do łez niejednego nauczyciela, po chamsku odnosząc się do swoich pedagogów, popierani w pełni przez rodziców odnoszą zwycięstwo i stawiają na swoim. (W tym miejscu nie ma sensu opisywanie szczegółów, które zresztą i tak zna cała gmina oraz jasno wynikają z tytułu). Chodzi natomiast o sam fakt, że coś z tą nauką i oświatą jest nie tak, skoro małe dzieci nie ponoszą żadnych konsekwencji paskudnego zachowania, a jeszcze w ostatecznym rozrachunku osiągają to, czego chcą. Jeśli na tym ma polegać wychowanie i nauka w szkole, to serdecznie dziękuję. To po co potem drzeć szaty, że przemoc, że młodzież zła itp. Przecież sami ich tego uczycie, że tylko przemocą, chamstwem i złem się zwycięża. A „co

siejecie, to zbieracie”. Dzieci, jak powszechnie wiadomo, nie uczą się na podstawie tego, co się im mówi, ale na przykładach, obserwacjach. Nawet jeśli nauczyciel tłumaczy na godzinie wychowawczej, że trzeba grzecznie, kulturalnie, że szacunek dla starszych, pedagogów, rodziców itd...

A następnie podjęta zostaje decyzja w pełni popierająca brak szacunku, kultury, to niby która nauka bardziej trafia do dzieci? Nasze dzieci to pokolenie interaktywne, wizualne, to pokolenie, które nie słucha, nie czyta (z małymi wyjątkami oczywiście, bo takie wszędzie się zdarzają), to w końcu pokolenie, które za pomocą agresywnych lub dumnych gier komputerowych wyraża siebie. (Pokaż mi, w jakie gry grasz, a powiem ci, kim jesteś... chciałoby się sparafrazować stare powiedzenie). I taką właśnie agresywną grę do rozegrania dzieciaki otrzymały od tych, którzy ich mieli czego nauczyć. Cóż, niestety, u dorosłych po raz kolejny zawiodło zwykłe kojarzenie przyczynowo-skutkowe. A na skutki nie trzeba będzie długo czekać. Sądzę, że już ten rok szkolny pokaże nam, jak daleko potrafią się posunąć dzieciaki w okazywaniu braku szacunku nauczycielom i rodzicom. Bo „the game is not over”.

E.A. Ziółkowska



GMINNY INTERNET

Ostatnia deska ratunku, by coś wysłać lub sprawdzić

Zarządzeniem burmistrza miasta i gminy Różan z 19 sierpnia wszedł w życie regulamin korzystania z darmowych punktów dostępu do Internetu. Regulamin dostępny jest na oficjalnej stronie internetowej gminy www.rozan.eur.pl. Szybkość gminnych łączy, narzucona przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, to tylko 512 kbit/s (download i upload, czyli pobieranie i wysyłanie). Miesięczny limit transferu danych nie może przekroczyć 750 MB, licząc zsumowane wartości ruchu przy wysyłaniu i pobieraniu danych. Każda sesja po zalogowaniu trwa 45 minut, po czym następuje 15-minutowa przerwa. Po tym czasie można ponownie się zalogować. Aby nawiązać połączenie, należy dysponować urządzeniem pracującym zgodnie ze standardem WiFi IEEE 802.11b lub 802.11g (pasmo 2,4 GHz). Wykaz sieci radiowych (SSID) zgodnych z nazwami danych miejscowości stanowi załącznik do regulaminu.

Samorząd na sieć 13 darmowych hotspotów rozmieszczonych na terenie gminy Różan wydał coś ok. 930 tys. zł. Koszty rocznego utrzymania infrastruktury z nim związanej, opłaty za dzierżawę łącza, miejsca na masztach innych operatorów wahają się w granicach 108 tys. zł. Należy wiedzieć, że zasięg tego „socjalnego internetu” to praktycznie ok. 150–300 m od anteny nadawczej. Teoretycznie można uzyskać połączenie i z dalszych odległości, ale będzie to nieopłacalne i nieefektywne. Równie dobrze można korzystać z ogólnopolskiego darmowego dostępu do sieci Internet o szybkości łącza 512 kb/s, tzw. aero2. Superdostęp w całej gminie Różan, bez limitu transferu. Należy tylko zarejestrować się w serwisie aero2.pl, wypełnić odpowiedni formularz, zamówić kartę SIM i zapłacić jednorazowo 27 zł. Nie ma anten, Internet jest mobilny i działa na obszarze prawie całego kraju.

Podjęta kilka lat temu decyzja o budowie infrastruktury darmowego dostępu do Internetu w naszej gminie została zrealizowana. Wtedy wydawało się to działaniem nowoczesnym i nowatorskim. Jednak wyszło jak zwykle i trwało zbyt długo. Nie dało się widać przewidzieć do końca dynamiki zmian w świecie informatycznym i ich wpływu na gminną inwestycję. Pozornie błahę decyzję urzędników kosztującą nas tysiące złotych i mogą powodować dalsze generowanie kosztów. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że część użytkowników i decydentów o tym nie wie lub tego nie rozumie. Dość powiedzieć, że na uzyskanie zgody prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na świadczenie usług dostępu do internetu przez gminę samorząd czekał od listopada 2011 roku. Wysokie koszty budowy, opłaty konserwatorskie, słaby zasięg i prędkości, rozłączanie co 45 minut. Kto z tego będzie korzystał? Przy prędkościach 512 kbit/s trudno będzie ściągnąć większy załącznik do e-maila, nie mówiąc już o przeglądaniu stron zawierających treści multimedialne. Z perspektywy czasu wydaje się, że lepiej byłoby zainwestować w sieć światłowodów, stworzyć spółkę, może wydzierżawiać te łącza i dać ludziom porządną „net”, być prekursorem w Polsce i pokazać, że można. Miejmy nadzieję, że przepisy narzucone przez UKE kiedyś się zmieniają i prędkości gminnych hotspotów się zwiększą chociaż do 1 Mb/s, co przecież nie jest żadną konkurencją dla dostawców komercyjnych. Szansą na poprawę jest również proces inwestycyjny powiatu makowskiego w zakresie budowy sieci światłowodowej na terenie województwa mazowieckiego, która będzie przebiegała przez gminę Różan i będzie można z niej skorzystać. Poza tym inwestycja została pozytywnie zaopiniowana oraz została uwzględniona w realizowanym przez Agencję Rozwoju Mazowsza SA projekcie „Internet dla Mazowsza” i gmina Różan złożyła wniosek na zadanie „Informatyzacja jednostek organizacyjnych gminy Różan oraz Rady Miejskiej w Róźnie”. Projekt ten zakłada wprowadzenie systemu internetowej transmisji wideo i rejestracji (archiwizacji) obrad Rady Miejskiej w Róźnie, uruchomienie telefonii internetowej obsługującej jednostki organizacyjne gminy oraz

softyśwów, uruchomienie systemu elektronicznego głosowania podczas obrad Rady Miejskiej, wyposażenie radnych oraz softyśwów w przenośne komputery oraz uruchomienie dodatkowych infomatów na terenie miasta. Systemy te mają być wdrażane po uzyskaniu dofinansowania. Już teraz np. GOUK w Róźnie ma dostęp do internetu przez infrastrukturę gminną i od ponad roku minimalizuje koszty. Czy w innych jednostkach budżetowych jest podobnie? Nie wszędzie, jeśli się przyjrzeć wydatkom telekomunikacyjnym zaplanowanym na ten rok w ich budżetach, które oscylują w przedziale od ponad 1 tys. do 4 tys. zł. Koszty utrzymania infrastruktury technicznej związanej z dostępem do sieci Internet można jeszcze zmniejszyć, korzystając z telefonii internetowej VOIP. Oczywiście dla jednostek organizacyjnych gminy prędkości łączy internetowych są zdecydowanie wyższe i oscylują w granicach 20 Mb/s. Zasyłane: „Szybki bezprzewodowy i bezpłatny dostęp do Internetu, który by obejmował zasięgiem większość kraju, wyróciłby wszystko do góry nogami, zwłaszcza jeśli obsługiwał MobileLP. Radio internetowe mogło by być słuchane w samochodach lub z własnych playlist z usług streamingujących. Telefonie komórkowe miały by problem, np. rozmowa czy sms byłyby darmowe, do wszystkich. Oferować by mogły hiperszybki internet. Telewizja by była w internecie, a nawet telewizji by nie było. KRRiTV nie miałaby co robić. Gazety by były w internecie. Nie, nie będzie tak, za dużo ludzi by straciło stołki i kasę. Jeśli będzie jakiś darmowy to będzie stanowił ostatnią deskę ratunku, by coś wysłać lub sprawdzić”.

K. Kruszewski

Lp.	Miejscowość	Lokalizacja HotSpot na budynkach	Nazwa SSID
1.	Różan	Urząd Gminy w Róźnie Plac Obrońców Róźana 4 06-230 Różan Dz.nr: 407	UG_S1 UG_S2 UG_S3
		Publiczne Gimnazjum ul. Szkolna 3 06-230 Różan Dz.nr:152/2	Szkola1 Szkola2 Szkola3
2.	Załuzie	Remiza OSP Załuzie 41 06-230 Różan Dz.nr: 127/2	Zaluzie1 Zaluzie2 Zaluzie3
3.	Chelsty	Remiza OSP Chelsty 6 06-230 Różan Dz.nr:528	Chelsty_1 Chelsty_2 Chelsty_3
4.	Dzbadz	Świetlica Dzbadz 84 06-230 Różan Dz.nr: 109/2	Dzbadz1 Dzbadz2 Dzbadz3
5.	Mroczi-Rębiszewo	Remiza OSP Mroczi- Rębiszewo 82 06-230 Różan Dz.nr: 97	MrocziReb1 MrocziReb2 MrocziReb3
6.	Szygi	Remiza OSP Szygi 14 06-230 Różan Dz.nr:141	Szygi1 Szygi2 Szygi3
7.	Załęże-Gartki	Świetlica Załęże-Gartki 9 06-230 Młynarze Dz.nr: 30	Gartki1 Gartki2 Gartki3
8.	Załęże Wielkie	Świetlica Załęże Wielkie 17 06-230 Młynarze Dz.nr: 19	ZalezeWielkie1 ZalezeWielkie2 ZalezeWielkie3
9.	Dyszobaba	Maszt wolnostojący 06-230 Różan Dz.nr: 216	Dyszobaba1 Dyszobaba2 Dyszobaba3
10.	Dąbrówka	Maszt wolnostojący 06-230 Różan Dz.nr: 772/1	Dabrowka1 Dobrowka2 Dobrowka3
11.	Kaszewiec	Maszt wolnostojący 06-230 Różan Dz.nr: 246	Kaszewiec_1 Kaszewiec_2 Kaszewiec_3
12.	Zawady-Ponikiew	Maszt wolnostojący 06-230 Różan Dz.nr: 254	Ponikiew1 Ponikiew2 Ponikiew3
13.	Podborze	Maszt PTK Centertel (dzierżawa miejsca na maszcie) Dz.nr: 52/1 (Małki, gm. Rzewnie)	Podborze1 Podborze2 Podborze3

AKTYWIZACJE I PARTNERSKIE INICJATY- WY DZIAŁAJ LOKALNIE MIESZKAŃCÓW GMIN RÓŻAN, DŁUGOSIODŁO I WĄSEWO ZAKOŃCZONE POWODZENIEM!

Wsparcie aktywności lokalnych organizacji pozarządowych i grup nieformalnych to jedno z założeń projektu „Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi w subregionie ostrołęckim” realizowanego przez Stowarzyszenie Tradycyjnie Nowoczesnych dla Wsi w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Boris i gminą Długosiodło.

Działania zakończone w sierpniu br. miały na celu ożywienie społeczności lokalnej, by zaczęła mocniej utożsamiać się z miejscem zamieszkania i poczuła, że ma realny wpływ na zmiany w najbliższym otoczeniu. Pomoc ze strony realizatora projektu polegała na wsparciu finansowym oraz merytorycznym na każdym etapie przebiegu poszczególnych działań. Dofinansowano łącznie pięć społecznych inicjatyw w każdej z trzech gmin kwotą 1,5 tys. zł. Istotne znaczenie w tym przedsięwzięciu miało to, że to mieszkańcy zgłoszonych sołectw sami zdiagnozowali główne potrzeby swoich społeczności, a następnie przy wsparciu doradców zaplanowali i zrealizowali autorskie pomysły. Tego typu działania posłużyły integracji, rozwojowi lokalnej tożsamości, otworzyły na bezinteresowną pracę społeczną oraz zainspirowały do dalszych zadań służących rozwojowi wsi oraz ich mieszkańców.

Serdecznie gratulujemy wszystkim organizacjom i grupom nieformalnym, które podjęły wyzwanie!

Zrealizowano następujące inicjatywy lokalne:

Gmina Różan

- pożegnanie wakacji – integracja wsi Dzbądz i Mroczi (OSP Mroczi Rębiszewo)
- „Pytasz mnie, co za wieś, to Załuzie przecież jest!” (Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu)
- festyn integracyjno-sportowy (UKS FC 2012 Różan)
- Rzeczny Eko-Patrol (Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej)
- festyn rodzinny integracyjny Dobrze Być Razem (Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Cafe Mama Klub”)

Gmina Długosiodło:

- „Zakręcone wakacje” (grupa nieformalna Pozytywnie Zakręcenii)
- „Integrujemy Kalinowo muzycznie i sportowo” (Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi „Teraz My”)
- majówka w Jaszczułtach (Klub Seniora „Jutrzenka”)
- akcja „Park – stwórzmy coś razem” (Klub Seniora „Bosewskie Starszaki”)
- zagospodarowanie terenu przy świetlicy wiejskiej w Grądach Szlacheckich (Stowarzyszenie „Grądy Szlacheckie – Moja Wieś”)

Gmina Wąsewo

- „Przyborowie – nasze miejsce na ziemi” (OSP Przyborowie)
- „W zdrowym świecie zdrowy duch – rozpoczęcie lata 2014 w Rządźniku Włociańskim” (Klub Sportowy Wąsewo)
- „Przedświt – moja mała Ojczyzna” (Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich Wsi Przedświt „Świtanki”)
- festyn rodzinny (Stowarzyszenie „Przyszłość” w Gminie Wąsewo)
- Nasza Remiza – centrum lokalnej aktywności mieszkańców Brudek Starych (OSP Brudki Stare)

Projekt „Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych w subregionie ostrołęckim” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Dzbądz



Załuzie



Kaszewiec



Dzika plaża



Zające - Gartki



WIEJSKI PIKNIK W DZBĘDZU

W niedzielę 31 sierpnia miał miejsce piknik zorganizowany przez sołectwo Dzbądz w partnerstwie z OSP Mroczi-Rębiszewo. Całość odbyła się w świetlicy wiejskiej w Dzbędzu. Początek imprezy przewidziany był na godz. 14.00. Dla przybyłych gości przygotowano atrakcje, które znakomicie wypełniły program pikniku. Wszyscy bawili się doskonale. Była to wspaniała okazja do wspólnego spędzenia wolnego czasu, rozmowy i integracji.

Uczestnicy zmierzyli się w turnieju tenisa stołowego, który odbył się w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii dorosłych trzecie miejsce zajął członek różańskiej Rady Miejskiej Mateusz Prusiński, drugie miejsce przypadło burmistrzowi miasta i gminy Różan Piotrowi Świdierskiemu, zaś najlepszy okazał się Dominik Załęski. Wśród

przybyłych gości obecni byli m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Prusik, sołtys Zuzanna Wilczewska oraz łączący funkcje sołtysa i radnego powiatowego Jerzy Peplowski.

Spośród atrakcji wymienić należy wspólne przeciąganie liny, malowanie kredą, zabawy i gry sportowe dla dzieci, konkursy plastyczne, wspólne grillowanie kielbasek, kosztowanie sałatek i potraw przyrządzonych przez mieszkańców oraz zabawy na trampolinie. Wszystko to przy muzyce disco. Dla uczestników konkursów ufundowano także nagrody. Wiejski piknik w Dzbędzu odbył się w ramach programu „Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi w subregionie ostrołęckim” realizowanego przez Stowarzyszenie Tradycyjnie Nowoczesnych dla Wsi w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Boris i gminą Długosiodło. Projekt jest finansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
S. Olszewik



PYTAJ MNIE, CO ZA WIEŚ? TO ZAŁUZIE PRZECIEŻ JEST!

W niedzielę 24 sierpnia na placu przed szkołą podstawową w Załuziu odbył się piknik rodzinny zorganizowany przez Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu oraz Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie. Piknik odbył się w ramach programu „Profesjonalni w działaniu – wdrożenie modelu współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi w subregionie ostrołęckim” realizowanego przez Stowarzyszenie Tradycyjnie Nowoczesnych dla Wsi w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Boris i gminą Długosiodło. Projekt jest finansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W tym roku zmieniła się forma imprezy. Aktywne Panie skoncentrowały się głównie na najmłodszych uczestnikach. Całość rozpoczęła się o godz. 15.00. Główną atrakcją były wspólne zabawy, taniec i konkursy prowadzone przez dwie animatorki z Lingualand z Ostrowi Maz., w których aktywne uczestniczyli także rodzice. Ze względu na

padający deszcz wszystko odbywało się pod specjalnymi namiotami. Przez cały czas trwania pikniku uczestnicy mogli korzystać z ogniska i rożna, na którym piekły się kielbaski i kaszanka. Do dyspozycji dzieci były także zabawki zainstalowane na placu szkolnym.

Bezkompromisowa pogoda, która raczyła ciągle padającym intensywnym deszczem, nie zniechęcała imprezowiczów. Wśród przybyłych na tę imprezę gości znaleźli się również burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdierski w towarzystwie przewodniczącego Rady Miejskiej Wojciecha Prusika oraz kierownika OPS w Różanie Jana Szufleńskiego.

Ważnym punktem programu było wyłonienie laureatów konkursu na najlepszą szarlotkę. W szranki stanęło 13 uczestniczek, które upiekły wspaniałe, przepyszne szarlotki. Niezależna komisja w czteroosobowym składzie, na czele z przewodniczącą – panią Jolantą Kruszewską, wyłoniła trzy najlepsze wypieki. Pierwsze miejsce otrzymała pani Irena Janczewska, drugie Jolanta Suchta, zaś trzecie Jadwiga Leśnik. Laureatki otrzymały czajniki bezprzewodowe, zaś pozostali uczestnicy nagrody pocieszenia. Ciasta były naprawdę przepyszne, o czym przekonali się wszyscy uczestnicy. Kulminacyjnym momentem pikniku było wspólne śpiewanie piosenek biesiadnych.
S. Olszewik

Fot. B. Okrągliński





Dodatkowe 2 mln złotych rekompensaty za Składowisko Odpadów Promieniotwórczych. Była to zapewne długa i ciężko stoczona batalia. Jak wyglądała droga do zdobycia tego celu?

Batalia trwała rok, a zaczęła się od informacji z Ministerstwa Gospodarki, że rząd rozpoczął prace nad nowelizacją ustawy Prawo atomowe. Nowelizacja nie uwzględniała interesów Różana, co od razu podniosłem w oficjalnym stanowisku gminy i piśmie z propozycjami zmian do projektu dotyczącego wzrostu odszkodowania. Minister gospodarki je zaakceptował, ale natrafił na opór ministra finansów. Zacząłem zabiegać o poparcie posłów i udało mi się zdobyć deklaracje wszystkich pochodzących z naszego okręgu wyborczego, że pomogą Różanowi. Z tych deklaracji wywiązali się jedynie posłowie PO, PSL, SLD i Twojego Ruchu. Po roku wyjazdów do Sejmu, uczestnictwa w komisjach i przeróżnych spotkaniach oraz przy wyjątkowym wsparciu lokalnych struktur PO udało się! Podczas głosowania w sejmie za Różanem opowiedzieli się wszyscy poza m.in. PiS z posłem Arkadiuszem Czartoryskim i Henrykiem Kowalczykiem na czele (posłowie z okręgu wyborczego, do którego należy Różan). Na marginesie dodam, że wzrost opłaty dla Różana nie spowoduje wzrostu ilości przywożonych odpadów. Pojawiły się bowiem takie pogłoski, będące zwykłym kłamstwem.

Na co zostaną przeznaczone te pieniądze?

Na inwestycje, a tych czeka nas w nadchodzącej kadencji niemało. Na początek blok komunalny, którego budowa rozpocznie się już w przyszłym roku. Dalej, zagospodarowanie fortu nr 4 i budowa kładki nad drogą

RÓŻAN – NASZA MAŁA OJCZYZNA

Na przestrzeni ostatnich czterech lat Miasto i Gmina Różan zyskiwały nowe oblicze i sprecyzowany kierunek rozwoju. Jak sam mówi: „To sukces nas wszystkich”. Jeszcze młody, wciąż pomysłowy, energiczny, otwarty, ale też stanowczy, gdy tego wymaga sytuacja i jak się okazało w ciągu ostatnich lat – bardzo skuteczny polityk. Oddany swojej misji i wizji, lokalny patriota, z wykształcenia prawnik, z doświadczenia samorządowiec od 20 lat. Z zamiłowania rockandrollowiec i sportowiec. Specjalnie dla czytelników „Świerszcza Różańskiego” burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski. Krótka opowieść o tym, co było, co jest, co będzie.

SEBASTIAN OLSZEVIK: Było ich mnóstwo, jednak spośród wszystkich który z sukcesów swojej czteroletniej kadencji uważa Pan za największy czy też najistotniejszy dla gminy Różan?

PIOTR ŚWIDORSKI: Każdy sukces tej kadencji to sukces nas wszystkich. Pracowników urzędu, jednostek organizacyjnych i mieszkańców. Jestem szczególnie dumny z rozbudowania postaw obywatelskich, integrowania

się mieszkańców wokół organizacji pozarządowych i chęci współdecydowania o losach gminy. Natomiast sukces najbardziej namacalny to zrealizowane inwestycje, które wpływają na rozwój cywilizacyjny naszej małej ojczyzny oraz zdecydowanie, pozyskanie od przyszłego roku dodatkowych 2 mln złotych do budżetu z tytułu lokalizacji Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Różanie.

krajową nr 60, budowa nowej stacji uzdatniania wody, która rozpoczęła się już w tym roku, rozbudowa istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej, budowa nowych dróg w mieście i na terenach wiejskich i wiele, wiele innych... Oczywiście na wszystkie inwestycje będziemy tak jak w mijającej kadencji składać wnioski o dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

Stacja uzdatniania wody w Różanie. Mówi się o koniecznym jej remoncie czy też powstaniu nowej. Skąd ta decyzja i jaki będzie to miało wpływ na budżet?

Stara stacja budowana pod potrzeby ujęcia spod dna Narwi nie spełnia już elementarnych wymogów bezpieczeństwa i jest przewidziana do zamknięcia, a nieprzerwane dostawy wody dla mieszkańców to priorytet. Stąd decyzja o budowie nowej, zautomatyzowanej stacji, podyktowana m.in. wymogami sanitarnymi-

mi. Budowa rozpoczęła się już w tym roku i powinna zostać zakończona do połowy 2015 roku. Wpływ na budżet gminy będzie istotny, ponieważ koszt inwestycji to ponad 2 mln złotych. Ale jestem dobrej myśli o jej dofinansowanie, bo nasz wniosek złożony do PROW-u przeszedł ocenę formalną i znalazł się na liście rankingowej do wsparcia na poziomie 50 proc. wartości inwestycji.

Budowa bloku komunalnego przy ul. Szkolnej. Coś więcej o tej inwestycji?

Cierpimy na niedostatek mieszkań komunalnych, a mieszkańców potrzebujących dachu nad głową jest coraz więcej. Nowy blok ma również za zadanie powstrzymać migrację młodych ludzi do większych miejscowości, co w połączeniu z realizowanymi inwestycjami i spodziewanymi miejscami pracy (hotel nad Narwią, Biedronka, zakład produkcji węgla drzewnego w Kaszewcu) powinno pozytywnie wpłynąć na rozwój gminy.

Mieszkańcy często zadają sobie pytanie: „i co z tym zalewem w naszej gminie?”. Jak wygląda faktyczna sytuacja i jakie są plany wobec tego?

Sytuacja wygląda tak, że jesteśmy gotowi do realizacji tej inwestycji. Faktycznie również gminy nie stać na samodzielne udźwignięcie tego zadania szacowanego na kwotę ponad 20 mln złotych, a na środki z UE nie mamy co liczyć. Inwestycja może być realizowana jedynie ze środków krajowych, stąd moje oczekiwania, że weźmie ją na siebie Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie. Jest nadzieja, bo jesteśmy uwzględnieni w planach tej instytucji.

Jaka jest perspektywa budowy obwodnicy Różana?

Nie ma takiej perspektywy. Na wniosek właścicieli nieruchomości, którym planowana niegdyś obwodnica faktycznie uniemożliwiła dysponowanie swoją własnością, radni przegłosowali jej usunięcie z nowo obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie protestowała, bo okazało się, że nie zamierzają budować obwodnicy przez następne 20 lat. Tym samym zwiększyła się wielkość terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Na jakim etapie są działania zmierzające do budowy kładki widokowej i amfiteatru w Różaniu?

Mamy gotowy projekt. Myślę, że w przyszłym roku zaczniemy prace, ale jest to uzależnione od uruchomienia środków finansowych w nowej perspektywie UE na lata 2014–2020.

Zbliża się również renowacja Fortu nr 1. Jaka jest wizja użytkowania tego charakterystycznego dla naszego miasta obiektu?

Fort nr 1 będzie rewitalizowany i doprowadzony do stanu pierwotnego na potrzeby prezentacji muzealnych i obsługi ruchu turystycznego. Przewidujemy m.in. możliwość noclegów w formie w warunkach żołnierskich i małą gastronomię. Szczegółowa wizja jego funkcji powstanie do końca 2014 roku.

Nowoczesny targ handlowy to inwestycja, na którą czeka wielu z nas. Jakie środki zostaną przeznaczone na ten cel i co będzie świadczyło o jego pełnej nowoczesności?

Nowe targowisko miejskie jest moim marzeniem od początku kadencji i to marzenie właśnie zaczyna się realizować dzięki zmianom w planie zagospodarowania przestrzennego Różana. Już w tej chwili trwają prace geodezyjne poprzedzające opracowanie dokumentacji technicznej na urządzenie targowiska. Będzie to targ przez duże T, z własnym węzłem sanitarnym, możliwością handlu żywym inwentarzem itp.

W ostatnich latach gmina Różan zaczęła pozyskiwać więcej środków finansowych z zewnątrz.

Właściwie to kontynuowała pozyskiwanie środków finansowych z zewnątrz. Przyjąłem na początku kadencji założenie, że będziemy wnioskować o dofinansowanie wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. W ten sposób udało się zrealizować m.in. budowę kanalizacji, wodociągów i sieci kanalizacji deszczowej przy ul. Polnej, Poniatowskiego i w Prycanowie. Otrzymaliśmy pół miliona dofinansowania do budowy stadionu, prawie dwa miliony dofinansowania na wodociąg w Chelstach, Dąbrówce i Kaszewcu, kilkaset tysięcy dofinansowania na budowę dróg i wyposażenie ochotniczych straży pożarnych. Wbrew temu, co próbują udowodniać malkontenci, sporo gminnych inwestycji miało dofinansowanie zewnętrzne.

Zbliżają się kolejne wybory samorządowe. Jakie są dalsze plany i strategia dla rozwoju naszej gminy, oprócz tych już przedstawionych?

Będziemy kontynuować politykę zrównoważonego rozwoju, wspierać jak dotychczas najbardziej potrzebujących, utrzymywać na możliwie najniższym poziomie podatki i opłaty za usługi komunalne, aby koszty utrzymania rodzin nie wzrastały radykalnie. Za sprawą inicjatywy prywatnych przedsiębiorców, którzy dzięki niskim podatkom zaczynają inwestować w gminie, wkrótce powinien zostać zminimalizowany problem bezrobocia, szczególnie wśród ludzi młodych. Jeśli po wybudowaniu zakładu w Kaszewcu, Biedronki i zakończeniu budowy hotelu nad Narwią ktoś w Różaniu powie, że nie ma pracy, będzie to można uznać za spore nadużycie.

Jak ocenia Pan czteroletnią współpracę z samorządem miasta i gminy Różan?

Doskonale. Demokracja rządzi się swoimi prawami, a ewentualne spory są jej odpowiedzialnym elementem.

Czy jest decyzja, której podjęcia żałuje Pan jako burmistrz Różana?

Pewnie kilka by się takich znalazło, ale nie miały one większego wpływu na funkcjonowanie gminy.

Jaka jest życiowa sentencja, którą kieruje się Piotr Świdorski?

Mam ich sporo, np. okazje należy wykorzystywać, nie rozdawać. Poza tym bardzo lubię posiłkować się cytataми ze starych polskich komedii, szczególnie Stanisława Barei i Juliusza Machulskiego. Są niezwykle aktualne pomimo upływu lat. „Mis” jest wiecznie żywy, i to bez względu na okoliczności.

...a gdyby jutra miało nie być?

Trudno, co zrobić? (śmiech)

Z pewnością trzeba robić swoje i nie poddawać się. Zwłaszcza kiedy te działania służą rozwojowi gminy Różan i dobru jej mieszkańców.

ROZMAWIAŁ SEBASTIAN OLSZEWIK



Fot. B. Okragliński

DO ATAKU! V PIKNIK MILITARNY

Pierwszy weekend września minął mieszkańcom gminy Różan i gościom pod znakiem militarnych atrakcji w ramach V Pikniku Militarnego, którego organizatorem było

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej oraz burmistrz miasta i gminy Różan, Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu i Publiczne Gimnazjum im.

Obrońców Różana.

Impreza ta, co cieszy wszystkich zainteresowanych, rośnie w siłę z roku na rok. W tym roku trwała dwa dni (6–7 września). Głównym punktem pikniku był carski Fort nr 1. Sobota rozpoczęła się II Pieszym Rajdem „Dwa wrześnie Różana”, którego trasa wiodła miejscami pamięci narodowej, a jego uczestnikami była młodzież gimnazjalna. Od godzin porannych trwała zbiórka i wyjazdy grup osób, które uprzednio zarejestrowały się na zwiedzanie Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych, znajdującego się

w różańskim Forcie nr 3. O godz. 11.00 miała miejsce parada militarnych pojazdów zabytkowych ulicami Różana.



Następnie wszyscy uczestnicy pikniku zebrali się na dziedzińcu Fortu nr 1, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie imprezy przez prezesa stowarzyszenia Jarosława Zygmunta oraz burmistrza Piotra Świdarskiego. Zaraz po tym burmistrz Różana wraz z dyrektorem

GOUK-u Aleksandrą Warszawską oraz dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej Danutą Szydlik uroczystie odczytali „Trylogię” Henryka Sienkiewicza w ramach Narodowego Czytania.

Swoją obecnością zaszczytili nas radni wojewódzcy Mirosław Augustyniak i Marian Krupiński oraz wicemarszałek sejmiku wojewódzkiego Elżbieta Lanc.

O godz. 17.00 odbył się program artystyczny w wykonaniu uczniów gimnazjum w Różaniu. Uczniowie i nauczyciele





oddali tym samym hołd mieszkańcom Różana zabitym i represjonowanym przez wojska nieprzyjaciela. Uczestnicy mogli wziąć udział w różnych konkursach, m.in. w militarnym konkursie rodzinnym, którego zwycięzcami

losowania mogli wygrać rower ufundowany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego z Ostrołęki. Rajd wygrał pan Krzysztof Wasiński, zaś rower wylosowała pani Joanna Śledziwska. W trakcie trwania imprezy



okazali się Dawid i Ernest Kotowie. Musieli oni zmierzyć się z konkurencjami typu skok w dal w butach wojskowych, rzut granatem do celu itp. Kolejnym konkursem był rajd rowerowy, którego uczestnicy w drodze

odbywały się wystawy zdjęć Różana z czasów przedwojennych i II wojny światowej, wystawy książek oraz, co najważniejsze, prezentacje zabytkowego sprzętu militarnego 18. Patrolu Rozminowania z Nowego Dworu



Maz. i 25. Brygady Kawalerii Powietrznej. Na placu imprezy uczestnicy mogli częstość się żurem i grochówką z kuchni polowej oraz kielbaskami i kaszanką z grilla.

Niedziela rozpoczęła się uroczystą mszą świętą. Po południu piknikowicze mogli zmierzyć się w konkursie strzeleckim o puchar burmistrza miasta i gminy Różan, który w kategorii kobiet wygrała pani Beata Zygmunt, zaś w kategorii mężczyzn – Piotr Chelchowski. Oprócz wspomnianych atrakcji o godz. 16.00 nadszedł czas na główny punkt programu. Zaraz po oficjalnym wręczeniu nagród laureatom wszystkich konkursów odbyła się inscenizacja sceny batalistycznej z okresu wyzwolenia Różana przez Armię Czerwoną.

S. Olszewik

Materiał fotograficzny z imprezy można obejrzeć na stronie internetowej www.swierszcz.gouk.pl

Fot. B. Okrągliński





Fot. GOUK Różan

GALA PODZIĘKOWAŃ. SEZON Z FILHARMONIĄ ROZPOCZĘTY

Kostiumowym przedstawieniem operowym „Sprzedana naręczona” Filharmonia Narodowa rozpoczęła nowy sezon w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu.

Obejrzelismy i wysłuchaliśmy muzyczną komedię Bedricha Smetany uznanego za twórcę czeskiej opery narodowej. To chlubne miano przyniosła mu „Sprzedana naręczona”, znakomite dzieło, w którym odnajdziemy wiele czeskich wątków – libretto sytuuje akcję na czeskiej wsi, a perypetiom miłosnym bohaterów towarzyszy muzyka o wyraźnie czeskim charakterze. To także doskonały teatr komediowy, pełen żartobliwych nieporozumień, dwuznacznych sytuacji i ciekawie nakreślonych postaci.

Po koncercie odbyła się uroczysta gala podziękowań dla sponsorów i współorganizatorów tegorocznych Dni Różana 2014: PZU SA, Wiesławy Bodziak, Kredyt Ekspert z Ostrołęki, Banku Spółdzielczego z Różana, Banku BPH z Makowa Maz., Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Różana, sklepu Calvados w Różaniu, Geo-Map z Różana, Zakładów Mięśnych „Somianka”, apteki Avena z Różana, piekarni Klemetynka, kwiaciarni Różana, Banku Gospodarki Żywnościowej z Ostrołęki, „Kuriera Makowskiego”, Radia Oko, PZW Koło nr 63 „Różanka”, Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Różańskiej, Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Cafe Mama Klub”, Stowarzyszenia Aktywnych Pań z Załuzia, OSP Różan, PSP, Międzyszkolne-



go Klubu Karate Shinkyokushin, Nieformalnego Klubu Motocyklowego „Motorbike” z Makowa Maz., Grzegorza Łuniewskiego, UKS FC 2012 Różan, OSP Załuzie oraz PSP Maków Maz.

Podziękowania przybyłym gościom składali burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski oraz dyrektor GOUK-u Aleksandra Warsztoka. Po pamiątkowym zdjęciu wszyscy zostali zaproszeni na symboliczny bankiet, na którym świętowano wzajemną współpracę.

KONCERTY FILHARMONII NARODOWEJ

08.10.2014

PERKUSJA I AKORDEON

Bohaterami koncertu będą perkusja i akordeon, instrumenty odkryte na nowo w XX wieku. Wałory tych instrumentów, zestawianych w rozmaity sposób, zobaczymy w różnych stylach muzycznych. Najwięcej miejsca poświęcone zostanie współczesnym kompozycjom, które odkrywając możliwości brzmienia perkusji i akordeonu, dały im nowe życie. Barwny świat instrumentów muzycznych, pełen szczoteczek, pałeczek, guzików i stroików. Poznamy tajemnice budowy i bogactwo brzmienia perkusji i akordeonu.

05.11.2014

KARNAWAŁ WENECKI

para tancerzy Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”, skrzypce, klawesyn

Słynny karnawał wenecki, mający blisko tysiącletnią historię, przeżywał największy rozkwit w XVII i XVIII wieku. Do tego okresu nawiązuje program taneczno-pantomimiczny z udziałem znakomitych gości z Krakowa – tancerzy Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”. Na scenie pojawi się przewrotny i dowcipny Arlekin, jego zazdrosna towarzyszka Kolombina oraz inne, typowe dla ulicznych zabaw postaci. Niepowtarzalny klimat koncertu podkreślą kostiumy i maski inspirowane tradycyjnymi weneckimi strojami karnawałowymi, a także piękna muzyka włoskich twórców epoki baroku.

17.12.2014

Z BIEGIEM DUNAJU

sopran, skrzypce, fortepian

Zapowiadany koncert przebiegać będzie w konwencji muzycznej wędrowki wzdłuż brzegów Dunaju. Podążając naddunajskim szlakiem, odwiedzimy Austrię, Węgry, Słowację i Rumunię, dotrzemy do Wiednia i Budapesztu. Przewodniczką tej podróży będzie muzyka Mozarta, Beethovena, Schuberta, Brahmsa, Bartoka i wielu innych twórców,

którzy sami „przechadzali się” nad pięknym, modrym Dunajem. Opowieściom o muzykach towarzyszyć będą również ich dziecięce utwory, a także kompozycje reprezentujące dojrzałą twórczość tej wielkiej czwórki.

14.01.2015

**SPOTKAJMY SIĘ
W MAŁEJ ZIEMIAŃSKIEJ**
aktor, klarnet, gitara

W cyklu koncertów program z udziałem aktora stał się już tradycją. Tym razem słowem i dźwiękiem przybliżymy słuchaczom lata międzywojenne XX wieku. Wiersze i utwory instrumentalne powstałe w duchu twórczej swobody ukażą bogactwo stylów charakterystycznych dla tego czasu. Będzie to poszukiwanie muzyki w poetyckiej mowie. Wszak występują w niej, podobnie jak w muzyce, dźwięki i pauzy, zmiany dynamiki i artykulacji, różne rytmy i barwy.

18.02.2015

ŚLADAMI CELTÓW
śpiew, dudy galicyjskie, flety irlandzkie, bodhran, skrzypce, mandolina, gitara klasyczna, instrumenty perkusyjne

Miłośnikom muzyki tradycyjnej proponujemy wyprawę śladami Celtów. Razem z zespołem Stout udamy się do Irlandii, Szkocji, Walii, Bretanii i hiszpańskiej Galicji, a więc do tych krajów, w których kultura celtycka rozwinęła się najsilniej i przetrwała przez stulecia. Prezentację oryginalnej muzyki, porównywanej pięknem melodii i żywiołowością rytmów, uzupełni pokaz charakterystycznych tańców i instrumentów. Dzięki popularnej

serii komiksowej o przygodach Asterixa i Obelixa Celtowie są z pewnością dobrze znani. Mamy nadzieję, że interesująca będzie także celtycka muzyka.

11.03.2015

TRZY RAZY F – FLET, FAGOT I FORTEPIAN

Program tego koncertu został rozpisany na dwa instrumenty dęte drewniane (flet i fagot) oraz fortepian. O ile flet i fortepian znane są ze swoich wirtuozowskich możliwości i solistycznych popisów, to fagot jest przede wszystkim instrumentem orkiestrowym i rzadziej występuje w roli solisty. Niezbyt często też się zdarza, żeby te trzy instrumenty grały razem, chociaż taki zespół cechuje niezwykle atrakcyjne brzmienie. Przekonamy się o tym, słuchając oryginalnych utworów przeznaczonych na ten skład instrumentalny, transkrypcji wielkich przebojów muzyki klasycznej oraz popularnych tematów filmowych i musicalowych.

15.04.2015

Z ALBUMU POLSKIEJ PIOSENKI
dwoje wokalistów, saksofon, fortepian

W programie z udziałem duetu wokalistów przypomnimy sobie sylwetki najważniejszych polskich piosenkarzy i ich największe przeboje – utwory, które na trwałe zapisały się w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Przedstawimy piosenki i utwory instrumentalne zaczerpnięte ze znanych filmów oraz programów telewizyjnych.

27.05.2015

Z BLASKIEM I PRECYZJĄ
sopran, trąbka, fortepian

W koncercie poświęconym problematyce muzycznego wirtuozostwa wystąpią artyści prezentujący możliwości brzmieniowe trzech niezwykle instrumentów: głosu ludzkiego, trąbki i fortepianu. Na przykładzie utworów solowych i kameralnych zobaczymy, jaką rolę w kreacji dzieła muzycznego odgrywa wykonawca. Dlaczego fascynuje i budzi emocje. Czy popisowa technika i brawura gry to jedyne atrybuty wirtuoza?

10.06.2015

TAJEMNICE KAMERALISTYKI – KWINTET FORTEPIANOWY
fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas

Kwintet fortepianowy to z jednej strony nazwa zespołu kameralnego złożonego z fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabas, z drugiej – gatunku utworów muzycznych na taki skład instrumentów skomponowanych. Do jego nieśmiertelnych arcydzieł należy kompozycja wielkiego wiedeńskiego romantyka Franciszka Schuberta zatytułowana „Pstrąg”. Utwór ten stanie się podstawą koncertu. Pozwoli to pokazać, co łączy i co różni przedstawicieli jednej muzycznej rodziny.

Koncerty rozpoczynają się punktualnie o godz. 18.00 w sali Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie.

SPOTKANIE PO LATACH

W sobotę 30 sierpnia 2014 roku odbyło się spotkanie absolwentów z okazji 15-lecia ukończenia Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Różanie (1994–1999). Uczestniczyli w nim również byli nauczyciele: Ilona Chmielewska, Janusz Chmielewski, Adam Olkowski i Jerzy Olszewik. Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą za zmarłego

nauczyciela Mieczysława Prusika oraz kolegę Zbigniewa Sadłowskiego, a także w intencji uczestników spotkania i ich najbliższych rodzin. Po mszy nastąpiło przejście na cmentarz i zapalenie zniczy, a następnie odbył się uroczysty wspomnieniowy obiad.

Mariusz Napiórkowski





Ewa do tej pory pokonała 148 kandydatek, awansując tym samym do ścisłego finału jednego z najbardziej prestiżowych konkursów w kraju, czyli Miss Polski 2014.

Etap ćwierćfinałowy odbył się 8 czerwca w Warszawie, a półfinał, który zdecydował o zakwalifikowaniu Ewy Mielnickiej do finału, odbył się w Kozienicach 28 czerwca. Tam nasza Ewa z numerem 27 wygrała z 45 innymi konkurentkami pretendującymi do miana najpiękniejszej Polki.

Gala finałowa konkursu Miss Polski odbędzie się 7 grudnia w Hali Lodowej Krynica-Zdrój. Nagrodą główną oprócz korony Miss będzie samochód. Ponadto każda z finalistek otrzyma prezent w postaci limitowanej edycji złotego pierścionka, zegarek oraz kosmetyki.

Trzymamy kciuki :)

NIE LUBIĘ PLANOWAĆ PRZYSZŁOŚCI

Ewa Bożena Mielnicka – aktualna Miss Mazowska oraz finalistka tegorocznego konkursu Miss Polski, w którym reprezentuje nasz region. Pracująca dla Mislandu, borykająca się z wieloma wyrzeczeniami. Ciągłe w pogoni za pracą, szkołą, marzeniami. Uroczą, zawsze uśmiechniętą, a co najważniejsze, niesłychanie skromną i o nietypowej urodzie. Żywy dowód na to, że inteligencja w parze z urodą chodzi. Jej osoba upiększała tegoroczne Dni Różana i zapadła głęboko w pamięci niejednego z przybyłych gości.

S. Olszewik

Sebastian Olszewik: Jak wygląda Twoje życie codzienne?

Ewa Bożena Mielnicka: Obecnie mieszkam w Warszawie, gdzie pracuję i studiuję. Pochodzę z małej miejscowości o nazwie Baba, która jest położona na Kurpiach. Dlatego też w konkursie Miss Polski reprezentuję moje rodzinne miasto Ostrołękę.

Praca, szkoła, zgrupowania, modeling, życie osobiste, hobby – jak godzisz ze sobą te wszystkie sfery życia?

Na co dzień pracuję jako public relations manager (specjalista od wizerunku firmy i jej promocji) w ogólnopolskiej firmie ZPM JBB z Łysych, natomiast w weekendy zamieniam się w pilną studentkę dziennikarstwa. Z tego też powodu mam bardzo mało wolnego czasu, więc lubię go wykorzystywać w pełni. Wraz z moim narzeczonym lubimy chodzić do kina, do ulubionego teatru bądź też po prostu na spacer, aby móc się wyciszyć i zrelaksować.

Jak zaczęła się Twoja historia z modelingiem i wyborami miss?

Moja przygoda z Miss Polski nie jest przypadkowa. W 2010 roku zostałam Miss Ostrołęki i to właśnie podczas tego konkursu poznałam tę nietypową nutkę rywalizacji. Tego typu konkursy, choć mało osób o tym wie, wnoszą bardzo dużo do życia ich uczest-

ników. Uczymy się w trakcie ich trwania ogromnej dyscypliny i odzywa się w każdej z nas chęć do bycia perfekcyjną w każdej dziedzinie naszego życia. Chcemy wykrzesać z siebie nie tylko piękno zewnętrzne, ale też wewnętrzne, bo to tak naprawdę wygrywa w tym konkursie. W tym roku zostałam Miss Mazowska, dlatego też mam możliwość i zaszczyt pokazania się i udziału w konkursie Miss Polski 2014.

Jaka zazwyczaj panuje atmosfera za kulisami wyborów miss?

Konkursy miss na przekór są bardzo ciężkie, zaś atmosfera jest zmienna. Bardzo rzadko, ale jednak zdarzają się nawet przyjemnie na całe życie. W końcu w konkursach pojawiają się dziewczyny z całej Polski. Organizatorzy naprawdę świetnie o nas dbają, jednak rozłąka, ciągły pośpiech oraz stres bardzo wyczerpują organizm. Przykładamy się przez to bardziej i nie traktujemy tego wszystkiego jako czystej zabawy.

Jakie masz plany na przyszłość?

Nie lubię planować przyszłości. Z natury jestem optymistką i wierzę, że los nie skrzywdzi mnie właśnie za to, jaka jestem, oraz że będę szczęśliwa zawsze, tak jak jestem szczęśliwa teraz.





Nagromadzone pod Różaniem niemieckie pojazdy samochodowe stały się podstawą do uznania przez stronę polską, że już 7 września 1939 r. przez Narew przerwała się wielka jednostka pancerna.

BOMBOWCE NAD NARWIĄ

DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO PRZECIW NIEMIECKIEMU KORPUSOWI „WODRIG” W REJONIE RÓŻANA WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

4 września 1939 r. zakończyła się bitwa pod Mławą. Pobite oddziały Armii „Modlin” odchodziły na południe, a polskie dowództwo oczekiwało za nimi pościgu. Tymczasem już poprzedniego dnia dowództwo niemieckiej 3. Armii zarządziło przygotowania do powrotu swych wojsk na pierwotny kierunek uderzenia w obszar na wschód od Warszawy. Pierwszym z przewidzianych w tym celu manewrów było poprowadzenie wojsk ku przeprawom na Narwi.

cd. z numeru 7–8/2014

DECYZJE NACZELNEGO DOWÓDZTWA PO „KATASTROFIE RÓŻAŃSKIEJ”

Po uzyskaniu informacji o tym, co wydarzyło się pod Różaniem, Naczelne Dowództwo mogło działać już tylko reaktywnie. Zdecydowano zatem o organizacji nowej linii obrony na linii Bugu przez jednostki odchodzące spod Pułtuska i Różana oraz o rozpoczęciu wycofywania jednostek pozostających na linii Narwi w rejonie Ostrołki, Nowogrodu i Łomży. Chcąc wygrać pewien czas na zorganizowanie obrony Bugu, podjęto przy tym próby opóźnienia pochodu „jednostki pancernej”, która według posiadanych informacji przerwała się pod Różaniem. Nie było wprawdzie potwierdzonych informacji co do jej dalszych postępów, jednak kierunek na Brok i Małkinię wydawał się najbardziej prawdopodobny. W tym momencie jedyną wielką jednostką mogącą podjąć przeciw niej jakiegokolwiek działania była rozlokowana na północny wschód od Ostrowi Mazowieckiej Podlaska Brygada Kawalerii. W tej sytuacji Naczelne Dowództwo

zdecydowało także o zaangażowaniu swego najbardziej mobilnego odwodu, jakim pozostawała Brygada Bombowa. W nocy z 7 na 8 września rozkazano zatem, by brygada kawalerii „przyczepiła się” do Niemców i opóźniła ich marsz na domniemanym kierunku Małkini, natomiast Brygadzie Bombowej rozkazano przede wszystkim ustalić kierunki ruchu niemieckiej broni pancernej, a następnie przystąpić do jej bombardowania.

POSPOLITE RUSZENIE

Jak było ważne to zadanie, wskazuje fakt, że do jego realizacji przewidziano zaangażowanie całego pozostającego w dyspozycji lotnictwa bombowego. Z odpoczynku nakazano ściągnąć nawet X dyon bombowy, który miał przejść do Ułęża i osiągnąć tam o godz. 13.00 gotowość bojową. Pewien kłopot sprawiła jednak domniemane zagrożenie przez niemiecką broń pancerną węzła lotnisk pod Węgrowem i Sokołowem. Świadomość braku własnych wojsk na przewidywanym kierunku postępu Niemców oraz doświadczenia już szybkość wrogich kolumn zmotoryzowanych sprawiły, że Naczelne Dowództwo Lotnictwa i OPL nakazały, by rankiem następnego dnia szukać ich już nie tylko między Różaniem a Małkinią, ale nawet po południowej stronie Bugu! Zakładano więc, że lotnictwo rozpocznie od rana akcję bombową, ale gdyby rozpoznanie wykazało zagrożenie wspomnianego węzła lotnisk, to stacjonujące tam dyony zostaną z nich wycofane.

Otrzymał wytyczne na 8 września tak później wspominał dowódca Brygady Bombowej płk dypl. obs. Władysław Heller: *W nocy z 7 na 8/IX otrzymuję rozkazy w Nacz. Dtwie.*

Lotn. dla działania Brygady w dniu 8. IX. Między innymi w związku z posuwaniem się broni pancernej npla na Małkinię oraz zagrożenie lotniskom na węzle Sokołów (...). Rozkazy wydają telefonicznie i pisemnie samol. tęcznik., w których podają sytuację daną mi w Odz. III.⁶⁰⁾

Przygotowany na tej podstawie przez płk. W. Hellera rozkaz był skierowany do wszystkich jednostek Brygady Bombowej i brzmiał następująco:

Rozkaz Szczególny

I Położenie ogólne

Npl wdarł się bronią panc. przez Różan w kierunku, który należy określić przez rozpoznanie. Wiosnę WJ. zajmują linię Bugu–Narwi w rejonie Serock, Wyszaków, Brok, broniąc silnie tych kierunków. Bryg. Kaw. w ruchu z Zambrów na Nur, Małkinię.

II Zadanie

Rozpoznać natychmiast szosę Różan, Ostrów Maż., Małkinią, Nur:

Małkinią–Kosów–Sokołów; Kosów–Węgrów; Kosów–Sterdyn Lacka–Sokołów; Kosów–Korytnica; Różan–Ponikiew–Wyszaków; Ponikiew–Przetycz–Długosiodło, Ostrów Mazowiecka–Wyszaków; Ostrów–Brok–Łochów–Jadów.

Wynik rozpoznania przekazać dcy 55 esk, który natychmiast będzie rozpoznane kolumny bombardować. Po zawiadomieniu Dcy 55 esk meldunki z rozpoznania zrzucać na placówkę Nacz. Dtw. na lotnisku Mokotów.

Dca VI, X i XV Dyonu – bombardują kolumny npla zależnie od wyników rozpoznania Dcy // Dyonu. H Dyon również ma wykonać bombardowanie zostawiając sobie 2-3 lotów na dalsze śledzenie rozp. kolumn.

Do wykonania: Dca II, VI, XV dyonu, 55 esk.⁶¹⁾

RZECZYWISTE POSTĘPY KORPUSU „WODRIG” 8 WRZEŚNIA 1939 R.

Tym jednak razem polskie dowództwo znacznie przeszacowało niemieckie plany i możliwości. 8 września obie dywizje piechoty wyruszyły długimi kolumnami spod Różana w kierunku Ostrowi Mazowieckiej. Miasto zostało zajęte przez 12. Dywizję Piechoty. Późnym popołudniem próbowali ją stamtąd wyprzeć cykliści oraz pancerniacy Podlaskiej Brygady Kawalerii, jednak akcja ta nie odniosła powodzenia. Druga z dywizji piechoty osiągnęła drogę do Wyszakowa kilka kilometrów na południowy zachód od Ostrowi. 1. Brygada Kawalerii miała pierwotnie wyjść na lewe skrzydło korpusu, ale jej marsz został po kilku kilometrach wstrzymany. Nowy rozkaz kierował brygadę na południe w kierunku Bugu. Maszerując przez Długosiodło, niemieccy kawalerzyści dotarli późnym wieczorem w okolicy miejscowości Poręba. Najdalej, bo aż do Broku, dotarli tego dnia brygadowi cykliści. Tymczasem Dywizja Pancerna „Kempf” dopiero przed godz. 10.00

otrzymała rozkaz przekroczenia Narwi i uderzenia na północny wschód w celu wsparcia działań XXI Korpusu Armijnego atakującego przeprawy w Nowogrodzie i Łomży. Przewidywano nawet, że dywizja wejdzie po jakimś czasie pod rozkazy tego właśnie korpusu. Czołówki dywizji dotarły w ciągu dnia w rejon miejscowości Grodzisk–Czerwin, gdzie zostały zatrzymane przez polski 3. pułk strzelców konnych.

Wąskim gardłem, jeśli chodzi o postępy całego korpusu, były przeprawy mostowe przez Narew pod Różanem. Ruch oddziałów zmotoryzowanych odbywał się przy tym głównie przez naprawiony most drogowy, w związku z czym na dojazdach do Różana nadal tworzyły się potężne korki drogowe. Szczególnym problemem było przeprowadzenie przez most dłuższej na około 80 km kolumny Dywizji „Kempf” i poprowadzenie jej kilka kilometrów jedyną drogą użytkowaną już przez dwie dywizje piechoty i brygadę kawalerii. Wzbudzające największe obawy polskiego Naczelnego Dowództwa czołgi 7. pułku pancernego przejeżdżały przez most dopiero po południu i wieczorem. Około południa przeprawę w Różanie wizytował dowódca niemieckiej 3. Armii General der Artillerie Georg von Kuchler.

FATALNA POMYŁKA

Wieczorem 7 września także dowódca VI dyonu bombowego miał poważne obawy o bezpieczeństwo swojego lotniska. Wprawdzie obserwowane przez lotników dyonu kolumny „pancerne” dopiero przekraczały Narew w Różanie, ale do mjr. Peszke zaczęły dochodzić niepotwierdzone informacje o podchodzeniu czy nawet przekraczaniu przez wroga linii Bugu w Wyszkwowie. Wieści niesione m.in. przez policję oraz administrację cywilną Węgrowa i Sokołowa były tak niepokojące, że dowódca VI dyonu wysłał nocą patrole samochodowe (m.in. w kierunku miejscowości Łochów), które miały informować o zbliżających się Niemcach i umożliwić ewentualną ewakuację dyonu. W tej atmosferze mjr. Peszke przeprowadził późnym wieczorem rozmowę z dowództwem Brygady Bombowej. Obie strony miały poczucie zagrożenia lotniska, jednak ich troski miały nieco inny punkt ciężkości. Dowództwo brygady obawiało się Niemców od strony Małkini, natomiast mjr. Peszke miał większe obawy co do Wyszkowa. Dowódca VI dyonu przekazał zasłyszane informacje przełożonym, jednak ci, mając wiedzę z Naczelnego Dowództwa o planowanej obronie rejonu tego miasta przez wojska polskie, nie dawali temu wiary. Tak czy inaczej ustalono, że w razie zagrożenia lotniska dyon wycofa się do Nosowa. Wynik przyjętych ustaleń odnotował w swym notatniku płk Heller:

7.IX VI. Dj.

J) Rozpoznaje kier. z Małkini

2) zastaje i bomb.

3) w razie wdarcia – uderza i zużywa bomby

4) Ewent. przesunięcie w razie pow. zagrożenia na Nosów. (...) ⁶²⁾

W trakcie kolejnej nocnej rozmowy rozkaz i dla VI dyonu został zmodyfikowany. Rozpoznanie miało objąć już nie tylko kierunek z Małkini, ale też m.in. cały zagrożony obszar między Bugiem a Narwią. Według mjr. Peszke rozpoznane miały być m.in. przeprawy na Bugu, w tym wzbudzający jego największe obawy rejon Wyszkowa. Dowódca VI dyonu miał podczas tej rozmowy uzyskać także ostateczną zgodę na to, aby w razie bezpośredniego zagrożenia lotniska rozpoczął jego ewakuację. Już o godz. 4.45 na rozpoznanie wystartował *Karas* 5. eskadry bombowej dowodzony przez por. obs. Tadeusza Biegańskiego. Na to, jak bardzo obawiano się zagarnięcia dyonu przez niemieckie wojska, wskazuje zadanie, jakie mjr. Peszke postawił tej załodze. Obejmowało ono rozpoznanie rozległego obszaru między Bugiem a Narwią, ale w pierwszej kolejności lotnicy mieli lecieć właśnie w kierunku Wyszkowa i w przypadku uzyskania „ważnych wiadomości” przerwać zadanie i natychmiast meldować o sytuacji dowódcy dyonu. I rzeczywiście, niedługo po starcie por. Biegański rozpoznał poważne siły pancerne znajdujące się w odległości zaledwie 35 km od własnego lotniska. Tak odnotował to w sporządzonym tego dnia „Sprawozdaniu z lotu”:

godz. 5.05 m. *Łochów koi. pańc. dl. około 500 m w kier. Węgrów około 1 km wsch. od m. Łochów*

godz. 5.10 m. *Wyszków koi. pańc. dl. około 15 km bardzo rozciągnięta wychodzi z Wyszkowa w kier. Węgrów w kier. m. Radzymin koi. pańc. dl. 2 km silnie zgęszczana wychodzi z Wyszkowa*

z kier. Ostrów Maż. koi. pańc. dl. 3 km wchodzi do Wyszkowa

z kier. Pułtusk koi. pańc. dl. 2 km wchodzi do Wyszkowa

W Wyszkwowie i przy moście na Bugu duże skupienia broni pancernej.

Wysokość rozpoznania 2000. ⁶³⁾

Samolot wylądował w Ząbkowie już o godz. 5.40, a informacje przedstawione przez por. Biegańskiego stały się podstawą dla bardzo nieszczęśliwych decyzji i zdarzeń. Mjr. Peszke zarządził bowiem ewakuację dyonu na nowe lotnisko połowe, a w celu spowolnienia ruchu rozpoznanej kolumny wysłał jedyne dwa gotowe do akcji bojowej samoloty na jej bombardowanie. Parę tę poprowadził por. Biegański, a prowadzonym był samolot 4. eskadry bombowej z załogą ppor. Galewicza. *Karasie* zbombardowały rozpoznane wojska pod Wyszkwowem, przy czym część relacji wskazuje, że ich celem był sam most na Bugu.

Niestety, rozpoznane przez por. Biegańskiego wojska nie były niemieckimi kolumnami „pancernymi”, ale konglomeratem czterech polskich wielkich jednostek, które zebrały się na przeprawie przez jedyny dostępny w tym czasie w całej okolicy most na Bugu. Jeszcze nocą z 7 na 8 września oraz w ciągu dnia przez

most przechodziły pododdziały Mazowieckiej Brygady Kawalerii, rezerwowych 33. i 41. Dywizji Piechoty oraz 1. Dywizji Piechoty Legionów, która wycofała się poprzedniego dnia spod Pułtuska i przygotowywała właśnie do obrony Wyszkowa. Aktywność lotnictwa nad mostem w Wyszkwowie odnotowała tego dnia broniąca go zmotoryzowana 1. bateria artylerii przeciwlotniczej. Także inne źródła informują o nalotach na przekraczające most wojska, a nawet na poniesione przez nie straty.

Według dostępnych publikacji działania te miało jednak realizować lotnictwo niemieckie. Przyczyną pomyłki por. Biegańskiego można upatrywać w dość dużej wysokości lotu oraz wczesnej porze dnia, o której widoczność mogła być utrudniona przez mgły i słabe jeszcze oświetlenie ziemi. Istotne mogło być także samo nastawienie lotników, którzy zwiedzeni plotkami mieli bardzo niespokojną noc i po prostu oczekiwali niemieckich czołgów w pobliżu swego lotniska. Z drugiej strony ten sam lotnik także poprzedniego dnia meldował o czołgach oraz kolumnach pancernych w miejscach, gdzie znajdowały się co najwyżej pojazdy samochodowe. Tak czy inaczej VI dyon bombowy, zamiast kontynuować wczorajszą akcję przeciw Korpusowi „Wodrig”, stracił cały dzień na przenosiny i urządzenie się na nowym lotnisku. Zmiana lotniska następowała przy tym w takim pośpiechu, że o całej sytuacji nie zdążono już poinformować dowództwa Brygady Bombowej.



Gen. Bryg. Waclaw Stachiewicz – szef sztabu Naczelnego Wodza. To najpewniej on pod nieobecność marsz. Śmigłego-Rydza i gen. Józefa Zająca w Warszawie zażądał od gen. Stanisława Ujejskiego skierowania 8 września 1939 r. wszystkich dostępnych jednostek lotnictwa bombowego przeciw wojskom Korpusu „Wodrig”.

OSTATNIE LOTY NAD RÓŻAN I ODEJŚCIE XV DYONU

W nocy z 7 na 8 września połączenie z przelożonymi nawiązał także dowódca XV dyonu bombowego. Z uwagi na zły stan techniczny samolotów kpt. Cwynar prosił o wycofanie dyonu na odpoczynek do Wielicka. Dowództwo Brygady Bombowej nie przystało na tę propozycję, ale mając na uwadze wspomniane zagrożenie węzła lotnisk, nakazało przenosiny dyonu do Podlodowa. Ustalono zatem, że XV dyon wykona wczesnym rankiem bombardowanie broni pancernej na przeprawie przez Narew i rozpozna zagrożony obszar między Narwią a Bugiem, a następnie przeniesie się do Podlodowa, by stamtąd kontynuować rozpoczętą rano akcję.

O godz. 4.45 wystartował klucz 17. eskadry bombowej prowadzony przez jej dowódcę kpt. obs. Eugeniusza Prusieckiego. Pozostalymi samolotami dowodzili ppor. obs. Stefan Kwiatkowski oraz ppor. obs. Ksawery Wyrożemski. Kpt. Prusiecki napisał bardzo ciekawą relację z tego lotu, dokładnie opowiadając jego przebieg.⁶⁴⁾ W większości zgadza się ona z dokumentem spisany po tym locie w Brygadzie Bombowej lub Naczelnym Dowództwie Lotnictwa i OPL. *Łosie* ponownie zbombardowały wojska niemieckie w lesie szczawińskim oraz most na Narwi. W zbombardowanym lesie miały według kpt. Prusieckiego znajdować się duże ilości czołgów, ale i tym razem jest wątpliwe, aby obserwacja ta była zgodna z rzeczywistością. Jak już bowiem wspomniano, czołgi Dywizji Pancernej „Kempf” przejeżdżały przez most w Różanie dopiero w drugiej części dnia. W związku z tym polscy lotnicy musieli wziąć za czołgi różnego rodzaju pojazdy należące do dywizji piechoty. Kpt. Prusiecki wspominał też o silnej obronie przeciwlotniczej:

Niemcy zresztą się demaskują otwierając do nas ogień przeciwlotniczy. Na ziemi ukazują się niezliczone błyskające punkciki, a w górę lecą szare i zlociste smugi. (...) Niemiecki ogień potęguje się z sekundy na sekundę. (...) Zlociste smugi migają przed samolotami, przechodzą między kadłubami, ocierając się o skrzydła. (...) Obok smug ukazują się szare nieregularne obłoczki i kuliste baloniki wybuchów. (...) Przed pędzącym Łosiem rozrywa się pocisk tak blisko, że podmuch podrywa samolot. Odlamki metalicznie uderzają w skrzydła i kadłub.⁶⁵⁾

Silniejszy niż poprzedniego dnia ogień przeciwlotniczy wynikał ze wzmocnienia obrony mostu w Różanie. W nocy w okolicy przeprawy dojechała w końcu wezwana poprzedniego dnia ciężka bateria z dywizjonu artylerii przeciwlotniczej II/Flak-Rgt.II. Wspominał o niej strz. Freter, w ten sposób kończąc swoją relację z działań wojennych pod Różanem: *W nocy przybywa 8,8 cm Flak. O świcie, o godz. 5.30 przegania trzy P-37. Po tym wydarzeniu Polacy rezygnują ostatecznie z pojedynku o most.⁶⁶⁾*

Po zrzuceniu bomb kpt. Prusiecki poprowadził swój klucz na rozpoznanie dróg pomiędzy Różanem, Pułtuskim, Wyszkowem, Węgrowem, Brokiem i Ostrowią Mazowiecką. Prawdopodobnie ten właśnie klucz został zaobserwowany nad Pułtuskim przez niemieckich żołnierzy ze 151. pułku piechoty: *Pierwszy batalion i pododdziały pułkowe urządziły sobie biwak na terenie wielkich sadów na południowo-wschodnim skraju miasta. Następnie przedpołudnie przyniosło upragniony spokój. Nagle rozszła się plotka: „Führer nadjeżdża”. Ale na razie pojawiło się tylko kilka polskich samolotów, które zostały szybko przegonione przez nasz Flak.⁶⁷⁾*

Według przywołanego dokumentu lotnicy zaobserwowali następnie pojedyncze wozy między Pułtuskim a Wyszkowem, grupki ludności cywilnej między Wyszkowem a Węgrowem i Mińskiem oraz „małe oddziały” kawalerii między Ostrowią Mazowiecką a Brokiem. W swoich wspomnieniach kpt. Prusiecki napisał z kolei o walkach obserwowanych pomiędzy Pułtuskim a Wyszkowem oraz obecności niemieckich wojsk na przedmieściach Ostrowi. Ostatni *Łoś* tego klucza wylądował w Popielowie o godz. 6.15.

Po przyjęciu meldunku kpt. Prusieckiego dowódca XV dyonu nakazał mu wysłanie kolejnych samolotów na zbombardowanie niemieckich wojsk rozpoznanych na szosie Różan-Ostrów Mazowiecka. Do lotu były jednak gotowe tylko dwa *Łosie*. Parę tę poprowadził wykonujący już drugi lot tego dnia ppor. obs. Eugeniusz Kwiatkowski, a jego bocznym był ppor. obs. Adam Schultz. Para wystartowała o godz. 7.25, a bombardowanie wykonała mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Różanem a Ostrowią. Obiektem ataku polskich *Łosi* były kolumny marszowe 1. oraz 12. Dywizji Piechoty. Dość szczegółowy opis ataku tej pary przedstawił wspomniany już oficer kompanii artylerii piechoty 13./Inf.-Rgt.48:

Nagle na lewo od nas głośny warkot w powietrzu. Nadleciały nad nas dwa samoloty na wysokości tysiąca metrów. Niemieckie? Wrogie? Nie do rozpoznania gołym okiem, a podczas jazdy na koniu ciężko jest utrzymać bez ruchu przy oczach lornetkę, jeśli jednak były to wrogie samoloty, to kurz marszowy na pewno nas zdradził.

To były dwie polskie maszyny, dwusilnikowe. Kompanie strzelców przed nami podjęły się ich ostrzału. My kontynuowaliśmy w tym czasie marsz i utrzymywaliśmy w kolumnie odpowiednie odstępy na wypadek ataku lotniczego. Obaj Polacy szybko przelecieli nad naszą drogą polną i popędzili dalej na prawo, nad główną drogę. Droga ta zdawała się interesować ich bardziej, zapewne spodziewali się tam kolumny silniejszej niż nasza. Ale tam także maszerowała odpowiednio rozciągnięta piechota.

Nagle dwie bomby huknęły jedna po drugiej na tamtej drodze na prawo od nas. Potem jeszcze dwie. Od wybuchów uniosły się

wysoko w górę fontanny ziemi. Mogliśmy to dokładnie zaobserwować. Bomby trafiły obok głównej drogi. Potem jeszcze raz dwa potężne wybuchy. Ale ponownie chybiły nasypu drogi.

Karabiny maszynowe koło nas, a teraz także na głównej drodze grzechotały długimi seriami. Oba polskie samoloty zaczęły szybko nabierać wysokości i ulotniły się na południowy wschód.

My oraz ci na głównej drodze maszerowaliśmy dokładnie tak jak przedtem. Podczas ataków bombowych nie było żadnej przerwy. Prawdopodobnie nie było też żadnych strat. Sama droga też nie wydawała się być trafiona.⁶⁸⁾

Łosie powróciły na lotnisko około godz. 8.30, przekazując wiadomość o walkach toczonych w Ostrowi Mazowieckiej i możliwości utraty miasta w ciągu najbliższych godzin. Niestety, według kpt. Prusieckiego nie było już możliwości przekazania tej informacji dowództwu Brygady Bombowej. Jeszcze przed południem XV dyon bombowy odszedł do Podlodowa i – jak się później okazało – zakończył swoją akcję przeciw Korpusowi „Wodrig” nad Narwią.

cdn.

**Przedruk:
„Bombowce nad Narwią”,
Arkadiusz Godzwon,
„Technika Wojskowa Historia”, nr 5/2013**

60) W. Heller, *Zestawienie faktów, uwag i spostrzeżeń, dotyczących przygotowań i działań wojennych* (kopia dokumentu udostępniona autorowi przez Łukasza Łydzbę).

61) Brudnopis niedatowanego rozkazu dowódcy Brygady Bombowej dla dyonów i eskadr (kopia dokumentu udostępniona autorowi przez Łukasza Łydzbę).

62) Nieautoryzowany dokument z archiwum IPiMS, będący według oceny autora oryginalnym notatnikiem płk. Hellera (kopia udostępniona autorowi przez Łukasza Łydzbę).

63) T. Biegański, *Sprawozdanie z lotu*, Woroniec, 8.9.39. (IPiMS Lot.AII.21/2b-21).

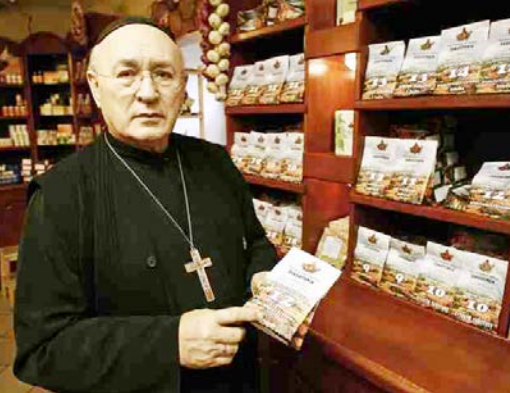
64) Patrz: E. Prusiecki, op.cit., s. 245–255.

65) Chodzi o notatkę o słabo czytelnym numerze kancelaryjnym (prawdopodobnie 2/8/op) podającą informacje o porannych działaniach XV dyonu bombowego (IPiMS Lot.AII.23/1c-14). Dokument sporządzono prawdopodobnie na podstawie rozmowy telefonicznej z oficerem XV dyonu przeprowadzonej około godz. 8.00 8 września 1939 r.

66) H. Freter, op.cit., s. 121.

67) W. Hubatsch, *Das Infanterieregiment 151 1939–1942. Geschichte des Regiments in den Feldzügen im Polen, Holland, Belgien, Frankreich, Baltenland und Russland*, maszynopis z 1944 r., s. 34.

68) F.Fillies, op.cit., s. 117–118.



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Należy troszczyć się o własny system nerwowy, od którego zależy proces wchłaniania, stan żołądka i jelit. Nasz system nerwowy to kilkaset kilometrów bardzo delikatnej nitki, która mając swój początek w mózgu, oplata cały kręgosłup, rozgałęziając się między kręgamii. Rozgałęzienia opasują organizm, docierając do wszystkich jego zakątków. System ten składa się w 80 proc. z fosforu, który trzeba nieustannie uzupełniać. Fosfor znajduje się w nasionach strąkowych, rybach, serach, mleku. A żeby jednak nie rozdzielały się od niego jelita, należy dodawać kminek i pić kwaśne mleko. Kto ma tendencje do wzdęć, powinien po obiedzie aplikować sobie łyżeczkę zmielnego kminku popitą letnią wodą. Sery żółte, które tak lubimy. Owszem, można je spożywać, tylko pamiętajmy: w Polsce sery są za młode, za krótko poddawane są procesom fermentacyjnym i mają dużo bakterii gnilnych. Należy popijać je kefirem, który zneutralizuje nietypowe tło bakteryjne. Jeżeli kefiru nie pijemy, to lepiej żółtego sera nie jadać. Najzdrowszy

jest zgliwiały twaróg, przetopiony z kminkiem z dodatkiem świeżego masła domowej roboty. Ważna jest również dla stanu naszych nerwów witamina B, która znajduje się w większości potraw, o ile nie zniszczymy jej niewłaściwym gotowaniem. Wszystko mianowicie powinno być gotowane pod przykryciem, co zapobiega uciekaniu witaminy wraz z parą. Dlatego należy mieć w kuchni duże garnki wypełnione do połowy wodą z miejscem na zbierającą się parę. Trzeba też zlikwidować naczynia aluminiowe, które niszczą kości i śluzówki.

Zaleca się zioła, które uzupełniają w organizmie niedobór witamin, mikroelementów, garbników, biopierwiastków. Autor opowiada się za naturalnymi przyprawami, np. za pieprzem, który jest bakteriobójczy i w dużych ilościach chroni przed wrzodami żołądka. Ziele angielskie to silny lek zapobiegający chorobom trzustki. Majerankiem i tymiankiem zapobiegamy zatrzymywaniu soków trawiennych i żółci w woreczku żółciowym. Gałką muszkatołową dodawaną do ciężko strawnych ciast itd. Im więcej przypraw w kuchni, tym mniej kłopotów w żołądku. Należy je dodawać nawet do najprostszych zup. Warto ostrzegać przed octem, którego w żadnym razie nie należy stosować do potraw. Można go zastąpić sokiem z cytryny. Byleby nie oddziaływał bezpośrednio na szkliwo zębów, bo w krótkim czasie je rozpuści. Należy zaprzestać słodzenia cukrem. Na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, cukier już dawno zapisano do książki niebezpiecznych potraw, zaraz na drugim miejscu po narkotykach. Przyjął też nazwę białej śmierci. Zanim zostanie przetrawiony, przechodzi w organizmie czterokrotny proces przeobrażenia chemicznego. W pierwszym rzędzie łączy się z tłuszczami nienasyconymi i produkuje wielkie ilości cholesterolu. Poza tym jest przyczyną powstawania kamicy nerkowej. Mimo że glukozę zawartą w cukrze odżywia tkankę nerwową, to cukier jest trucizną. Glukozę w najczystszej postaci pozyskamy z naturalnych owoców i warzyw. Jeśli dodamy do tego łyżeczkę miodu, który od razu przeobraża się w energię, to już nam to wystarczy jako dzienna dawka. Nie należy cukru zastępować sacharyną, która bardzo wysusza śluzówkę. Tak więc wyrzucamy z naszego jadłospisu nadmiar cukru, konfitur, dżemów itp.

Ludzie spożywający czosnek i cebulę w dużych ilościach mają w swoim obiegu detromocynę – własny antybiotyk, który chroni przed chorobami wirusowo-bakteryjnymi. Poza tym

eteryczne olejki cebuli zawierają siarkę, która ma zbawienny wpływ na naszą śluzówkę. Jeśli zdarzy się katar lub nie daj Boże zapalenie zatok, to należy postępować następująco: utrzeć na tarce dwie duże cebule, wrzucić do dużej koktajlowej szklanki, owinąć jej brzeg uszczelniającym wianuszkim z waty tak, aby gaz nie wszedł do oczu, tylko do nosa, i głęboko oddychać. Ludzie skłonni do grypy, kataru, kaszlu powinni jadać przez całą zimę czarną rzodkiew, która jednocześnie leczy kamicę wątrobową i zapewnia piękną, gładką skórę.

Tam, gdzie kończy się rola konwencjonalnej medycyny, tam, gdzie kończy się nadzieja i robi się tragicznie, tam zaczyna się rola ojca Grande. Osobiście obserwował kilkuset pacjentów chorych na raka, którym medykamenty ziołowe pomogły znieść utrapienia chemioterapii. Wiadomo, iż tzw. chemia wywierająca niszczący wpływ na tkankę rakowatą nie jest obojętna dla całego organizmu, dlatego osłabia i wyniszcza jego siły obronne. Okazuje się jednak, że jeśli obok chemii podamy regenerujące preparaty ziołowe czyszczące układ pokarmowo-trawienny oraz moczowy z toksyn, taki pacjent ma szansę przeżyć nawet o kilka lat dłużej, i to w niezłej kondycji. Zdarzały się nawet przypadki, że chorzy pijący zioła mimo chemioterapii mieli tak wzmocniony organizm, że nie tracili włosów. Rak jest zakodowany w każdym człowieku. Uśpiony i przeczajony czeka na odpowiedni moment, a ten następuje wtedy, gdy organizm jest bardzo wyczerpany. Kiedy przez dłuższy czas obniża się w ludzkim ustroju poziom cynku, witaminy A i magnezu, wtedy otwiera się brama dla raka. Dlatego należy tak bardzo zważać na prawidłowy jadłospis, który ma dostarczyć nam tych wszystkich regenerujących materiałów. Przedwieczny tak nas skonstruował, że potrafimy sami siebie obronić, również przed rakiem. Chodzi także o napięcia nerwicowe. Rak w pierwszym rzędzie atakuje ludzi o osłabieniu cholesterolem. Z obserwacji wynika, że wszelkie narastające stresy wytrącają z równowagi cały układ nerwowy, a to powoduje złe wchłanianie i gubienie ogromnych ilości selenu, cynku, magnezu, jodu itd. W osłabionym organizmie rozwija się tkanka rakowata. Organizm ludzki musi mieć w pożywieniu zapewnione podstawowe substancje. Budulec wspierający tę cudowną, misterną, przemyślną maszynę, jaką nam Pan Bóg powierzył, ufając naszemu rozsądkowi.

Przedruk z książki
„Ojca Grande przepisy na zdrowe życie”

Karkówka według ojca Grande

Składniki: 1 duża karkówka w całości, 2 łyżki oleju, kilka cienkich plasterków słoniny lub surowego boczk, kilka sparzonych liści z kapusty, marchew, cebula, ziemniaki, jabłko, cynamon, pieprz, jagody jałowca, 1 szklanka białego półwytrawnego wina.

Wykonanie: Karkówkę myjemy i osuszamy, a następnie oprószamy cynamonem i świeżo zmielonym pieprzem. Odstawiamy na czas przygotowania pozostałych składników. Marchew, ziemniaki i cebulę obieramy i kroimy w grubsze plastry. Na dno brytfanny lub dużego zamykanego naczynia żaroodpornego wlewamy olej i układamy plastry słoniny, a na nie sparzone liście kapusty. Na tak przygotowany spód układamy karkówkę w całości. Mięso okładamy plasterkami marchwi, ziemniaków i cebuli. Całość posypujemy jeszcze cynamonem, pieprzem i jagodami jałowca, wstawiamy pod przykryciem do piekarnika (temperatura 180 st. C) i pieczemy do miękkości. Podczas pieczenia wlewamy wino.

Kawałki karkówki podajemy z upieczonymi warzywami. Karkówkę możemy również odstawić do przestygnięcia i zimną kroić w plastry na kanapki. Idealnie smakuje z musztardą.



ZASADY TWORZENIA PROGRAMÓW WSPÓŁPRACY

Programy współpracy jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi

W demokratycznym społeczeństwie organizacje pozarządowe stanowią znakomitą bazę dla rozwoju lokalnych społeczności, gdyż skupiają najaktywniejszych i najbardziej wrażliwych na sprawy społeczne obywateli danego środowiska. Niezbędne jest włączenie podmiotów pozarządowych w system funkcjonowania gminy na zasadzie równoprawnego partnerstwa. Konstytucyjna zasada pomocniczości oraz wynikające z innych ustaw kompetencje jednostek samorządu terytorialnego stanowią podstawę rozwoju wzajemnych relacji między administracją publiczną a organizacjami pozarządowymi.

CEL GŁÓWNY:

Kształtowanie demokratycznego ładu społecznego w środowisku lokalnym poprzez budowanie partnerstwa między administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi. Służyć temu może wspieranie organizacji pozarządowych w realizacji ważnych celów społecznych.

CELE SZCZEGÓLOWE:

1. umocnienie lokalnych działań, stworzenie warunków do powstania inicjatyw i struktur funkcjonujących na rzecz społeczności lokalnych;
2. zwiększenie wpływu sektora obywatelskiego na kreowanie polityki społecznej w gminie;
3. poprawa jakości życia poprzez pełniejsze zaspokajanie potrzeb społecznych;
4. integracja podmiotów polityki lokalnej obejmującej swym zakresem sferę zadań publicznych wymienionych w art. 4 ustawy;
5. udział zainteresowanych podmiotów przy tworzeniu programu współpracy;
6. otwarcie na innowacyjność, konkurencyjność poprzez umożliwienie organizacjom pozarządowym indywidualnego wystąpienia z ofertą realizacji projektów

konkretnych zadań publicznych, które obecnie prowadzone są przez samorząd;

7. wypracowanie rocznego modelu lokalnej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi, a jednostkami samorządu terytorialnego, jako elementu długoterminowego programu współpracy obejmującego np. kilka lat.

– zlecenie realizacji zadań publicznych przez organizacje pozarządowe poprzez powierzenie im wykonywania zadań publicznych wraz z udzielaniem dotacji na finansowanie ich realizacji lub wspieranie wykonywania zadań publicznych wraz z udzieleniem dotacji na ich dofinansowanie;

– współpracę na zasadach: pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności, (udostępnianie nieodpłatnie sali, sprzętu, umieszczanie informacji na stronach internetowych urzędu), pomoc w uzyskiwaniu sprzętu i wsparcia technicznego; dofinansowanie działalności organizacji pozarządowych

Mając na względzie zasadę jawności, organy administracji publicznej udostępniają współpracującym z nimi organizacjom pozarządowym informacje o zamiarach, celach i środkach przeznaczonych na realizację zadań publicznych, w których możliwa jest współpraca z tymi organizacjami oraz o kosztach realizacji zadań publicznych już prowadzonych w tym zakresie przez jednostki podległe organom

**JAK KTOŚ CHCE
SZUKA SPOSOBÓW
JAK KTOŚ NIE CHCE
SZUKA POWODÓW**

Powyższe cele powinny być realizowane poprzez:

- równy dostęp do informacji oraz wzajemne informowanie się o planowanych kierunkach działalności i współdziałaniu w celu zharmonizowania tych kierunków (stosownie do ustawy o dostępie do informacji publicznej);
- konsultowanie z organizacjami pozarządowymi projektów aktów normatywnych w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji z wykorzystaniem zasad dialogu społeczno-obywatelskiego;
- tworzenie wspólnych zespołów o charakterze doradczym i inicjatywnym, złożonych z przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli właściwych organów administracji publicznej;

administracji publicznej lub nadzorowane przez te organy, wraz z informacją o sposobie obliczania tych kosztów, tak aby możliwe było ich porównanie z kosztami realizacji analogicznych zadań przez inne instytucje i osoby. Jednym z instrumentów upubliczniania informacji powinien być Biuletyn Informacji Publicznej (BIP). Art. 13 ustawy wprost mówi, o tym, że ogłoszenia konkursów adresowanych do organizacji pozarządowych winny być ogłaszane w BIP-ie. Rozsądne wydaje się umieszczenie w strukturze tworzonego przez administrację publiczną BIP-u części adresowanej do organizacji pozarządowych. Wygodną formą informowania organizacji o konkursach jest też umieszczenie bezpłatnego ogłoszenia w portalu organizacji pozarządowych www.ngo.pl.

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdर्सki

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.pszozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholo-

wych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 043 Zajazd Rycerski, ul. Warszawska

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

**TELEFONY
ALARMOWE**

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰, w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

**Zakład Gospodarki Komunalnej
i Mieszaniowej**

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklama-

cji w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

76 69 081 Załużie

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar,
rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne



INWESTYCJE
2010-2014

WYBORY
SAMORZĄDOWE 2014

SĘDZIA WESOŁOWSKA
DORADZA

BOMBOWCE
NAD NARWIĄ CD.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN, ul. Mickiewicza 5, tel. 29 76 69 042, www.swierszcz.gouk.pl swierszcz.gouk.pl MIESIĘCZNIK NR 10/2014

NUMER BEZPŁATNY

Fot. B. Okraǳliński



Świerszcz Różański

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.
Redaktor naczelna:
Aleksandra Warsztacka
Współpracownicy:
J.M. Żytowiecki, K. Daszowski, A.E. Ziółkowska,
W. Laskarzewski,
J. Świderski, S. Olszewik

Adres redakcji,
wydawca i druk:
Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel./faks 29 76 69 042

Skład i łamanie:
K. Kruszewski

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, w zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie prawa lub praw osób trzecich, wynikłe z zawieranych umów w trakcie pokazów odbywających się w budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, organizowanych przez firmy zewnętrzne.

ISSN 1640-1573
Data wydania 31 X 2014 r.
Numer bezpłatny
Ogłoszenia:
do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł

Burmistrz Piotr Świderski informuje



Fot. S. Olszewik

Gmina Różan przystąpiła do programu YOUNGSTER PLUS – wsparcia nauki języka angielskiego dla młodzieży szkół gimnazjalnych z terenów wiejskich, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży z tych terenów poprzez naukę języka angielskiego w ramach zajęć pozalekcyjnych w roku szkolnym 2014/2015.

Program realizowany jest przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej we współpracy z Wydawnictwem Macmillan. Gmina Różan skorzysta ze wsparcia finansowego w wysokości 50% poniesionych kosztów.

NABÓR KANDYDATÓW DO MAZOWIECKIEJ RADY DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO III KADENCJI

Marszałek Województwa Mazowieckiego zaprosił organizacje pozarządowe, związki i porozumienia organizacji pozarządowych oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie ((Dz. U. z 2014 r., poz. 1118, 1138 i 1146), prowadzące działalność na terenie województwa mazowieckiego do zgłaszania kandydatów na członków Mazowieckiej Rady Działalności Pożytku Publicznego III kadencji. Kandydatury można było zgłaszać do 22 października 2014 r.

Szczegóły dostępne są na www.dialog.mazovia.pl, lub pod nr tel. 022 59 79 172, e-mail: dialog@mazovia.pl Biuro Dialogu Obywatelskiego Departament Organizacji – Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

CZY RÓŻAN BĘDZIE W GRZE?

24 miasta, miasteczka lub wsie mogą już niebawem znaleźć się na grze planszowej o Mazowszu. O tym jakie

to będą miejsca – zadecydują sami Mazowszanie. Właśnie rusza głosowanie. Gra będzie bawić i uczyć. To znakomita zabawa, która jednocześnie przekaże graczom mnóstwo ciekawostek na temat naszego regionu. Głosy można oddawać na nowo powstałym portalu „Mazowszanie.eu” do 13 listopada.

Głosować na swoją miejscowość może każdy, kto zarejestruje się na portalu www.mazowszanie.eu. W konkursie można brać udział raz dziennie, a każdy głosujący będzie miał szansę wygrać nagrody, w tym samą grę „Mazowszanie”.

Gra będzie elementem promującym jeden z największych projektów informatycznych województwa, przyspieszający rozwój e-usług na terenie całego regionu. Jednak przede wszystkim będzie promować samo Mazowsze i wiedzę o nim. Pokaże bogactwo regionu, przybliży wiedzę o jego historii, zabytkach, ale i o najnowszych wydarzeniach. Promować będzie także miejscowości, które się znajdują na głównej planszy.

Planszówka zawierać będzie karty z pytaniami o region i o daną miejscowość. Głównym elementem planszy będzie graficzne odwzorowanie mapy województwa mazowieckiego, a na planszy umieszczone zostaną np. parki narodowe i krajoobrazowe, drogi czy symbole charakteryzujące dany region. Gra będzie polegała na budowaniu szlaków na Mazowszu, ale oprócz tego będzie doskonałą okazją do zdobycia wiedzy o regionie i jego zabytkach czy atrakcjach.

Gra planszowa o Mazowszu jest związana z projektem Rozwój e-usług i ich dostęp dla obywateli w ramach Mazowieckiej Sieci Społeczeństwa Informacyjnego „M@zowszanie” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, budżetu państwa oraz samorządu.

BEZPŁATNE BADANIA TOMOGRAFII KOMPUTEROWEJ PŁUC.

Centrum Medyczne ENEL-MED w ramach Narodowego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Płuca, Oddział Diagnostyczny Zacisze ul. Gilarska 86c w Warszawie prowadzi bezpłatne badania tomografii komputerowej płuc o niskiej dawce promie-

niowania. Warunkiem wzięcia udziału w badaniu jest skierowanie od lekarza rodzinnego, dowód osobisty, wiek od 55 do 75 lat, miejsce zamieszkania na terenie gminy Różan oraz spełnienie jednego z poniższych kryteriów:

- nowotworowy wywiad rodzinny (nie tylko nowotwory płuc),
- palenie papierosów minimum 1 paczkę dziennie przez 20 lat,
- narażenie na ekspozycję czynników rakotwórczych (azbest, produkty przemiany węgla kamiennego itp.).

Dla osób chętnych do skorzystania z badania zostanie zapewniony przez Urząd Gminy w Różanie bezpłatny dowóz autobusem.

Osoby chętne mogą się zgłaszać do Urzędu Gminy w Różanie pokój Nr 39 w godz. 8:00 – 16:00 do dnia 5 listopada br. lub telefonicznie pod nr tel. 29 7679139.

UROCZYSTE OTWARCIE DROGI POWIATOWEJ WSPÓLFINANSOWANEJ PRZEZ GMINĘ RÓŻAN

17 października br. odbyło się uroczyste otwarcie przebudowanej drogi powiatowej nr 2104W Głazewo – Świążki – Sieluń. Wykonawcą robót budowlanych było Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych „OSTRADA” Sp. z o.o. z Ostrołęki. Inwestycja została zrealizowana w okresie lipiec – październik 2014 r. Łącznie przebudowano odcinek o długości 2,270 km. w tym, także odcinek o długości 1 km. 750 m. na terenie Gminy Różan.

Łącznie poniesiono koszty związane z przebudową tej drogi w wysokości 1 420 348,65 zł w tym Gmina Różan udzieliła pomocy finansowej w wysokości 500 000,00 zł. W otwarciu nowo przebudowanej drogi udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych oraz powiatowych ze starostą Zbigniewem Deptułą na czele.

Otwarte spotkanie dotyczące konsultacji programu współpracy gminy Różan z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art.3 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie odbędzie się 14 listopada br. o godz.14.00 w Urzędzie Gminy Różan (sala konferencyjna).

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE ZREALIZOWANE W LATACH 2010-2014

Najważniejsze inwestycje zrealizowane w latach 2010-2014 na terenie gm. Różan w trakcie trwania kadencji burmistrza Piotra Świdzkiego. Koszt samych wymienionych inwestycji w przybliżeniu szacuje się na 21,5 mln zł, z racji trwania realizacji tegorocznych przedsięwzięć. Pozyskane środki zewnętrzne to kwota ok. 3,5 mln złotych.

Rok 2011

- Przebudowa drogi gminnej Dzbądz – Mroczi Rębiszewo
- Wykonanie otworu studziennego nr 2 w Chelstach
- Przebudowa stadionu wraz z budową budynku techniczno-socjalnego w Różanie
- Budowa oświetlenia drogowego we wsi Załęże-Sędziąta
- Budowa ulicy Ostrowskiej w Różanie
- Budowa stacji uzdatniania wody w Chelstach i sieci wodociągowej dla wsi: Chelsty, Dąbrówka i Kaszewiec
- Budowa szerokopasmowego bezprzewodowego dostępu do Internetu w Gminie Różan
- Budowa wodociągu i kanalizacji w ulicy Polnej w Różanie i w Prycanowie oraz sieci wodociągowej i kanalizacji deszczowej w drodze do oczyszczalni ścieków w Różanie
- Budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej z przyłączami w ulicach przyległych do ul. Poniatowskiego w Różanie
- Podłączenie studni nr 5A do stacji uzdatniania wody w Różanie
- Przebudowa drogi gminnej w Prycanowie
- Budowa wodociągu i kanalizacji w ul. Czystej w Różanie
- Wymiana lamp na energooszczędne na terenie Gminy Różan
- Budowa wodociągu w Paulinowie
- Budowa wodociągu we wsi Dzbądz

Rok 2012

- Przebudowa ul. Gdańskiej od drogi krajowej nr 60 do ul. Przemysłowej w Różanie
- Przebudowa dachu budynku Samorządowego Przedszkola w Różanie
- Przebudowa strażnicy OSP w Chelstach
- Przebudowa instalacji elektrycznej w budynku mieszkalnym, komunalnym przy ul. Szkolnej w Różanie
- Budowa chodnika przy ul. Ostrowskiej w Różanie (od ul. Gdańskiej do Polo-Marketu)

Rok 2013

- Przebudowa drogi wewnętrznej przy blokach komunalnych na ul. Poniatowskiego w Różanie
- Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi: Chrzczonki, Dyszobaba, Prycanowo i w rejonie oczyszczalni ścieków w Różanie
- Przebudowa drogi gminnej w Prycanowie
- Budowa kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w Różanie. Ulice: Mostowa, Zygmunta Starego, Królowej Bony
- Budowa sieci wodociągowej we wsi Dzbądz
- Budowa wodociągu w ul. Polnej w Różanie

Rok 2014

- Budowa wodociągu Załęże Wielkie – Szygi (połączenie)
- Przebudowa dróg gminnych we wsi Dyszobaba
- Przebudowa drogi gminnej Dzbądz – Mroczi Rębiszewo
- Wymiana sieci wodociągowej z przyłączami w ulicy Polnej w Różanie na odcinku od ul. Kościuszki do działki nr 41
- Budowa chodnika przy ul. Kościuszki w Różanie wraz z kanalizacją deszczową
- Budowa otworu studziennego w Załuziu
- Budowa Stacji Uzdatniania Wody w Różanie
- Budowa chodnika we wsi Załuzie
- Budowa wodociągu we wsi Dzbądz

Przygotowane dokumentacje na realizację zadań inwestycyjnych:

- Przebudowa drogi gminnej w Paulinowie
- Budowa kładki nad drogą krajową nr 60 w Różanie (fort nr 4)
- Budowa chodnika na ul. Poniatowskiego w Różanie
- Budowa oświetlenia ulicznego na ul. Poniatowskiego w Różanie
- Budowa drogi gminnej we wsi Dzbądz
- Przebudowa drogi gminnej we wsi Kaszewiec
- Przebudowa drogi gminnej Prycanowo – Szygi
- Przebudowa ulic w Dąbrówce: ul. Piaskowa, Świerkowa, Sosnowa
- Przebudowa ulic w Różanie: ul. Topazowa, Agatowa, Perłowa, Szmaragdowa, Diamentowa
- Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Różanie przy ul. Szkolnej
- Rewitalizacja Fortu nr 1
- Rozbudowa wodociągu w Miłonach (przebieg pod drogą powiatową)

- Budowa zbiorników wody czystej dla stacji uzdatniania wody w Załężu-Sędziątach
- Zagospodarowanie rekreacyjno-kulturalne terenu Fortu nr 4 w Różanie
- Połączenie studni nr 3 z SUW w Załuziu
- Przebudowa drogi gminnej we wsi Podborze

Ponad to Gmina Różan współfinansowała budowę dróg powiatowych:

- Głazewo – Świążki – Sieluń na odcinku Załęże Wielkie – Załęże Sędziąta
- Chrzczonki – Ponikiew Wielka – Czerwonka – Jankowo na odcinku Chrzczonki – Zawady – Ponikiew
- Różan – Dzbądz – Brzuze – Rzewnie – Łas



Wizualizacja budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Szkolnej

www.rozan.eur.pl



Stadion sportowy. Fot. A. Warsztoccka



Wizualizacja platformy widokowej na forcie nr 4.



Powstaje nowa Stacja Uzdatniania Wody w Różanie

Ruszyły prace budowlane związane z nową stacją uzdatniania wody. Powstanie ona w sąsiedztwie starej stacji, która decyzją Sanepidu jest przeznaczona do zamknięcia, ponieważ nie spełnia podstawowych zasad bezpieczeństwa. Wykonawcą projektu jest firma ROSMOSIS-Wawrzyniak Sp. z o.o. z Perzyc. Koszt budowy nowej stacji uzdatniania wraz z nowoczesną infrastrukturą techniczną, wyniesie nieco ponad 2 mln. zł. Inwestycja powinna zostać skończona do połowy 2015 r. Wniosek o dofinansowanie złożony do PROW-u przeszedł ocenę formalną i znalazł się na liście rankingowej do wsparcia na poziomie 50% wartości inwestycji. Jak poinformował burmistrz gmina otrzymała tę dotację.

Biedronka w Różanie

Stało się faktem. W ekspresowym tempie powstaje w Różanie jeden ze sklepów sieci Biedronka. Jest to dobra informacja dla mieszkańców, ponieważ ceny produktów spożywczych i nie tylko, staną się bardziej konkurencyjne oraz, co najważniejsze powstaną nowe miejsca pracy w naszym mieście. Budynek usługowo-handlowy powstaje na ul. Przemysłowej – miejsce starego, zasłużonego dla społeczności różańskiego Zajazdu Rycerskiego, który został doszczętnie wyburzony. Prace rozpoczęto z dniem 25 września br. Inwestor JMG Sp. z o.o. z Wyszkowa, prze-

widuje ukończenie obiektu jeszcze w grudniu tego roku. Wykonawcą projektu pani Anny Rostkowskiej jest firma budowlana Szczepanek z Ostrołęki.

Bezpieczniej do Różana

Trwają prace budowlane nowego chodnika, który powstaje na ul. Kościuszki w miejscu trasy wylotowej z Różana na Ostrołękę (mostek nad strugą Różanką). Jest to bardzo

Fot. S. Olszewik



pożądany chodnik przez mieszkańców, ponieważ uczęszcza tamtędy mnóstwo osób, a trasa ta jest dosyć ruchliwa i niebezpieczna. Koszt tej inwestycji wynosi blisko 241 tys. zł. Oprócz chodnika z kostki brukowej, za-

instalowany został pod nim system kanalizacyjno-deszczowy składający się w sumie z 11 studni i 2 separatorów. Ponadto, zainstalowano barierki ochronne, spływy wodne, kratki ściekowe oraz umocniono burtę płytami betonowymi. Długość chodnika wynosi ok. 385 metrów bieżących, w przeliczeniu na metry kwadratowe blisko 500. Wykonawcą jest firma Bruk-Pol, pana Grzegorza Musińskiego z Różana.

Poprzez Załużcie

Mieszkańcy Załużcia, również będą mogli cieszyć się nowym chodnikiem. Właśnie rusza inwestycja związana z jego budową. Pierwszy z etapów jego budowy, będzie kosztował ok. 400 tys. zł. Wykonawcą wyłonionym w przetargu została firma BRUKTIM Usługi Budowlano-Projektowe z Ostrołęki. W ramach prac podzielonych na 2 etapy powstanie prawie 4 kilometrowy chodnik, ciągnący się od Podborza do granicy z gminą Czerwonka. Nastąpi umocnienie skarp płyta-

mi ażurowymi, demontaż i ponowny montaż nowych przepustów rurowych wraz z ich ściankami betonowymi, mechaniczne wykonanie koryta oraz inne prace porządkowe. Koszt całej inwestycji to blisko 1 milion zł.

Pomaluj mój świat

W połowie października zostały odnowione wszystkie przejścia dla pieszych i znaki poziome na ulicach Różana. Ma to istotny wpływ na bezpieczeństwo na drodze. Pamiętajmy, że piesi są także uczestnikami ruchu drogowego. Idzie zima, a wraz z nią szare, mokre, ograniczające widoczność dni, podczas których pasy i przejścia powinny być widoczne dla wszystkich kierowców, jak i samych pieszych.

S.Olszewik



Informacja o numerach i granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych wyborców, o możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika, kandydatach do Rady Miejskiej i kandydatach na stanowisko burmistrza Gminy Różan w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.



Obwodowe Komisje Wyborcze nr 1, 2 i 3 mające swoje siedziby w lokalach dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych. Są one komisjami właściwymi dla celów głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika.

W dniu głosowania, w niedzielę 16 listopada 2014 roku lokale obwodowych komisji wyborczych otwarte będą od godz. 7:00 do 21:00.

SKŁAD MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W RÓŻANIE: Przewodnicząca - Barbara Kacprzycka, Zastępca Przewodniczącej - Marzena Prusik, Pozostali Członkowie - Ewa Bożena Dziedzic, Aneta Napiórkowska, Dorota Peplowska, Tadeusz Suski oraz Jowita Marta Zylbert.

Obwody głosowania

Nr ↕	Siedziba ↕	Typ ↕	♿	Granice obvodu ↕
1	Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury 06-230 Różan ul. Mickiewicza 5	powszechny	tak	Miasto RÓŻAN ulice: Agatowa, Zygmunta Augusta, Bursztynowa, Królowej Bony, Czysła, Diamentowa, Gdańska, Anny Jagiellonki, Jagiellonów, Kamienne Schodki, Mikołaja Kopernika, Ostrowska, Przemysłowa, Księcia Józefa Poniatowskiego, Barbary Radziwiłłówny, Rubinowa, Marii Skłodowskiej-Curie, Zygmunta Starego, Szmaragdowa, Topazowa, kpt. Zdzisława Mikołaja Uklei, Warszawska bez numerów 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14.
2	Urząd Gminy 06-230 Różan Plac Obrońców Różana 4	powszechny	tak	Miasto RÓŻAN ulice: Cmentarna, Dolna, Fortowa, Gen. Józefa Hallera, Jana Kilińskiego, Tadeusza Kościuszki, Lazurowa, Leśna, Lwowska, Marzanny, Adama Mickiewicza, Mostowa, Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Parkowa, Plac Obrońców Różana, Pogodna, Polna, Przechodnia, Rolna, 3 Maja, Słoneczna, Juliusza Słowackiego, Spokojna, Szkolna, Targowa, Tęczowa, Warszawska nr 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, Wileńska, Wincentego Witosa, Zjazd Henryka Sienkiewicza
3	Dom Dziennego Pobytu 06-230 Różan ul. Gdańska 4 lokal: 3	powszechny	tak	Sołectwa: Chelsty, Chrzczonki, Dąbrówka, Dyszobaba, Dzbądz, Kaszewiec, Miłony, Mroczy-Rębiszewo, Paulinowo, Podborze, Prycanowo, Szygi, Załęże-Eliasze, Załęże-Gartki, Załęże-Sędzięta, Załęże Wielkie, Załuzie, Zawady-Ponikiew.



siedziba dostępna dla osób niepełnosprawnych

Okręgi Wyborcze

Okręg	Granice	list	kandydatów	mandaty
1	Ulica: Gdańska 4, 5, 6A, 6E, 7, 9, 11, 11a, 13	3	3	1
2	Ulica: Gdańska z wyłączeniem numerów 4, 5, 6A, 6C, 6D, 6E, 7, 9, 11, 11a, 13	3	3	1
3	Ulica: Gdańska 6C, Gdańska 6D	3	3	1
4	Ulice: Warszawska bez numerów 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, Przemysłowa, kpt. Zdzisława Mikołaja Uklei, Ostrowska, Królowej Bony, Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Jagiellonów, Kamienne Schodki, Barbary Radziwiłłówny, Zygmunta Starego	3	3	1
5	Ulice: Agatowa, Bursztynowa, Czysła, Diamentowa, Mikołaja Kopernika, Księcia Józefa Poniatowskiego, Marii Skłodowskiej-Curie, Rubinowa, Szmaragdowa, Topazowa	3	3	1
6	Ulice: Dolna, Leśna, Parkowa, Polna, Spokojna, Szkolna, Targowa, Wincentego Witosa	5	5	1
7	Ulice: Cmentarna, Tadeusza Kościuszki, Lazurowa, Marzanny, Pogodna, Słoneczna, Tęczowa	5	5	1
8	Ulice: Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Plac Obrońców Różana, Przechodnia, Rolna, 3 Maja, Jana Kilińskiego, Mostowa	4	4	1
9	Ulice: Lwowska, Fortowa, gen. Józefa Hallera, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza, Warszawska 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, Wileńska, Zjazd	4	4	1
10	Sołectwa: Chelsty, Dąbrówka, Kaszewiec	5	5	1
11	Sołectwa: Dzbądz, Mroczy-Rębiszewo, Paulinowo	5	5	1
12	Sołectwo: Załuzie	4	4	1
13	Sołectwa: Podborze, Prycanowo, Szygi, Zawady-Ponikiew	5	5	1
14	Sołectwa: Załęże-Eliasze, Załęże-Gartki, Załęże-Sędzięta, Załęże Wielkie	2	2	1
15	Sołectwa: Chrzczonki, Dyszobaba, Miłony	4	4	1

Burmistrz Gminy Różan - Kandydaci

Nazwisko i imiona	Dane kandydata	Skrót nazwy komitetu wyborczego
CHOJNOWSKI Janusz	zam. Różan, wiek: 43	KW Prawo i Sprawiedliwość
KRUSZEWSKA Jolanta	zam. Różan, wiek: 48	KWW Ziemia Makowska
ŚWIDERSKI Piotr	zam. Różan, wiek: 40	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"

KANDYDACI NA RADNYCH W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH WYBORCZYCH

OKRĘG NR 1

1. GLIMASIŃSKI Maciej (KW Prawo i Sprawiedliwość)
2. MUSIŃSKA Zofia Urszula (KWW Ziemia Makowska)
3. JANYSZKO Zbigniew (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 2

1. OŚLIZŁO Ewa (KW Prawo i Sprawiedliwość)
2. ZAŁĘSKI Kamil (KWW Różan Równych Szans)
3. PRUSIK Wojciech (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 3

1. WESOŁOWSKI Bernard (KWW Ziemia Makowska)
2. GRZEŚKOWICZ Tomasz (KWW Wspólna Sprawa)
3. ŁUCZYŃSKI Paweł (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 4

1. JĘDRAK Elżbieta Dorota (KWW Ziemia Makowska)
2. GRZEŚKOWICZ Artur (KWW Wspólna Sprawa)
3. ZYGMUNT Jarosław (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 5

1. MAŁKOWSKI Jerzy (KW Prawo i Sprawiedliwość)
2. PODLASIN Andrzej Juliusz (KWW Wspólna Sprawa)
3. ZABIELSKI Paweł (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 6

1. NAPIÓRKOWSKA Katarzyna (Komitet Wyborczy PSL)
2. BRZUZY Katarzyna Monika (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. ŻEBROWSKA Wioletta Beata (KWW Ziemia Makowska)
4. BONISŁAWSKI Bogusław (KWW Praca Rodzina Rozwój)
5. SKRZECZ Marek (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 7

1. BORUCKA Zofia (Komitet Wyborczy PSL)
2. RESZKO Paweł (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. KSIĄŻAK Ewa (KWW Ziemia Makowska)
4. PODLASIN Dominik (KWW Wspólna Sprawa)
5. OLSZEVIK Sebastian (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 8

1. RUPIŃSKI Lech (Komitet Wyborczy PSL)
2. KUJAWA Stanisław (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. KRUSZEWSKA Jolanta (KWW Ziemia Makowska)
4. NAPIÓRKOWSKI Radosław (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 9

1. IWĄŃSKI Tomasz (Komitet Wyborczy PSL)
2. WRÓBLEWSKA Marta Monika (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. ZAŁĘSKA Beata (KWW Ziemia Makowska)
4. SZULIK Ewa Anna (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 10

1. CHEŁSTOWSKI Krzysztof (Komitet Wyborczy PSL)
2. WYSOCKA Barbara (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. ŁUCZYŃSKA Cecylia (KWW Ziemia Makowska)
4. GOSIEWSKI Stanisław (KWW Praca Rodzina Rozwój)
5. KACZMARCZYK Radosław (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 11

1. PRUSIŃSKI Mateusz (Komitet Wyborczy PSL)
2. BEŁDYCKI Grzegorz (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. ZIÓLKOWSKA Emilia Anna (KWW Różan Równych Szans)
4. DOLECKA Justyna (KWW Ziemia Makowska)
5. WILCZEWSKI Andrzej (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 12

1. PRUSIK Witold (Komitet Wyborczy PSL)
2. KANCLERZ Sławomir Antoni (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. GOS Stanisław (KWW Ziemia Makowska)
4. SZABŁAK Sławomir (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 13

1. KARAŚKIEWICZ Andrzej (Komitet Wyborczy PSL)
2. ZEGAROWSKI Stanisław (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. OLSZEVIK Alina (KWW Ziemia Makowska)
4. ŁEBKOWSKA Elżbieta (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)
5. SKIERKOWSKI Janusz Krzysztof (KWW Janusza Skierkowskiego)

OKRĘG NR 14

1. WOŹNIAK Mariola (KW Prawo i Sprawiedliwość)
2. CHRZANOWSKI Mirosław (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

OKRĘG NR 15

1. BRZÓZY Sylwia Renata (Komitet Wyborczy PSL)
2. PSZCZOŁA Beata (KW Prawo i Sprawiedliwość)
3. JAKUBOWSKI Cezary Stanisław (KWW Ziemia Makowska)
4. KACZMARCZYK Juliusz Jerzy (KWW Inicjatywa Rozwój Praca)

Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego PSL

NAPIÓRKOWSKA Katarzyna, BORUCKA Zofia, RUPIŃSKI Lech, IWĄŃSKI Tomasz, CHEŁSTOWSKI Krzysztof, PRUSIŃSKI Mateusz, PRUSIK Witold, KARAŚKIEWICZ Andrzej, BRZÓZY Sylwia Renata.

Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość

GLIMASIŃSKI Maciej, OŚLIZŁO Ewa, MAŁKOWSKI Jerzy, BRZUZY Katarzyna Monika, RESZKO Paweł, KUJAWA Stanisław, WRÓBLEWSKA Marta Monika, WYSOCKA Barbara, BEŁDYCKI Grzegorz, KANCLERZ Sławomir Antoni, ZEGAROWSKI Stanisław, WOŹNIAK Mariola, PSZCZOŁA Beata.

Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Różan Równych Szans

ZAŁĘSKI Kamil, ZIÓLKOWSKA Emilia Anna.

Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Ziemia Makowska

MUSIŃSKA Zofia Urszula, WESOŁOWSKI Bernard, JĘDRAK Elżbieta Dorota, ŻEBROWSKA Wioletta Beata, KSIĄŻAK Ewa, KRUSZEWSKA Jolanta, ZAŁĘSKA Beata, ŁUCZYŃSKA Cecylia, DOLECKA Justyna, GOS Stanisław, OLSZEVIK Alina, JAKUBOWSKI Cezary Stanisław.

**Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Wyborców
„Wspólna Sprawa”**

GRZEŚKOWICZ Tomasz, GRZEŚKOWICZ Artur, PODLASIN
Andrzej Juliusz, PODLASIN Dominik.

**Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Wyborców
„Inicjatywa Rozwój Praca”**

JANYSZKO Zbigniew, PRUSIK Wojciech, ŁUCZYŃSKI Paweł,
ZYGMUNT Jarosław, ZABIELSKI Paweł, SKRZECZ Marek,
OLSZEWIK Sebastian, NAPIÓRKOWSKI Radosław, SZULIK
Ewa Anna, KACZMARCZYK Radosław, WILCZEWSKI An-
drzej, SZABŁAK Sławomir, ŁEBKOWSKA Elżbieta, CHRZA-
NOWSKI Mirosław, KACZMARCZYK Juliusz Jerzy.

**Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Wyborców
Praca Rodzina Rozwój**

BONISŁAWSKI Bogusław, GOSIEWSKI Stanisław.

**Kandydaci na radnych Komitetu Wyborczego Wyborców
„Janusza Skierkowskiego”**

SKIERKOWSKI Janusz Krzysztof

Spotkajmy się przy Urnach !!! ...czyli dlaczego warto oddać głos

16 listopad 2014, to data wyborów samorządowych. Będziemy oddawać swoje głosy na kandydatów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Z roku na rok spada frekwencja przy urnach wyborczych. Jaka jest przyczyna tej tendencji... lenistwo, lekceważenie powagi sytuacji, czy też niezdecydowanie? Pamiętajmy, że każdy głos jest bardzo ważny i może zaważyć o naszych losach, standardzie naszego życia i lokalnej rzeczywistości jaka nas otacza.

W poprzednich Wyborach Samorządowych w 2010 r. frekwencja wyborcza w gminie Różan wyniosła 66,42%, czyli z 3722 mieszkańców uprawnionych do głosowania, swoje głosy oddało 2472 wyborców. W porównaniu z innymi gminami w Polsce, nie jest to zły wynik, ale i nie najlepszy, zawsze może być lepiej. Mała frekwencja najbardziej przejawia się u osób młodych, które nie zdają sobie sprawy, że poprzez głosowanie w wyborach mają wpływ na kreowanie rzeczywistości, miejsca w którym żyją. Jest to nasze prawo wyborcze, z którego powinniśmy korzystać. To nasz obowiązek wobec demokracji, o którą tak walczyliśmy i za którą ginęli nasi rodacy.

Zagłosuj – bądź aktywnym wyborcą. Bierność i apatia są szkodliwe i przyczyniają się do rozkładu demokracji. Rozmawiaj, podejmuj dyskusję, szukaj, wskazuj i podsuwaj pomysły. Działaj społecznie, przyczyniaj się do rozwoju miasta, gminy, powiatu, województwa. Jeśli chcesz stać jako kandydat i zmieniaj na lepsze. Kiedy ludzie mówią, że nic się nie dzieje, to świadczy tylko i wyłącznie o ich zupełnym braku zainteresowania i aktywności.

Zagłosuj – ponieważ ludzie, na których głosujesz reprezentują ciebie poza granicami twojej gminy. W twoim imieniu zabierają głos na forach, zjazdach, debatach. W twojej sprawie podejmują decyzje, od których zależy twój standard życia, usługi świadczone przez gminę itp. Zwróć uwagę na wykształcenie, doświadczenie zawodowe, skuteczność i działalność polityczną. Kieruj się rozsądkiem wybieraj specjalistów i profesjonalistów.

Zagłosuj – im większa frekwencja, tym większa motywacja osób, które wybrano do rad gmin, powiatów itp. Wyborcy zazwyczaj mają jasno sprecyzowane oczekiwania wobec członków rady miejskiej, burmistrza, wójta, czy sołtysów, a ci mają wtedy większą świadomość

oczekiwań, starają się im sprostać i bardziej odpowiedzialnie podchodzą do obowiązków wynikających ze sprawowanej funkcji. Wpływ radnego, burmistrza czy wójta na wygląd i ogólny standard najbliższej okolicy jest nieporównanie większy od wpływu prezydenta, premiera i zastępcy ministrów. Samorządy mają przełożenie bezpośrednie.

Zagłosuj – nie krytykuj. Lubimy krytykować rządy, samorządy itd., podczas gdy często nawet nie pofatygowaliśmy się do urn, aby oddać głos. Prosta zasada: nie głosowałeś – nie krytykuj. Stanąć z boku i narzekać jest bardzo łatwo. Ciężiej coś zrobić, wywalczyć, zaspokoić oczekiwania.

Zagłosuj – oszczędzaj swoje, moje, nasze – publiczne pieniądze. Każde wybory samorządowe kosztują, niezależnie od tego czy pójdziesz głosować, czy też nie. Wykorzystaj swój głos. Przez ręce samorządów przechodzą potężne sumy pochodzące z naszych podatków, funduszy europejskich itp. Zadbajmy o to, aby te środki były przeznaczane na dobre, trafne inwestycje i przechodziły przez ręce kompetentnych ludzi.

Zagłosuj – przyczyn się do rozwoju swojej gminy. To Ty tak naprawdę rządysz swoim regionem wybierając kandydatów na stanowiska w swojej gminie, powiecie, województwie. Otwieraj się na ludzi pomysłowych i innowacyjnych, stawiaj na ludzi sprawdzonych, skutecznych, z siłą przebicia, kulturą osobistą i potencjałem. Nie oddawaj losów gminy w ręce ludzi przypadkowych.

Zagłosuj – daj szansę, bądź wynagradzaj za dotychczasowe osiągnięcia.

Zagłosuj – pamiętaj, że funkcja radnego, wójta, burmistrza, czy prezydenta miasta to praca nie od 8:00 do 16:00, a służba społeczna, która trwa 24 godziny na dobę przez cały czteroletni okres trwania kadencji.

16-tego listopada pójdz do lokalu wyborczego, zagłosuj, miej wpływ i bądź świadom, że to Ty budujesz miejsce, w którym żyjesz.

S. Olszewik



SĘDZIA WESOŁOWSKA DORA- DZA RODZICOM, NAUCZYCIELOM I UCZNIOM W RÓZANIE

Jak uchronić dzieci i młodzież przed konfliktem z prawem? Właśnie na to pytanie, różańscy nauczyciele, rodzice i uczniowie próbowali znaleźć odpowiedź w środę tj. 15 października w Hali Sportowej w Różaniu, gdzie odbyło się szkolenie w ramach programu profilaktyki. Poprowadzone zostało przez sędzię Annę Marię Wesołowską, która z bagażem swoich życiowych i zawodowych doświadczeń postanowiła przemierzyć całą Polskę, żeby prowadzić edukację prawną.

Anna Maria Wesołowska (urodzona 17 lipca 1954 w Łodzi) – polska sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi w IV Wydziale Karnym. Znana za sprawą występów w programach Sędzia Anna Maria Wesołowska oraz w serialu Na Wspólnej, emitowanych na antenie telewizji TVN. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Współautorka ustawy o świadku koronnym, ekspert od przestępczości zorganizowanej. Zainicjowała program uczestniczenia w rozprawach sądowych uczniów w wieku 15–18 lat, jako formę edukacji prawnej.

Szkolenie miało na celu wskazanie przyczyn i skutków zagrożeń, jakie w dzisiejszych czasach czyhają na młodych ludzi. W szkoleniach uczestniczyli uczniowie oraz grona pedagogiczne Publicznej Szko-



ły Podstawowej im. I dywizji Tadeusza Kościuszki w Różaniu oraz Publicznego Gimnazjum im. Obrońców Różana. Na popołudniowy wykład, który odbył się w Hali Sportowej, również zaproszeni zostali rodzice. Obecny był burmistrz Miasta i Gminy Różan – Piotr Świderki wraz przewodniczący Rady Miejskiej – Wojciechem Prusikiem.

Całość rozpoczęła się występem pary tanecznej z Uczniowskiego Klubu Sportowego Atria z Ostrołęki: Magdaleny Lenkiewicz i Michała Trzeciaka. Następnie mieliśmy przyjemność wysłuchać, jakże mocnego i mądrego wykładu o problemach młodzieży w szkole i życiu codziennym, opartego na wstrząsających faktach i doświadczeniach wieloletniej kariery sędziego. Usłyszeliśmy przykłady przyczyn i sposoby jak zapobiegać demoralizacji naszych pociech i jak przeciwdziałać złemu wpływowi mediów i treści dostępnych w Internecie. Uwaga wszystkich skupiała się przede wszystkim na grach komputerowych, cyber przemocy, eurosieroctwie, treściach pornograficznych i przedwczesnej inicjacji seksualnej młodzieży, znęcaniu, wykorzystywaniu, bądź zwykłemu lekceważeniu naszych dzieci i ich potrzeb.



Fot.S.Olszewik

Po zakończeniu szkolenia, z pewnością każdemu z obecnych nasunęły się podobne wnioski. Mianowicie, że należy rozmawiać z dziećmi o ich życiu, ich problemach, nie lekceważąc ich stanów emocjonalnych, wspierać i kontrolować, co się dzieje w ich życiu wirtualnym. Należy też rozgraniczyć, gdzie zaczyna się miłość bezgraniczna i pobłażliwość, która również ma zgubny wpływ na poczynania dziecka. Liczy się zrozumienie i empatia oraz praca nad samym sobą, bo chcąc pomagać innym, musimy umieć pomóc samym sobie. Edukacja w szkole to pół sukcesu, bo podstawowe wartości wynosi się z domu, a relacja rodzic-dziecko ma kluczowe znaczenie.

Warto edukować i uczyć, co jest dobre, a co złe, co jest przestępstwem i jaka grozi nam za to kara. W tym celu wprowadza się w szkołach (i zapewne stanie się to u nas) Kąciki Prawne dla uczniów i nauczycieli.

S. Olszewik

STARY CMENTARZ W RÓŻANIE

Wieczne jest spoczywanie
 Na starym cmentarzu w Różanie.
 Cichy, malutki, spokojny,
 Choć przetrwał wszystkie te wojny,
 Co w dawnych latach szalały.
 I choć jest on taki mały,
 Jednak w nim więcej jest treści,
 Jak w największej powieści,
 Gdyby ją zebrać ze świata.
 Taka w nim księga bogata.

Anioł Boży stoi nad ludzko mogiło,
 Ma twarz zasmucono, ale bardzo miło.
 W lewym ręku trzyma wieniec laurowy-
 Jakby go przed chwilą zdjął ze swojej głowy,
 A w prawej liść palmy, co przed nogi stali,
 Gdy w Jerozolimie Jezusa witali.
 I stoi i patrzy na cmentarną ziemię,
 Gdzie jest pochowane różne ludzkie plemie.

Naprzeciw leży ksiądz dziekan Maj,
 Parafii tej władarz.
 Obok Stefan Kobrys,
 A przy nim Jan Biedrzycki, gospodarz.
 A z brzegu leży żołnierz nikomu nieznany,
 Który w Różanie zginął od śmiertelnej rany.
 Pachnąca lipa przed bramą stoi,
 Wcale wichru się nie boi;
 Z rozłożystymi konary.
 Oj, stary ten cmentarz, stary...

Wacław Lipowski

Wykaz zmarłych w parafii Różan od 01.11.2013 do 01.11.2014 roku

1. Lucyna Duda - żyła 61 lat, Maków Maz.
2. Lech Marciniak - żył 61 lat, Dzbądz
3. Lech Kruk - żył 63 lata, Różan
4. Mieczysław Nowicki - żył 60 lat, Różan
5. Walenty Perzanowski - żył 80 lat, Różan
6. Adam Pruszkowski - żył 39 lat, Różan
7. Zofia Józefa Rojek - żyła 74 lata, Załęże Wielkie
8. Zofia Kossakowska - żyła 63 lata, Różan
9. Jan Chojnowski - żył, 48 lat, Załęże Wielkie
10. Jadwiga Prusińska - żyła 96 lat, Dzbądz
11. Aleksandra Załęska - dziecko martwo urodzone
12. Władysław Błoński - żył 86 lat, Różan
13. Bogusław Napiórkowski - żył 72 lata, Różan
14. Zdzisław Kalwara - żył 72 lata, Dzbądz
15. Krzysztof Mierzejewski - żył 38 lat, Różan
16. Grzegorz Załęski - żył 77 lat, Załęże Eliazse
17. Władysław Dąbek - żył 86 lat, Prycanowo
18. Henryk Orłowski - żył 94 lata, Zahuzie
19. Daniel Napiórkowski - żył 77 lat, Pruszeki
20. Jan Daszewski - żył 87 lat, Różan
21. Klemens Prusik - żył 92 lata, Różan
22. Zdzisław Karaśkiewicz - żył 76 lat, Szygi
23. Halina Krupińska - żyła 87 lat, Brzuze Małe
24. Czesław Minota - żył 78 lat, Zahuzie
25. Roman Szczesik - żył 78 lat, Różan
26. Jarosław Sławomir Jastrzębski - żył 41 lat, Różan
27. Stanisław Biedrzycki - żył 76 lat, Ponikiewka
28. Stefan Cychowski - żył 52 lata, Różan
29. Jerzy Wasilewski - żył 77 lat, Zahuzie
30. Krystyna Józefa Radulska - żyła 61 lat, Paulinowo
31. Janusz Turek - żył 45 lat, Kaszewiec
32. Andrzej Władysław Napiórkowski - żył 59 lat, Różan
33. Jan Nawarowski - żył 77 lat, Różan
34. Monika Chodyna - żyła 96 lat, Różan
35. Mirosław Napiórkowski - żył 55 lat, Mroczi Rębiszewo
36. Andrzej Ostrowski - żył 64 lata, Szygi
37. Franciszek Bloch - żył 66 lat, Różan
38. Krystyna Mróz - żył 60 lat, Ponikiew Wielka
39. Wiesław Olżyński - żył 65 lat, Różan
40. Łukasz Radulski - żył 26 lat, Dzbądz
41. Janusz Załęski - żył 72 lata, Różan
42. Stanisława Gołębiowska - żyła 86 lat, Dzbądz
43. Zbigniew Kossakowski - żył 80 lat, Prycanowo
44. Bolesława Janiszewska - żyła 78 lat, Ponikiew Wielka
45. Andrzej Beldycki - żył 51 lat, Różan
46. Kazimierz Napiórkowski - żył 73 lata, Różan
47. Wacława Ziemińska - żyła 87 lat, Różan
48. Józef Józwik - żył 56 lat, Różan



Moje Samodzielne Dziecko

W jakich codziennych sytuacjach i w jaki sposób możemy kształtować samodzielność dziecka – kilka prostych przykładów i konkretnych sytuacji w codziennej pracy z małym dzieckiem.

W kształtowaniu samodzielności dziecka ważną rolę odgrywa najbliższe środowisko i otoczenie, ponieważ dziecko wykonuje o własnych siłach pierwsze czynności w domu rodzinnym. Jego rozwój zależy od warunków, postawy rodziców, metod wychowania, umiejętności kierowania rozwojem dziecka. Wykonując proste czynności dziecko zaspokaja własne dążenia do autonomii i samodzielności. Samodzielność dziecka zależy głównie od nas rodziców/opiekunów. To my rodzice kształtujemy u dziecka pewne cechy samodzielności takie jak: zaradność, zręczność, spryt. Pewne cechy, które wyżej wymieniłam dziecko może odziedziczyć po rodzicach. Nie są one jednak dobrze ukształtowane, aby dziecko samo wiedziało jak ma się np. ubrać, czy umyć zęby. Dlatego od najmłodszych lat małe dzieci trzeba stopniowo, systematycznie i konsekwentnie przyzwyczajać do tego, aby samodzielnie wykonywało podstawowe czynności dnia codziennego: samo ubierało się, samo jadło, sprzątało po sobie zabawki, myło się. Dzieci nie należy wyręczać w wykonywaniu wyżej opisanych czynnościach. Czasem z braku czasu, pośpiechu, niektórzy rodzice zajęci swą pracą zawodową nie mają cierpliwości, aby wyrabiać w dziecku samodzielność. Wyręczają dziecko w najprostszych czynnościach, tłumacząc: *Nie mam czasu czekać, aż sam posprzątasz zabawki.*

Często widzę jak rodzice przyprowadzają dziecko do przedszkola i sami je rozbierają mówiąc, że im się spieszy, że nie zdążą do pracy. A to nie jest dobre dla dziecka.

Dziecko pod tym względem nie uczy się samodzielności, wręcz odwrotnie. Ochranianie i wyręczanie dziecka w podstawowych obowiązkach powoduje zahamowanie rozwoju takich cech, jak niezależność czy odpowiedzialność. Ponadto dziecko, które pozbawione jest możliwości samodzielnego rozwoju, w życiu dorosłym posiada poczucie niższej wartości oraz nie przejawia dążenia do samorozwoju i samorealizacji. My rodzice musimy pamiętać, że umiejętność bycia samodzielnym dziecko zdobywa stopniowo, małymi kroczkami. Pośpiech nie jest wskazany, a pojawiające się przeszkody są po to, aby je pokonywać. Kolejnym przykładem jest poranne wstawanie i ubieranie się. Dziecku nie dajemy czasu, ani szansy na to, aby samo założyło skarpetki, spodnie. Sami dziecko wyręczamy, ubieramy, bo zrobimy to lepiej i szybciej. Czasem traktujemy dwu, trzylatka, a nawet czterolatka jak niemowlaka, myjąc go, karmiąc i ubierając. W ten przecież sposób wyrządzamy dziecku krzywdę. Nie przyzwyczajamy dziecka do podstawowych czynności samoobsługowych. My rodzice, powinniśmy być cierpliwi, stanowczy, konsekwentni i od najmłodszych lat przyzwyczajając dziecko do utrzymywania ładu i porządku w swoim pokoju.

Dobrze żeby dziecko wiedziało, że samo musi poukładać zabawki i klocki, którymi się bawiło, a nie rodzic. Dzieci należy rów-

nież zachęcać do wykonywania drobnych czynności domowych takich jak: ścieranie kurzu, zamiatanie, odkurzanie, podlewanie kwiatów doniczkowych, opiekowanie się własnym zwierzątkiem, wyrzucanie śmieci. Uczymy je w ten sposób odpowiedzialności. My rodzice powinniśmy nauczyć nasze dzieci jak właściwie należy się zachować przy stole podczas posiłku, jak nakryć do stołu, rozłożyć sztucce, a później posprzątać po obiedzie. W późniejszym okresie dziecko zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że te czynności są ważne i trzeba je wykonywać z największą starannością. Dziecko, które nam pomaga w codziennych obowiązkach czuje się ważne i potrzebne. Samodzielne wykonywanie tych czynności ma duży wpływ na późniejszy start dziecka w dalszym etapie jego życia, jakim jest szkoła.

Zauważyłam, że dzieci, które uczęszczają chociażby rok do przedszkola, stają się bardziej samodzielne niż te, które dopiero zaczynają swoją przygodę w przedszkolu. W grupie mają więcej okazji do tego, aby stawać się bardziej samodzielnymi. Łatwiej ich przyzwyczaić do czynności samoobsługowych np. jedzenie, korzystanie z toalety. Panie w przedszkolu nie wyręczają dzieci z tych czynności, nie sprzątają za nich zabawek, nie karmią, jak to czasem bywa w domu. Dziecko należy chwalić, jeśli samo zjadło, posprzątało swój pokój.

I. Murzyn

GRUPY ZABAWOWE

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie zaprasza rodziców/opiekunów dzieci w wieku od 1 do 4 lat, do wzięcia udziału w spotkaniach GRUP ZABAWOWYCH

Zajęcia Grupy Zabawowej odbywać się będą w każdą ŚRODĘ Godz. 11:00 - 12:30

Grupy Zabawowe to zajęcia wspomagające rozwój dziecka, oparte na systematycznych spotkaniach. Dowiemy się jak pomagać dzieciom w rozwoju poprzez wspólną zabawę i ćwiczenia. Rodzice wspólnie opracują harmonogram, plan działania oraz program pracy z dziećmi.

Korzyści dla dziecka - rozwój intelektualny i emocjonalny, lepsza adaptacja w przedszkolu, zabawy i praca w grupie, poznanie nowych słów, nauka przez obserwację i naśladowanie, rozwijanie samodzielności.

Korzyści dla opiekuna - miło spędzony czas, poznanie nowych zabaw z dzieckiem, poznanie potrzeb dziecka, wyjście z domu, wymiana doświadczeń z innymi rodzicami, obserwacja etapów rozwoju dzieci w różnym wieku, nauka jak mówić, żeby dziecko nas słuchało.

Gdy dziecko tyje... Garść porad zanim pójdziesz z nim do diety

Specjaliści oraz organizacje zajmujące się kwestiami zdrowia, systematycznie donoszą o szybko rosnącej liczbie dzieci i młodzieży z nadmierną masą ciała. Jak podkreślają eksperci kampanii „Pora na pomidora...”, jednym z rozwiązań problemów związanych z nadwagą oraz otyłością wśród najmłodszych jest zachęcenie ich do spożywania na co dzień większej ilości warzyw i owoców oraz zastąpienia nimi słodkich i słonych przekąsek.

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie wynika, że w grupie 13-latków co czwarty polski uczeń ma problem z otyłością. Częstymi przyczynami przyrostu masy ciała ponad wytyczone normy są m.in.: brak wiedzy na temat prawidłowych wielkości porcji posiłków, niestosowanie się do ogólnych zasad racjonalnego żywienia, czy niedostateczna aktywność fizyczna lub jej brak.

Jak możemy przeciwdziałać nadwadze i otyłości u najmłodszych? Już w okresie dzieciństwa powinniśmy zadbać o właściwą dietę malca. Pierwsze 3-7 lat życia to czas, w którym rodzice czy opiekunowie kształtują prawidłową postawę żywieniową dziecka. Pamiętajmy, że nawyki ukształtowane w młodym wieku będą przez niego powielane także w życiu dorosłym.

Profilaktyka powinna skupiać się na trzech celach:

- nauczeniu dziecka prawidłowych zasad zdrowego odżywiania,
- pokryciu zapotrzebowania malca na wszystkie składniki odżywcze i energetyczne, zgodne z zalecanymi normami,
- doborze produktów spożywczych dostarczających składników odżywczych we właściwych proporcjach.

Do prawidłowego przebiegu rozwoju naszych dzieci, konieczny jest odpowiednio zbilansowany sposób odżywiania, który powinien obejmować ok. 60 różnych składników odżywczych. Warto pamiętać, by:

- w diecie malucha nie zabrakło warzyw i owoców, które są cennym nośnikiem witamin i składników mineralnych,
- robić około 3-4-godzinne przerwy między kolejnymi posiłkami,
- do każdego posiłku dołączać warzywa i owoce, tak by w ciągu dnia zjeść przynajmniej pięć porcji tych produktów,
- dbać o odpowiednią ilość przyjmowanych płynów,
- zapewnić dzieciom swobodny i nieskrępowany dostęp do wody mineralnej, która najskuteczniej gasi pragnienie,
- wykluczyć z codziennego jadłospisu słodkie napoje gazowane.

Dzięki racjonalnemu planowaniu codziennej diety oraz ilości spożywanych porcji mamy pewność, że organizm naszej pociechy będzie zużywał dostarczoną energię na swoje bieżące potrzeby, a nie odkładał ją w postaci tkanki tłuszczowej.

– Jeśli wprowadzimy regularność posiłków, łatwiej nam będzie kontrolować napady tzw. wilczego głodu u naszych pociech. Warto zatem zadbać o prawidłowe nawyki, by w przyszłości były one naturalnymi zachowaniami i nauczyć dziecko m.in. jedzenia bez pośpiechu. Pamiętajmy, że najważniejszym posiłkiem w ciągu dnia jest śniadanie – powinno być zjedzone do pół godziny od momentu wstania, natomiast kolacja – około trzech godzin przed snem. – mówi Alicja Kalińska, dyrektor Centrów Dietetycznych SetPoint, ekspert kampanii „Pora na pomidora, czyli jak tu nie kochać polskich warzyw i owoców”. – Dodatkowo, wyeliminujmy lub przynajmniej ograniczmy podjadanie między posiłkami oraz pokażmy maluchom, że słodczyce można zastąpić zdrowymi przekąskami, czyli warzywami i owocami – dodaje.

Warto systematycznie, ale nie za często, kontrolować masę ciała dziecka. Gdy pojawią się niepokojące sygnały – nie starać się odchudzić dziecka samodzielnie. Dobrze jest skonsultować stan jego zdrowia ze specjalistą, który pomoże zdiagnozować błędy żywieniowe, będące przyczyną problemów i dobierze odpowiednią dietę. – Pamiętajmy, że jedzenie nie może być ani nagrodą, ani karą. Nie należy nagradzać najmłodszych batonikiem, czy dodatkową porcją deseru. Z drugiej strony, gdy mamy do czynienia z dzieckiem otyłym, nie można dopuścić, by dziecko traktowało nowy sposób żywienia jako karę. Dobrze, by rodzice w tym czasie również dostosowali się do zaleceń diety i wspierali swoje dziecko w rzuceniu zbędnych kilogramów – radzi Alicja Kalińska, ekspert kampanii „Pora na pomidora...”.

O kampanii

W ramach IV edycji kampanii społeczno-edukacyjnej „Pora na pomidora, czyli jak tu nie kochać polskich warzyw i owoców” zaplanowano działania skierowane zarówno do dzieci, jak i ich opiekunów: warsztaty warzywno-owocowe we współpracy z wybranymi przedszkolami oraz szkolenia dla kadry szkolnej w kilku miastach Polski, które poprowadzi specjalista ds. żywienia.

Na stronie internetowej www.poranapomidora.com można znaleźć informacje na temat walorów zdrowotnych warzyw i owoców oraz zasad zdrowego żywienia dzieci i młodzieży, m.in.: jak rozpoznać niepokojące sygnały wzrostu masy ciała, jak wpływać na zmianę nawyków żywieniowych, a także porady eksperta diety i przepisy na dania z warzywami i owocami dla najmłodszych.

Organizatorem działań, sfinansowanych ze środków Funduszu Promocji Owoców i Warzyw, jest Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych. Więcej informacji na stronie internetowej: www.poranapomidora.com www.facebook.com/PoranaPomidora

JEST DOBRZE, ALE BĘDZIE LEPIEJ

W dniach 9 i 15 października w Urzędzie Gminy odbyły się spotkania samorządu oraz organizacji pozarządowych dotyczące nanieśienia uwag, sugestii i propozycji do projektu „Program współpracy gminy Różan z organizacjami pozarządowymi (...) na rok 2015”. Urząd reprezentował burmistrz, sekretarz gminy oraz pracownik zajmujący się współpracą z organizacjami pozarządowymi. Obecni byli przedstawiciele następujących organizacji: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej, UKS FC 2012, Polski Związek Wędkarski koło nr 26 „Różanka”, Stowarzyszenie Aktywnych Pań z Załuża,

Stowarzyszenie Rozwoju Poprzez Taniec Progres. Obecni byli również przedstawiciele Stowarzyszenia Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS oraz Lokalnego Punktu Informacji dla organizacji pozarządowych, który działa w GOUK.

Każdy mógł podać propozycję zmian, które następnie zostały nanieśione do dokumentu w drodze konsensusu.

Kolejne spotkanie odbędzie się 14 listopada z udziałem zespołu konsultacyjnego ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność w sferze pożytku publicznego na terenie gminy Różan. Zespół

został powołany zarządzeniem burmistrza nr 39/2014. W jego skład wchodzi: Emilia Ziółkowska, Jarosław Zygmunt, Anna Samseł, Marzena Cachel, Tomasz Iwański, Piotr Krawczyk, Stanisław Strzelecki, Andrzej Karaśkiewicz, Barbara Gawianowska oraz Wiesława Olkowska.

Mając na uwadze dobro społeczne miejmy nadzieję, że współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi dotycząca prac nad programem współpracy, przyniesie korzystne efekty dla społeczności lokalnej naszej gminy.

Marzena Cachel

LISTOPAD - GRUDZIEŃ

KONCERTY, SPEKTAKLE, IMPREZY



Burmistrz Gminy Różan
zaprasza na

**KONCERT Z OKAZII
NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI**

**123 LATA
KU WOLNOŚCI**

9 LISTOPADA GODZ. 18⁰⁰
Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie

9 LISTOPADA - KONCERT PT. 123 LATA KU WOLNOŚCI

Wędrownka ku tytułowej wolności nie była ani łatwa, ani krótka. Koncert będzie opowieścią o czasach, gdy patriotyzm, wiara, nadzieja, walka, honor i ojczyzna były dumą każdego szanującego się polskiego obywatela. Słowo konferansjera, niczym prawdziwy generał, poprowadzi Państwa przez najważniejsze wydarzenia, przypominając znakomite historyczne postaci i poetyckie utwory patriotyczne. Będzie to jednak tylko dopełnieniem strony wokalne, która wybrzmi najznakomitszymi utworami patriotycznymi, takimi jak np.: „Mury”, „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”, „My pierwsza brygada”, „Modlitwa o wschodzie słońca”, „Ojczyzna”, „Tango na głos orkiestrę i jeszcze jeden głos”.

11 LISTOPADA – KONCERT PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH

Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu wraz z Gminnym Ośrodkiem Upowszechniania Kultury w Różanie zapraszają na Koncert Pieśni Patriotycznych, który obędzie się o godz. 18:00 w Sali widowiskowej GOUK. Koncert będzie zwieńczeniem i ukoronowaniem obchodów Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Przed występem, o godz. 11:00 odbędzie się uroczysta XXXV Sesja Rady Miejskiej w Różanie, która połączona będzie z obchodami 25-lecia wolności oraz odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce. Uczestnicy wezmą także udział w konferencji historycznej pt. Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków.



Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu
Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury
zapraszają na

**KONCERT
PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH**

11 listopada godz. 18.00
GOUK w Różanie

spotkania z pasjami

... czekamy na Ciebie w Internecie

- pryjdziesz do nas, to nic nie kosztuje
- wę udział w inspirujących dyskusjach na różne tematy
- spotkasz się w Internecie ze znanymi osobami
- zadawaj pytania i dowiedz się więcej o ich pasjach
- zainspiruj się i miło spędź czas



zapraszamy wszystkich Seniorów i nie tylko na wirtualne spotkania z pasjami do:

GMINNEGO OŚRODKA UPOWSZECHNIANIA KULTURY
gościem spotkania dnia **20.11.2014** będzie

EWA BEM



Godz. 11.00



6 GRUDNIA – MIKOŁAJKI DLA DZIECI PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE PT. BAMBUKO (SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM),

W krainie gier i zabaw, gdzie dominuje wielobarwność i radość, zawsze wszyscy są szczęśliwi i bawią się w to co chcą. Od pewnego czasu jest to kraina tylko jednej gry – szachów. Tak zarządził król z królem. Wolno grać tylko w jedną grę, a każdy obywatel krainy oprócz codziennych obowiązków ma nadany tytuł szachowy i jest jedną z trzydziestu dwóch figur. Cały kraj zamienił się w szachownicę, są tylko dwa kolory biel i czerń. Wolno ubierać się tylko na biało i czarno w zależności od tytułu szachowego. Jednak nie wszyscy na to się godzą. Zosia nie chce zgodzić się na monotonię i obcięcie swoich włosów. Towarzyszy jej wierny pies Nonsens, któremu grozi obcięcie ogona. Czy naszym bohaterem uda się przekonać króla i królową do zmiany zasad panujących w krainie Gier i Zabaw. Czy wrócić kolory w bajecznej krainie?



PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE

BAMBUKO

GOUK.PL W RÓŻANIE

Reżyseria: Rafał Swaczyna, Muzyka: Michał Swaczyna, Scenariusz: Rafał Swaczyna, Scenografia: Katarzyna Boguska, Justyna Droniak, Mateusz Żelazowski, Zdzisława Godzińska, Karolina Kosińska, Weronika Błotnicka, Michał Swiderski, Daria Kąkol, Dziejczyk, Joanna Białka, Wiktoria Pachowska, Katarzyna Hermaniak, Scena KOTŁOWNIA, ul. Rubinkowskiego 15 07-300 Ostrow Mazowiecki, 502-123-909 kotlownia@poczta.onet.pl www.scenatostrowa.pl

SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

20 LISTOPADA SPOTKANIA Z PASJAMI

Cykl spotkań internetowych transmitowanych na żywo z osobami pełnymi pasji i energii życiowej. Bohaterami spotkań są gwiazdy wielkiego ekranu, jak i mniej znane osoby. Głównym celem projektu jest aktywizacja społeczna seniorów – sprawienie, by seniorzy wyszli z domów i spotkali się ze sobą w miejscu publicznym. Chcemy stworzyć przyjazną przestrzeń, która umożliwi im nawiązywanie nowych kontaktów oraz otworzy ich na innych ludzi.

Kolejnym ważnym elementem jest rozbudzanie w nich chęci do dzielenia się swoją wiedzą, pasją z innymi. Chcemy pokazać, jak wiele osób starszych wciąż pozostaje czynną zawodowo lub jak kreatywnie wykorzystuje swój czas wolny na dokształcanie się, rozwijanie pasji, pomoc innym.



7 GRUDNIA – PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE PT. PEWNIAK

Obsada: Sebastian Cybulski, Autor: Marek Pituch, Reżyseria: Jakub Wons, czyli doskonale znani różańskiej publiczności artyści z Old Timers Garage. Każdy ma taką chwilę w życiu, że jest czegoś na sto procent pewny. Podobnie miał Sławomir Głodek. Strzał życia, fortuna, beztrudnie szaleństwo, bogata naręczona, najlepszy przyjaciel – dwoma słowami „Haj lajf”. Z jednej strony pozazdrościć, z drugiej jednak, odwieczne prawo natury mówi, że mały kamień wywołuje ogromną, często tragiczną w skutkach lawinę. Wtedy życie przybiera hasła: hazard, mafia, nóż na gardle. Wówczas każda minuta staje się najcenniejszym towarem.

Rozpoczyna się gorączkowa walka o przetrwanie. A wszystko przy niewzruszonym tykaniu zegara. Jak bohater zatrzyma rozpędzoną „maszynę wierzyciela”, czy w ogóle mu się to uda? A może warto ryzykować dla jednej chwili uniesienia?

„Szczęście w nieszczęściu”, a może „nieszczęście w szczęściu”? Jedno jest oczywiste: „Pewnym można być tylko śmierci i Urzędu Skarbowego”.

14 GRUDNIA – KABARET OLD SPICE GIRLS

Old Spice Girls to trzy znakomite aktorki: Barbara Wrzesińska, Lidia Stanisławska i Emilia Krakowska. Bijący inteligentnym dowcipem spektakl dla kobiet (nie tylko!) i o kobietach, utkany jest z zabawnych monologów, dowcipów, piosenek i improwizacji. Program oparty jest na tekstach Marii Czubaszek, Mariana Hemara i Zbigniewa Korpołewskiego oraz klasyków poetyckiego humoru, z Julianem Tuwimem na czele.



17 GRUDNIA – KONCERT FILHARMONII NARODOWEJ Z BIEGIEM DUNAJU (SOPRAN, SKRZYPCE, FORTEPIAN)

Zapowiadany koncert przebiegać będzie w konwencji muzycznej wędrowki wzdłuż brzegów Dunaju. Podążając naddunajskim szlakiem, odwiedzimy Austrię, Węgry, Słowację i Rumunię, dotrzemy do Wiednia i Budapesztu. Przewodniczką tej podróży będzie muzyka Mozarta, Beethovena, Schuberta, Brahmsa, Bartoka i wielu innych twórców, którzy sami „przechadzali się” nad pięknym, modrym Dunajem. Opowieściom o muzykach towarzyszyć będą również ich dziecięce utwory, a także kompozycje reprezentujące dojrzałą twórczość tej wielkiej czwórki.



BĄDŹ NA BIEŻĄCO INFORMOWANY O WYDARZENIACH MAJĄCYCH MIEJSCE W GOUK POPRZEZ BEZPŁATNY SYSTEM SMS. ZGŁOŚ SWÓJ NUMER TELEFONU OSOBIŚCIE POD ADRESEM UL. MICKIEWICZA 5 RÓŻAN.

Stałe zajęcia prowadzone w GOUK:

indywidualna nauka gry na instrumentach (dętych, klawiszowych, perkusyjnych i gitarze), zajęcia plastyczne, zajęcia taneczne, taniec z elementami aerobiku, ćwiczenia Zdrowy Kręgosłup, koło teatralne Qlturalnie Proszę, koło szachowe MAT, zajęcia rytmiki, zajęcia wokalne, nauka języka angielskiego Early Stage, grupy zabawowe dla dzieci w wieku od 1 do 4 lat oraz zajęcia Art-Deco. Szczegóły na www.gouk.pl.



Fot. <http://kolo63.ompzw.pl>

CO NOWEGO W KOLE WĘDKARSKIM „RÓŻANKA”?

W dniu 17.10.2014 r. na „Dzikiem Plaży” w Różaniu, członkowie Koła Wędkarskiego nr 63 zarybiali rzekę Narew tzw. jesiennym szczupakiem. Mimo jesiennej mżawki i niesprzyjającej aury, nic nie stało na przeszkodzie, aby wpuścić do rzeki 250 kg świeżego narybku. Koło reprezentowali: Władysław Gołyś, Krzysztof Daszewski i Tomasz Gołyś. W zarybianiu pomagały, również koła wędkarskie z Ostrołęki, nr 72 i nr 60. Całą akcją dowodził pan Antoni Jabłoński.

Warto przypomnieć, że 24 sierpnia bieżącego roku, odbyły się coroczne zawody spławikowe o mistrzostwo różańskiego koła wędkarskiego. Do walki nad Dyszobabskim brzegiem Narwi, stanęło wielu wędkarzy. W zawodach pierwsze miejsce zajął Robert Olbrys, drugie Tomasz Strzałkowski, a trzecie Tomasz Peplowski.

Zarząd Koła PZW „Różanka” informuje, że opłaty wędkarskie można realizować w sklepie zoologiczno-wędkarskim ul. Gdańska 12 w Różaniu. Od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 17:00, w soboty 9:00 - 15:00.

Karta wędkarska

Aby łowić na Polskich wodach, konieczna jest karta wędkarska. Jest to dokument dożywotni, wydawany dorosłym i młodzieży od 14

lat przez właściwe dla miejsca zamieszkania Starostwo Powiatowe.

Aby uzyskać kartę wędkarską należy:

- A) Przystwoić sobie przepisy ustawy, rozporządzenia do „ustawy o rybactwie” i regulaminu amatorskiego połowu ryb ze szczególnym uwzględnieniem przepisów związanych z ochroną (wymiary i okresy ochronne) i zasadami wędkarskiego połowu ryb.
 - B) Zdać egzamin ze znajomości ochrony i połowu ryb. Egzamin ten może być składany tylko i wyłącznie przed komisją egzaminacyjną działającą na terenie powiatu właściwego pod względem miejsca zamieszkania zdającego (jest to uregulowane rozporządzeniem do „ustawy o rybactwie”). Osoba ta w czasie składania egzaminu winna:
 - okazać dowód osobisty lub legitymację szkolną,
 - wnieść składkę egzaminacyjną w wysokości 30 zł, przy czym osoby w wieku od 14 do 16 lat są zwolnione z opłaty. Pozytywny wynik egzaminu zostanie potwierdzony pisemnym Zaświadczeniem Egzaminacyjnym.
 - C) Udać się do starostwa powiatowego - właściwego względem miejsca zamieszkania - i wystąpić o wydanie karty wędkarskiej - tzn.:
 - pobrać, wypełnić i złożyć wniosek o wydanie karty wędkarskiej (te czynności realizuje się w starostwie - praktycznie „od ręki”)
 - złożyć Zaświadczenie Egzaminacyjne,
 - dostarczyć fotografię,
 - uiścić opłatę urzędową za wydanie karty w wysokości ok. 10 zł,
- Szczegółowe informacje na stronie internetowej: <http://kolo63.ompzw.pl/karta-wedkarska>. (red.)

Inf. <http://kolo63.ompzw.pl>



UKS FC 2012 RÓŻAN - JESIENNA RUNDA SEZONU 2014/2015 ZA NAMI

Od 31 sierpnia do 12 października 2014 roku, seniorzy FC 2012 Różan reprezentowali nasze miasto w rozgrywkach piłkarskich B - klasy okręgu Ostrołęckiego. W ciągu siedmiu tygodni zagrami z zespołami Kurpika Kadzidło, KS CK II Troszyn, WKS Mystkówiec Stary, Orz Goworowo, Nadnarwianka II Pułtusk i GLKS Lelis.

W sześciu spotkaniach drużyna odniosła jedno zwycięstwo nad zespołem KS CK II Troszyn, w pozostałych pomimo dobrej gry i mnóstwa sytuacji podbramkowych – poniosła pięć porażek. Na zakończenie rundy jesiennej zajmujemy ostatnie miejsce w tabeli.

Niewątpliwie nie jest to powód do dumy. I chociaż gra drużyny, jej zaangażowanie, postawa na boisku i treningach może cieszyć, to niestety wyniki nie przekonują. W kilku meczach rundy jesiennej byliśmy równorzędnym przeciwnikiem, w kilku przeważaliśmy, wręcz dominowaliśmy na boisku, niestety nie udało się tego udokumentować pozytywnym wynikiem. Czasem zawodziła skuteczność innym razem brakowało odrobiny szczęścia. Wierzymy, że wraz z nadejściem wiosny gra naszej reprezentacji będzie jeszcze lepsza i w końcu zostanie potwierdzona awansem w tabeli.

Mija już drugi rok działalności klubu UKS FC 2012 Różan, który istnieje przede wszystkim dzięki WAM – mieszkańcom naszej gminy, sympatykom piłki nożnej. Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy w jakimkolwiek stopniu przyczynili się do rozwoju piłki nożnej w naszym mieście.

Szczególne podziękowania kierujemy do: Burmistrza Miasta i Gminy Różan – Pana Piotra Świderskiego. Za wsparcie na każdym etapie tworzenia klubu, przychylność samorządu, zatrudnienie trenera, sprzęt i utrzymanie stadionu.

Ogromne podziękowania kierujemy do sponsorów: Banku Spółdzielczego w Różaniu, Stacja Paliw - Mariusza Kurlandy, firmom GEO-MAP, ELW-BUD - Elżbieta Wróblewska, GRIL-IMPEX Piotr Oleksiak, PPHU Stara Szafa, Mini Bar KEBAB, MIX-BUD Michał Wilczewski, Mondial Assistance. Serdeczne dzięki.

Klub UKS FC 2012 Różan



■ Średni samolot bombowy PZL-37 Łoś. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej w wyposażeniu pierwszoliniowych jednostek polskiego lotnictwa wojskowego było trzydzieści sześć tego typu maszyn.

BOMBOWCE NAD NARWIĄ

DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO PRZECIW NIEMIECKIEMU KORPUSOWI „WODRIG” W REJONIE RÓŻANA WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

4 września 1939 r. zakończyła się bitwa pod Mławą. Pobite oddziały Armii „Modlin” odchodziły na południe, a polskie dowództwo oczekiwało w nimi pościgu. Tymczasem już poprzedniego dnia dowództwo niemieckiej 3. Armii zarządziło przygotowania do powrotu swych wojsk na pierwotny kierunek uderzenia w obszar na wschód od Warszawy. Pierwszym z przewidzianych w tym celu manewrów było poprowadzenie wojsk ku przeprawom na Narwi.

cd. z numeru 9/2014

ŚLABOŚĆ SYSTEMU ROZPOZNANIA I PRZEPLYWU INFORMACJI

Tymczasem na rozpoznanie przewidziane „Rozkazem szczególnym” płk. Hellera wystartował Karaś z I, eskadry bombowej dowodzonej przez ppor. obs. Waclawa Wojtala. Niestety załoga ta została w trakcie lotu zestrzelona i nie mogła tego dnia przekazać wyników swego rozpoznania. Niemieckie wojska zmierzające główną drogą z Różana w kierunku Ostrowi Mazowieckiej rozpoznali za to lotnicy SGO „Narew” oraz Armii „Modlin”. O godz. 8.30 i 11.43 na drodze tej obserwowano 15–18 - kilometrowe kolumny piechoty, artylerii, a nawet czołgów.⁶⁹⁾ Niestety raporty te spływały do Warszawy z opóźnieniem i wygląda na to, że poza obserwacjami poczynionymi między 5.00 a 5.30 rano przez kpr. Prusieckiego Naczelne Dowództwo nie uzyskało do południa żadnych innych wyników rozpo-

znania lotniczego z obszaru między Różanem, a Małkinią. Wskazuje na to prośba jaką około godz. 11.00 dowódca Brygady Bombowej wystosował prawdopodobnie do szefa sztabu Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i OPL - gen. bryg. Stanisława Ujejskiego:

Pulk Heller prosi o wymiatanie w obszarze i na niżej podanych szlakach:

Różana - Ostrów Mazowiecka - Małkinia - Nur - Węgrów - Wyszków w godz. od 12.15-14 tej (o ile to jest możliwe). Dzisiaj w obszarze powyższym były 3 Karasie, które nie wróciły z rozpoznania.

Od Różana w kierunku na Małkinię wzgl. Wyszków oraz Węgrów - Sokółów — prawdopodobnie mogła iść W. jednostka pancerna, która przekroczyła Różana i prawdopodobnie zapadła w lasy w tamtejszy obszar leśny — widocznie myśliwcy npla ubezpieczają silnie ten obszar przed rozpoznaniem.

Nasze intensywne rozpoznanie w tym obszarze odbędzie się w godz. między 12.30 a 14.30 — proszę o wymiecenie tego obszaru przez naszych myśliwców od myśliwców npla między 12.30 a 14 - wysłać dość dobre siły.⁷⁰⁾

Nie jest jasne, ile samolotów udało się ostatecznie wysłać na owo „intensywne rozpoznanie”. Pewne jest, że do Podlodowa udał się w tym celu zastępca dowódcy Brygady Bombowej - ppłk pil. Michał Bokalski i wyprawił w powietrze samolot XV dyonu bombowego. O godz. 14.08 w rejon Sokółów Podlaski - Kosów - Małkinia - Czyżew - Nur-Brok - Węgrów wystartował Łoś 17. eskadry bombowej, a dowodził nim por. obs. Alojzy Szkuta.

Jego podstawowym zadaniem było zapewne ustalenie, czy niemieckie wojska pancerne nie sforsowały już Bugu na niebronionym przez Polaków odcinku Brok - Małkinia - Nur. Niemal wszystkie relacje podkreślają wagę, jaką Naczelne Dowództwo przywiązywało do tego rozpoznania. Płk Heller wyznaczał nawet obserwatora, któremu należało powierzyć to zadanie. Samolot powrócił o godz. 16.20, a wyniki rozpoznania ppłk Bokalski przekazał natychmiast do Warszawy.

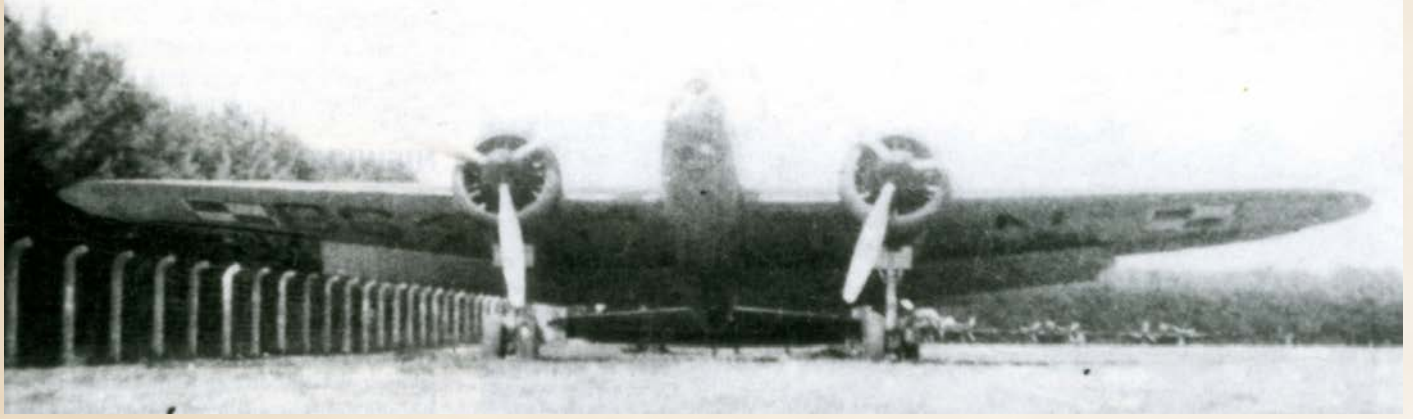
Według oficera taktycznego 55. eskadry bombowej - kpt. obs. Adama Szpaka, także jego załoga rozpoznawała tego dnia po południu na froncie północnym. Tak wspominał ten lot sam zainteresowany: *O godz. 14 wystartowałem na rozpoznanie kolumny pancernej maszerującej z m. Różana na m. Ostrów Mazowiecka. Czoło kolumny dochodziło do m. Ostrów Maz. W kolumnie znajdowała się piechota na samochodach, którą bombardowałem z wys. 1000 m 100 kg bombami. Skuteczność bombardowania b. duża.⁷¹⁾ Informację tę trudno jest jednak potwierdzić i nie wiadomo, czy lot ten był przeprowadzony z inicjatywy dowódcy dyonu, czy też wykonano go na zlecenie Brygady Bombowej.*

OSTATNI AKT DRAMATU

Gdy około godz. 11.00 płk Heller prosił o użycie myśliwców perspektywa zorganizowanej akcji całością sił Brygady Bombowej stawała się coraz mniej realna. Próbując ratować sytuację dowódca brygady zdecydował się uruchomić część jednostek przez oficera łącznikowego, nie czekając już nawet na wy-



■ Kpt. obs. Eugeniusz Prusiecki - dowódca 17. eskadry bombowej, który lecąc na czelu klucza Łosi zbombardował około godz. 5.30 8 września 1939 r. pojazdy 1. Dywizji Piechoty w lesie szczawińskim oraz naprawiony przez Niemców most drogowy w Różanie.



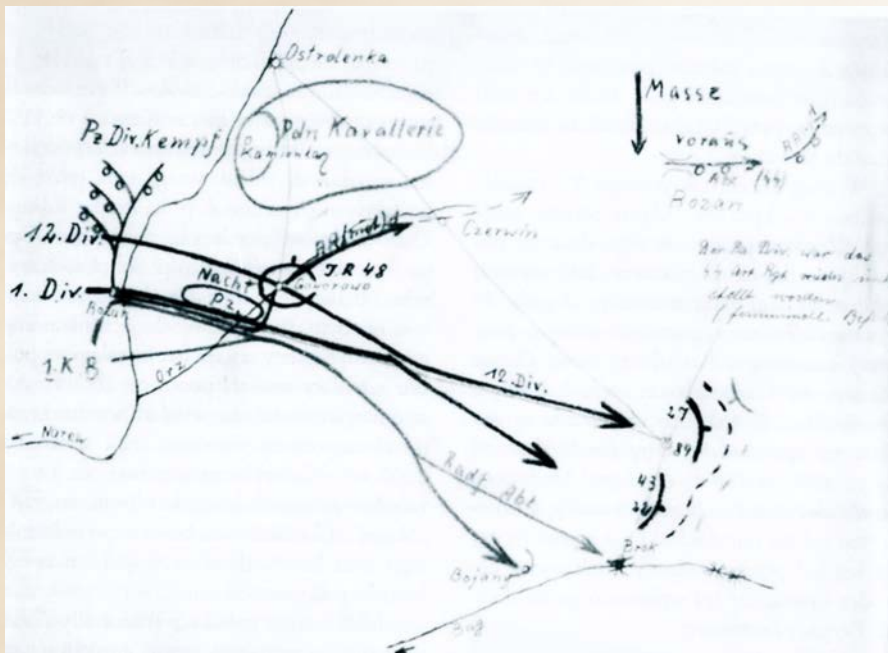
■ PZL-37 Łoś rozmieszczone na skraju jednego z lotnisk. Według różnych relacji Łoście z XV dyonu bombowego startujące nad Różan z lotniska połowego Popielowo zabierały w swych komorach od ośmiu do dwunastu bomb 110 kg.

niki rozpoznania. Mjr pil. Zygmunt Janicki wspominał, że plk Heller wysłał go o godz. 11.00 do II i VI dyonu z rozkazem natychmiastowego startu na bombardowanie kolumn pancernych wroga w rejonie Różana i Małkini.⁷²⁾ W pierwszej kolejności oficer łącznikowy poleciał prawdopodobnie do Ząbkowa, ale jak wiadomo VI dyonu już tam nie było. Można zakładać, że mjr Janicki próbował zorientować się na miejscu w sytuacji i dopiero po jakimś czasie wystartował do Marianowa gdzie stacjonował dowodzony przez mjr. pil. Jana Białego II dywizjon bombowy.

tam, gdzie się on faktycznie znajdował, tj. na drodze Różan-Ostrów Mazowiecka, lecz na południe od Bugu — w rejonie miejscowości Sokołów — Ceranów. Niestety tego dnia w tym rejonie Niemców nie było. Jeśli więc w relacjach nie nastąpiła pomyłka daty czy też miejsca akcji, to polskie samoloty musiały ponownie zbombardować omyłkowo własne wojska (bombardowano nierozpoznany wcześniej cel z wysokości 2200 m). Niewykluczone zresztą, że lotnicy zaatakowali swoich kolegów z lotnictwa SGO „Narew”. Ci odnotowali bowiem po południu tego dnia

W końcu meldunki z rozpoznania zaczęły sphywać do Naczelnego Dowództwa, które musiało na ich podstawie domagać się przewidzianej jeszcze w nocy interwencji lotnictwa bombowego. Sytuacja była już jednak zupełnie inna, niż to zakładano jeszcze rano. Z VI dyonem nie było kontaktu, X dyon nie przybył do Ułęża, a XV dyon nie miał już czym realizować akcji bojowej i będący w Podlodowie ppłk Bokalski uzyskał pozwolenie przełożonych na jego odejście do Wielicka. Poza II dyonem bombowym wysłanym w powietrze przez mjr. Janickiego bombardowanie mogła przeprowadzić już tylko 55. eskadra bombowa. Co ciekawe, także z tą jednostką nie było przez jakiś czas w ciągu dnia kontaktu i nie jest jasne, czy jej akcja odbyła się na podstawie rozkazu z brygady, czy też z inicjatywy własnej - choćby na podstawie wyniku rozpoznania kpt. Szpaka. W każdym razie 55. eskadra wywiązała się z roli nakreślonej jej w „Rozkazie szczególnym” i wysłała późnym popołudniem na bombardowanie dwa klucze Karasi. Pierwszy z nich poprowadził sam dowódca jednostki — kpt. obs. Józef Skibiński, a samolotami bocznymi dowodzili ppor. obs. Władysław Pietrasiak oraz pchor. obs. Marian Aduckiewicz. Natomiast drugim kluczem dowodził por. obs. Antoni Lisiński, a za bocznych miał Karasie pod dowództwem por. obs. Stanisława Przelaskowskiego oraz pchor. obs. Jakuba Ciołka. Niestety załoga pchor. Ciołka zgubiła się w powietrzu i nie brała udziału w bombardowaniu.

Pozostałe dwa samoloty zaatakowały kolumnę wroga 2 km na zachód od Ostrowi Mazowieckiej i relacjonowały o bardzo dobrych wynikach tego bombardowania: *celność bombardowania bardzo duża ponieważ na 8 bomb 100 kg 5 było trafnych w samą szosę, z czego jedna trafna w czołg. Następnie z karabinów maszynowych ostrzelali kolumnę artylerii o ciągu konnym.*⁷³⁾ Wspominaną kolumnę artylerii mogła tworzyć kompania artylerii piechoty 13./Inf.-Rgt. I. Wiadomo bowiem, że gdzieś w rejonie Różan-Ostrów Mazowiecka kompania ta poniosła tego dnia pewne straty w wyniku ataku lotniczego.⁷⁴⁾



■ Szkic obrazujący postępy Korpusu „Wodrig” między Różanem, a Ostrowią Mazowiecką i Brokiem 8 września 1939 r.

Rys. Dziennik działań bojowych nr 1 Gen.Kdo.z.b.V./Führungsstab z.b.V.

Według dowódcy 2. eskadry bombowej - por. obs. Bolesława Nowickiego otrzymał on po południu 8 września zadanie polegające na odszukaniu i zbombardowaniu kolumny pancernej nieprzyjaciela, o której meldowano w rejonie Różan – Brok – Sokołów.⁷³⁾ Na zadanie to wystartowały dwa klucze Karasi z obu eskadr dyonu. Według dostępnych relacji lotnicy nie zaatakowali jednak wroga

bombardowania w pobliżu swego lotniska pod Ceranowem.

Także autorzy publikacji Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej zwrócili uwagę na ten incydent: *Poza tym skutkiem jakiegoś nieporozumienia jedna, wyprawa (6., „Karasi”) przeprowadziła bombardowanie na własnych tyłach (w rejonie Nura).*⁷⁴⁾

EFEKTY DZIAŁANIA POLSKIEGO LOTNICTWA BOMBOWEGO MIĘDZY RÓŻANEM A OSTROWIĄ MAZOWIECKĄ 8 WRZEŚNIA 1939 R.

Akcja 55. eskadry była ostatnim tego dnia bombardowaniem Korpusu „Wodrig” przez polskie lotnictwo. Bombowce nie przysporzyły korpusowi zbyt wielu kłopotów, ale biorąc pod uwagę zaangażowane siły było to po prostu nie możliwe. 5 Łosi oraz 6-7 Karasi wykonujących tego dnia bombardowania elementów 1. i 12. Dywizji Piechoty zrzuciło na niemieckie wojska nie więcej niż 9 ton bomb. Tak więc przy całym „pospolitym ruszeniu” polskiego lotnictwa bombowego, jakie w nocy z 7 na 8 września 1939 r. zarządzono przeciw niemieckim wojskom zmierzającym spod Różana ku przeprawom na Bugu, jego efektywny wysiłek okazał się dużo mniejszy niż doraźne działania podjęte dzień wcześniej przez dowódców VI i XV dyonów bombowych. Straty zadane Niemcom także nie mogły być znaczące. 12. Dywizja Piechoty miała tego dnia jedynie 4 zabitych oraz 7 rannych. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że dywizja odparowała ataki elementów Podlaskiej Brygady Kawalerii na Ostrów Mazowiecką, pole dla strat zadanych przez lotnictwo jest minimalne. Nieco większe straty poniosła tego dnia 1. Dywizja Piechoty, która miała 3 zabitych oraz 22 rannych.⁷⁷⁾ W tym przypadku jakaś ich część musiała być spowodowana przez polskie samoloty, co wynika choćby z ww. informacji na temat kompanii 13./Inf.-Rgt. 1. Nie można zresztą wykluczyć, że lotnictwo zadało większość tych strat, ponieważ trudno jest odnaleźć materiały wskazujące na udział pododdziałów dywizji w jakichkolwiek toczonych tego dnia walkach.

Analizując taktykę nalotów polskich bombowców zarówno tego, jak i poprzedniego dnia warto zwrócić uwagę, jak duży wpływ miała na nią potęga lekkiej artylerii przeciwlotniczej niemieckiej 10. Armii. Artylerzyści lekkich i mieszanych dyonów Luftwaffe oraz kompanii przeciwlotniczych Heer działający w rejonie Częstochowy i Radomska po prostu „wyrzucili” polskie bombowce na wysokość 2000 m. Żołnierze ci nie mieli zapewne świadomości, jak duże zasługi oddali przez to działającemu daleko na północy Korpusowi „Wodrig”. Poza mostem w Różanie, unoszącym się nieopodal balonem obserwacyjnym oraz Dywizją Pancerną „Kempf” korpus ten nie był bowiem broniony przez artylerię przeciwlotniczą. W większości przypadków polscy lotnicy nie schodzili jednak na niższe wysokości, a to nie pozostawało bez wpływu na wyniki ich rozpoznań i bombardowań. Dopiero 8 września lotnicy 17. i 55. eskadr bombowych działali bardziej elastycznie. Kpt. Prusiecki wspominał o locie na wysokości 1200 m, a i w relacji niemieckiego artylerzysty pułap atakujących samolotów został określony na 1000 m. Na jeszcze więcej odwagi zdobyli się

lotnicy 55. eskadry. Dostrzegając prawdopodobnie, że ich przeciwnikiem nie jest wielka jednostka pancerna, a atakowane kolumny nie posiadają silnej obrony przeciwlotniczej, pozwolili sobie zejść na małą wysokość i ostrzelać wroga z karabinów maszynowych. Samo bombardowanie przeprowadzili najpewniej także z wysokości mniejszej niż 2000 m, na co może wskazywać relacjonowana przez nich celność ataku. Kpt. Szpak wspominał zresztą o zrzuceniu bomb z wysokości 1000 m. Jest całkiem możliwe, że to właśnie 55. eskadra bombowa przysporzyła tego dnia najwięcej strat niemieckiej 1. Dywizji Piechoty.

NIWYKORZYSTANA SZANSA

Niestety 8 września 1939 r. polskie lotnictwo bombowe nie wykorzystało szansy na nieco poważniejsze zakłócenie planów Korpusu „Wodrig”. Szansę tę dawała bowiem jedynie dobrze skoordynowana akcja całością sił Brygady Bombowej na most w Różanie, przy którym utworzyły się w ciągu dnia potężne korki drogowe. W tym właśnie miejscu i czasie była okazja „przechwycenia” czołgów Dywizji Pancerniej „Kempf”, zanim ich kolumny nie rozdzieliły się po wschodniej stronie Narwi. Działając w okolicy mostu można też było choć w pewnym stopniu zakłócić komunikację samochodową pozostałych jednostek korpusu. Nie tak istotne było przy tym uszkodzenie czy nawet zniszczenie kilku pojazdów pancernych i ciężarówek, co trafienie samego mostu skutkujące tymczasowym zatrzymaniem wojsk pancerno-motorowych oraz kolumn zaopatrzeniowych po zachodniej stronie rzeki.

Polskiemu lotnictwu nie było jednak dane zweryfikowanie tej hipotezy, ponieważ zadanie, jakie mu postawiono, brzmiało zgoła inaczej. Przyczynili się do tego sami lotnicy, którzy wynikami swych rozpoznań utwierdzili Naczelne Dowództwo w przekonaniu o „wdarciu” się już poprzedniego dnia przez Różan wielkiej jednostki pancerniej. W tej sytuacji główny wysiłek Brygady Bombowej został skierowany na drogi między Narwią a Bugiem, po których poruszały się akurat obie dywizje piechoty. Jak się jednak okazało, brygada nie potrafiła podjąć tego dnia działań na większą skalę, w związku z czym do skutku nie doszło nawet możliwe w tej sytuacji całodniowe „rozpedzanie” niemieckiej piechoty, artylerii konnej i taborów.

Najwięcej szkody przyniosło niefortunne wycofanie VI dyonu bombowego. Jednostka ta miała bowiem wszelkie podstawy, aby uderzyć na wroga z jeszcze większą siłą niż dzień wcześniej. Lotnicy dyonu nie dość, że mieli dobrze już umiejscowionego przeciwnika i zdobyte doświadczenie, to jeszcze mogli tego dnia liczyć na wsparcie 7 dodatkowych Karasi z 42. eskadry rozpoznawczej. Eskadra ta przyleciała bowiem dzień wcześniej do Żąbkowa i została podporządkowana dowódcy VI dyonu. Niemieckie wojska znajdowały

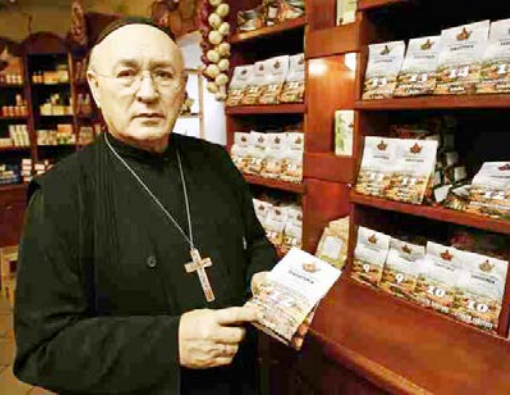
się w odległości jedynie 50-70 km od lotniska, na którym posiadano jeszcze odpowiedni zapas bomb i obie jednostki mogły tego dnia wykonać nawet 30 samolotolotów. Gdyby mjr. Peszce podporządkowano przy tym 55. eskadrę bombową oraz choćby częściowo II dyon bombowy całodniowe efekty wspólnej akcji tych kilku eskadr mogły być naprawdę zauważalne. Tak się jednak nie stało i już następnego dnia wojska Korpusu „Wodrig” przekroczyły linię Bugu walnie przyczyniając się do zamknięcia pierścienia okrążenia wokół polskiej stolicy.

Przedruk:

„Bombowce nad Narwią”,
Arkadiusz Godzwon,
„Technika Wojskowa Historia”, nr 5/2013

Przypisy:

- 69) Patrz: radiodepesza SGO „Narew” oraz fonogram dcy lotnictwa Armii „Modlin” z 8.9.39. (*Polskie Siły Zbrojne...*, s. 771).
- 70) Niedatowana, odrębna notatka z godz. 11.05 podająca treść prośby płk. Hellera w sprawie wymiatania przez myśliwce (IPiMS Lot.A.II.20/1c-15); pewne wątpliwości budzi tutaj podana liczba Karasi, które nie wróciły z rozpoznania. W korespondencji do gen. Józefa Zająca z godz. 13.00 gen. Ujejski napisał bowiem, że nie wróciły dwa (IPiMS Lot.A.II.2/1k-4). Chodziło tu prawdopodobnie o załogi ppor. Wojsła z II dyonu (zestrzelony) oraz por. Biegańskiego z VI dyonu (nie zrzucił meldunku w Warszawie, a szybkie odejście dyonu nie pozwoliło na nawiązanie w tym czasie kontaktu z brygadą). Do ostatecznego adresata, jakim był zapewne dowódca Brygady Pościgowej, prośba płk Hellera prawdopodobnie jednak nie trafiła.
- 71) A. Szpak, *Sprawozdanie z działań wojennych polsko-niemieckich 55. samodzielnej eskadry bombowej*, Lyon, 27.11.39. (kopia odpisu z 9.11.42. udostępniona autorowi przez Roberta Szoltyka).
- 72) Z Janicki, Oświadczenie, Blackpool, 13.07.41. (kopia dokumentu udostępniona autorowi przez Łukasza Łydzbę).
- 73) B. Nowicki, *Przebieg działań wojennych 22. esk. bomb. podczas wojny polsko-niemieckiej*, 05.12.39. (kopia dokumentu udostępniona autorowi przez Roberta Szoltyka).
- 74) *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 767.
- 75) Nieautoryzowana i niedatowana historia działań wojennych 55. eskadry bombowej (kopia dokumentu udostępniona autorowi przez Roberta Szoltyka).
- 76) Patrz: r. von Tycowicz, *Das Infanterie-Regiment I Ein Erinnerungsbuch*, München 1966, s. 27.
- 77) Straty obu dywizji na podstawie ww. dokumentu XXVI A.K. o nazwie: *Dzienne straty w okresie od 1 do 30.9.1939.*, przy czym liczby dot. 12. Dywizji prawdopodobnie nie uwzględniają strat poniesionych przez jej elementy oddelegowane do walk na Wybrzeżu.



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Przedrozbiórowa, słowiańska kuchnia była tak pożywna i dostarczała tyle energii, że można było z jej nadmiaru ściany rozwałać. Weźmy taki chleb własny, pieczony we własnym piecu, wielki na pół stołu, położony na liściu łopuchowym, posypany czarnuszką albo kminkiem. Jak się go odkroiło nożem jak kosą, to aż błyszczał w środku – tak dobrze był wykwaszony. Na pytanie, czy gdzieś jeszcze na kuli ziemskiej można poprobać smaku prawdziwego chleba, słyszymy odpowiedź odbierającą nadzieję.

Zacznijmy od samej ziemi. Człowiek przechamizował ją na głębokość przynajmniej metra i wszystko, co z niej wyrasta jest mniej lub bardziej skażone. Oczyszczanie ziemi, nawet gdybyśmy od dziś zaprzestali stosowania chemii, potrwa kilkaset lat. Również tzw. Zdrowotna Żywność, którą teraz gdzieś tam można dostać, nie jest całkowicie czysta, bo wyrastając na nawozach organicznych wchłania chemikalia z pasz, którymi karmiono zwierzęta. Jest to obieg zamknięty i obawiam się, że smak prawdziwego chleba pozostanie współczesnemu człowiekowi nieznamy. Niegdyś piekarnię można było wycozczyć na kilkadziesiąt metrów, tak pachniało świeżym chlebem. Dziś, kiedy gospodyni domowa robi w domu kluski, kompletnie nie czuje zapachu mąki, a przy rozrabianiu ciasta zamiast trzymać się własnej konsystencji i odskakiwać od ręki jak piłeczka, przykleja się do niej.

Rozmowa o prawdziwym chlebie zahaczyć musi o prawdziwy ogień, na którym niegdyś piekło się taki chleb. Ogień, jaki daje drewno i węgiel jest całkiem inny od gazowego, czy elektrycznego zabijającego wszelkie walory smakowo-zapachowe pieczywa. Wystarczy porównać barwy. Z jednej strony złocisto-czerwony i gorący ogień z pieca, z drugiej niebieski i zimny, jakby martwy – ogień kuchenki gazowej. Nie rozgrzeje on np. dawnych garnków żeliwnych. Jest na to zbyt słaby. Z kolei współczesna patelnia teflonowa postawiona na otwartym ogniu piecyka, spali się. Jeśli ktoś ma możliwości, niech porówna placki ziemniaczane smażone na kuchni opalanej węglem i drewnem (na otwartej fajercie, na starodawnej, żeliwnej patelni) z plackami z gazu. Są to zupełnie różne smaki, zapachy i konsystencje. A już ten najnowszy, diabelski wymysł, czyli kuchenki mikrofalowe – toż to istne horrendum (coś budzącego strach, oburzenie, odrzę). Strumień drgających elektronów niszczy i drugocze cząsteczki białka i potrawa z takiej kuchenki tylko wygląda jak pożywienie, ale pożywieniem nie jest. Swoim pacjentom, którzy chwalać się, że zakupili właśnie kuchenkę mikrofalową – Ojciec Grande mówi tak: wydaliliście właśnie pieniądze na coś, co niszczy waszą rodzinę.

Prawdziwy chleb i prawdziwy ogień. Pozostało nam jeszcze powiedzieć coś o prawdziwej wodzie. Tu okazuje się, że sprawa nie jest do końca przegrana. Kto chce mieć w domu dobrą, krzemionkową wodę, którą orzeźwi się o każdej porze roku, niech zrobi tak: pół kilograma suszonego skrzypu pokruszyć i wsypać do emaliowanego garnka, zalać przefiltrowaną wodą i zostawić na noc. Rano pogotować 20 minut i odstawić. Kiedy ustoi się, przecedzić przez niezbyt gęste sitko i wlać do kamiennego wyźiebionego garnka. Garnek paruje i nie pozwoli, żeby woda się nagrzała. W ten sposób pozyskujemy krzemionkę, wyśmienitą i twardą wodę wprost do picia, do herbaty, do mycia zębów i gotowania zup.

Jeśli tylko jest taka możliwość, należy postarać się o własną studnię. Kopać trzeba głęboko i wodę dokładnie przebadać. Prawdziwa, czysta, żywa woda z cembrowanej studni jest darem Przedwiecznego. Zawiera magnez, krzem, żelazo. Można, a nawet należy pić ją bez przegotowania. Chrońmy się przed zanieczyszczeniami i sztucznością jak tylko można, żeby one nas w końcu nie zżarły.

Weźmy takie antybiotyki, przecież nierządno trzeba się po nich leczyć. Ojciec Jan, również uważa je za niebezpieczne. Po kuracji antybiotykami trzeba odtruć organizm i usunąć toksyny z wątroby i nerek, oczyścić śluzówkę z grzybicy, jeśli taka się pojawi. Trzeba przywrócić właściwe wydzielanie soków trawiennych. Czasami po przeholowaniu kuracją antybiotykami, oczyszczanie organizmu jest dłuższe niż samo leczenie. Należy pamiętać, aby przy zażywaniu antybiotyku – każdego dnia wypić szklanekę kefiru oraz wziąć trzy razy dziennie witaminę B-kompleks. Jeżeli zaczyna się grzybica w śluzówce, należy podawać duże ilości cebuli. Jednak, kiedy jest już i uszkodzona wątroba, która nie chce przyjmować cebuli, należy zastąpić ją kombinacją ziół goryczkowych, które mają charakter przeciwzapalny, powlekający oraz oczyszczający układ moczowy.

Jak zabezpieczyć się przed grypą? Ojciec Grande zaleca dostarczanie organizmowi dużej dozy witaminy C. Najlepszy jest sok z dzikiej róży (red). Bierzemy po dwie kapsułki przy śniadaniu. Jeśli chodzi o żywienie, trzeba zwiększyć ilość jarzyn w jadłospisie – przede wszystkim marchwi i kapusty. Gotujemy zupy jarzynowe naturalnie, nie na mięsie, czy kościach, a jedynie na łyżce masła. Przyrządzamy najrozmaitsze surówki. Warto też wykorzystać wszelkie dobrodziejstwa naszego polskiego kalafora. Jest tak bogaty w wartości odżywcze, że ich nie spiszesz na kartce. Ważne przy tym, żeby go nie przegotować. Gotujemy kalafor ok. 10 minut dolewając szklanekę mleka. Następnie podbieramy go widelcami, kiedy jest jeszcze chrupki. Odsączamy go i delikatnie namaszczamy świeżutkim, naturalnym masłem, żeby zrobił się złocisty. Uchroń Boże potraktować go prażoną bułką tartą. Wątroba i trzustka jej nie tolerują.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o przeziębienia – nie wolno wychodzić rano z pustym żołądkiem.

Jeśli już nie ma czego innego, to choćby podgrzać przegotowane, wczorajsze mleko i wlać do niego esencje herbacianą, do tego łyżkę miodu i już nam się poprawia krążenie ponieważ nasz organizm otrzymał białko i wapno.

Z książki

„Ojca Grande przepisy na zdrowe życie”

Placki Ziemniaczane według Ojca Grande

Składniki: 2 jajka, pół litra mleka, 2 duże cebule, 5 dużych ziemniaków.

Wykonanie: Ubić porządnie dwa jajka, wlać do tego pół litra przegotowanego mleka, zetrzeć na tarce dwie duże główki cebuli i dokładnie wymieszać. Jeśli ktoś lubi miękkie placki, to niech wsypie troszkę proszku do pieczenia. Dopiero teraz dodajemy do tego pięć startych ziemniaków (skrobia nigdy nie czernieje w mleku). Po wymieszaniu – smażymy na oleju. Jajko też ma inną strukturę, jeśli jest najpierw rozbite z mlekiem. Z tak przygotowanego ciasta placki będą jasnożółte z różowym odcieniem, jak z młodych ziemniaków, łatwe do strawienia. Jeśli zostaną na dzień następny, to wtedy należy zrobić zupę pomidorową, a zamiast ryżu dodać pokrojone w paseczki placki ziemniaczane.

WYJĄTKOWA MAMA

Dodatek specjalny Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych
- cafe mama klub -

Nr 24/2014

www.cafemamaklub.x25.pl tel. 506338851



W dniach 24-26 października 2014 Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych Cafe Mama Klub w ramach projektu systemowego realizowanego w partnerstwie z OPS w Różanie pod nazwą „Wsparcie realizacji gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych z wykorzystaniem narzędzi przygotowanych w systemowym projekcie innowacyjnym Kalkulator Kosztów Zaniechania – wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań na Mazowszu w zakresie polityki społecznej, w obszarze analizy kosztów braku podejmowania działań aktywizujących – wspierających w gminie Różan pod nazwą **PODWYŻSZANIE SPRAWNOŚCI FUNKCJONALNYCH – organizacja integracyjnego wyjazdu turystyczno- edukacyjnego dla osób niepełnosprawnych z gminy Różan**” odbyło trzydniową podróż do Krakowa. W projekcie wzięło udział 14 osób niepełnosprawnych, 11 opiekunów i 6 wolontariuszy – łącznie 31 osób. Głównym celem wyjazdu było szkolenie przeprowadzone przez pracowników i wolontariuszy Fundacji Mimo Wszystko Anny Dymnej. Podczas wizyty studyjnej beneficjenci projektu obejrzeli także Ośrodek Rehabilitacji dla osób niepełnosprawnych intelektualnie w podkrakowskich Radwano-

wicach Dolina Słońca, a tam fantastycznie wyposażone pracownie specjalistyczne służące podopiecznym. Wszyscy uczestnicy dowiedzieli się czym jest projekt systemowy „Kalkulator Kosztów Zaniechania – wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań na Mazowszu w zakresie polityki społecznej, w obszarze analizy kosztów braku podejmowania działań aktywizujących – wspierających”, a także pozyskali podczas wizyty studyjnej – szkoleniowej nowe informacje. Wzmocnieni doświadczeniem turystycznym – edukacyjnym otworzyli się bardziej na pokonywanie barier psychicznych związanych z niewiedzą, wykluczeniem i poczuciem nieważności. Niewątpliwie projekt ten pomógł podwyższyć sprawność funkcjonalną u większości beneficjentów i skorzystanie z dóbr umożliwiających rehabilitację społeczną również w formie turystycznej. Bowiemy oprócz szkolenia i wizyty studyjnej przez okres trzech dni uczestnicy projektu byli także na Jasnej Górze w Częstochowie, na krakowskim rynku i Wawelu. Pogoda dopisała, a napięty harmonogram był możliwy do zrealizowania. Wszyscy wrócili do Różana bardzo zadowoleni i czekają niecierpliwie na kolejny wyjazd. Przypomnijmy, że projekt został zrealizowany przy wsparciu Mazowieckie-

go Centrum Polityki Społecznej ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, co w 65,44% pokryło koszty projektu. Pozostałe środki to między innymi kwoty pozyskane ze Zbiórek Publicznych, które organizacja prowadziła podczas Dni Różana w latach 2012-2014 właśnie na ten cel. I tu przy okazji chcemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim darczyńcom oraz pani Aleksandrze Warsztockiej dyrektor GOUK za możliwość uczestniczenia naszego Stowarzyszenia w Dniach Różana, panu Piotrowi Świdierskiemu Burmistrzowi Gminy Różan za wydanie stosownych pozwoleń na Zbiórki Publiczne oraz to, że przez trzy lata wykazał się ogromną cierpliwością i zrozumieniem, czekając na rozliczenie środków ze zbiórek po ich realizacji. A także ogromnie dziękujemy panu Janowi Szuffeńskiemu kierownikowi OPS w Różanie za wspaniałe i profesjonalne partnerstwo w projekcie.



Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdर्सki

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płać szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.psrozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

APTEKI

76 79 020 ul. Wileńska

76 79 009 ul. Warszawska

NOCLEGI

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki

76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

**TELEFONY
ALARMOWE**

997 POLICJA

71 77 390 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰, w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

**Zakład Gospodarki Komunalnej
i Mieszaniowej**

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklamacji

w sprawie przerw w dostawie prądu

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

PRACUJEMY KIEDY KLIENT MA DLA NAS CZAS... OBSŁUGA W DOWOLNYM MIEJSCU I CZASIE...

Ubezpieczenia dla każdego

Na życie, komunikacyjne, majątkowe, turystyczne, OFE, II i III filar, rolne z dopłatami z budżetu i wiele innych.

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!!!

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!!!

503 134 820

500 197 352

tel./fax: 29 7170073

i inne



ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 Rózan, ul. Mirkiewicza 5 tel. 29 76 69 042 www.swierszcz-gouk.pl MIESIĘCZNIK NR 11-12/2014 CENA 2 ZŁ

*Radosnych, spokojnych
świąt i szczęśliwego nowego
2015 roku
Czytelnikom i Sympatykom
życzy Redakcja*



Burmistrz Piotr Świderski informuje



Fot. S. Olszewik

*Szanowni mieszkańcy gminy Różan!
Serdecznie dziękuję za udział w dniu 30 listopada 2014 r. w drugiej turze wyborów
na stanowisko burmistrza gminy Różan. Dzięki niebывалemu zaangażowaniu miesz-
kańców, wsparciu ogromnej rzeszy ludzi dobrej woli otrzymałem mandat zaufania,
którym nie może się – jak dotąd – pochwalić żaden kandydat na burmistrza. Ponad
1400 głosów zobowiązuje. Jestem gotowy do pracy na rzecz członków naszej lokalnej
społeczności, do budowania w duchu wzajemnego zrozumienia wspólnoty mieszkań-
ców. Bez względu na poglądy polityczne i miejsce zamieszkania – miasto czy wieś –
wszyscy jesteście różaniakami!*

*Niech kolejne cztery lata będą okresem budowania, a nie rujnowania, zgody,
a nie waśni. Wierzę, że nowa Rada Miejska zgodnie ze składanymi deklaracjami
będzie pomagać w realizowaniu zamierzeń, planów i inwestycji służących dobru
wszystkich obywateli. Przed nami okres intensywnych zabiegów o środki zewnętrzne
z nowej perspektywy Unii Europejskiej, znaczące zadania inwestycyjne, jak choćby*

*budowa bloku komunalnego, rewitalizacja fortu nr 1, zagospodarowanie terenów pod nowe targowisko miejskie, roz-
budowa kanalizacji sanitarnej na terenach wiejskich, poprawa infrastruktury drogowej i zagospodarowanie przestrzeni
miejskiej. Tylko zjednoczeni możemy osiągnąć sukces. Głęboko wierzę, że jest to możliwe.*

*burmistrz gminy Różan
Piotr Świderski*

*Zdrowych, pogodnych i prawdziwie szczęśliwych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych przy suto zasta-
wionym stole. Rodzinnej atmosfery miłości, przyjaźni i zrozumienia. Nadziei na lepsze jutro i pewności dnia
następnego. Spełnienia marzeń w nadchodzącym 2015 roku i wzajemnego zrozumienia życzą*

*przewodnicząca Rady Miejskiej
Katarzyna Monika Brzuzy*

*burmistrz gminy
Piotr Świderski*

ODBIÓR I UTYLIZACJA WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST

W okresie od 1 września do 31 października 2014 r. na terenie gminy Różan przeprowadzono odbiór wyrobów zawierających azbest (tzw. eternitu) od właścicieli nieruchomości. Z możliwości odbioru i utylizacji azbestu skorzystały 24 gospodarstwa. Wyroby zawierające azbest w postaci płyt falistych azbestowo-cementowych stosowanych w budownictwie w ilości 3937,00 mkw. odebrał Zakład Gospodarki Komunalnej „Groneko” – Marcin Gronowski, Mikołaj Gronowski, Mikorzyn 19, 87-732 Lubanie. Odpady zostały przewiezione na składowisko odpadów Piaski Zarzeczce II, Lasy, ul. Jodłowa 70, 23-200 Kraśnik. Zadanie polegało na odbiorze, transporcie, ważeniu i utylizacji wyrobów zawierających azbest od mieszkańców gminy Różan. Zakład Gospodarki Komunalnej „Groneko” został wybrany w postępowaniu ofertowym. Wykonanie zadania zostało dofinansowane w kwocie 13 500,00 zł przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w równych częściach, natomiast kwota 10 000,00 zł pochodziła ze środków własnych gminy Różan.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie



Narodowy Fundusz Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej

ZAKUP AGREGATU PRĄDOTWÓRCZEGO, APARATÓW POWIETRZNYCH Z MASKAMI ODDECHOWYMI I UBRAŃ TYPU NOMEMX DLA OSP RÓŻAN

Gmina Różan otrzymała dofinansowanie w wysokości 14 906 zł na realizację zadania „Zakup agregatu prądotwórczego, aparatów powietrznych z maskami oddechowymi i ubrań typu Nomex dla OSP Różan” z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całkowity koszt zadania to 30 421,60 zł.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

WYBORY, WYBORY... I PO WYBORACH

W wyniku głosowania w drugiej turze wyborów samorządowych 2014 burmistrzem gminy Różan został Piotr Świderski (KWW Inicjatywa Rozwój Praca). Będzie to jego druga kadencja. Zebrał on 1401 głosów, zaś na Janusza Chojnowskiego (KWW Prawo i Sprawiedliwość) zagłosowało 1049 wyborców, co daje różnicę 352 głosów. Na 3698 uprawnionych do głosowania

w wyborach wzięło udział 2474 osoby, w tym 24 to głosy nieważne.

1 grudnia o godz. 14.00 odbyła się I uroczysta sesja nowo wybranej Rady Miejskiej w Różanie. Podczas inauguracyjnego posiedzenia członkowie rady złożyli ślubowanie, a następnie wytypowali kandydatów na przewodniczącego oraz jego zastępcę.

Po powołaniu komisji skrutacyjnej (Ewa Oślizło, Marta Wróblewska, Zbigniew Janyszko) dokonano tajnego głosowania, w którego wyniku przewodniczącą Rady Miejskiej w Różanie została Katarzyna Monika Brzuzy, natomiast zastępcą Artur Grześkiewicz.

Skład Rady Miejskiej: Katarzyna Monika Brzuzy – przewodnicząca,

Artur Grześkiewicz – zastępca przewodniczącej, Mirosław Chrzanowski, Stanisław Gos, Tomasz Grześkiewicz, Zbigniew Janyszko, Juliusz Jerzy Kaczmarczyk, Stanisław Kujawa, Ewa Oślizło, Paweł Reszko, Janusz Krzysztof Skierkowski, Andrzej Wilczewski, Marta Monika Wróblewska, Barbara Wysocka, Paweł Zabielski.

5 grudnia odbyła się kolejna, II sesja Rady Miejskiej, podczas której swoje ślubowanie złożył burmistrz miasta i gminy Różan. Następnie powołano skład komisji rewizyjnej: Paweł Reszko (przewodniczący), członkowie: Marta Wróblewska oraz Tomasz Grześkiewicz. Podjęto także uchwały w sprawie ustalenia składów osobowych pozostałych komisji Rady Miejskiej.

Komisja budżetu i finansów, rozwoju gospodarczego i gospodarki komunalnej, prawa i porządku: Janusz Skierkowski – przewodniczący, Marta Wróblewska – zastępca

przewodniczącego, Katarzyna Brzuzy, Mirosław Chrzanowski, Stanisław Gos, Artur Grześkiewicz, Tomasz Grześkiewicz, Zbigniew Janyszko, Juliusz Kaczmarczyk, Stanisław Kujawa, Ewa Oślizło, Paweł Reszko, Andrzej Wilczewski, Barbara Wysocka, Paweł Zabielski.

Komisja oświaty, zdrowia, spraw społecznych, kultury i kultury fizycznej: Tomasz Grześkiewicz – przewodniczący, Ewa Oślizło – zastępca przewodniczącego, Stanisław Gos, Artur Grześkiewicz, Zbigniew Janyszko, Stanisław Kujawa, Janusz Skierkowski, Marta Wróblewska, Barbara Wysocka, Paweł Zabielski.

Komisja rolnictwa, leśnictwa, ochrony środowiska i rozwoju terenów wiejskich: Stanisław Gos – przewodniczący, Andrzej Wilczewski – zastępca przewodniczącego, Katarzyna Brzuzy, Mirosław Chrzanowski, Zbigniew Janyszko, Juliusz Kaczmarczyk,

Ewa Oślizło, Janusz Skierkowski, Barbara Wysocka, Paweł Zabielski.

Komisja ochrony radiologicznej: Stanisław Kujawa – przewodniczący, Paweł Reszko – zastępca przewodniczącego, Artur Grześkiewicz.

Dodatkowym przedstawicielem gminy Różan do Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Makowskiej została przewodnicząca Rady Miejskiej Katarzyna Brzuzy.

Redakcja „Świerszcza Różańskiego” składa serdeczne gratulacje wszystkim nowo wybranym członkom Rady Miejskiej w Różanie oraz burmistrzowi Piotrowi Świderskiemu. Życzymy pomyślnej i owocnej współpracy, która przyczyni się do dalszego rozwoju gminy i polepszenia jakości życia jej mieszkańców.

S. Olszewik

WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Info: <http://wybory2014.pkw.gov.pl>

Wybory 2 tura Burmistrz Gminy Różan

Wyniki głosowania i wyborów

Pozycja nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Wybrany
1	Chojnowski Janusz	KW Prawo i Sprawiedliwość	1 049	42.82	Nie
2	Świderski Piotr	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	1 401	57.18	Tak
Kandydaci razem			2 450	100	

Wybory 1 tura Burmistrz Gminy Różan

Wyniki głosowania i wyborów

Pozycja nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Wybrany
1	Chojnowski Janusz	KW Prawo i Sprawiedliwość	1 069	44.86	Tak
2	Kruszewska Jolanta	KWW Ziemia Makowska	255	10.70	Nie
3	Świderski Piotr	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	1 059	44.44	Tak
Kandydaci razem			2 383	100	

Kandydaci do Rada Miejska w Różanie

Okręg wyborczy nr 1

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
3	Glimasiński Maciej	KW Prawo i Sprawiedliwość	18	16.51	Nie
24	Musińska Zofia Urszula	KWW Ziemia Makowska	20	18.35	Nie
27	Janyszko Zbigniew	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	71	65.14	Tak
Kandydaci razem			109	100	

Okręg wyborczy nr 2

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
3	Oślizło Ewa	KW Prawo i Sprawiedliwość	63	45.00	Tak
23	Załęski Kamil	KWW Różan Równych Szans	26	18.57	Nie
27	Prusik Wojciech	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	51	36.43	Nie
Kandydaci razem			140	100	

Okręg wyborczy nr 3

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
24	Wesołowski Bernard	KWW Ziemia Makowska	43	39.81 	Nie
25	Grześkiewicz Tomasz	KWW "Wspólna Sprawa"	44	40.74 	Tak
27	Łuczynski Paweł	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	21	19.44 	Nie
Kandydaci razem			108	100 	

Okręg wyborczy nr 4

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
24	Jędrak Elżbieta Dorota	KWW Ziemia Makowska	10	7.25 	Nie
25	Grześkiewicz Artur	KWW "Wspólna Sprawa"	101	73.19 	Tak
27	Zygmunt Jarosław	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	27	19.57 	Nie
Kandydaci razem			138	100 	

Okręg wyborczy nr 5

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
3	Małkowski Jerzy	KW Prawo i Sprawiedliwość	47	24.10 	Nie
25	Podlasin Andrzej Juliusz	KWW "Wspólna Sprawa"	64	32.82 	Nie
27	Zabielski Paweł	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	84	43.08 	Tak
Kandydaci razem			195	100 	






Okręg wyborczy nr 6

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
1	Napiórkowska Katarzyna	Komitet Wyborczy PSL	16	8.04 	Nie
3	Brzuzy Katarzyna Monika	KW Prawo i Sprawiedliwość	91	45.73 	Tak
24	Żebrowska Wioletta Beata	KWW Ziemia Makowska	15	7.54 	Nie
26	Bonislawski Bogusław	KWW Praca Rodzina Rozwój	36	18.09 	Nie
27	Skrzecz Marek	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	41	20.60 	Nie
Kandydaci razem			199	100 	

Okręg wyborczy nr 7

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
1	Borucka Zofia	Komitet Wyborczy PSL	18	8.57 	Nie
3	Reszko Paweł	KW Prawo i Sprawiedliwość	72	34.29 	Tak
24	Książak Ewa	KWW Ziemia Makowska	21	10.00 	Nie
25	Podlasin Dominik	KWW "Wspólna Sprawa"	60	28.57 	Nie
27	Olszewik Sebastian	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	39	18.57 	Nie
Kandydaci razem			210	100 	

Okręg wyborczy nr 8

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
1	Rupiński Lech	Komitet Wyborczy PSL	25	13.59 	Nie
3	Kujawa Stanisław	KW Prawo i Sprawiedliwość	72	39.13 	Tak
24	Kruszewska Jolanta	KWW Ziemia Makowska	34	18.48 	Nie
27	Napiórkowski Radosław	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	53	28.80 	Nie
Kandydaci razem			184	100 	






Okręg wyborczy nr 9

Lista nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Mandat
1	Iwański Tomasz	Komitet Wyborczy PSL	37	22.70 	Nie
3	Wróblewska Marta Monika	KW Prawo i Sprawiedliwość	61	37.42 	Tak
24	Zalęska Beata	KWW Ziemia Makowska	13	7.98 	Nie
27	Szulik Ewa Anna	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	52	31.90 	Nie
Kandydaci razem			163	100 	


Okręg wyborczy nr 10

Lista nr ↕	Nazwisko Imię - Imiona ↕	Nazwa komitetu ↕	Liczba głosów na kandydatów ↕	% głosów ważnych ↕	Mandat ↕
1	Chełstowski Krzysztof	Komitet Wyborczy PSL	30	21.43 	Nie
3	Wysocka Barbara	KW Prawo i Sprawiedliwość	48	34.29 	Tak
24	Łuczyńska Cecylia	KWW Ziemia Makowska	21	15.00 	Nie
26	Gosiewski Stanisław	KWW Praca Rodzina Rozwój	21	15.00 	Nie
27	Kaczmarczyk Radosław	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	20	14.29 	Nie
Kandydaci razem			140	100 	

Okręg wyborczy nr 11

Lista nr ↕	Nazwisko Imię - Imiona ↕	Nazwa komitetu ↕	Liczba głosów na kandydatów ↕	% głosów ważnych ↕	Mandat ↕
1	Prusiński Mateusz	Komitet Wyborczy PSL	67	35.08 	Nie
3	Bedycki Grzegorz	KW Prawo i Sprawiedliwość	28	14.66 	Nie
23	Ziółkowska Emilia Anna	KWW Różan Równych Szans	14	7.33 	Nie
24	Dolecka Justyna	KWW Ziemia Makowska	3	1.57 	Nie
27	Wilczewski Andrzej	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	79	41.36 	Tak
Kandydaci razem			191	100 	

Okręg wyborczy nr 12

Lista nr ↕	Nazwisko Imię - Imiona ↕	Nazwa komitetu ↕	Liczba głosów na kandydatów ↕	% głosów ważnych ↕	Mandat ↕
1	Prusik Witold	Komitet Wyborczy PSL	16	12.03 	Nie
3	Kanclerz Sławomir Antoni	KW Prawo i Sprawiedliwość	34	25.56 	Nie
24	Gos Stanisław	KWW Ziemia Makowska	42	31.58 	Tak
27	Szablak Sławomir	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	41	30.83 	Nie
Kandydaci razem			133	100 	

Okręg wyborczy nr 13

Lista nr ↕	Nazwisko Imię - Imiona ↕	Nazwa komitetu ↕	Liczba głosów na kandydatów ↕	% głosów ważnych ↕	Mandat ↕
1	Karaśkiewicz Andrzej	Komitet Wyborczy PSL	27	18.24 	Nie
3	Zegarowski Stanisław	KW Prawo i Sprawiedliwość	28	18.92 	Nie
24	Olszewik Alina	KWW Ziemia Makowska	7	4.73 	Nie
27	Łebkowska Elżbieta	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	21	14.19 	Nie
28	Skierkowski Janusz Krzysztof	KWW Janusza Skierkowskiego	65	43.92 	Tak
Kandydaci razem			148	100 	

Okręg wyborczy nr 14

Lista nr ↕	Nazwisko Imię - Imiona ↕	Nazwa komitetu ↕	Liczba głosów na kandydatów ↕	% głosów ważnych ↕	Mandat ↕
3	Woźniak Mariola	KW Prawo i Sprawiedliwość	62	43.66 	Nie
27	Chrzanowski Mirosław	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	80	56.34 	Tak
Kandydaci razem			142	100 	

Okręg wyborczy nr 15

Lista nr ↕	Nazwisko Imię - Imiona ↕	Nazwa komitetu ↕	Liczba głosów na kandydatów ↕	% głosów ważnych ↕	Mandat ↕
1	Brzózy Sylwia Renata	Komitet Wyborczy PSL	51	28.98 	Nie
3	Pszczola Beata	KW Prawo i Sprawiedliwość	42	23.86 	Nie
24	Jakubowski Cezary Stanisław	KWW Ziemia Makowska	10	5.68 	Nie
27	Kaczmarczyk Juliusz Jerzy	KWW "Inicjatywa Rozwój Praca"	73	41.48 	Tak
Kandydaci razem			176	100 	



Fot. GOUK

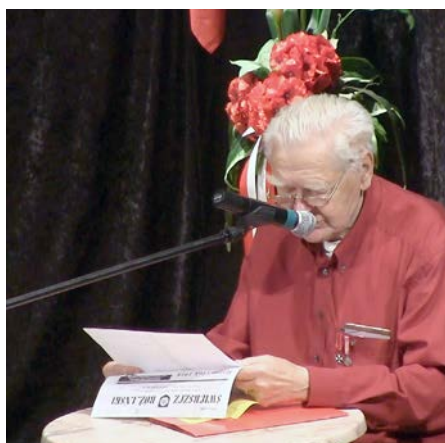
Wśród zaproszonych specjalnie na tę okazję gości znalazły się osoby, które w ciągu ostatnich 25 lat pełniły funkcje samorządowe lub w inny sposób przyczyniły się do rozwoju miasta i gminy Różan. Zostały one wyróżnione przez burmistrza okolicznościowymi kamiennymi statuetkami. Wśród nich znaleźli się: poseł na sejm RP Andrzej Kania, wicemarszałek województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosław Augustyniak, były burmistrz gminy Różan Jerzy Parciński, była sekretarz urzędu gminy Hanna Chrostowska, były zastępca burmistrza gminy Różan Bronisław Krawczyk, zarządca komisaryczny Tadeusz Szczapa, były członek zarządu gminy Zenon Sławiński, obecna sekretarz

XXXV, OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ MINIONEJ KADENCJI

11 listopada br. odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej w Różaniu podsumowująca 25-lecie odzyskanej niepodległości oraz odzobowanego samorządu terytorialnego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.30 mszą świętą w kościele parafialnym w Różaniu. Po jej zakończeniu wszyscy uczestnicy przeszli na plac Obrońców Różana, gdzie odśpiewano hymn narodowy. Po złożeniu wieńców pod pomnikami pamięci narodowej głos zabrał burmistrz miasta i gminy Różan Piotr Świdorski.

Następnie wszyscy przeszli do budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różaniu, gdzie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej. Było to wyjątkowe posiedzenie z uwagi na datę i uczestników.



Jan Mieczysław Żytowiecki

urzędu gminy Rozalia Barbara Gawianowska oraz skarbnik Bożena Deptuła. Obecnością zaszczylił nas także wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie Ryszard Dziadak.

Ukonorowani zostali także wszyscy członkowie Rady Miejskiej oraz sołtysi. Jednym z honorowych mówców był Jan Mieczysław Żytowiecki, który opisał na podstawie swoich wspomnień obraz powojennego Różana.

W drugiej części posiedzenia odbyła się konferencja pt. „Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków cz. II”, którą poprowadził dr Jan Mirończuk z Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika z prof.





dr. hab. Januszem Gołotą na czele. Prelekcje trwały ponad godzinę. Dr Jerzy Kijowski referował „Wybrane zagadnienia z dziejów Różana i okolic po II wojnie światowej”, dr Dariusz Budelewski – „Życie społeczno-go-

została wyświetlanymi zdjęciami z historycznym Różanem w roli głównej.

Pokłosiem konferencji będzie książka „Różan i ziemia różańska na przestrzeni wieków”, której drugie wydanie przygoto-



spodarcze, polityczne i kulturalno-oświatowe Różana w latach 1920–1939”, zaś doktorant Mariusz Celmer – „Z dziejów stosunków państwo – Kościół katolicki w okresie PRL na przykładzie parafii Różan”. Całość okraszona

wuje Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury.

S. Olszewik



RÓŻAN W GRZE PLANSZOWEJ

W drodze głosowania internetowego mieszkańcy Różana wywalczyli dla swojego miasta miejsce w grze planszowej. Głosować można było do 13 listopada. W grze uwzględnione zostaną w sumie 24 miasta. Gra ma za zadanie bawić i uczyć oraz w formie zabawy przekazać graczom mnóstwo ciekawostek na temat naszego regionu.

Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, gra będzie elementem promującym jeden z największych projektów informatycznych województwa przyspieszający rozwój e-usług na terenie całego regionu. Jednak przede wszystkim będzie promować samo Mazowsze i wiedzę o nim. Pokaże bogactwo regionu, przybliży wiedzę o jego historii, zabytkach, ale i o najnowszych wydarzeniach. Promować będzie także miejscowości, które się znajdują na głównej planszy.

Planszówka zawierać będzie karty z pytaniami o region i o daną miejscowość. Głównym elementem planszy będzie graficzne odwzorowanie mapy województwa mazowieckiego, a na planszy umieszczone zostaną np. parki narodowe i krajobrazowe, drogi czy symbole charakteryzujące dany region. Gra będzie polegała na budowaniu szlaków na Mazowszu, ale oprócz tego będzie doskonałą okazją do zdobycia wiedzy o regionie i jego zabytkach czy atrakcjach. Dowiemy się z niej też o inwestycjach w nowoczesne technologie, a zwłaszcza w budowę lokalnych centrów kompetencji (LCK) powstających na terenie całego Mazowsza. Gra ma kilka wariantów trudności, które pozwalają cieszyć się nią zarówno młodszym, jak i starszym graczom.

Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku 2015 mieszkańcom Żaluzia i całej społeczności różańskiej życzy

Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Żaluziu



Fot. GOUK

Całość wieczornego koncertu dopełniły wspaniałe wypieki, do których zdążyły już przyzwyczać publiczność Aktywne Panie. Widzowie mogli kosztować ciast, ciastek własnej roboty. Tym razem panie postawiły na promowanie zdrowej żywności, ponieważ wszystkie wypieki zostały przyrządzone z mąki orkiszowej, która jest znacznie zdrowsza niż mąka pszenna.

W trakcie koncertu prowadzona była zbiórka pieniężna, w wyniku której zgromadzono 368 zł. Środki te zostaną przeznaczone na potrzeby związane z rozwojem stowarzyszenia, m.in. na zakup i szycie strojów.

S. Olszewik

Gdzie są kwiaty z tamtych lat, czas zatarł ślad Koncert Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Załuziu

Z okazji obchodów Święta Niepodległości Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu wraz ze Stowarzyszeniem Aktywnych Pań w Załuziu zorganizował uroczysty występ pt. „Koncert pieśni patriotycznych”.

W dniu szczególnym dla nas wszystkich, 11 listopada br. rozśpiewane załuzianki kolejny raz udowodniły, że drzemie w nich ogromny potencjał, masa zaangażowania i pozytywnej energii. Przygotowały montaż słowno-muzyczny upamiętniający odzyskanie niepodległości przez Polskę. Każdy z występów stowarzyszenia coraz bardziej zachwyca, tym razem również nie było inaczej.

Usłyszeliśmy takie pieśni, jak: „Hej chłopcy, bagnet na broń”, „Pobudka”, „Marsz obozowy”, „Modlitwa obozowa”, „Chłopcy z AK”, „Marsz sybiraków”, „Siekiera, motyka” czy też ujmujący utwór „Skrzydła połamane” zaśpiewany przez solistkę Joannę Mróz. Wszystko to przy akompaniamencie akordeonu i pianina (Michał Waśkiewicz) oraz klarnetu i gitary (Ewelina Samsel). Aktywne Panie tryskały znakomitym poczuciem humoru (mowa o przebraniu i prezentacji do piosenki „Siekiera, motyka”). Całość przeplatana była poezją i wywoleńczymi hasłami, które wprowadzała do występu młodzieńka Julia Mroczkowska. Publiczność jak zwykle dopisała i żywiołowo reagowała na przebieg koncertu.



12 medali MKKK Shinkyokushin

29 listopada w Giżycku odbył się II Turniej Karate Shinkyokushin Dzieci, Młodzieży i Seniorów o Puchar Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Wzięli w nim udział zawodnicy MKKK Shinkyokushin, zdobywając 12 medali. W turnieju startowało 205 zawodników. Oto medaliści, wśród których znaleźli się reprezentanci naszego miasta:

Natalia Nalewajk – 1. miejsce (Kadzidło)
Iza Piskorek – 1. miejsce (Ostrołęka)
Antoni Śniadach – 1. miejsce (Kadzidło)
Sebastian Kraska – 2. miejsce (Goworowo)
Rafał Nasiadka – 2. miejsce (Ostrołęka)
Wiktor Biedrzycki – 3. miejsce (Maków Maz.)
Konrad Gołębiowski – 3. miejsce (Goworowo)
Ewelina Kobylińska – 3. miejsce (Maków Maz.)
Łukasz Kołodziejki – 3. miejsce (Maków Maz.)
Krzysztof Modzelewski – 3. miejsce (Różan)
Rafał Roter – 3. miejsce (Maków Maz.)
Mariusz Załęski – 3. miejsce (Różan)

W roli sędziów wystąpili sensei Artur Prusiński i sempai Paweł Roszkiewicz, a sekundantami zawodników byli: sempai Marian Zając i Kinga Przybyłek.

Pracowity weekend

W sobotę 6 grudnia kadra instruktorów i zawodników pod przewodnictwem sensei Artura Prusińskiego i sempai Mariana Zająca wyjechała na 8. Kokoro Cup do Warszawy. Turniej ten uznawany jest za najmocniej obsadzone zawody karate odbywające się w Polsce z międzynarodową obsadą. W tegorocznej edycji udział wzięli zawodnicy z Polski, Japonii, Węgier, Litwy, Kazachstanu i Chorwacji.



Wszystkie walki wzbudziły wiele emocji wśród zebranej widowni, która zobaczyła czołówkę zawodników światowego karate. Miłym akcentem zawodów był pokaz sensei i sempai Mariusz Mazur Branch, trenerów i instruktorów z regionu Mazowsza. W pokazie udział wzięli sensei Artur Prusiński oraz sempai Marian Zając, pokazując test tame-shiwari, czyli rozbijanie desek.

W niedzielę 7 grudnia sempai Marian Zając z kilkoma zawodnikami MKKK Shinkyokushin z Makowa Maz. i Różana (Krzysztof Modzelewski i Mariusz Załęski) wzięli udział w międzynarodowym seminarium prowadzonym przez mistrza świata, Japończyka Kunihiro Suzuki. W ramach dwóch treningów odbyły się również sparingi. Było to kolejne wielkie doświadczenie szkoleniowe dla instruktora i jego podopiecznych, które na pewno zaowocuje w treningu i zawodach. Na koniec seminarium sensei Suzuki pochwalił polskich karateków za postęp, jaki zrobili w ciągu dwóch lat, od czasu jego ostatniej wizyty, i zapowiedział, że jego kariera zawodnicza jeszcze się nie skończyła... (ma 44 lata). Osu!

M. Zając

Sezon lotów 2014 Sekcji Gołębi Poczтовых Różan

Sezon lotów 2014 był udanym okresem dla różańskich hodowców gołębi pocztowych. Warunki pogodowe były dosyć sprzyjające. Udało się uniknąć lotów katastrofalnych dzięki bardzo mądrym decyzjom podejmowanym przez Zarząd Oddziału Pułtusko-Przasnysko-Makowskiego. Dzięki temu w gołębnikach zostało dużo gołębi.

W lotach gołębi młodych tradycyjnie najtrudniejszy okazał się pierwszy lot, w trakcie którego zaginęło prawie 50 proc. „młodych sportowców”. Na szczęście podczas trzech następnych lotów straty były już znikome.



W lotach gołębi młodych najlepszy okazał się Radosław Żebrowski, drugie miejsce zajęli Andrzej i Wiesław Rozbiccycy, natomiast trzecie – Wojciech Domżałski.

22 listopada br. w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu odbyło się zebranie podsumowujące sezon lotów 2014, na którym zostały wręczone pamiątkowe dyplomy i puchary częściowo ufundowane przez dyrektor GOUK-u Aleksandrę Warsztoczką, za co wszyscy hodowcy serdecznie dziękują.

Andrzej Rozbicki

W kategorii lotów gołębi dorosłych różańscy hodowcy zajęli następujące miejsca:

- mistrz – Radosław Żebrowski
- I wicemistrz – Radosław Józwiak
- II wicemistrz – Andrzej i Wiesław Rozbiccycy
- I przodownik – Kamil Majkowski
- II przodownik – Marek Żebrowski
- III przodownik – Bogdan Rawa
- IV przodownik – Jerzy Olczyk
- V przodownik – Arkadiusz Żebrowski
- VI przodownik – Wojciech Domżałski
- VII przodownik – Andrzej Niedźwiedzki
- VIII przodownik – Marek Głazewski
- IX przodownik – Ryszard Gąsior
- X przodownik – Waldemar Mazuruk
- XI przodownik – Jan Piórkowski
- XII przodownik – Jan Szymczak



Fot. GOUK

SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

S. Olszewik

W sobotę 6 grudnia różański GOUK odwiedził gość specjalny, czyli Święty Mikołaj. Nie obeszło się bez prezentów, którymi brodaty, czerwony, sympatyczny starszerek obdarował wszystkie przybyłe dzieci. Towarzyszyły mu śnieżynki. Swoją obecnością sprawił wszystkim mnóstwo radości.

Przed otrzymaniem świątecznych paczek na scenie GOUK-u wystąpili aktorzy Sceny Kotłownia z Ostrowi Mazowieckiej w przedstawieniu pt. „Bambuko, czyli skandal w krainie gier” autorstwa Macieja Wojtyszki w reżyserii Rafała Szwaczyny. Artyści zaprosili publiczność do świata, gdzie panują zasady związane z grą w szachy, które wprowadzili panujący Król wraz z Królową. Główna bohaterka Zosia podjęła wal-

kę, aby przywrócić do krainy gier i zabaw stare zasady, które wносиły wielobarwność i radość. Pragnie, żeby wszyscy byli szczęśliwi i mogli bawić się w to, co chcą, jak za dawnych czasów. Świetne i moralizatorskie przedstawienie bardzo podobało się licznie przybyłym do GOUK-u dzieciom.



SPOTKANIA Z PASJAMI

4 grudnia zakończył się cykl spotkań w ramach projektu edukacyjno-animacyjnego Fundacji Orange. Od kwietnia do grudnia tego roku odbyło się 15 spotkań, w których uczestniczyli mieszkańcy Różana, a w szczególności przesympatyczne, pełne ciepła i serdeczności panie z różańskiego Klubu Seniora.

W trakcie spotkań była okazja poprzez połączenie internetowe poznać wielu bardzo ciekawych osób, które opowiadały o swoich fascynacjach, hobby, sposobach aktywnego spędzania czasu i realizacji swoich życiowych marzeń, m.in.: Emiliana Kamińskiego, Jerzego Kryszaka, Marii Szablowskiej, Krzysztofa Szewczyka oraz Ewy Bem.



OLD SPICE GIRLS, CZYLI BABSKI KABARET

Emilia Krakowska, Barbara Wrześnicka, Lidia Stanisławska – trzy kobiety, które 14 grudnia w GOUK-u śmiechem rozłożyły Różan na łopatki. A wszystko to za sprawą spektaklu kabaretowego, który zaprezentowały publiczności. Całość nawiązywała do tradycji klasycznego literackiego kabaretu. Kwintesencja Old Spice Girls to piosenki minionych lat okraszone anegdotami i dowcipem, wycucie nonsensów sytuacyjnych, świetne poczucie humoru oraz żartobliwy stosunek do otaczającego świata i zachowań ludzkich.

OLD TIMERS GARAGE

Artyści znani różańskiej publiczności ze spektakli „Ratuj się, kto rodzi” i „Żona do adopcji” ponownie zawitali do Różana, tym razem z kolejnym przedstawieniem pt. „Pewniak”. Cenieni za nietuzinkowe podejście do sztuki teatralnej, znowu udowodnili, że potrafią zaskoczyć, rozśmieszyć i bezkompromisowo podejść do zagadnienia będącego tematem spektaklu. W roli głównej wystąpił znany ze szklanego ekranu Sebastian Cybulski. Autorem sztuki jest Marek Pitech, zaś jej reżyserem Jakub Wons. „Pewniak” to perypetie, a raczej tragizm kolei losu, jakie niesie ze sobą hazard, mafia i bez troskie życie. Kiedy rusza lawina niepowodzeń, główny bohater zaczyna rozpaczliwą walkę o przetrwanie. Klasa sama w sobie, kto przegapił, ma czego żałować.



ZDOBYWCĄ WIDMA



Bohater spod Monte Cassino Leon Gnatowski był wojakiem z innej epoki, niżym z książek Sienkiewicza. Melchior Wańkowicz w „Bitwie o Monte Cassino” tak przedstawia Leona Gnatowskiego: „Mazur, twardy chłop, ranny w 1920 r., ranny dwukrotnie w kampanii wrzesniowej, kawaler Virtuti”. To w maju 1944 r. ówczesny major 2. Korpusu przeszedł do historii, zdobywając kluczowe wzgórze Widmo. Nie przypadkiem właśnie jemu się to udało. Był bowiem „walczakiem”, jakich mało. Sam autor „Czerwonych maków na Monte Cassino” Feliks Konarski poświęcił mu wiersz „Bojowy żołnierz”. Komplementował tam Gnatowskiego: „Pelen fantazji, brawury, / Żołnierz z zawodu i z musu, / Taki – powiedzieć by można, / Wieniawa Drugiego Korpusu”.

Z wiersza można wywnioskować, że wojna była wręcz jego żywiołem: „Gdy inny ktoś w owym czasie, / Marzył o złotych kasztanach, / On śnił o bunkrach, zasiekach, / Granatach i tomiganach”. Ale oprócz zwycięstwa liczyło się dla Gnatowskiego jeszcze jedno: jego żołnierze. Dał wyraz nie tylko odwadze żołnierskiej, ale też cywilnej – ujmując się za podkomendnymi, przelamując dla ich dobra tabu i konwenanse.

Mjr Leon Gnatowski, zastępca dowódcy 15. batalionu 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Na jego piersi widać Krzyż Walczących, u pasa wisi granat Millsa, na głowie zaś ma brytyjski hełm Mk.2.

NASTOLATEK Z VIRTUTI

Leon Gnatowski urodził się w 1903 r. w **Różanie nad Narwią**. W domu nie zagrażał miejsca zbyt długo. „Opuścił go jako nastolatek i poszedł walczyć z bolszewikami. Dużo wtedy było takich chłopaków. Jak miał 17 lat, to dowodził niewielką grupą, która wzięła do niewoli ok. 30-osobowy oddział bolszewików” – wspomina ojca Maciej Gnatowski. „Wyciągnął ich chyba z karczmy. Byli trochę pijani. Tak przynajmniej zapamiętałem z jego opowieści” – dodaje Wojciech Walentynowicz, przyjaciel rodziny Gnatowskich.

Za brawurową akcję chłopak z Różana został uhonorowany Virtuti Militari. Jak później opowiadano, to sam Józef Piłsudski zdjął własny order i symbolicznie powiesił na piersi 17-latka. Kiedy kilkanaście lat później Marszałek umarł, Gnatowski szedł w jego kondukcje pogrzebowym w Warszawie. Był wtedy zawodowym oficerem po bydgoskiej podchorążówce. Kiedy nadszedł rok 1939, kpt. Gnatowski ofiarnie walczył z kompanią ckm-ów 77. Pułku Piechoty z Lidy. Dwukrotnie ranny, udział w kampanii wrzesniowej zakończył w bitwie pod Janowem Lubelskim. Nie zamierzał jednak składać broni. „Chciał się przedostać na Węgry, a dalej do wojska do Francji” – mówi syn Gnatowskiego i snuje jedną z wielu anegdot, świadczących o godnej Zagłoby przemysłowości swojego ojca.

„GRZEŚKOWIAK”

„Był po stronie zajętej przez ZSRR. Nie wierzył bolszewikom. Uważał, że nie będą

dobrze traktować jeńców oficerów. Zmienił więc mundur i legitymację na szeregowca, niejakiego Grześkowiaka” – opowiada „Focussowi Historia” Maciej Gnatowski.

Ale na tym śródziemności Leon nie poprzestał. Znając podejrzliwość czerwonoarmistów, zaszył w ubraniu rodzinny sygnet, z którego stał herb. W razie czego mógł powiedzieć, że to ślubny pierścionek. Zabrał też zdjęcie dziewczyny, która pracowała u jego rodziców. „Miała zajączą wargę i nie była zbyt ładna. Ojciec używał tego zdjęcia,

że niby to jego żona i on jej szuka. Kiedy Rosjanie oglądali fotografię, to tylko śmiali się i machali ręką: »Cholera, dajcie biedakowi spokój. Niech sobie idzie« – opowiada Maciej.

Leon przygotowany był też na dociekliwość enkawudzistów wyłapujących podejrzane „elementy burżuazyjne” po zbyt zadbanych rękach. „Spytali go, czym się zajmował. On odpowiedział, że był asystentem rzeźnika. Nie miał rąk robotnika, ale rzeźnicy mogli mieć delikatniejsze. I faktycznie umiał robić





Gnatowski cieszył się wielkim poważaniem wśród zwykłych żołnierzy. Siedział z nimi ramię w ramię przez Iran, Palestynę i Egipt.

kielbasę, bo chodził na polowania i potem przerabiał mięso” – wyjaśnia syn.

Niestety, dobra passa Gnatowskiego skończyła się na granicy. Został złapany i zesłany do Workuty. Wciąż jako szeregowiec Grześkowiak. I tak mógł mówić o szczęściu. Jak okazało się po latach, jego brat Aleksander znalazł się na liście katyńskiej... Leon uniknął najgorszego. Spędził za to dwa lata w obozie pod fałszywym nazwiskiem Grześkowiak.

„Jeśli miałeś trochę kopiejek, mogłeś sobie kupić chleb lub kaszę. Raz w celi, w której siedzieli ze dwadzieścia osób, ojciec zobaczył trójkę chłopaków w wieku 17–18 lat, w tym dwóch braci. Nie mieli nic do jedzenia. Podeszedł do nich i poczęstował swoją skromną kolacją. Pomagał im jako Grześkowiak. Jakies 20 lat po wojnie, kiedy był na Monte Cassino na grobach, znalazł mogiłę jednego z tych chłopaków. Jego brat też tam przyszedł tego dnia. Podeszedł do ojca i dopiero wtedy się dowiedział, że »Grześkowiak« to on” – opowiada Maciej Gnatowski.

Parę osób znało w Workucie prawdziwą tożsamość Leona, ale raczej trzymało język za zębami. Jako Grześkowiak dotrwał Gnatowski aż do momentu tworzenia w ZSRR polskich wojsk. W 1942 r. armia gen. Andersa wyruszyła w długą drogę, której końcowym etapem były Włochy. Po raz kolejny uwidoczniły się wówczas najważniejsze cechy charakteru Leona. „Nie zapomniał towarzyszy niedoli z Workuty, choć niektórzy byli tylko szeregowymi. Zawsze starał się z nimi poza służbą gdzieś pójść, wyprowadzić młodych na ludzi. Nie był to typowy oficer, zachowujący dystans. Nie okazywał im wyższości” – opowiada nam prof. Zbigniew Wawer, autor książki i dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Jednocześnie, jak dodaje badacz, Gnatowski „był też oficerem wymagającym, bo wiedział, że dobre szkolenie oznacza mniejsze straty podczas walk”.

MAJOR BRONI ŻOŁNIERZY

Już jako major, Leon został w ramach 2. Korpusu Polskiego dowódcą 15. batalionu w 5. Kresowej DP. Znał swoich podkomendnych jak mało kto. „To postać na miarę bohaterów z książki Sienkiewicza. Potrafił nie tylko być dobrym dowódcą, ale też dbać o swoich żołnierzy” – zwraca uwagę Wawer.

Czasem prowadziło to do konfliktów. „To było przed bitwą pod Monte Cassino. Stacjonowali w obozie koło Neapolu. Kiedy żołnierze mieli przepustki, jeździli do miasta do burdelu. Ojciec dawał im pozwolenie na wyjazd. No, ale przed bitwą biskup połowy Gawlina powiedział, że żołnierze »muszą się zachowywać«, chodząc na msze itd., a nie jeździć do burdeli. Ojciec mówił co innego: »Cholera, facet nie wie, czy wyżyje, czy nie. Jak jest na przepustce, to niech sobie idzie do burdelu, jak chce«. Przekonywał Andersa: niech się bawią, jeśli chcą – przecież będą duże straty. I Anders przyznał mu rację” – opowiada Maciej Gnatowski.

Generał lubił Gnatowskiego (znajomość kontynuowali też po wojnie). W trakcie walk we Włoszech major przyszedł do Andersa za szczególną sprawą. Dostał list od żołnierza skazanego na rozstrzelanie za tchórzostwo. „Żołnierz chciał wytłumaczyć, dlaczego się zachował tak haniebnie. Pisał, że ma żonę, dzieci. Prosił ojca, żeby mu wybaczył – mówi Maciej Gnatowski. – To był dobry żołnierz. Ojca zdziwiło, że tak stchórzył. Ale wiele osób nie wytrzymało wtedy psychicznie, nie szło do ataku, wycofywało się. Sposób, w jaki był napisany list, bardzo wzruszył ojca. Poszedł z tym do Andersa. Poprosił, żeby zmienić wyrok i nie rozstrzeliwać skazanego. Powiedział, że w następnym ataku rzuci go do pierwszej linii. Jak wyżyje, to wyżyje”. Żołnierz walczył i przeżył.

Mjr Gnatowski potrafił panować nad sytuacją na polu walki. „Opowiadał mi, jak ciężko było podtrzymywać żołnierzy na

duchu. Nie mógł dopuścić do tego, żeby się załamali. Sam potrafił zachować zimną krew, mobilizował innych. Wydawane przez niego rozkazy przynosiły efekty” – mówi Zbigniew Wawer.

DROGA NA RZYM

„Walka oddziałów dowodzonych przez mjr. Gnatowskiego na Widmie przeszła do historii bitwy o Monte Cassino. Osobiście dowodził w pierwszej linii. To pozostaje w pamięci podwładnych. Przełamanie niemieckiej obrony na Widmie pozwoliło na podejście 5. KDP do kolejnych wzgórz: San Angelo i 575. Opanowanie tych wzgórz umożliwiło wyprowadzenie dalszego natarcia w kierunku Piedimonte” – Zbigniew Wawer opowiada, jak ciężko było otworzyć drogę na Rzym. „Z punktu widzenia operacyjnego były to bardzo ważne zmagania. Twierdzą, że walki o klasztor odgrywały mniejszą rolę niż działania 5. Dywizji ukierunkowane na Widmo i dalej na wzgórze San Angelo i 575” – podkreśla historyk.

Zbigniew Wawer przypomina, że oddziały 2. Korpusu w czasie walk w masywie Monte Cassino poniosły duże straty. Przyczyną tego było m.in. ufortyfikowanie masywu przez Niemców oraz bardzo dobre pokrycie ogniem moździerzy i artylerii terenu, który atakowali Polacy. Mjr Gnatowski potrafił jednak żołnierzy zebrać i wprowadzić do ataku. Kiedy dowódca 18. batalionu, nie mając pełnego obrazu sytuacji, nakazał wycofanie się – co pociągnęło także żołnierzy z baonów 13. i 15. – major temu przeciwdziałał.

Maciej Gnatowski wspomina, że ojciec najbardziej zapamiętał dwie szokujące sytuacje. Pierwsza to rekonesans z płk. Kurkiem, podczas którego „usłyszał świst i pułkownik został trafiony pociskiem z moździerza”. Druga – zbombardowanie przez aliantów klasztoru, mimo że schroniło się tam wielu włoskich cywilów... Zapamiętał też „ogień, dym, kanonadę i pragnienie zwycięstwa za wszelką cenę” oraz chaos towarzyszący walkom o Monte Cassino. „A niech pan spróbuje atakować w nocy. Nie ma reflektorów, jak na filmach. Widmo ciężko jest przejść nawet w dzień. Trzeba uważać i mieć dobre buty. Czasem żołnierze zdejmowali buty, żeby wejść po skałach” – zwraca uwagę Wawer. „Chaos był w tym momencie, gdy zawiódła łączność. Nie było radiostacji, takich, jak na filmach mają Amerykanie, tylko trzeba było rozwijać kable. Ale niemiecki ostrzał je porozrywał. Wysyłano więc gońców, co długo trwało” – wyjaśnia.

12 maja żołnierze Gnatowskiego zdobyli Widmo. Jego ludzie wspominali, że major „pierwszy wszedł na to piekielne Widmo, pierwszy doskakiwał z granatami do bunkrów niemieckich i ostatni z Widma zszedł, w kilka godzin po wezwaniu dowództwa do wycofania się”. W kilka godzin, bo nie wiedział, że plany dowództwa uległy zmianie. Trwał hero-

icznie pod ostrzałem. Kronikarz 15. batalionu pisał: „Z nieba leci ogień i żelazo. Z ziemi kamienie i piach. Wszystko jest w dymie i kurzu. A przez huk przebijają się krzyki ludzkie. Ratunku, ratunku, sanitariusz! (...) Ktoś krzyczał, ktoś inny modlił się, a jeszcze inny śpiewał. Piekło – to dom wypoczynkowy! Niemieckie pociski trafiają nie tylko nas, ale i Niemców jeńców”.

W końcu pozbawiony kontaktu z dowództwem Gnatowski pojął, że plany się zmieniają, jak pisał Wańkiewicz, jego powrót uznano w polskim obozie wręcz za „zmarłych-wstanie”. Nie było jednak czasu świętować. Na zdobycie czekały pozycje na kolejnych wzgórzach, a dalej – następne miasta...



Przed II wojną światową Leon Gnatowski służył m.in. w Pruzanie, nadzorując szkolenie młodzieży w ramach przysposobienia obronnego.

SPADOCHRONIARZE

„Ojciec miał respekt dla spadochroniarzy i Wehrmachtu, bo to byli prawdziwi żołnierze” – opowiada syn Gnatowskiego o jego stosunku do przeciwników. „Ale esesmani to inna rzecz. Raz Polacy wpadli do ich bunkra. A słyszeli już o tym, co robiono w getcie i w Auschwitz. Wzięli ich do niewoli i specjalnie dobrze się z nimi nie obchodzili. Zdarzało się też, że żołnierze do nich strzelali” – mówi. Z kolei ranni Niemcy potrafili atakować polskich sanitariuszy, chcących im pomóc, albo wykorzystywać białą flagę, aby wciągnąć Polaków w zasadzkę. „Wojna budzi okrucieństwo. Wyciąga najgorsze ludzkie instynkty. Zdarzały się incydenty po jednej i drugiej stronie” – mówi Zbigniew Wawer i dodaje: „Nie wszyscy zdają sobie sprawę, kto był w dywizji spadochronowej. W 1944 r. została uzupełniona ludźmi z różnych jedno-

stek. W dokumentach znalazłem informacje, że oprócz spadochroniarzy w ramach wojennych uzupełnień znaleźli się tam np. strażnicy z Oświęcimia. Ale w tej dywizji było też bardzo dużo Polaków ze Śląska, około 30 proc.”.

„Kiedyś po wojnie ojciec pojechał na narty do Austrii. Pogoda się zmieniła, warunki były nie najlepsze, zdecydował się zatrzymać w takim szałasie. W czasie rozmowy z pewnym Austriakiem pojawił się temat Monte Cassino. Wyszło na to, że rozmówca też tam był podczas bitwy. Ale po drugiej stronie, w spadochroniarzach. Może nie przy samym Widmie, ale w okolicy” – opowiada o niezwykłym zbiegu okoliczności Maciej Gnatowski. Dla jego ojca Monte Cassino było symbolem. Za walki tam dostał Złoty Krzyż Virtuti Militari. Jednak nie było to jego jedyne znaczące frontowe osiągnięcie. Od czerwca do lipca 1944 r. 2. Korpus Polski walczył o Ankonę. „Zdobycie tego portu umożliwiło skrócenie dróg zaopatrzeniowych dla aliantów walczących wzdłuż wybrzeża adriatyckiego. Ankona pod względem wojskowym przewyższa Monte Cassino tym, że była jedyną samodzielną operacją polską na froncie zachodnim. Gnatowski dowodził zgrupowaniem, które odegrało znaczącą rolę w działaniach pościgowych za oddziałami niemieckimi” – zwraca uwagę Zbigniew Wawer.

I dopiero po bitwie o Ankonę, gdzie mógł się wykazać samodzielnym prowadzeniem batalionu od samego początku, Gnatowski dostał nominację na podpułkownika. Później zaś został zastępcą dowódcy brygady.

LOS EMIGRANTÓW

Gnatowski stał się legendą. „Gdy po wojnie Radio Warszawa nawoływało do powrotu żołnierzy gen. Andersa, obiecując różne stanowiska, w jednej z audycji mówił: »Pułkownik Gnatowski, bohaterze spod Monte Cassino, wracaj ze swoimi żołnierzami do kraju. Kraj na ciebie czeka«” – przypomina Zbigniew Wawer. Ale Gnatowski nie chciał wracać do kraju rządzonego przez komunistów. We Włoszech poznał i poślubił Katarzynę Teriaszwili. W 1946 r. urodził im się syn Maciej. Niestety, Katarzyna zmarła w kilka tygodni po porodzie...

Po zakończeniu wojny Gnatowski został praktycznie bez środków do życia. Poszedł na kurs tapicerski i założył (ponoć z gen. Bohuszem-Szyszko!) firmę tapicerską. Interes jednak nie wypalił. Weteran spod Monte Cassino zaczął więc pracować w fabryce akcesoriów gumowych. Tam dostał nocną zmianę w sekcji produkującej kondomy.

Na nogi stanął dopiero, gdy z racji przyznanych wysokich brytyjskich odznaczeń zaczęła mu przysługiwać brytyjska emerytura wojskowa. „To była nieźła pensja, to zmieniło nasze życie. Ojciec kupił dom, połowę wynajął. Za zarobione pieniądze kupił i wynajmował inne domy. To pozwoliło mu prowadzić

działalność charytatywną. Wspierał wdowy i dzieci polskich żołnierzy” – opowiada Maciej, który pomagał ojcu w tych akcjach.

Leona nie interesowały powojenne awanse ani kłótnie wśród emigrantów. „Odwiedzał Polonię w Chicago, zbierając pieniądze na utrzymanie cmentarza na Monte Cassino. Zanim padł mur berliński, to przecież emigracja nim się zajmowała” – wyjaśnia syn.

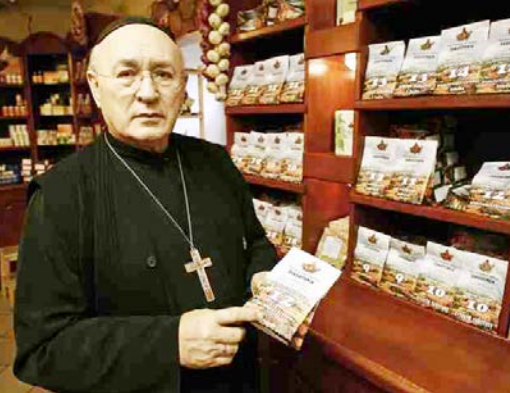
Wyjazdy do Włoch pomagały utrzymać kontakt z dawnymi kolegami. Czasem przybierały jednak nieoczekiwany kształt. „Na wojnie ojciec miał szofera, który nazywał się Diuk. To był pół Ukraińiec, pół Polak. Straszny łobuz, ale dobry kierowca. Kiedyś pojechał nawet przez zaminowane pole. Po wojnie ożenił się z Włoszką i został z nią. W latach 60. ojciec był członkiem delegacji, która miała jechać do Castel Gandolfo do papieża. Przyjechał do Rzymu i kto czeka na stacji? Diuk. Czekaj, i to z fantastycznym amerykańskim autem” – relacjonuje Maciej Gnatowski. Jadą po Rzymie, a ojciec widzi, że na widok policji Diuk zawsze skręca. W końcu ojciec pyta: »Ten samochód, skąd miałeś na niego forszę?«. A Diuk na to: »Panie pułkowniku, to kradziony!«. Kiedy dojechali do Castel Gandolfo, ojciec wziął kolegę na audiencję u papieża. Powiedział: »Chodź, ty mnie wszędzie woziliś, nawet samochód ukradłeś, to musisz też papieża zobaczyć«. Kiedy potem wrócili do Rzymu, ojciec kazał mu ten samochód zostawić” – śmieje się Maciej.

POWRÓT DO KRAJU

W latach 80. Leonowi Gnatowskiemu zaczęło szwankować zdrowie. Kiedy trafił do szpitala, koledzy o nim nie zapomnieli. „Bardzo lubili się ubierać w mundury. Byli już grubasami, ale jakoś się zapinali. Ojciec leżał w szpitalu po ataku serca. Nagle przyszła do niego delegacja z 5. KDP. Byli w mundurach, ze sztabdarem, salutowali mu. Anglicy na sali nie wiedzieli, co się dzieje, i potem nazywali ojca »generałem«... To był taki gest Polaków. Żyli skromnie, pracowali w fabrykach, jedyne, co ich trzymało, to historia” – wspomina Maciej Gnatowski.

Po wojnie Leon Gnatowski odwiedził Polskę kilka razy. Z brytyjskim paszportem, który zdecydował się przyjąć po namowach syna. Był bardzo wzruszony, spotykając tu kolegów z wojska. Wolnej i niepodległej Polski już nie dożył. Zmarł w 1987 r. Tylko jego ciało wróciło do kraju: w 2009 r. spoczęło na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Jak komentuje przyjaciel rodziny Wojciech Walentynowicz: „To była inicjatywa Macieja. Ojciec powiedział mu kiedyś, że chciałby być pochowany w Polsce”.

ADAM WĘGŁOWSKI
„FOCUS HISTORIA” NR 3/2014



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Herbatka z melisą

Składniki: 100 g liści melisy, 100 g macierzanki wodnej, 50 g szyszek chmielu, 50 g dziurawca.
Wykonanie: zioła wsypano do miski i mieszamy. Na porcję bierzemy łyżkę mieszanki. Zalewamy szklanką wrzącej wody i parzymy. Pijemy dwa razy dziennie po pół szklanki.
Korzyści: poprawia nastrój, przynosi ulgę przy uderzeniach gorąca, łagodzi objawy klimakterium i nie tylko.

Odwar ziołowy z kozłka lekarskiego

Składniki: 20 g korzenia kozłka lekarskiego, 30 g mięty, 30 g jemioli, 30 g serdecznika, 30 g barwinka mniejszego, 30 g ruty, 20 g skrzypu.
Wykonanie: z wymieszanych ziół przygotowujemy odwar. Na porcję potrzebujemy łyżkę mieszanki. Zalewamy ją szklanką zimnej wody i na małym ogniu doprowadzamy do wrzenia. Gotujemy dwie minuty. Odstawiamy, parzymy przez chwilę pod przykryciem, po czym przeceadzamy. Pijemy dwa razy dziennie.
Korzyści: łagodnie obniża ciśnienie, wzmacnia serce i uspokaja.

Napar z kasztanowca

Składniki: 50 g kwiatu kasztanowca, 50 g kwiatu arniki, 50 g kwiatu jarzębiny, 50 g kwiatostanu głogu, 50 g rumianku, 50 g kory wierzby.
Wykonanie: wszystkie składniki łączymy. Do naparu potrzebna będzie łyżka mieszanki. Wsypano ją do szklanki i zalewamy wodą. Pozostawiamy pod przykryciem na pół godziny. Przed wypiciem napar trzeba przecedzić. Zażywamy dwa razy dziennie (rano i wieczorem) po szklance.
Korzyści: uelastycznia i uszczelnia naczynia krwionośne. Dzięki temu zapobiegamy chorobie żył i łagodzimy dolegliwości związane z już istniejącymi zylakami.

Okład z podbiału

Składniki: 30 g liści podbiału na 2 szklanki wody.
Wykonanie: suszone liście zalewamy dwiema szklankami zimnej wody. Gotujemy pięć minut. Przecedzamy. Nasączamy odwarem gazę i przykładamy na chory staw. Zostawiamy na dwie–cztery godziny. Stosujemy trzy razy w tygodniu aż do ustąpienia dolegliwości.
Korzyści: liść podbiału ma silne właściwości przeciwzapalne, przeciwbólowe, uśmierza bóle reumatyczne.

Ważną sprawą, jeśli chodzi o przeziębienia, jest nasz ubiór. Od pierwszych jesiennych szarug obowiązkowo wkładamy nakrycia głowy. Przez nieosłoniętą głowę organizm traci 60–80 proc. całego nagromadzonego ciepła, a przeziębienie ciała jest jeszcze gorszym paskudztwem od kompletnego zapicia się alkoholem. Ojciec Grande zastanawia się, skąd się to u nas wzięło – te gołe rozczochrane głowy i spódnice powyżej kolan, nylonowe pończoszki i niezasnurowane wojskowe buciorzy. Naturalnie, jest to małe naśladownictwo mody amerykańskich slumsów. Margines społeczny, obrzeża wielkich metropolii, bieda i bezdomność podyktowały światu znudzonemu konsumpcją taki styl, który polega na noszeniu przypadkowych, zupełnie niedopasowanych części garderoby, a wyższe sfery naszego – pozał się Boże – biznesu natychmiast to kupiły.

Szaruga za oknem nie cichnie. Pytamy: co zrobić, gdy złapia człowieka pierwsze grypowe dreszcze? Zanim pobiegniemy do lekarza i zacniemy faszerować się antybiotykami, spróbujmy starych, wypróbowanych przez prababki metod. Trochę kwiatu lipy, kwiatki dzikiego bzu, parę gałązek dzikiej maliny, kapkę podbiału i mięty – zaparzyć i niech naciąga pół godziny. Wziąć łyżeczkę miodu, przetrzeć klatkę piersiową i stopy maścią kamforową. Wypocić się, że dwa dni nie wychodzić z domu, a zioła zbieramy, idąc latem na niedzielny spacer, zwykle daleko od zasmrodzonej szosy. Przynosimy je letnią porą do domu, rozsypano na starej firance rozpiętej choćby między dwoma krzesłami. Otwieramy okno i suszymy. Jednym słowem, prowadzimy w domu własną aptekę zielarską. Zamiast rozwiązywać krzyżówki, lepiej studiować właściwości ziół i ich rozpoznawanie. Zioła to witaminy, mikroelementy, biopierwiastki, olejki eteryczne będące uzupełnieniem dobrze prowadzonej kuchni. Trzeba tylko chcieć i kobiety muszą mieć na to czas.

Ojciec Jan wspomina swoją matkę, która prowadząc gospodarstwo, miała czas zbierać jagody i zioła, a wieczorem, szydełkując, z dziećmi pośpiewać. Dzisiejsze kobiety krów nie doją, kur nie hodują, świń nie karmią,

lnu nie sieją, międlieć nie międlą, prząść nie przędą, pierza nie drą, nie haftują, nie szydełkują, a wciąż czasu nie mają. To wszystko za sprawą telewizji. To kolejny chorobotwórczy wynalazek diabła. Promieniowanie ekranów, zwłaszcza w tych naszych małych mieszkaniach, bardzo szkodzi na wzrok i cały organizm.

Kobieta jest koroną stworzenia. Dziadoga może sobie pozwolić na wiele i nikt się specjalnie nie zgorszy, widząc go na ulicy pijanego z papierosem w gębie, ale lepsza połowo, gdyby odwieczny mógl przewidzieć, że baby sięgną po papierosy, toby im kominy w głowach zainstalował. Jest takie powiedzenie wzięte z żydowskiego ulicznego slangu: wariactwa szalonej głowy. W epoce ciągłych napięć psychicznych potrzeba człowiekowi co najmniej 8 godzin snu. Zасыpiamy obowiązkowo przed godziną 23.00, kiedy to organizm w naturalny sposób się wycisza. Serce zwalnia swoją akcję, kora nadnerczy przestaje produkować adrenalinę. Należy w tym czasie skłonić głowę na poduszkę. Jeśli przegapimy tę godzinę biologicznego spokoju, nadal będziemy aktywni, wymusiemy na korze nadnerczy dalszą pracę. Będzie ona wstrzykiwała do krwiobiegu odrobinkę adrenaliny i nie da nam spokojnie zasnąć. Sen będzie przerywany, a początek dnia naznaczony zmęczeniem. My, mnisi, budzimy się o 5 rano bez budzika. Całkiem inaczej zagospodarowuje się czas do południa. Można bardzo dużo zrobić. Po południu niestety czas jest już krótki.

Interesuje nas, czy można sobie pozwalać na poobiednią drzemkę. Zdaniem ojca Grande jest to kompletnie zabronione. Po posiłku należy odbyć intensywny spacer, zaś potrzeba snu po obiedzie wywodzi się ze zwykłego obżarstwa. Żołądek podnosi przeponę, serce o nią zawadza, mamy wrażenie, że jest za ciężkie. Człowiek kładzie się spać i przesypia najciekawszy czas w życiu, a potem wieczorem ma problemy z zaśnięciem.

Z książki
„Ojca Grande przepisy na zdrowe życie”

VI Integracyjna Wigilia w Cafe Mama

13 grudnia 2014 r. odbyło się po raz szósty spotkanie wigilijne, tym razem uświetnione występami dzieci. Krótką etiudę „Jest taki dzień” przedstawiły dzieci z najmłodszej teatralnej grupy integracyjnej 4–6-latków. W składzie nieco okrojonym z powodu choroby wystąpili: Zosia Sowa, Zuzia Sielska, Szymon Sobiecki i Filip Napiórkowski. Młodym artystom w piosence towarzyszyły koleżanki z II klasy szkoły podstawowej: Kinga Cachel i Marysia Warsztoczek. Jednak

nie był to jedyny występ – Wiktor Ziółkowski (piano) i Mikołaj Warsztoczek (skrzypce) zagraли znane kolędy (solo i w duecie). Tradycyjnie prócz wigilijnej wieczerzy i wizyty najbardziej wyczekiwanej przez dzieci gościa – Świętego Mikołaja – Stowarzyszenie



nionych osób również członkinie Stowarzyszenia Aktywnych Pań z Załuża, Klubu Seniora z Różana oraz Beata Ciok, dyrektor Szkoły Podstawowej w Czerwoncu, wychowawcy podopiecznych Cafe Mama ze szkół podstawowych w Różanie i Czerwoncu: Irena Budelewska, Małgorzata Sawicka i Barbara Szczygielska, oraz Wojciech Prusik i Jan Szufleński – jedni z pierwszych laureatów Złotej Filiżanki, którzy z nadanego im przywileju Przyjaciela Cafe Mama wywiązują się niezmiennie co roku. W sumie na spotkaniu było około stu osób.

Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych serdecznie dziękuje przybyłym, gratuluje nagrodzonym i wygranym oraz składa wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne. Życzenia i podziękowania kieruje również do darczyńców, bez których działania stowarzyszenia nie mogłyby być realizowane, a Mikołaj byłby bardzo zażenowany, przychodząc do dzieci z pustymi rękami. Wielkie podziękowania dla Anny Kalbarczyk z Warszawy, Marcina Nowotki z Makowa, Doroty i Piotra Godziebiewskich z Różana, firmy Krasnal, Seniorek z Różana, Aleksandry Warsztoczek i Piotra Świderskiego. Zarząd stowarzyszenia dziękuje wszystkim cafe mamom, wolontariuszom oraz Magdzie, Krzysztofowi i Filipowi Napiórkowskim za pomoc w przygotowaniu wspaniałej uroczystości, w dekorowaniu, zmywaniu i sprzątaniu. **DZIĘKUJEMY.**

przyznało Złote Filiżanki i tytuł Przyjaciela Cafe Mama. W tym roku wyróżniono trzy panie: Różę Rzepczyńską, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Makowie, Katarzynę Zalewską, terapeutkę OPS, oraz Aleksandrę Warsztoczką, dyrektor GOUK-u w Różanie. Organizacja nie zapomniała także o „starych nowych” władzach gminy Różan i Czerwonka, gratulując uroczystie Piotrowi Świderskiemu i Pawłowi Kacprzykowskiemu. Swoją obecnością zaszczytili spotkanie wigilijne prócz wyżej wymie-



BAL 2014/2015 SYLWESTROWY

Gwarantujemy szampańską zabawę z zespołem NIXON,
który przypomni największe przeboje muzyki polskiej i światowej.
Zapewniamy wiele atrakcji:

- pokaz ogni sztucznych
- loteria fantowa i inne niespodzianki.

TYLKO 195 ZŁ OD OSOBY

Informacje i rezerwacja pod numerem
Adres: Różan, ul. Królowej Bony 3

TEL. 505158200

pięknie
dobry
zespół

NIXON



AVANGARDA